

Dziennik

lipiec 1939 - sierpień 1940

Engelusz Kwiatkowski



Eugeniusz Kwiatkowski

DZIENNIK
LIPIEC 1939 - SIERPIEŃ 1940

Eugeniusz Kwiatkowski

DZIENNIK
LIPIEC 1939 – SIERPIEŃ 1940

Opracował: Marian Marek Drozdowski

Wstęp: Jan Nowak-Jeziorański

WYŻSZA SZKOŁA INFORMATYKI I ZARZĄDZANIA

z siedzibą w Rzeszowie

Rzeszów 2003

Redakcja i korekta
Bogdan Strycharz

Projekt okładki
Agata Błaszczyk

Skład i lamowanie
Agata Mościcka

Na okładce fotografia Eugeniusza Kwiatkowskiego
z bratem Romanem w Rumunii udostępniona
przez D. i B. Bujnowskich, autorów programu „Eugeniusz Kwiatkowski”
www.mdk2.lublin.pl/E.Kwiatkowski

Dziękujemy córkom E. Kwiatkowskiego,
Paniom Ewie Obrąpalskiej i Annie Puget,
za udostępnienie rękopisu dziennika i zgodę na jego publikację

Wydanie książki dofinansowali:
Rada Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa
Urząd Miasta Gdyni
Zarząd Morskich Portów Szczecin i Świnoujście
Zakłady Chemiczne „Organika – Sarzyna”
Towarzystwo im. Eugeniusza Kwiatkowskiego w Poznaniu

ISBN 83-87658-52-9

Copyright © by WSIiZ Rzeszów 2003

Wydawca
Wydawnictwo Wyższej Szkoły Informatyki i Zarządzania
z siedzibą w Rzeszowie
ul. Sucharskiego 2
35-225 Rzeszów
tel. (0-17) 86-61-144
e-mail: wydawnictwo@wsiz.rzeszow.pl

Człowiek ze złota

Wspomnienie o Eugeniuszu Kwiatkowskim

Było moim wielkim przywilejem, że jako kilkunastoletni chłopiec poznałem Eugeniusza Kwiatkowskiego. W moim przekonaniu stał się postacią dominującą nad całym dwudziestowieciem Drugiej Rzeczypospolitej. Tylko przez osiem lat – z pięcioletnią przerwą – był w rządzie, ale – jak w swoim pięknym eseju napisał Andrzej Romanowski: „W tysiącletniej historii polskiej gospodarki nikt nigdy nie dokonał tak wiele i tak mądrze w czasie tak krótkim”.

Pierwszym ogniwem w łańcuchu osiągnięć Kwiatkowskiego było uruchomienie wielkiej fabryki związków azotowych w Chorzowie po przyłączeniu Górnego Śląska do Polski. Niemcy ogołocili zakłady z dokumentacji i personelu technicznego. Pewni byli, że bez nich Polacy nie dadzą sobie rady. Po czterech latach Chorzów produkował więcej niż za czasów niemieckich. Ten sukces przekreślił stereotyp *Polnische Wirtschaft*.

Naczelnym dyrektorem Chorzowa, Ignacy Mościcki, był pod wrażeniem energii, zdolności organizacyjnych i dalekosiężnej wizji gospodarczego rozwoju, którą rozwijał przed nim dyrektor techniczny – Kwiatkowski. Natychmiast po objęciu urzędu głowy państwa prze-forsował powierzenie teki ministra przemysłu i handlu nikomu bliżej nieznanemu inżynierowi chemikowi.

Trzydziestoosmioletni minister przystępuje do pracy jak wielki strateg, który skupia wszystkie siły i uderza nimi w starannie wybrany, kluczowy odcinek frontu. Moment jest krytyczny. Trwa wojna celna wypowiedziana rok przedtem przez Niemcy, które wykorzystując zależność Polski od niemieckich rynków zbytu, chciały rzucić odrodzone państwo na kolana. Tym kluczowym odcinkiem frontu staje się polskie wyjście nad Bałtykiem. W dziesięć dni po objęciu stanowiska rusza Kwiatkowski z martwego punktu budowę portu w Gdyni i nadaje tej inwestycji tempo bijące amerykańskie rekordy. Wydatki państwa na Gdynię wzrastają pięciokrotnie. Na piaszczystych wydmach powstaje największy i najnowocześniejszy port na Bałtyku. Przeszedł Kwiatkowski do historii jako twórca Gdyni, ale określenie to zawęża jego rolę. Polegała ona na ocaleniu i umocnieniu niezależności gospodarczej, bez której Polska nie mogła się ostać jako niepodległe państwo. Port w Gdyni umożliwił zmianę kierunku o 180 stopni. Kwiatkowski uwolnił Polskę od niebezpiecznej zależności od Niemiec i rządzonego przez Niemców Gdańska.

Nie sposób wyliczyć wszystkich zakładów przemysłowych i gospodarczych instytutów badawczych, które powstały w ciągu czterech lat dzięki inicjatywie tego człowieka. Jego przedwczesne odejście z rządu wskutek intryg kliki pułkowników, otaczających Piłsudskiego, było dotkliwą stratą, ale jak pisał Marek Drozdowski, koło postępu pchnięte było przez Kwiatkowskiego tak mocno, że po jego odejściu toczyło się dalej siłą rozpędu. On sam objął kierownictwo zakładów w Mościcach. W ciągu następnych pięciu lat powstaje książka *Dysproporcje*, prawdziwy pomnik polskiej myśli obywatelskiej. Marek Drozdowski ma wielką zasługę, że te myśli zebrał ze wszystkich pism Kwiatkowskiego i wydał ich zbiór, bo zachowały one zadziwiającą aktualność.

Po śmierci Piłsudskiego E. Kwiatkowski powraca do rządu jako wicepremier i minister skarbu. Przystępuje z miejsca do realizowania swej koncepcji Centralnego Okręgu Przemysłowego, rozwija piętnastoletni plan sięgający roku 1950. Miał on zapewnić Polsce kilkakrotne zwiększenie potencjału produkcyjnego i obronnego. Wojna przekreśliła te plany, obróciła w ruinę jego życie, zniszczyła jego szczęście osobiste. W kampanii wrześniowej stracił jedyne, świetnie zapowiadającego się syna Jontka, mego nierozłącznego przyjaciela z ławy szkolnej. Z Rumunii dotarły do mnie słowa rozpacz: „zgasło słońce mego życia”. Znalazł się na wygnaniu, na ślepej bocznicy. Generał Sikorski, jego zwierzchnik z czasów Legionów, małodusznie odrzucił prośbę Kwiatkowskiego o przyjęcie go do służby cywilnej lub wojskowej, na jakiegokolwiek stanowisko. Przygnębiony bezmiarem tragedii, nie załamuje się i nie popada w bezczynność. W owych latach rumuńskich powstają *Dzieje gospodarcze świata*.

Najbardziej heroiczną decyzję w życiu podjął Kwiatkowski po zakończeniu wojny, przyjmując propozycję reżimu komunistycznego powrotu do kraju i podjęcia się dzieła odbudowy Wybrzeża. Grupa rządząca, która nosiła na sobie piętno agentów przyniesionych na sowieckich bagnietach, potrzebowała tego wielkiego nazwiska, by zdobyć legitymizację w oczach społeczeństwa. Każdy, kto łamał front protestu przeciwko zniewoleniu Polski, stawał się w oczach większości oportunistycznym odstępcą. Właśnie w tym momencie ujawnił Kwiatkowski wierność dewizie: „Polska – rzecz najważniejsza”. Wiedział, że zrywa ze swoim środowiskiem, naraża się na ostracyzm swoich przyjaciół. Wacław Jędrzejewicz nazwał go publicznie dezerterskim. Ale ten człowiek nie kierował się nigdy osobistą ambicją, nie szukał chwały i uznania. Oczyma wielkiego wizjonera, który wierzy w siły swego narodu, ujrzał

szansę, że to, co zdoła odbudować, przetrwa i doczeka chwili, kiedy Polska swoją klęskę zmieni w zwycięstwo. Do dzieła odbudowy przystąpił z tym samym rozmachem i energią, z jaką niegdyś budował Polskę niepodległą. W 1945 r. w portach Gdyni i Gdańska przeładowano w ciągu roku zaledwie 917 ton – w dwa lata później – 10 milionów ton. Jak niegdyś Gdynia, tak teraz Szczecin skupia na sobie jego uwagę. Snuje plany powiązania go z szerokim zapleczem jedną drogą wodną przez Odrę z Dunajem i drugą – przez kanał, który łączyłby Odrę z Wartą.

Kwiatkowski był nie tylko wielkim mężem stanu, ale też pięknym człowiekiem. Z domu rodzinnego i ze szkoły księży jezuitów w Chyrowie wyniósł głęboką wiarę i zasady etyczne. Nikt nie doszuka się choćby najmniejszej skazy w jego życiu osobistym, rodzinnym i nikt nie znajdzie w jego pismach i przemówieniach choćby jednego słowa podkreślającego własne zasługi. Wolny był od megalomanii, którą grzeszyli, niestety, inni wielcy ludzie owych czasów. Zapytany, jak ocenia swój wkład w budowę Gdyni, odpowiedział, że na 10 procent. Pozostaje jednak faktem historycznym, że bez Kwiatkowskiego nie byłoby Gdyni.

Każdy młody człowiek, który pragnie służyć jakiejś idei, szuka wzorców i przykładów ludzi, których pragnie naśladować. Dla mnie tym modelem bohatera pozytywnego stał się Eugeniusz Kwiatkowski. Był nim od czasów szkolnych, od chwili kiedy jako przyjaciel jego syna znalazłem się po raz pierwszy w mieszkaniu państwa Kwiatkowskich na Nowogrodzkiej w Warszawie. Jeden z największych dygnitarzy państwa traktował kilkunastoletniego sztabaka z największą powagą. Znajdował chwilę czasu, by tłumaczyć mi swoje racje. Miał zniewalający wdzięk osobisty i niezrównany dar słowa. Bił od niego entuzjazm, który porywał młodego słuchacza. Miał dar syntezy zarówno wtedy, kiedy mówił i pisał o naszej przeszłości, jak i teraźniejszości. Łączył w sobie wiele sprzeczności. Był równocześnie romantykiem, wychowanym w cieniu murów Zbaraża, w legendzie sienkiewiczowskiej *Trylogii*, i pozytywistą. Był technikiem, a równocześnie humanistą, rozmiłowanym w historii. Należał do obozu sanacyjnej dyktatury, a w głębi duszy był demokratą w zachodnim stylu.

Należę do pokolenia, które pozazdrościło poprzednikom wielkiej, romantycznej przygody, jaką była walka o niepodległość i jej odzyskanie. Jak mówił Piłsudski, skończył się wyścig żelaza i krwi, nadeszły czasy wyścigu pracy. Po maturze odwiedziłem Kwiatkowskich w Mościcach. Dziś jeszcze słyszę słowa: „Panie Zdzisławie, niech pan trzyma się z dala od studenckiej polityki i burd akademickich. Najlepsze uczelnie na świecie są w małych miastach, z dala od sto-

łecznej wrzawy. Pokolenie pańskie czeka zadanie wydźwignięcia Polski z zacofania, odziedziczonego po rozbiorach. Nauka ekonomii najlepiej pana do tego przysposobi. Niech pan jedzie do Poznania, do Taylora. To najlepsza szkoła ekonomiczna w Polsce”.

Wojna zburzyła moje życiowe plany. Ale znalazłem w życiu potwierdzenie słów Kwiatkowskiego, który pisał, że człowiek znajduje szczęście w swojej pracy i w swoim trudzie. W pracy i trudzie dla tej wspólnoty ludzkiej, z którą najmocniej czuje się związany.

Krakowski dom był miejscem przedwczesnego wygnania Kwiatkowskiego z życia publicznego. Po sfałszowanych w 1947 roku wyborach przestał być potrzebny. Dla „rzeczy najważniejszej” gotów był iść na bolesne kompromisy, ale znał ich granice i nigdy ich nie przekroczył. W kwietniu 1948 roku wyrzucony został ze stanowiska jednozdaniowym listem Cyrankiewicza. Ale tego było mało. Władze usunęły Kwiatkowskiego z rodziną z willi w Gdyni i zakazały mu pobytu na Wybrzeżu. Człowiek, który poświęcił życie polskiemu morzu, już nigdy nie ujrzał Bałtyku.

Gdy osiedlił się w Krakowie, zakazano mu wykładania na Uniwersytecie Jagiellońskim i uczenia w szkołach, nie dopuszczono do druku *Dziejów gospodarczych świata*. Gdy zamieszkał z żoną w małym dwupokojowym mieszkaniu, władze usiłowały wprowadzić tam rodzinę milicjanta. Do roku 1952 odmawiano mu emerytury, żył z pieniędzy uzyskanych ze sprzedaży parceli w Gdyni, zanim w drodze łaski zgodzono się, by mógł zarabiać na życie przez pisanie podręczników chemii. Już w roku 1950 odebrano mu bezprawnie resztówkę Owczary, którą zakupił przed wojną za pieniądze odziedziczone po sprzedaniu rodzinnego majątku pod Zbarażem. W taki sposób Polska Ludowa nagrodziła jednego z najbardziej zasłużonych synów Polski prawdziwej.

Człowiek łączący w sobie tyle talentów, wiedzy i doświadczenia, tyle zalet umysłu i charakteru jest rzadkością jak wielokaratowy brylant. Kwiatkowski wygnany został z życia publicznego, gdy miał lat 60, a przed sobą co najmniej kilkanaście lat produktywnego życia. Kipiał energią i wolą realizowania swoich planów. Odebranie tak wybitnej jednostce wszelkich możliwości działania było nie tylko zbrodnią – było narodową tragedią. Dzieliło ją całe pokolenie ocalałe z wojennej pożogi, pełne ducha patriotycznego i energii twórczej, w ogromnej większości usunięte poza nawias życia publicznego.

Jan Nowak-Jeziorański

(tekst opublikowany na łamach „Tygodnika Powszechnego” w 1996 r., nr 38)

Dziennik Eugeniusza Kwiatkowskiego lipiec 1939 - sierpień 1940

Eugeniusz Kwiatkowski, wielki miłośnik dziejów ojczystych i znawca historii gospodarczej świata, dbał o dokumentowanie swych działań publicznych. Szczegółowy dziennik czynności służbowych prowadził prawdopodobnie od czerwca 1926 roku, kiedy przejął resort przemysłu i handlu. Do 16 lipca 1939 roku zapiski te obejmowały trzynaście tomów. Kwiatkowski złożył je wówczas w domu zaprzyjanej z politykiem rodziny Świerczyńskich na Żoliborzu. Niestety, dziennik ten spłonął wraz z willą państwa Świerczyńskich w czasie powstania warszawskiego.

Tom XIV, obejmujący okres od 16 lipca do 8 października 1939 roku, oraz tom XV, zawierający notatki prowadzone od 9 października 1939 roku do 6 października roku 1943, zachowały się, ponieważ Kwiatkowski miał je ze sobą przez wszystkie lata wojny. Dalejszego ciągu jego dziennika nie udało się odnaleźć ani rodzinie męża stanu, ani autorowi niniejszego opracowania.

Zapiski zawarte w XIV tomie dziennika E. Kwiatkowskiego zostały w większości opublikowane w paryskich „Zeszytach Historycznych” (z. 96) w 1991 roku. Przygotował je do druku i opatrzył wyjaśnieniami Janusz Rakowski, szef gabinetu ministra skarbu i wicepremiera E. Kwiatkowskiego.

W niniejszym, integralnym wydaniu znalazły się również fragmenty XIV tomu dziennika tam pominięte, a stanowiące syntetyczne przedstawienie sytuacji gospodarczej Polski przedwrześniowej oraz dotyczące globalnych procesów ekonomicznych obejmujących światową wytwórczość i wymianę w latach poprzedzających wybuch II wojny światowej.

Tom XV dziennika ukazuje się po raz pierwszy. Zawarte są w nim przede wszystkim zapiski i komentarze do wydarzeń z ostatnich miesięcy roku 1939. Był to okres dekadencji dla internowanych w Rumunii polityków II Rzeczypospolitej. Oprócz osobistego poczucia klęski i rozpadu ich świata doświadczali oni goryczy wynikającej z druzgocącego osądu ich intencji i działań dokonywanego przez niegdysiejszych konkurentów do władzy, którzy ochoczo mianowali się prokuratorami sądu historii.

W tomie XV swego dziennika E. Kwiatkowski zamieścił również liczne streszczenia ówczesnych opinii prasowych (czerpanych szczególnie z periodyków państw Osi) na temat najważniejszych wyda-

rzeń politycznych i militarnych. Ze względu na to, że nie są to teksty autorskie, postanowiliśmy nie włączać ich do niniejszego wydania.

Na czym polega wartość dokumentacyjna *Dziennika* Eugeniusza Kwiatkowskiego? Przede wszystkim pokazuje on niezwykłą aktywność tego polityka jako ministra skarbu i wicepremiera do spraw gospodarczych pracującego nad stworzeniem podstaw ekonomicznych dla wzmoczonego wysiłku obronnego odrodzonego państwa polskiego. Ratując stabilność złotego, starał się on o nowe kredyty zagraniczne – francuskie i angielskie. Rokowania w sprawie pożyczki angielskiej, prowadzone z udziałem ministra Adama Koca, przebiegały opornie i toczyły się bardzo długo. Kwiatkowski starał się, by pożyczka ta uzupełniła zapasy złota i dewiz Banku Polskiego, stanowiąc zabezpieczenie wzmoczonej działalności kredytowej tej instytucji skierowanej na cele obronne państwa.

Jak wynika z jego zapisków, Kwiatkowski pozostawał pod ciągłą presją generalnego inspektora sił zbrojnych marszałka Edwarda Rydza-Śmigłego, ministra spraw wojskowych generała Tadeusza Kasprzyckiego i szefa administracji armii generała Aleksandra Litwinowicza, którzy domagali się stałego rozszerzania kredytów na potrzeby armii, nie troszcząc się o równowagę budżetu państwa i stabilność złotego. Broniąc tej stabilności, Kwiatkowski śledził systematycznie wskaźniki krajowej i zagranicznej koniunktury gospodarczej oraz wpływy i wydatki banków publicznych i prywatnych. W ostatnich latach pokoju analizował wnikliwie opinie fachowej prasy ekonomicznej na temat przebiegu światowej koniunktury gospodarczej, kształtowanej przez procesy militaryzacji państw faszystowskich i ZSRR.

U schyłku międzywojennego dwudziestolecia nasiliła się akcja kierownictwa Obozu Zjednoczenia Narodowego zmierzająca do odsunięcia Kwiatkowskiego od stanowisk państwowych. Te siły polityczne (głównie generał Stanisław Skwarczyński i pułkownik Zygmunt Wenda) inspirowały negatywne opinie prasy na temat polityki gospodarczej Kwiatkowskiego, która walcząc z inflacją, ograniczała – ich zdaniem – wysiłki obronne państwa polskiego. W tym trudnym okresie, kiedy atakowany brutalnie mąż stanu gotów był złożyć dymisję ze swych funkcji rządowych, w obronie jego polityki i osoby do końca lojalnie występowali prezydent Ignacy Mościcki i pre-

mier Felicjan Sławoj Składkowski. Gdy przywódcy OZN-u mobilizowali – zresztą bezskutecznie – skrajne koła narodowe do kampanii medialnej przeciwko Kwiatkowskiemu, polski wicepremier zanotował w dzienniku charakterystyczną myśl: „Największą karą losu jest współzycie i współdziałanie z półinteligentami”.

Dziennik Kwiatkowskiego wskazuje na to, że polityk ten, formalnie odpowiedzialny za całokształt państwowej gospodarki, był skrupowany pozakonstytucyjnymi decyzjami generalnego inspektora sił zbrojnych, a następnie naczelnego wodza. Poza tym nie dysponował wiarygodnymi danymi wywiadu gospodarczego na temat przygotowań wojennych III Rzeszy i ZSRR, a także zachodnich sojuszników Polski. Poważnym problemem było dla Kwiatkowskiego uspokojanie opinii publicznej w lipcu i sierpniu 1939 roku, by rodacy nie wycofali swych wkładów z banków państwowych i prywatnych, co groziło paraliżem całego systemu pieniężno-kredytowego. Musiał on także sprostać wzmożonemu zapotrzebowaniu na bilon wywołanemu gorączką zakupów żywności i opału.

Dodatkowe niepokoje na rynku pieniężnym powodowało zachowanie niektórych przedstawicieli mniejszości narodowych II Rzeczypospolitej. Niemcy, których organizacje w 90% uznawały ideologię nazistowską, dominujący w senacie Wolnego Miasta Gdańska i bardzo silni gospodarczo na Górnym Śląsku, w Wielkopolsce, na Pomorzu Gdańskim i łódzkim okręgu przemysłowym, starli się w miesiącach letnich 1939 roku pod dyktando Berlina destabilizować polski obrót pieniężny. Ludność żydowska, mocno zaangażowana w operacje finansowe, z oczywistych względów obawiała się konsekwencji agresji III Rzeszy na Polskę, znając rasistowskie ekscesy hitlerowców z relacji licznych uchodźców z Niemiec. Do antypaństwowych działań na rynku pieniężnym włączyła się świadomie część ludności ukraińskiej, która administrację polską na Wołyniu i w Małopolsce Wschodniej traktowała jak władzę okupacyjną i tolerowała, a nawet wspomagała terrorystyczną działalność Ukraińskiej Organizacji Nacjonalistycznej. Najbardziej kłopotliwe były działania Banku Gdańskiego, który przed wybuchem wojny wywiózł zapas kruszcu i walut zagranicznych do Banku Rzeszy, zrównał guldena gdańskiego z marką niemiecką i wykupywał za dolary polskie złotówki. Senat Wolnego Miasta Gdańska zaczął ponadto paraliżować funkcjonowanie polskich służb publicznych i polskich organizacji w tym mieście.

Dziennik Kwiatkowskiego dostarcza odpowiedzi na pytanie, jaka była reakcja rządu RP na pakt Ribbentrop – Mołotow zawarty 23 sierpnia 1939 roku. Polski rząd nie znał tajnego aneksu do tego paktu, mimo że znali go związani sojuszem z Polską Anglosasi. O słabości polskiego wywiadu w Związku Sowieckim świadczył fakt, że wiadomości o tym pakcie przyjmowano w Warszawie jako sensacje polityczną. Na zwołanej przez prezesa Rady Ministrów konferencji prasowej 23 sierpnia o godzinie 15 przedstawiciel Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Skiwski, oświadczył m.in.: „Układ o nieagresji Niemcy – Sowiety jest pełnym zaskoczeniem. Dla nas fakt ten to fakt bez znaczenia. Na pomoc Sowieców nie liczyliśmy nigdy. Układ ten ma przede wszystkim znaczenie demonstracyjne. Prawdopodobnie wywoła fermenty w Japonii, Italii, Hiszpanii, a nawet w samych Niemczech”. Takie oświadczenia składane były m.in. dla uspokojenia opinii publicznej. Służyły oddaleniu groźny paniki na rynku pieniężnym. Świadczyły one jednak o słabej orientacji polskiej klasy rządzącej w skutkach politycznych owego aliansu.

Diagnoza sytuacji gospodarczej nie mogła być jednoznaczna, gdyż w tym czasie poziom zatrudnienia w przemyśle obronnym i przemyśle pomocniczych był najwyższy w całym dwudziestolecu międzywojennym. Poważnie wzrosła konsumpcja w związku z robieniem zapasów środków opałowców i trwałych artykułów spożywczych. Nadal trwał też polski eksport do Gdańska i Niemiec.

Marszałek Rydz-Śmigły stopniowo zaczął sobie zdawać sprawę z tego, że układ Ribbentrop – Mołotow stwarza niebezpieczeństwo szybkiej agresji III Rzeszy na ziemie polskie, do której zachęcał Hitlera Stalin. Konflikty graniczne po podpisaniu układu nasiliły się. Niemcy demonstracyjnie ewakuowały swoją ambasadę z Warszawy. Premier Felicjan Sławoj Składkowski brał również pod uwagę niebezpieczeństwo wybuchu powstania ukraińskiego w Małopolsce Wschodniej, którego następstwem byłoby przerwanie bądź ograniczenie strategicznych dla polskiej gospodarki i armii dostaw ropy naftowej i jej pochodnych z borysławskiego zagłębia naftowego. Antypolska manifestacja pod hasłami „Wyzwolimy Jaworzynę” oraz „Spisz i Orawa muszą być słowackie” odbyła się również w Bratysławie. Prasa włoska przestrzegała wówczas przed nowym rozbiorem Polski i zachęcała Rząd RP do przyjęcia żądań niemieckich.

Podczas narady zamkowej 23 sierpnia 1939 roku Kwiatkowski mówił wprost: „Sytuacja finansowa ulega dalej procesom destrukcyjnym. Reakcja

na propagandę niemiecką na tym odcinku jest bardzo znaczna (...). Silny odpływ zarysował się w kasach komunalnych na Śląsku. 22 bieżącego miesiąca alarmował wojewoda Grażyński, że kasy śląskie wytrzymają najdłużej do soboty. Należy natychmiast udzielić pomocy”.

Na tej samej konferencji podano do wiadomości, że na początku sztabowych rokowań angielsko-francusko-sowieckich Sowici zażądali zgody rządu RP na swobodne wejście Armii Czerwonej w przypadku konfliktu z Niemcami do Małopolski Wschodniej i okręgu wileńsko-nowogródzkiego. Anglicy i Francuzi wywierali presję na ministra Becka, by wyraził zgodę na żądania sowieckie. Jednak według jego opinii Sowici od razu chcieli „wziąć Polskę w dwa kleszcze”. Podczas zamkowego spotkania prezydent Mościcki, świadom powagi sytuacji, nalegał, by jak najszybciej ogłosić mobilizację „bez liczenia się z wszelkimi względami ubocznymi – politycznymi i finansowymi”.

W trakcie nocnej narady gabinetu minister Beck wyraził opinię, iż „gdyby nawet przyjąć, że kanclerz Hitler krwawej wojny nie chce, to przy takim napięciu i uruchomieniu tyłu namiętności może ona wybuchnąć wbrew intencjom”. Beck wierzył wtedy w stanowczą reakcję aliantów, która „budzi pełne polskie zaufanie”. Dodawał jednak, że „trzeba się liczyć z faktem skoncentrowania na granicach Polski 25 dywizji niemieckich, w tym kilku zmotoryzowanych”.

Marszałek Rydz-Śmigły po wysłuchaniu tej opinii i przestudiowaniu danych wywiadu wojskowego wydał rozkaz cichej mobilizacji na szeroką skalę, czekając na wyrażenie zdania przez zachodnich sojuszników w sprawie jawnej mobilizacji powszechnej. Przed nastrojami wojennymi przestrzegwał natomiast minister Kasprzycki. Jego zdaniem zamiast o mobilizacji należało mówić o rutynowych ćwiczeniach.

Kwiatkowski zwrócił wówczas uwagę, że wzmożone kredytowanie obronności prowadzi do emisji od pół roku pustego pieniądza i oddziałuje destrukcyjnie na system finansowy państwa i zaufanie do waluty. Za główne zadanie swego resortu uważał niedopuszczenie do lawinowego narastania symptomów inflacyjnych. Na prośbę marszałka Rydza-Śmigłego Kwiatkowski przygotował po 24 sierpnia 1939 roku serię dekretów, których celem miało być uzyskanie nowych środków na obronę kraju. Na układ Ribbentrop – Mołotow aktywnie zareagował prezydent Warszawy Stefan Starzyński, który odwołał wszystkie urlopy pracowników miejskich i poprosił Kwiatkowskiego o milion złotych na sfinansowanie robót ziemnych związanych z obroną stolicy.

Mimo sugestii prezydenta Mościckiego i ministra spraw zagranicznych Becka marszałek Rydz-Śmigły opóźnił ogłoszenie mobilizacji powszechnej i na żądanie sojusznicznych ambasadorów odwołał pierwszy dekret w tej sprawie z 28 sierpnia 1939 roku. Decyzję o wstrzymaniu mobilizacji podjął marszałek po konsultacji z premierem – wbrew opinii prezydenta, ministra Becka i wielu generałów. Ostatecznie powszechną mobilizację ogłoszono 30 sierpnia po wstrzymaniu komunikacji granicznej przez Niemcy, Słowację i ZSRR. Na posiedzeniu Rady Ministrów 29 sierpnia 1939 roku Beck przypomniał, że Hitler i jego dyplomaci robią wszystko, by zniechęcić Francję i Wielką Brytanię do wykonania zobowiązań sojusznicznych wobec Polski oraz starają się wykorzystać Litwę i Słowację do działań antypolskich.

Po pierwszym nalocie Luftwaffe na miasta polskie 1 września Rada Ministrów przyjęła – na wniosek Kwiatkowskiego – dekrety o zmianie statutu Banku Polskiego, kredytach wojennych, kontroli obrotu pieniężnego z zagranicą, podwyższeniu wartości biletów skarbowych o 350 mln zł, podatku od niektórych wynagrodzeń państwowych, nadzwyczajnej daninie na obronność kraju i o zmianie ustawy o państwowym podatku dochodowym.

Do 7 września Kwiatkowski z narażeniem życia kierował resortem w bombardowanej Warszawie, by sprawnie zabezpieczyć potrzeby finansowe walczącej armii. Przy ówczesnych środkach informacji i komunikacji była to ogromna praca. W pałacu Myślewickim (przy którym 24 czerwca 2002 roku odsłonięto piękny pomnik Kwiatkowskiego dłuta Andrzeja Renesa) odbywały się codziennie narady podległych mu urzędników. Ich celem było przede wszystkim zorganizowanie transportu zasobów Banku Polskiego i Funduszu Obrony Narodowej za granicę i ewakuacji resortu do Brześcia. Omawiano również m.in. sprawę pomocy finansowej dla akcji prezydenta Warszawy Stefana Starzyńskiego i Robotniczego Komitetu Pomocy Społecznej kierowanego przez Zygmunta Zarembę.

Kwiatkowski opuścił Warszawę na polecenie premiera 7 września w godzinach rannych. Po południu był w Łukowie – mieście swojej młodości, gdzie w listopadzie 1918 roku brał udział w rozbrajaniu Niemców, a 23 czerwca 1938 roku otrzymał honorowe obywatelstwo. 9 września w Łucku spotkał się z prymasem – księdzem kardynałem Augustem Hlondem, biskupem ordynariuszem Adolfem Szelażkiem, biskupem polowym Józefem Gawliną i młodym sekretarzem Pryma-

sowskiej Rady Społecznej – księdzem Stefanem Wyszyńskim. 10 września Kwiatkowski przekazał swemu nowo mianowanemu zastępcy Adamowi Kocowi sprawy zagranicznych dostaw dla armii polskiej, a majorowi Henrykowi Rajchmanowi powierzył nadzór nad transportem polskiego złota. 14 września wyjechał do Tarnopola, a następnie przeprawił się promem przez Dniestr do Kosowa. W tym czasie prawie codziennie uczestniczył w naradach organizowanych przez premiera.

W niedzielę rano 17 września Kwiatkowski na polecenie premiera – powiadomionego o agresji wojsk sowieckich – udał się do wsi Czerchanówka (5 kilometrów przed Kutami) i stąd o godzinie 19 samochodem w kolumnie rządowej ruszył ku granicy polsko-rumuńskiej. O godzinie 24 znalazł się na granicznym moście na Czeremoszu w Kutach. Wkrótce był w Czerniowcach, gdzie na żądanie Berlina i Moskwy Rumuni – wbrew polskim protestom – dokonali „parcelacji” polskich naczelnych władz cywilnych i wojskowych.

Do 30 września 1939 roku Kwiatkowski, mając poważnie ograniczone możliwości przemieszczania i komunikowania się, aktywnie pełnił na terytorium Rumunii obowiązki ministra skarbu, koncentrując się na:

1. Akcji pomocy finansowej i rzeczowej dla rzeszy polskich uchodźców (z tego powodu spotkało go wiele przykrości ze strony przedstawicieli gabinetu generała Władysława Sikorskiego, którzy zarzucali mu trwonienie grosza publicznego dla ludzi związanych z „rządem kłęski narodowej”).
2. Wytworzeniu i zacieśnianiu więzi personalnych ministrów, wice-ministrów, dyrektorów departamentów i generalicji internowanych w Rumunii.

W powołanym m.in. przez Kwiatkowskiego klubie analizowano krytycznie różne aspekty polityki państwowej. Odbywało się to w atmosferze głębokiej frustracji wywołanej klęską wrześniową. Powstała bowiem wówczas lawina wzajemnych oskarżeń, której trzeba było przeciwstawić obiektywne analizy blasków i cieni polskiej polityki państwowej w wielu dziedzinach życia. W opiniach polskich kół skupionych we Francji wokół gabinetu Sikorskiego, a także intelektualistów i polityków francuskich, dominowała ostra krytyka polityki zagranicznej ministra Becka oraz systemu rządów dyktatorsko-autorytarnych po przewrocie majowym, w wyniku którego odsunięto wielkie partie polityczne od udziału w rządzeniu państwem,

a co za tym idzie – również od odpowiedzialności za nie. Krytykowano Konstytucję kwietniową, a przede wszystkim antydemokratyczną ordynację wyborczą do sejmu, senatu i samorządów, oraz politykę wobec mniejszości narodowych – żydowskiej, czeskiej, litewskiej, ukraińskiej i białoruskiej.

W środowiskach uchodźców w Rumunii, w których obracał się Kwiatkowski, krytycy koncentrowali się na zaniedbaniach naczelnego wodza i ministra spraw wojskowych. Eksponowano m.in. następujące tezy:

1. Naczelnny wódz ponosi główną odpowiedzialność za spóźnioną modernizację armii i dyskusyjne inwestycje związane z obronnością.
2. Jego fatalnym błędem była organizacja obrony kraju. Przy skromnych środkach planowana linia obrony była niesamowicie wydłużona na granicach, bez podziału na fronty, odsunięta od głównych baz zaopatrzeniowych i gniazd obronnych. Organizacja taka ze względu na prymitywne środki łączności ograniczała swobodę działania dowódców armii i grup operacyjnych.

Naczelnego wodza krytykowano również za politykę personalną w armii, eliminującą wielu zdolnych dowódców, sympatyków demokratycznej opozycji. Wielu generałów i ministrów nie mogło wybaczyć naczelnemu wodzowi opuszczenia walczącej armii 18 września 1939 roku. Wytykano mu także zdezorientowanie po agresji sowieckiej na Polskę, co było skutkiem słabości wywiadu wojskowego głównie na kierunku wschodnim.

Krytyka nie ominęła także polityki gospodarczej Kwiatkowskiego. Widziano w nim działacza gospodarczego, który obsesyjnie, bojąc się inflacji, ograniczał inwestycje obronne (na inflacyjne zwiększenie obiegu pieniężnego przez rewizję statutu Banku Polskiego zgodził się dopiero w marcu 1939 roku po likwidacji suwerenności Czechosłowacji). Dlatego powtarzano sarkastycznie: „Złotówkę trzymano mocno, ale Polski nie ma”. Kwiatkowski, podobnie jak wielu dygnitarzy sanacyjnych, boleśnie przeżył odmowę przyjęcia do Polskich Sił Zbrojnych, a nawet do służby cywilnej w strukturze władz emigracyjnych.

Członkowie gabinetu Sikorskiego najbardziej krytycznie oceniali działalność premiera Sławoja Składkowskiego i ministrów: Becka, Kasprzyckiego, Grabowskiego. Stosunkowo kurtuazyjnie traktowano prezydenta Mościckiego, Kwiatkowskiego, Świętosławskiego, Poniatowskiego, Kościałkowskiego i Kalińskiego, a więc ministrów tzw. Grupy Zamkowej.

Dla schorowanego i samotnego Kwiatkowskiego (zrozpaczonego po śmierci jedyne go syna Jana), obwinianego o nierozsądne gospodarowanie publicznymi pieniędzmi w Rumunii i atakowanego za uczestnictwo w „rządzie kłęski narodowej” pociechą była wysoka pozycja generała Kazimierza Sosnkowskiego w paryskich gremiach politycznych. Był on traktowany przez piłsudczyków jak bohater kampanii wrześniowej – zdolny dowódca frontu południowego, który potrafił uzyskać sukces taktyczny w walkach w rejonie Gródka Jagiellońskiego. Widziano w nim także przyszłego prezydenta i komendanta głównego Związku Walki Zbrojnej.

Po lekturze dziennika Kwiatkowskiego powstaje smutna refleksja, jak olbrzymi potencjał wiedzy i doświadczenia w pracy dla Polski zmarnowali politycy polscy po wrześniu 1939 roku, kierując się uprzedzeniami antypiłsudczykowskimi i małymi interesami partyjnymi.

Ostatnie dwa lata pobytu w Rumunii Kwiatkowski wykorzystał na szeroką kwerendę, która umożliwiła mu opracowanie dwutomowego dzieła *Zarys historii gospodarczej świata*. Jego wydanie będzie ukoronowaniem serii wydawniczej zainspirowanej obchodami Roku Eugeniusza Kwiatkowskiego.

Warszawa, 21 lipca 2003 roku

Marian Marek Drozdowski

16 lipca 1939 roku (niedziela)

1. Pan minister Beck¹ podał mi do wiadomości treść szyfru do Londynu do ambasadora Raczyńskiego².
 - a) Raczyński ma się zgłosić w poniedziałek u lorda Halifaxa³.
 - b) Ma doręczyć *aide-mémoire* Polski w sprawie tzw. transzy gotówkowej pożyczki angielsko-francuskiej dla Polski. Treść jest stanowcza i mocna (w innych założeniach rozpoczynaliśmy negocjacje – w biegu spraw postawiono nam uciążliwe warunki, niemające nic wspólnego z programem pomocy – tych warunków przyjąć nie możemy i dlatego nie podpiszemy umowy). Czekamy na odpowiedź do wtorku (18 VII).
 - c) Instrukcja: W razie braku odpowiedzi Koc⁴ winien wyjechać z Londynu, Domaniewski⁵ ma prowadzić pertraktacje o transzy towarowej.

¹ Józef Beck (1894–1944), polityk, bliski współpracownik Józefa Piłsudskiego, dyplomata. Żołnierz I Brygady Legionów i członek POW. W latach 1932–1939 minister spraw zagranicznych. Po śmierci Piłsudskiego główny architekt polskiej polityki zagranicznej. Od 18 września 1939 roku internowany w Rumunii, gdzie zmarł po ciężkiej chorobie w maju 1944 roku.

² Edward Raczyński (1891–1993), wybitny dyplomata Rzeczypospolitej Polskiej. W latach 1932–1934 delegat Polski przy Lidze Narodów, uczestnik Konferencji Rozbrojeniowej w Genewie. Od listopada 1934 do lipca 1945 roku ambasador RP w Londynie. Współtwórca sojuszu polsko-brytyjskiego z 25 sierpnia 1939 roku. W latach 1941–1943 kierował Ministerstwem Spraw Zagranicznych. W latach 1979–1986 Prezydent RP.

³ Edward Frederick Halifax (1881–1959), polityk brytyjski, członek Partii Konserwatywnej. W latach 1925–1931 wicekról Indii. W latach 1938–1940 minister spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii.

⁴ Adam Koc (1891–1969), działacz społeczno-gospodarczy. Od 1909 roku działał w Związku Walki Czynnej, następnie w Związku Strzeleckim. W latach 1914–1915 organizator Polskiej Organizacji Wojskowej. W latach 1915–1917 oficer I Brygady Legionów. W latach 1917–1918 komendant naczelny POW. Do 1928 roku służył w Wojsku Polskim. Był założycielem i w latach 1929–1930 redaktorem naczelnym „Gazety Polskiej”. W 1936 roku został podsekretarzem stanu w Ministerstwie Skarbu, kierowanym przez Eugeniusza Kwiatkowskiego, a następnie prezesem Rady Banku Polskiego. Reprezentował skrajnie liberalne poglądy ekonomiczne. W latach 1937–1938 był szefem Obozu Zjednoczenia Narodowego. Po wybuchu wojny ponownie powołany na stanowisko wiceministra skarbu. W gabinecie Władysława Sikorskiego był ministrem skarbu oraz przemysłu i handlu. W 1940 roku osiadł w Nowym Jorku i działał w piłsudczykowskim ruchu niepodległościowym.

⁵ Wiesław Domaniewski, jeden z najbliższych współpracowników E. Kwiatkowskiego. Był m.in. dyrektorem Departamentu Obrotu Pieniężnego.

2. Wieczór, godzina 21⁰⁰. U mnie w mieszkaniu: dyrektor Sadkowski⁶ i naczelnik Mohl⁷. Mohl zna już treść naszej noty do Londynu.

Dodatkowe instrukcje: Nie mamy tendencji prowadzenia polemiki prasowej na tematy pożyczkowe. W razie jednostronnego oświadczenia angielskiego damy komunikat. Tendencja trwałej współpracy – więc nie wyolbrzymiamy obecnego incydentu negocyjacyjnego.

Projekt kompromisu: Transfer przez 5 miesięcy. Do programu możemy włączyć wszystkie płatności dla Anglii i Francji. Wysondować opinię Francji. Ewentualne zaproszenie delegacji angielskiej do Polski (i Leith Rossa).

17 lipca 1939 roku

Naczelnikowi Rybałowskiemu⁸ wydałem polecenia co do uruchomienia kredytów inwestycyjnych na sierpień.

- a) Z wojskiem negocjacje co do dotacji pozabudżetowych w sierpniu – 50–55 milionów zł.
- b) Plan cywilny w sierpniu pełny. Dla podtrzymania koniunktury: koleje – 4,75 miliona, drogi – 5 milionów, budownictwo wodne – 2 miliony, rolnictwo – 2,5 miliona, budownictwo wiejskie – 0,5 miliona, Ministerstwo Przemysłu i Handlu – 2,5 miliona, Ministerstwo Poczty – 1 milion, Fundusz Pracy – 3 miliony, budownictwo państwowe – 1,5 miliona, budownictwo ogólne – 2 miliony. Ponadto lokata w Banku Gospodarstwa Krajowego dla Gdyni – łącznie z gwarancją kredytową – 1 milion zł. Razem – 25,75 miliona złotych.
- c) Na plan cywilny Zakład Ubezpieczeń Społecznych podniósł ofertę. Może dać w sierpniu 13–15 milionów zł. Resztę na plan cywilny z innych instytucji względnie z Banku Polskiego. Dla Ministerstwa Spraw Wojskowych⁹ wystarczy jeszcze Pożyczka Obrony Prze-

⁶ Stanisław Sadkowski, dyrektor departamentu w Ministerstwie Skarbu. Kandydat E. Kwiatkowskiego na radcę finansowego Ambasady RP w Bukareszcie. Współorganizator pomocy polskim uchodźcom w Rumunii.

⁷ Aleksander Mohl, naczelnik w Ministerstwie Skarbu. Delegowany przez E. Kwiatkowskiego do negocjacji w sprawie brytyjskiej pożyczki dla Polski z sierpnia 1939 roku.

⁸ Stefan Rybałowski, naczelnik Ministerstwa Skarbu, kierowanego przez E. Kwiatkowskiego, odpowiedzialny za politykę kredytowo-inwestycyjną.

⁹ Ministerstwo Spraw Wojskowych zostało powołane dekretem Rady Regencyjnej 25 października 1918 roku. Po przewrocie majowym minister spraw wojskowych dowodził i administrował siłami zbrojnymi w czasie pokoju zgodnie z dyrektywami generalnego inspektora sił zbrojnych. W latach 1935–1939 ministrem spraw wojskowych był generał Tadeusz Kasprzycki.

ciwlotniczej¹⁰. Po otrzymaniu zobowiązań na lipiec mamy w chwili bieżącej do dyspozycji circa 50 milionów, a jeszcze między 22 lipca a 1 sierpnia nastąpią wpłaty.

d) Na sprawy węgla zaproponuję panu premierowi 10 milionów zł weksli żyrowanych przez kolej – poza kontyngentem w Banku Polskim.

Godzina 18⁰⁰. Konferencja u premiera.

a) W sprawie wniosku szefa Sztabu Głównego¹¹ i Komitetu Obrony Rzeczypospolitej¹²

- Sprawę drzewa i torfu – na okres wojny – musi kolej załatwić sama.
- W sprawie powiększenia zapasów węgla ponad stan obecny (już powiększony) mogę współpracować. O żadaną cyfrę należy zwiększyć produkcję – bez ograniczania eksportu. Należy doraźnie zapłacić za robociznę. Gotów jestem uruchomić kredyt do wysokości 10 milionów zł – poza kontyngentem kolejowym – w Banku Polskim na weksle węglarzy z żyrem kolei, z tym że kolej co kwartał wpłacać będzie efektywnie 1 milion zł.
- Importem węgla może się zająć Ministerstwo Przemysłu i Handlu.
- Technicznie: Konferencja sztabowa Ministerstwa Przemysłu i Handlu u wiceministra Kożuchowskiego¹³.
- Analogiczne zapotrzebowanie na szyny.

b) Akcja w sprawie pożyczki londyńskiej.

c) Konferencja na Zamku (19 bm. – mój większy referat o przewidywanej sytuacji finansowej na najbliższe 3 miesiące. Konferencja na zamku ma być ewentualnie w innym terminie.

¹⁰ Pożyczka Obrony Przeciwlotniczej, ogłoszona 1 kwietnia 1939 roku, przyniosła 404 miliony złotych. Jej subskrypcja przerodziła się w wielką akcję patriotyczną, kierowaną przez Obywatelski Komitet Pożyczki, na którego czele stał prymas, kardynał August Hlond.

¹¹ Szefem Sztabu był Wacław Teofil Stachiewicz (1894–1973), żołnierz Legionów Polskich, komendant główny POW. Od czerwca 1935 do września 1939 roku był szefem Sztabu Głównego. Rozwinął prace studyjne nad 6-letnim planem rozbudowy sił zbrojnych. Podczas wojny był szefem Sztabu Naczelnego Wodza. Internowany w Rumunii. W latach 1940–1943 przebywał na przymusowym pobycie w Algierii.

¹² Komitet Obrony Rzeczypospolitej, organ kolegiálny powołany 9 maja 1936 roku dla koordynowania działań instytucji publicznych w dziedzinie obrony państwa. Sekretariatem KOR-u kierował generał Tadeusz Malinowski. Przewodniczył Komitetowi prezydent RP.

¹³ Józef Kożuchowski (1886–1968), ekonomista, wiceminister przemysłu i handlu, następnie resortu skarbu. Bliski przyjaciel i współpracownik E. Kwiatkowskiego. Odpowiadał za przedsiębiorstwa państwowe. Od 16 sierpnia 1939 roku był komisarzem Banku Polskiego SA.

Materiały informacyjne (na konferencję na Zamku)

1. Rozwój budżetu i rynku pieniężnego.

a) Budżet.

Wydatki w I kwartale bieżącego roku – w zakresie budżetu zwyczajnego – wyniosły 633,5 miliona zł – wobec 600,1 miliona w roku ubiegłym i 556,8 miliona w roku 1937/38. Globalnie wydatki budżetowe odpowiadają prawie ściśle $\frac{1}{4}$ uchwalonego budżetu ($2526 : 4 = 632,1$ miliona zł). Dochody w I kwartale wyniosły 626,8 miliona zł – wobec 602,6 miliona w roku ubiegłym, 557,3 miliona w roku 1937/38 i 463 milionów w roku 1935/36.

W stosunku do I kwartału ubiegłego roku dochody wzrosły o 24,2 mln zł, wydatki wzrosły o 33,4 miliona zł. Nadwyżka 2,5 mln zł osiągnięta przed rokiem ustąpiła miejsca małemu deficytowi (6–7 mln zł). W dochodach spadają bardzo silnie wpłaty przedsiębiorstw państwowych (z 28,9 miliona zł w I kwartale ubiegłego roku na 14,6 miliona w I kwartale br.). Dochody z cel spadły prawie o 7 milionów zł, z podatków specjalnych o 4 miliony.

Coraz większą część budżetu pokrywają podatki bezpośrednie (I kwartał ostatniego 3-lecia – 29,3%, 32,8% i 34,5%). W stosunku do I kwartału ubiegłego roku wydatki Ministerstwa Skarbu są mniejsze o 5,8 miliona zł, Ministerstwa Rolnictwa o 1,4 miliona zł. Obsługa długów zmniejszyła się o 1,3 miliona zł. Wzrosły zaś wydatki wojska – o 17 milionów zł, emerytur – o 6,6 miliona zł, Ministerstwa Spraw Wewnętrznych – o 6,4 miliona, Ministerstwa Oświaty – o 4,4 miliona zł, Opieki Społecznej – o 2,8 miliona zł, rent inwalidzkich – o 2,2 miliona zł, Ministerstwa Spraw Zagranicznych – o 1,8 miliona zł.

b) Inwestycje.

Na cele pozabudżetowe (tzw. budżet nadzwyczajny inwestycyjny) uruchomiono od 1 stycznia do końca lipca br. globalnie 554,4 miliona zł, w tym dla wojska 431,1 miliona zł (77,8%).

Od 1 kwietnia do 31 lipca uruchamia się globalnie 423,8 miliona zł, w tym dla wojska 336,1 miliona zł (79,3%).

Tempo drenażu jest bardzo znaczne, gdy się zważy, że w roku 1937 względnie w roku 1938 wydobyto w okresie 12 miesięcy przy przyroście kapitalizacji pieniężnej w instytucjach finansowych circa

400 milionów zł rocznie. Obecnie przy odpływie około 575 milionów zł wydobyto z kraju w ciągu 7 miesięcy więcej niż poprzednio w ciągu całego roku.

Przy inwestycjach należy zwrócić uwagę, że odbywają się dalsze nakłady, i to bardzo znaczne, wymykające się spod równoległych opracowań statystycznych, które oczywiście dokonują się albo wprost na rachunek Skarbu Państwa, albo zmniejszają kredytowe możliwości Skarbu.

Na przykład dochody śląskie wzrosły bardzo znacznie, a tenuta Śląska wcale nie jest wpłacana (inwestuje się w Śląsk zachodni). W przemyśle, nieruchomości miejskie inwestuje się, drenując dodatkowo rynek pieniężny i kasę skarbową przez odrzucenie na circa 120 milionów zł biletów skarbowych. Dla czynienia zapasów węgla uruchamia się specjalne kredyty.

Przedsiębiorstwa państwowe inwestują intensywnie, ograniczając coraz bardziej wpłaty do Skarbu. Koleje zostały już zwolnione od jakiegokolwiek wpłaty. Lasy wpłaciły $\frac{1}{3}$ tego co w roku ubiegłym. 8 przedsiębiorstw skomercjalizowanych (4 wojskowe: Państwowa Wytwórnia Uzbrojenia, Państwowa Wytwórnia Prochu, Państwowe Zakłady Inżynieryjne, Państwowe Zakłady Lotnicze, oraz 4 cywilne: Fabryki Azotowe, Polmin, Państwowe Zakłady Radio- i Teletechniczne, Brzeszcze inwestują w roku ubiegłym sumę 94,9 miliona zł, w tym 35,6 miliona zł z tzw. własnych środków, które normalnie powinny by wpłynąć do kas skarbowych. Ulg skarbowych w Centralnym Okręgu Przemysłowym udzielono już w stosunku do sumy do opodatkowania (sumy inwestycji) na 70 milionów zł (wszystkie większe wytwórnie z uzgodnieniem z Ministerstwem Spraw Wojskowych).

c) Rynek pieniężny.

Odpływ wkładów od początku napięcia politycznego (połowa marca br.) z instytucji finansowych kontrolowanych stale przez Skarb dosięga 10 bieżącego miesiąca 575 milionów zł. Po uspokojeniu się w czerwcu notujemy w lipcu ponowny odpływ wkładów, mający charakter powszechny, tj. obejmujący wszystkie instytucje. W tygodniu 1-8 lipca br. odpływ wkładów wyniósł:

- w PKO - 7,8 miliona zł
 - w KKO - 8,2 miliona zł
 - w bankach prywatnych - 9,2 miliona zł
- Razem - 25,2 miliona zł

Największy odpływ notują obecnie: Warszawa, Poznań, Łódź, Katowice (grają tu rolę niewątpliwie elementy sezonowe oraz zarządzenia władz administracyjnych). Do 17 bm. odpływ z PKO wyniósł (tylko w lipcu) 12 milionów zł.

Również notujemy dość silny odpływ złota i dewiz z Banku Polskiego. Między 3 a 11 lipca br., tj. w ciągu 8 dni, odpływ złota i dewiz wyniósł netto 12,9 miliona zł, tj. zwyż $\frac{1}{2}$ miliona funtów szterlingów.

Wobec trudności w sprawie bilonu zgodnie z przepisami ustaliłem w porozumieniu z Bankiem Polskim podwyższenie emisji monet srebrnych o 50 milionów zł. Komunikat skarbowy dał szybko stosunkowo pomyślne rezultaty (ogłosiliśmy, że nasycimy rynek i że Skarb zarabia na emisji) i trudności są obecnie mniejsze.

d) Bezrobocie.

Rozładowanie bezrobocia statystycznego do 1 lipca wynosiło: w roku 1937 - 241, 4 tys. osób (15 lipca - 246,9 tys.), w 1938 - 294 tys. (15 lipca - 306, 6 tys.), w 1939 - 298 tys. (15 lipca - 309,9 tys.). Na robotach publicznych pracuje zwyż 270 tys. osób (30 czerwca 1939 roku - 279 tys.).

e) Gospodarka.

W okresie styczeń-maj w roku 1939 w stosunku do identycznego okresu w roku 1938 zbyt głównych towarów uległ następującym zmianom: węgiel kamienny ogółem +29,6%, węgiel kamienny na rynku wewnętrznym +25,2%, benzyna (rynek wewnętrzny) +33,3%, saletra wapienna ogółem +29,2%, cement ogółem +14,9%, sól kuchenna (rynek wewnętrzny) +9,3%, cukier (rynek wewnętrzny) +6,1%. Równocześnie: ryż (ogółem) -35,4%, przędza bawełniana -7,7%, stal (rynek wewnętrzny) -5,8%.

f) Rozwój emisji długów państwowych (zorganizowana emisja) w milionach zł:

	zagraniczne	wewnętrzne	stosunek wewnętrznych do zagranicznych
1 stycznia 1932	4569,8	591,7	12,9%
1 stycznia 1936	3282,0	1478,8	45,1%
1 kwietnia 1939	2489,6	2828,8	113%
1 lipca 1939	-	3300,0	133%

Jeśli 1932 = 100, to obecnie dług zagraniczny wynosi 54,4, a dług wewnętrzny - 560.

g) Bilans handlowy za czerwiec 1939:

Przywóz (wartość) - 111 483 tys. zł

Wywóz (wartość) - 108 913 tys. zł

Deficyt 2570 tys. zł

Spadek importu w stosunku do maja 1939 roku: wytwory pochodzenia roślinnego -3%, rudy -1%, bawełna -4,5, metale -4,1, samochody -1,1.

Wzrost importu: tłuszcze +0,7%, tytoń +0,5%, wełna +1,7%, przędza wełniana +0,5%, żelastwo +1,3%, obrabiarki do metali +1%.

Spadek wywozu: roślinne -5,6%, jaja -3,1%, trzoda -0,4%, węgiel -2%, szynki w puszkach -0,8%, len i odpadki -0,6%, żelazo, rury, blacha -1,9%, cynk -0,4%.

Wzrost wywozu: bekony +1,1%, masło +0,5%, koks +0,5%, cukier +1%, skóry surowe +0,5%, tkaniny wełniane +0,7%, drewno +2,2%, papier +0,3%, szyny kolejowe i drut żelazny +2,1%, maszyny i aparaty +0,4%.

Plan finansowo-gospodarczy na okres sierpień - październik 1939

1. Budżet. Gdyby nadal utrzymywać zwiększone kontyngenty dla wojska, Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, Opieki Społecznej (tj. nie na poziomie uchwalonego budżetu, ale według obecnych potrzeb), to wydatki w okresie sierpień - październik 1939 wyniosą circa 637 milionów zł, zaś dochody budżetowe osiągną 590 milionów zł, co daje deficyt 47 milionów zł (do końca lipca deficyt wyniesie ±13 milionów zł). Razem 60 milionów.
2. Plan inwestycyjny i wydatki pozabudżetowe.

Gdyby przyjąć, że w okresie sierpień - wrzesień Skarb nie korzysta z uchwalonej przez Radę Ministrów możliwości redukcji budżetu inwestycyjnego cywilnego (ze względu na to, że niektóre resorty, zmieniając plany, redukują silnie zatrudnienie, a Fundusz Pracy również nie może podoląć już potrzebom - wobec niemożności finansowania związków komunalnych przez KKO), a wojsku przydzielili sumy według poprzednich założeń, tj. bez zgłaszanego przez Skarb Państwa

obciążenia wydatków wojskowych uprzednio zgłoszonych o 30 milionów zł w okresie 3 miesięcy – to sytuacja byłaby następująca:

Zapotrzebowanie kredytowe:

- dla wojska	circa 180 milionów zł
- dla resortów cywilnych	72 miliony zł
- dla celów gospodarczych	28 milionów zł
Razem:	<u>280 milionów zł</u>

Normalna mobilizacja gotówki pozabudżetowej w okresie sierpień – październik 1939:

- reszta wpływów na Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej	70 milionów zł
- Zakład Ubezpieczeń Społecznych	35 milionów zł
- inne instytucje finansowe	5 milionów zł
Razem	<u>170 milionów zł</u>

Deficyt kasy skarbowej wzrośnie w tym samym okresie o 43 miliony zł (różnica pomiędzy podażą i terminowym wykupem biletów skarbowych i możliwością lokaty).

Zestawienie:

1) deficyt budżetowy za lipiec circa	5-7 milionów zł
2) deficyt budżetowy za okres sierpień – październik	47 milionów zł
3) deficyt planu inwestycyjnego	170 milionów zł
4) deficyt kasowy	43 miliony zł
Razem (brak pokrycia)	<u>265 milionów zł</u>

Sposób zbalansowania:

1) ewentualna pożyczka zagraniczna gotówki (3 miliony funtów na 3 miesiące)	75 milionów zł
2) zarobek na bilonie	25 milionów zł
3) przeniesienie płatności na dalsze okresy	20 milionów zł
4) Bank Polski: kredyt wekslowy	100 milionów
kredyt bezprocentowy	45 milionów
Razem:	<u>265 milionów zł</u>

Gdyby kredyt zagraniczny zawiódł, to w końcu sierpnia należy przystąpić do wprowadzania w życie nowych obciążeń fiskalnych (podatki). Aby ułatwić sobie pozycję w stosunku do rynku pieniężnego, można by jeszcze spróbować emisji papieru pośredniego pomiędzy długoterminową pożyczką emisyjną (uruchomić jej na razie nie można z powodu destrukcyjnego działania Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej) a biletami skarbowymi.

Rozważam myśl 18-miesięcznych weksli skarbowych, nieoprocentowanych, ale premiowanych (na przykład 100 milionów przy oprocentowaniu 4% daje w stosunku rocznym 6 milionów zł. Te 6 milionów należy poświęcić na premie przy wykupie).

Ostatnia faza negocjacji w Londynie

11 lipca. Komisja angielsko-francuska (Leith Ross i Monicke) przedkłada projekt układu o transzy gotówkowej. Pożyczce nadaje charakter finansowo-gospodarczy (a nie na cele obronne) i wprowadza klauzulę tzw. 3., która uniemożliwia transfer gotówki do Polski, stwarza podstawy do kontroli sposobu wydatkowania i tworzy nacisk dewaluacyjny.

12 lipca. Deklaracja Koca: Zaproponowane sumy w stosunku do potrzeb są szczupłe; znaczenie pożyczki mogłoby wzrosnąć przy szybkości i swobodzie dysponowania pieniędzmi; nie możemy przyjąć klauzuli 3., rozdzielającej sprawę udzielenia kredytów od sprawy dysponowania kredytem. Dysponowanie zaś uzależnione zostało od:

- a) dyskusji dewaluacyjnej,
- b) porozumienia węglowego,
- c) akceptowania zasad „użycia” pieniędzy, przy czym jako „użycie” zostało wykluczone kupno złota względnie odstąpienie waluty Bankowi Polskiemu bezpośrednio.

Jako argument podano ze strony angielskiej jawność układu i ratyfikację parlamentarną.

Wobec tego delegacja polska, godząc się w zasadzie na nieco skorygowany tekst („rozwodnienie” klauzuli 3.), domaga się precyzji w formie wymiany tajnych listów.

Anglicy zgadzają się na to i przedkładają projekt, który jako cel pożyczki określa wzmocnienie monetarne (*for the purpose of strengthening the monetary reserves of Poland*¹⁴). Pieniądze te mają służyć jako podstawa „dla fundamentalnego wzmocnienia sytuacji finansowej i ekonomicznej Polski”. Ma być zastosowana metoda badania polityki finansowej i monetarnej Polski. Dąży się do odebrania waluty polskiej od złota i oparcia jej na funcie (ostatnia rezerwa – po złocie Banku Polskiego).

¹⁴ celem wzmocnienia monetarnych rezerw Polski.

Strona polska sprzeciwia się temu sformułowaniu. Formalnie proponuje, by oświadczenie angielskie miało charakter jednostronny (w liście: nie *agreement*¹⁵, lecz *statement*¹⁶). Merytorycznie delegacja zgadza się na warunek niekupowania złota, omówienia celów „zużycia”, nietransferowania w terminach niedogodnych dla partnerów; zgadza się na wymianę zdań w sprawach walutowych; na wmieszanie się rządów do negocjacji węglowych z tendencją zachowania kartelu. Żąda tylko, by pieniądze były zużyte na cele obrony narodowej i by mogły być transferowane do państw trzecich i używane w Anglii i we Francji, a w Polsce zgodnie z ogólnym porozumieniem i programem dobrojenia. Delegacja zaznacza, że nie uzgodniono tego z rządem.

14 lipca. Anglicy odrzucili kompromisową formułę ministra Koca. Rząd nasz daje dyspozycję niepodpisywania układu. Przerwa w negocjacjach.

16 lipca. Nota ministra Becka.

Instrukcje dodatkowe (raty - płatności nasze).

18 lipca. Szyfr ambasadora Raczyńskiego.

18 lipca

- 1) Rozmowa z dyrektorem Departamentu II doktorem Kirkorem¹⁷. Poinformowałem go, że Departament II podlega ogólnej „skarbowej” chorobie. W tym zakresie wciąż brak światopoglądu skarbowego. Urzędnicy nasi - szczególnie zdolniejsi - przygotowywali się do innej funkcji lub pracowali nawet w innej dziedzinie. Stąd do zagadnień skarbowych podchodzą jako społecznicy, rolnicy, przemysłowcy, bankowcy, spółdzielcy, komunalisci, a najrzadziej jako skarbowcy.

Preponderancja wojaka stworzyła zjawisko, że każdy postulat wygłaszany przez człowieka w mundurze nie potrzebuje prawie uzasadnienia i jest popierany w Skarbie. Zależy mi więc na tworzeniu pewnego pionu kadrowego, ustalającego zasady postępowania w zgodzie

¹⁵ porozumienie, zgoda.

¹⁶ wypowiedź, komunikat.

¹⁷ Stanisław Kirkor, dyrektor Departamentu Obrotu Pieniężnego w Ministerstwie Skarbu. W Paryżu brał udział w pracach aparatu skarbowego gabinetu generała W. Sikorskiego.

z naczelnymi ideami Skarbu (ciągłość koniunktury, rozwój aparatu kredytowego, zaufanie do pieniądza, poczucie sędziowskie, tj. poczucie sprawiedliwości i równości podatkowej etc.).

Departament II przez długi okres nie miał szefa o uzdolnieniach organizacyjnych. Ponadto nie można ulegać czarowi obcych wzorów. Każdą decyzję należy badać z punktu widzenia interesów Polski.

Okres pracy jest bardzo ważny i trudny. Z perspektywy okresu dekretowego i nowej sesji parlamentarnej mamy do załatwienia i skontrolowania szereg doniosłych spraw. Przykładowo wyliczam:

- a) zagadnienie drenażu rynku pieniężnego,
- b) zagadnienie pożyczek zagranicznych,
- c) zagadnienie skupu złota,
- d) zagadnienie bilonu i braku zapasu srebra,
- e) zagadnienie emisji krótkoterminowych papierów państwowych,
- f) opanowanie zamętu na rynku lokacyjnym po uruchomieniu obligacji Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej,
- g) zagadnienie oddłużenia rolnictwa i kredytów rolniczych,
- h) zagadnienie rozrachunków z Niemcami,

Wspólna rozmowa z dyrektorem Kirkorem i dyrektorem Sadowskim.

— . —

Konferencja z profesorem Ehrlichem¹⁸ w sprawie delegacji walutowej do Londynu.

Sprawozdanie dyrektora Departamentu III Nowaka¹⁹.

— . —

Informacja dyrektora Rakowskiego²⁰. Na konferencji w sprawie gestii ministrów gospodarki nad przedsiębiorstwami skomercjalizowanymi przedstawiciel Ministerstwa Spraw Wojskowych złożył na-

¹⁸ Ludwik Ehrlich (1889-1968), wybitny znawca prawa międzynarodowego, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego. Ekspert do spraw polityki traktatowej Ministerstwa Skarbu kierowanego przez E. Kwiatkowskiego.

¹⁹ Stanisław Nowak, dyrektor Departamentu Budżetu i Majątku Narodowego w resorcie kierowanym przez E. Kwiatkowskiego.

²⁰ Janusz Rakowski (1901-2000), szef gabinetu E. Kwiatkowskiego. Pierwszy biograf swego zwierzchnika i obrońca jego dokonań w środowiskach emigracyjnych.

stępujące oświadczenie: Pan minister spraw wojskowych polecił zakomunikować, że panowie ministrowie gospodarki nie potrzebują się zajmować Stalową Wolą. Minister spraw wojskowych decyduje o całości spraw związanych z tym przedsięwzięciem.

19 lipca

Konferencja na Zamku. Na początku obecni: pan prezydent Rzeczypospolitej²¹, pan generał Składkowski²², minister skarbu Kwiatkowski. Pod koniec posiedzenia przybył pan marszałek Rydz-Śmigły²³. Minister skarbu zreferował sprawy bieżące (według tekstu poprzedniego):

- a) Londyn,
- b) sprawy budżetowe, finansowe i gospodarcze,
- c) plan finansowy na okres sierpień – wrzesień – październik.

²¹ Ignacy Mościcki (1867–1946), prezydent RP, wielce utalentowany i zasłużony inżynier chemik, działacz niepodległościowy związany z ruchem socjalistycznym. W czasach II Rzeczypospolitej współorganizator polskiego przemysłu chemicznego. Inicjator budowy i w latach 1927–1930 projektant wielu urządzeń Państwowego Zakładu Azotowych w Mościcach. Od 1 czerwca 1926 do 30 września 1939 roku prezydent RP i protektor działań publicznych E. Kwiatkowskiego. Internowany w Rumunii. Od 22 grudnia 1939 do 5 czerwca 1945 roku przebywał z żoną na emigracji w Szwajcarii.

²² Felicjan Sławoj Składkowski (1885–1962), generał, prezes Rady Ministrów. Od 1906 roku członek PPS – Frakcji Rewolucyjnej, lekarz I Brygady Legionów. Od 11 do 28 listopada 1918 roku dowódca okręgu wojskowego w Dąbrowie Górniczej. Szef służby sanitarnej armii rezerwowej generała Kazimierza Sosnkowskiego w 1920 roku. Od maja do października 1926 roku komisarz Rządu Miasta Stołecznego Warszawy. Od 1 maja 1936 do 30 września 1939 roku prezes Rady Ministrów i minister spraw wewnętrznych. Internowany w Rumunii, skąd przeniósł się do Palestyny. Od 1947 roku mieszkał w Wielkiej Brytanii.

²³ Edward Rydz-Śmigły (1886–1941), działacz niepodległościowy, marszałek Polski. Od 1908 roku członek Związku Walki Czynnej. W 1912 roku współorganizator Związku Strzeleckiego. Służył w I Brygadzie Legionów jako dowódca 1. Pułku Piechoty i zastępca dowódcy I Brygady. Po kryzysie przysięgowy komendant główny POW. Od listopada 1918 roku minister wojny w Tymczasowym Rządzie Ludowym Republiki Polskiej w Lublinie. Jako dowódca 1. Dywizji Piechoty zdobył w kwietniu 1919 roku Wilno. W czasie wyprawy kijowskiej 1920 roku dowodził grupą operacyjną, a następnie 3. Armią. W bitwie warszawskiej dowodził 2. Armią, która dokonała decydującego uderzenia znad Wieprza na tyły i skrzydła Armii Czerwonej. Po śmierci marszałka Piłsudskiego generalny inspektor sił zbrojnych. Podjął pracę nad modernizacją armii w ramach 6-letniego planu rozbudowy sił zbrojnych. Od 10 listopada 1936 roku marszałek Polski. W 1937 roku inspirator powstania Obozu Zjednoczenia Narodowego. Od 1 września 1939 roku naczelny wódz i następca Prezydenta RP. 18 września internowany w Rumunii. W grudniu 1940 roku przedostał się na Węgry, a w październiku 1941 roku do Warszawy, gdzie zmarł i potajemnie został pochowany pod nazwiskiem Adam Zawisza.

Pan marszałek Rydz-Śmigły komunikuje następujące informacje: W Londynie odbyła się konferencja z ministrem skarbu Simonem²⁴. Gotów jest on ustąpić z wszelkich innych żądań, natomiast pożyczka udzielona w Londynie nie może być nigdzie transferowana. To jest jego ostateczny warunek.

Pan marszałek Rydz-Śmigły w porozumieniu z panem ministrem Beckiem wydał dyspozycje, by w tych warunkach przerwać negocjacje i by minister Koc wyjechał do Paryża.

Marszałek Rydz-Śmigły uważa, że nie wszystkie szanse tej transzy są przegrane. Niezależnie od spraw wojskowych i politycznych mówił o tej sprawie również z generałem Ironside'em²⁵ i Northonem²⁶, wskazując, że realnie była to jedyna możliwość okazania nam pomocy, niestety, zawiodła. Generał Ironside żałował, że przed wyjazdem z Londynu o tym nie wiedział. Leith Ross to jego przyjaciel. Uważa stanowisko Londynu w tej materii za nieuzasadnione, a podtrzymywane z uporem przez ludzi, którzy całe życie spędzili przy biurku i dziś nie dostrzegają, jak szybko biegną wypadki. Przrzekł swoją energiczną interwencję w Londynie.

Rozmowy polityczne toczą się w następującym składzie: generał Ironside, chargé d'affaires Northon, marszałek Rydz-Śmigły i minister Beck.

- a) generał Ironside szczerze wyrażał obawy istniejące w Anglii, by Polska z powodu drobnego incydentu w Gdańsku nie wywołała wojny. Marszałek zapewnił go, że nie ma tej tendencji. Podkreślił natomiast, że bez względu na konsekwencje będą podjęte kroki wojenne, jeżeli:
- w Gdańsku zaatakują zbrojnie nasz mały garnizon na Westerplatte,
 - Gdańsk lub Rzesza zmienia istotnie stan prawny Gdańska na niekorzyść Polski aktem jednostronnym. Trudno przewidzieć tu

²⁴ John Simon, kanclerz skarbu w konserwatywnym gabinecie A.N. Chamberlaina, który 21 marca 1939 roku udzielił gwarancji niepodległości Polsce. Był on głównym negocjatorem pożyczki angielskiej na nowocześniejsze polskie siły zbrojne w 1939 roku.

²⁵ William Edmund Ironside (1880-1959), generał armii brytyjskiej delegowany do Polski w 1939 roku w celu utrzymywania kontaktu z generalnym inspektorem sił zbrojnych.

²⁶ Northon, chargé d'affaires ambasady brytyjskiej w Warszawie, zaangażowany w negocjacje dotyczące brytyjskiej pożyczki dla Polski w 1939 roku.

wszystkie wypadki, może to być na przykład wkroczenie wojsk niemieckich do Gdańska lub ogłoszenie aktu prawnego negującego prawa Polski, lub nawet jakiś trik, ale zmieniający definitywnie sytuację polsko-gdańską. Generał Ironside potwierdził, że Anglia jest tego samego zdania.

b) generał Ironside nosi się z zamiarem odwiedzenia Hitlera i uprzedzenia go, że sprawa Gdańska – tak jak ją ujmuje obecnie Polska – znajdzie militarne poparcie Anglii (potwierdza się brak orientacji co do Polski – generał Ironside nie wiedział, że Gdańsk ma terytorium obszerniejsze niż miasto, uznaje, że wzmocnienie demonstracyjne Polski oznacza wzmocnienie pokoju, plan budowy opracowała Francja²⁷.

— . —

Dyrektor Rakowski informuje, że PAT²⁸ otrzymał następującą informację z Londynu: „Times” pisze: „w dniu wczorajszym lord Halifax częściowo przy obecności sir F. Leith Rossa, doradcy ekonomicznego rządu brytyjskiego, omawiał z ambasadorem Raczyńskim i pułkownikiem Kocem powody nieznacznego opóźnienia w zawarciu angielsko-polskiego porozumienia finansowego. Jak już doniesiono, obie strony uzgodniły wysokość pożyczki, jaka będzie udzielona Polsce dla zakupu broni, przeważnie w Wielkiej Brytanii, ale przed podpisaniem porozumienia Polacy pragną być zapewnieni, że nie ograniczy ono ich wolnego wyboru rynków w wypadku potrzeb wojskowych.

Poza rokowaniami finansowymi toczą się również narady sztabowe, o których najlepsze informacje nadchodzą z Warszawy. Sir E. Ironside odbył długą rozmowę w dniu wczorajszym z najważniejszymi dowódcami polskiej armii. Poza rozmowami sztabowymi kryje się szerszy horyzont polityczny, głównie w kwestiach Gdańska”.

— . —

²⁷ skrót myślowy niezrozumiały.

²⁸ Polska Agencja Telegraficzna, agencja prasowa założona w 1918 roku przez Franciszka Orzechowskiego jako prywatna spółka. W grudniu tegoż roku została przejęta przez państwo i stała się oficjalnie agencją rządową. Od 1922 roku została włączona w światowy system informacyjny. W 1932 roku zorganizowała własny system serwisu zagranicznego. W latach 30. zatrudniła około 1000 osób. Od września 1938 roku PAT kierował Mieczysław Obarski.

20 lipca

Godzina 10¹⁰. Telefon od ministra Koca z Londynu:

- 1) Stosownie do dyspozycji ministra Koc zapowiedział swój wyjazd z Londynu na godzinę 14³⁰ dziś. Sprawa ta wywołała konsternację i jest uważana za brutalną formę zerwania rokowań. Anglicy prosili go o kontakt przed wyjazdem, którego nie może im odmówić.
- 2) Całe wczorajsze popołudnie pracowali wspólnie z ambasadorem Raczyńskim, starając się absolutnie nie zejść z instrukcji ministra Becka dla ambasadora, lecz co do formy uwzględnić te trudności, które wyczuli przy negocjacjach, i co do których strona angielska wysoce się zaangażowała.
- 3) W sugestii, którą chce dzisiaj poddać, o ile będzie interpelowany przez stronę angielską – jak ostatecznie można by pozytywnie rozwiązać znane nam trudności – stwierdzili, że cała pożyczka ma być poświęcona dla celów wojskowych i że musi mieć swobodę wydawania jej w kraju.
- 4) Kontrakt główny wedle ostatniej redakcji, tj. dawnej klauzuli 3., ale z uzupełnieniami art. 1, miałyby pozostać bez zmiany. Rozbieżność poglądów nastąpiła na tle tajnych listów wyjaśniających, których treść zaproponowana przez Anglików uniemożliwiała swobodne zużycie pożyczki.

Obecnie minister Koc zamierza im poddać następujące stypulacje:

- a) Pożyczka w razie potrzeby będzie zamieniona na złoto, które może być własnością Banku Polskiego, z tym że Bank będzie miał zalecenie trzymać to złoto – do swojej dyspozycji – w krajach pożyczających.
- b) Sumy z pożyczki zamienione na złoto, lub niezamienione, będą mogły być wydawane w Polsce i w krajach trzecich, z tym że:
 - ogólny plan zużycia zostanie ustalony między sztabami trzech państw;
 - przy wydatkach w krajach trzecich połowa należności wydawana będzie z pożyczki, połowa z naszych zapasów kruszcowo-dewizowych.
- c) Stwierdzi się, że zagadnienie polityki monetarnej nie jest warunkiem, ale w myśl poprzedniej sugestii zawartej w nocie ambasadora będzie przedmiotem dyskusji.

Koc twierdzi, że ujęcie to zabezpieczyłoby wszystkie nasze postulaty finansowe, ale ma dość nikłe szanse przyjęcia przez stronę angielską.

Odpowiedź Kwiatkowskiego: Z punktu widzenia finansowego propozycje te leżą jeszcze na linii, która daje możliwość wykorzystania tej pożyczki przez ministra skarbu. Toteż gdy taki projekt się zjawi, mogę się stać rzecznikiem popierającym to załatwienie.

Uważam za konieczne porozumienie się w tej materii z panem marszałkiem Rydzem-Śmigłym (z Klonową) i z panem ministrem Beckiem (Wierzbową) i za 2 godziny będę miał ich stanowisko. Proszę więc o zatelefonowanie do mnie. W razie odmowy lub powrotu do ich dawnego stanowiska wyjazd dziś o godzinie 14⁰⁰ uważałbym za konieczny.

— . —

Informacje te przetelefonowałem panu premierowi Składkowskiemu. Gdy powiedziałem, że zasadniczy układ miałby pozostać bez zmiany, odrzucał to „porozumienie” (wg terminologii marszałkowskiej). Wskazałem na konieczność konferencji u pana marszałka Śmigłego, przy obecności pana ministra Becka.

— . —

Godzina 11⁰⁰. Konferencja w Generalnym Inspektoracie Sił Zbrojnych. Obecni: pan marszałek Rydz-Śmigły, pan premier Składkowski, minister Beck, minister skarbu.

Po zreferowaniu informacji od Koca przez ministra skarbu minister Beck wypowiada się przeciwko podpisaniu kontraktu głównego, wedle projektu angielskiego. Komunikuje, że umawiał się wczoraj z ambasadorem Raczyńskim, któremu Anglicy proponowali podpisanie układu i dalsze negocjacje o interpretacji, że w tym wypadku z artykułu 1. musiałyby być skreślone ostatnie 4 wiersze (*Until they are actually utilised for purposes to be agreed in common between the three contracting Government, the Government of Polish Republic shall retain any amonunts advanced in sterling or in francs, as the case may be.*)³⁶.

Marszałek Rydz-Śmigły informuje się, czy list wyjaśniający jest dostateczną gwarancją. Minister Beck i minister Kwiatkowski wyjaśniają, że tak, i że istnieją już liczne precedensy takiego załatwienia sprawy. Marszałek Rydz-Śmigły ustala swą opinię, że jeżeli list gwarantuje dostatecznie możliwość wykorzystania tych kredytów w Pol-

³⁶ Dopóki nie zostaną one faktycznie spożytkowane na cele uzgodnione wspólnie przez trzy umawiające się rządy, rząd Rzeczypospolitej Polskiej zachowa wszelkie otrzymane wcześniej kwoty w funtach szterlingach lub frankach, zależnie od przypadku.

Redaktor Strzetelski²⁹ informuje, że wyraźnie widzi organizowanie nowej fali walki przeciwko ministrowi skarbu ze strony tzw. dynamistów z Obozu Zjednoczenia Narodowego³⁰. Głoszą oni wszędzie, że minister skarbu jest przeszkodą dla uruchomienia znacznie większych środków pieniężnych, które wyzwoliłyby siły narodu. Zgodni jednak są tylko w ataku. Gdy sami zaczęli projektować (Piasecki³¹, W. Zaleski³², Lepecki³³), pokłócili się z miejsca.

Obecnie czynią duże zabiegi (mówił mi o tym Kuncewicz³⁴), by zjednać do tej walki nowego dyrektora Departamentu Obrotu Pieniężnego doktora Kirkora. Mieli z nim dwukrotnie konferować (Piasecki i Lepecki) oraz do urabiania tej opinii użyto prezydenta Starzyńskiego³⁵. Podobno Kirkor miał oświadczyć, że nie podziela poglądów ministra skarbu, którego polityka finansowa jest zbyt ostrożna.

²⁹ Stanisław Strzetelski, publicysta, związany z ruchem narodowym. Współpracownik Sekcji Polskiej Radia Wolna Europa.

³⁰ Obóz Zjednoczenia Narodowego, organizacja polityczna pod protektoratem marszałka E. Rydza-Śmigłego, powstała w lutym 1937 roku. Deklaracja tej organizacji, opracowana przez pułkownika A. Koca, potępiała komunizm, sugerowała emigrację Żydów i asymilację obywatelską pozostałych mniejszości.

³¹ Julian Piasecki (1896–1944), wiceminister komunikacji w gabinecie F.S. Składkowskiego, działacz OZN-u. W ramach 4-letniego planu inwestycji publicznych aktywizował rozbudowę sieci drogowej, kolejowej i energetycznej.

³² Władysław Zaleski, działacz OZN-u, krytyk polityki ekonomicznej E. Kwiatkowskiego.

³³ Mieczysław Bohdan Lepecki (1897–1969), żołnierz I Brygady Legionów, podróżnik, publicysta. Adiutant marszałka Piłsudskiego. Propagator działalności kolonialno-osadniczej dla rozładowania strukturalnego bezrobocia lat 30. W latach 1939–1957 przebywał na emigracji.

³⁴ Jerzy Kuncewicz, działacz ruchu ludowego, lojalnie współpracujący z prezydentem RP W. Raczkiewiczem. Krytyk polityki Stanisława Mikołajczyka. Mąż znakomitej pisarki Marii Kuncewiczowej. Członek Rady Polskich Ugrupowań Politycznych w Londynie i Stronnictwa Ludowego „Wolność”.

³⁵ Stefan Starzyński (1893–1944), członek młodzieżowej konspiracji niepodległościowej, Związku Strzeleckiego. Żołnierz 5. Pułku I Brygady Legionów. Oficer sztabowy w latach 1919–1922. Od 1922 do 1924 roku sekretarz Komisji Specjalnej i Rewakacyjnej w Moskwie. Urzędnik skarbowy w latach 1926–1933. Od 1934 roku komisarz, a od marca 1939 roku zwykły prezydent Miasta Stołecznego Warszawy i prezes Związku Miast Polskich. We wrześniu 1939 roku komisarz Cywilnej Obrony Stolicy. Zamordowany przez hitlerowców.

sce, to – z punktu widzenia ogólnego – nie ma zastrzeżenia przeciwko podpisaniu układu. Natomiast jest konieczne, by wprowadzić zmiany, w tym sensie, by usunąć uzgadnianie w gronie trzech sztabów. Przeciwko temu przemawiają zarówno względy prestiżowe, jak i rzeczowe. Zakupy w państwach trzecich prawie w rachubę nie wchodzi, ale ze względów prezentacyjnych należy przystosować formułę do ustalonej przez pana marszałka w Rambouillet³⁷.

Minister skarbu proponuje, by natychmiast nawiązać kontakt z ambasadorem w Londynie i przekazać mu te decyzje, gdyż minister Koc może się zaangażować w sprawy, do których „ja nie mogłem się ustosunkować”. Kwiatkowski formułuje na piśmie treść telefonogramu do Londynu: „W stosunku do informacji ministra Koca stanowisko polskie jest następujące:

- a) Na ostatnią propozycję treści układu możemy wyrazić zgodę o tyle, o ile w liście tajnym – stanowiącym integralną część umowy – zagwarantowane będzie zupełnie wyraźnie, że:
 - istnieje swoboda zużycia pieniędzy w Polsce, a w trzecich państwach w uzgodnieniu z kontrahentami,
 - cel zużycia pożyczki będzie określony ogólnie „na cele obrony”, bez narad i aprobat sztabów.
- b) Jeśli list taki jest nie do otrzymania, to wówczas z oficjalnego układu musi być skreślone ostatnie zdanie artykułu 1”.

Minister Beck w naszej obecności przetelefonował z Głównego Inspektoratu Sił Zbrojnych treść do Londynu.

— • —

Godzina 13⁴⁵. Pan minister Beck informuje telefonicznie: Koc miał rozmowę z dyrektorem Waleyem; uwzględnił formułę marszałka Rydza-Śmigłego. Anglicy zastrzegli sobie możliwość porozumienia się, z tym że po południu dadzą odpowiedź. Stosownie do prośby Anglików pozostaje Koc w Londynie do wieczora. Beck na to się zgodził. Uważa, że obecnie sprawa stoi lepiej.

— • —

³⁷ Po rekonesansie dokonanym przez generała K. Sosnkowskiego, zwolennika radykalnej poprawy stosunków polsko-francuskich, generalny inspektor sił zbrojnych E. Rydz-Śmigły w Rambouillet wynegocjował pożyczkę francuską w łącznej wysokości 2600 milionów franków francuskich.

Godzina 14⁰⁰. Telefon od ministra Koca z Londynu: Odbyło się posiedzenie z delegacją angielską i sądzi, że reakcja jest pomyślniejsza. Formuła wojskowa została wyeliminowana. W naszym rozumieniu (wg Warszawy) było nieporozumienie, gdyż Anglikom nie chodziło o uzgadnianie merytoryczne, ale o koordynację pracy i zakupów – nie o kontrolę. Na przykład przy zakupach w Ameryce – nie robić wzajemnie konkurencji.

Prosi o wyjaśnienie tego marszałkowi. Prosi też o ingerencję w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, by mógł swobodniej dysponować terminami wyjazdu lub zostania w Londynie.

— . —

Treść tych informacji posłałem do wiadomości premiera.

— . —

Wiceminister Garbusiński³⁸. Sprawa Funduszu Pracy³⁹.

Gdy miał wykonać plan normalny, miał na to pokrycie we własnych środkach, licząc, że otrzyma z puli ogólnej dodatkowo 10 milionów zł. Potem powstał plan zatrudnienia dodatkowy. Przez kwiecień – maj – czerwiec wykonał i ten plan o własnych siłach z dawnych pozostałości. Obecnie nie posiada już zupełnie rezerw. Sytuacja w lipcu – łącznie z 4 milionami kredytu od Skarbu – jest już załatwiona. Na sierpień potrzebuje na plan normalny 4,8 miliona dodatkowo, na plan rozszerzony – 4,5 miliona, razem 9,3 miliona zł.

Jeżeli tego otrzymać nie może, to jutro – w piątek 21 bm. – wyda polecenie zwolnienia 33 500 robotników. Zwolnienie ich przypadnie właśnie na dzień 6 sierpnia – tak szczególnie uroczyście obchodzony w Krakowie jako 25-lecie Legionów Polskich. Nie jest wykluczone, że w tym dniu wybuchną rozruchy. Ma informacje, że na prowincji osłabł ruch budowlany, a minister rolnictwa wydał tajny okólnik, by zwolnić robotników na robotach melioracyjnych.

Domagałem się, by wypowiedzeń tych nie zrobili, mimo że żądanej sumy na pewno nie będę mógł przydzielić. Musi istnieć wspólny wysiłek pokonywania takich trudności, a nie zwalania w ostatniej chwili

³⁸ Tadeusz Garbusiński, wiceminister pracy i opieki społecznej. Organizował na prośbę E. Kwiatkowskiego pomoc dla uchodźców polskich w Rumunii.

³⁹ Fundusz Pracy, instytucja powołana 16 marca 1933 roku dla gromadzenia środków na organizowanie pomocy dla bezrobotnych. W roku gospodarczym 1938/1939 na swoje cele statutowe FP wydał blisko 200 milionów złotych.

na Ministerstwo Skarbu. Zwróciłem się do premiera, by w tej sprawie wyznaczył konferencję - jutro po Radzie Ministrów.

Wiceminister Kozuchowski.

Zapytuje, czy nie można by uruchomić dodatkowych kredytów na fortyfikacje na Pomorzu i na kupno samolotów w Ameryce, z tym że wydatkowaną sumę w dewizach Skarb potrąci sobie przy budżetach wojska w trzech następnych latach.

Wyjaśniłem, że tego nie mogę uczynić z własnej inicjatywy. Za plan wojenny odpowiedzialność musi ponosić wojsko.

Godzina 6⁴⁵ po południu. Telefon od ministra Koca: Leith Ross - w imieniu ministra skarbu Johna Simona - udzielił odpowiedzi na sugestie Koca: Możliwość zamiany funtów na złoto jest wykluczona. Starał się uzasadnić ich punkt widzenia.

Minister Koc odpowiedział, że propozycja przekracza jego instrukcje otrzymane od rządu. Punkt widzenia na zużycie pożyczki różni się zasadniczo. Wobec czego układu podpisać nie może i opuszcza Londyn. Na zapytania odpowiada, że transzę towarową pragniemy nadal załatwić, a pertraktacje finalizować będzie pan Domaniewski.

Poinformowałem pana premiera i dyrektora Sadkowskiego o stanie sprawy.

Godzina 21⁰⁰. Telefon pana ministra Becka. Widzi, że Anglicy czynią wysiłki dobrej woli. Uważa, że jest konieczne udzielenie im odpowiedzi. Dlatego zgodził się, by minister Koc pozostał jeszcze w Londynie. Jutro opracuje projekt odpowiedzi. Proponuje mój współudział w redagowaniu odpowiedzi.

21 lipca

Projekt odpowiedzi dla Anglii - w zakresie spraw finansowych (konferencja u ministra Becka). Tezy ministra skarbu:

- 1) Rząd polski zwracał się o taką pożyczkę finansową, którą mógłby swobodnie dysponować, z tym jedynie zastrzeżeniem, że cała uzyskana suma z tej operacji ma być zużyta na nadzwyczajne wzmocnienie obrony narodowej.
- 2) Jak wykazały liczne zabiegi rządu polskiego, a między innymi negocjacje o transzę towarową w układzie angielsko-polskim, zasadniczy postulat Polski nie może być zaspokojony przez zakupywanie

gotowego sprzętu i materiału wojskowego, gdyż państwa sprzymierzone nie mogą go dostarczyć.

- 3) Równocześnie gdy fabryki angielskie i francuskie są przeciążone zamówieniami dla potrzeb własnych rządów, nowoczesne i wielkie fabryki polskie pracujące dla celów obrony z powodu niedostateczności kapitału nie są należycie wykorzystane. Częściowo pracują na eksport.
- 4) Pomimo nikłych wyników dotychczasowych negocjacji w Londynie rząd polski jest zdania, że wspólnym interesem najwyższej wagi jest, by nie stracić ponownie ani tygodnia czasu i z największym pośpiechem uzupełnić możliwości produkcyjne fabryk polskich i uruchomić ich wytwórczość obronną w skali maksymalnej.
- 5) Rząd polski ze swej strony uczynił wszystko, co było w jego mocy. W szczególności powiększył wydatki na obronę narodową z 3,5–4 milionów funtów miesięcznie na 7–8 milionów funtów miesięcznie. Przy konieczności utrzymania odpowiedniego stanu liczbowego armii wymienione sumy nie wystarczają dla uruchomienia wszystkich zdolności wytwórczych w dziedzinie obrony.
- 6) Dlatego rząd polski każdą propozycję pożyczkową musi oceniać tylko z tego punktu widzenia, czy ona w sposób praktyczny i szybki umożliwia spełnienie określonego celu.
- 7) Rząd polski gotów byłby dołączyć do delegacji eksperta z Banku Polskiego dyrektora Barańskiego⁴⁰ celem przestudiowania takich metod techniczno-bankowych, które mogłyby pogodzić potrzeby rządu polskiego z punktem widzenia Skarbu Rządu Jego Królewskiej Mości.

Informacje otrzymane u pana ministra Becka

A. Telefonogram szyfrowy nr GMS 3847. Raczyński do ministra spraw zagranicznych, 21 VII 1939. Otrzymano w Warszawie o godzinie 5³⁰ rano. Nr 136. Tajne.

Podaję treść listu wręzonego przeze mnie dziś panu Waleyowi, przy czym zaznaczyłem, że jest to projekt kompromisu, na który mam nadzieję uzyskać zgodę rządu polskiego: *Quote* – „Rozumie się, że układ zostaje podpisany z następującymi zastrzeżeniami:

- a) rządy udzielające pożyczki nie uważają zmiany polityki monetarnej rządu polskiego za warunek niniejszego układu, aczkolwiek rząd polski nie odmawia przedyskutowania tej sprawy;

⁴⁰ Leon Barański (1895–1982), ekonomista. Od 1930 roku członek Rady Banku Polskiego SA. Od 1935 roku dyrektor naczelny Banku Polskiego. Delegat Polski na wiele międzynarodowych konferencji o charakterze ekonomicznym.

- b) rządy udzielające pożyczki nie odmówią odstępowania rządowi polskiemu złota, które by pozostawało *earmarked* w krajach udzielających pożyczki, na imię rządu polskiego lub Banku Polskiego; złote, które zostałyby emitowane na podstawie tak powstałego pokrycia, byłyby wydane na potrzeby wojskowe;
- c) rządy udzielające pożyczki nie uważają nietransferowania sum tej pożyczki (zamienionych lub niezamienionych na złoto) jako warunku niniejszego układu, jednakże rząd polski gotów jest zobowiązać się do nietransferowania tych sum inaczej, niż:
- dla pokrycia wydatków natury wojskowej oraz
 - w równej proporcji (50 i 50%), to jest ze złotem i dewizami posiadаныmi przez Bank Polski lub rząd polski”.

Unquote - Na powyższą propozycję otrzymałem ustną, a następnie pisemną odpowiedź, którą podaję - *vide* tekst przesłany szyfrem wojskowym. Na powyższą oświadczyłem, iż odpowiedź ta przez odrzucenie punktu *b* nie czyni zadość jednemu z najbardziej istotnych postulatów moich instrukcji i że odpowiedź tę zakomunikuję mojemu rządowi.

Stwierdzić wypada, że jakkolwiek układ wraz z listem w brzmieniu, na które zgadzają się Anglicy (jeszcze raz zredagować punkt *c*), nie uwzględnia w poważnym stopniu naszych potrzeb, to jednak nie zawiera warunków, które by miały charakter kontroli lub narzucania nam decyzji w dziedzinie naszej polityki gospodarczej.

Powyższa okoliczność utrudnia nam pod względem taktycznym odrzucenie wręcz układu. Zarazem stwierdzić należy, przede wszystkim w ostatniej fazie rokowań, brak chęci czynienia nam trudności, lecz przeciwnie - ze względów politycznych pragnienie osiągnięcia kompromisu. Natomiast z drugiej strony widoczna jest obawa przed stworzeniem uciążliwego dla Anglii precedensu wobec innych państw.

Ambasador Łukasiewicz⁴¹ prosił zawiadomić, że mógłby ewentualnie spowodować dalszą interwencję francuską przez przyjazd do Londynu Rueffa i że czekać będzie instrukcji. Koc

⁴¹ Juliusz Łukasiewicz (1892-1951), dyplomata. W latach 1917-1918 sekretarz osobisty Aleksandra Lednickiego w Komisji Likwidacyjnej do spraw Królestwa Polskiego. Od stycznia 1919 roku pracownik Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Od października 1926 do stycznia 1929 roku poseł RP w Rydze, 1931-1932 - w Wiedniu, 1932-1936 - w Moskwie (od 1934 ambasador). Od czerwca 1936 do listopada 1939 roku ambasador RP w Paryżu. Bliski współpracownik J. Becka. Krytyk polityki W. Sikorskiego i S. Mikołajczyka.

B. Depesza. Szyfr z Londynu. Wpłynął 21 VII 1939. Dostarczony do Oddziału II o godzinie 8⁴⁵.

Pan wicepremier i pan minister spraw zagranicznych. Koc podaje tekst pisemnej odpowiedzi Leith Rossa:

„Przedstawiłem kanclerzowi formułę, którą Pan wręczył dziś rano Waleyowi, i kanclerz prosił mnie o udzielenie następującej odpowiedzi:

Kanclerz nie ma zastrzeżeń co do oświadczenia zawartego w punkcie *a*. Zawsze wskazywaliśmy, że reforma polityki monetarnej leży w interesie Polski i jest koniecznym środkiem dla nadania większej elastyczności jej wewnętrznym pożyczkom. Zdawało się nam, że udzielenie kredytu nastęrczało sposobność dla dokonania tej zmiany w korzystnych warunkach.

Jeżeli rząd polski nie widzi tej sprawy w tym świetle, nie chcemy narzucać mu takiej akcji jako warunków udzielenia kredytów. Muszę jednak podkreślić, że jeżeli później rząd polski będzie chciał podjąć taką akcję, będzie musiał to uczynić, opierając się na własnych środkach, bez dalszych kredytów z naszej strony.

Odnosnie do punktu *b* kanclerz nie może przyjąć propozycji, żeby kredyty były zamienione na złoto jak i kiedy rząd polski tego zażąda.

Wydaje nam się, że należy do rządu polskiego tak ułożyć sprawę, żeby funty szterlingi mogły być doliczone do rezerw monetarnych Banku Polskiego, i nie jest on skłonny w celu uniknięcia konieczności zrobienia tego nałożyć na naszą gospodarkę dodatkowego zapotrzebowania na złoto.

Co do punktu *c* kanclerz uważa, że wydatkowanie w trzech państwach powinno być pokrywane proporcjonalnie przez czerpanie z kredytów oraz istniejących rezerw monetarnych Polski, i wydaje mu się, że propozycja czerpania w równych kwotach z tych dwóch źródeł jest bardzo trudna do uzasadnienia. Mimo to, biorąc pod uwagę wszystkie okoliczności, byłby skłonny do przyjęcia tego punktu, jeżeli to ułatwi ostateczne załatwienie sprawy.

Nie należałoby na to, aby wydatki na cele wojskowe były uzgadniane między trzema sztabami, lecz jest pożądane, aby pewna koordynacja została ustalona celem uniknięcia konkurencyjnych ofert na te same wyroby.

Wobec tego sytuacja jest taka, że kanclerz byłby gotów zaakceptować Panów formułę z naświetleniem punktu *b*, ale on nie może iść dalej ponad to.

Byłbym wdzięczny, jeśliby Pan chciał mnie poinformować jak najszybciej, czy na tej bazie rząd polski jest gotów do zaakceptowania projektu układu, czy też cała propozycja odnośnie kredytu finansowego musi być tymczasem porzucona.

Pan sobie przypomina, że w tym wypadku mój rząd nie będzie miał upoważnienia do udzielenia jakiegokolwiek kredytu do ponownego zebrania parlamentu, dodaję, że powyższe jest poglądem lorda Halifaksa i ministra komunikacji. Podpisał Leith Ross”.

C. Chargé d'affaires brytyjski Northon odwiedził radcę Wszelakiego⁴². Powtórzył m.in. oświadczenie złożone przez Leith Rossa na piśmie ministrowi Kocowi (B), dodając, że ma poleczone oświadczyć, że kanclerz skarbu poszedł daleko na spotkanie naszych życzeń – jednakże nierozsądne życzenia co do złota nie mogą być przez nich przyjęte. Zwraca uwagę, że ostateczny termin załatwienia tej sprawy upływa 24–25 bm.

W mojej obecności rozmowa telefoniczna marszałek Rydz-Śmigły – minister Beck. Po przedstawieniu sprawy marszałek wypowiedział opinię, że należy zaniechać negocjacji.

D. Moje przedstawienie u ministra Becka. Odczytuję propozycję oświadczenia (1 i 2 str., 21 VII) – ale uważam je obecnie za mniej aktualne. Byłbym jednak przeciwny zerwaniu rokowań w tym właśnie momencie.

Po pierwsze – nareszcie Anglicy zgrzeszyli, odstępując nieco od doktryny nietransferowania pożyczki, mianowicie akceptując punkt c. To trzeba rozpracować i rozszerzyć, pozostawiając kanclerzowi skarbu świadomie pewną formę uznania dla jego doktryny.

Po wtóre – sytuacja wewnętrzna nie pozwala na łatwe przejście okresu sierpień – wrzesień – październik bez finansowej pomocy z zagranicy. Każda suma ma tu swoją wartość.

Po trzecie – teraz ponownie otwiera się możliwość reagowania via Paryż i to zarówno w sensie wybadania, czy Francja musi czynić te same zastrzeżenia transferowe (gdy dotychczas ich nie czyniła), oraz użycia bezpośredniej ingerencji Francji na partnerów Anglików.

⁴² Jan Wszelaki, dyplomata, radca Ambasady RP w Wielkiej Brytanii.

Proponuję, że będę szukał odpowiedniej formuły, która by zezwoliła na dalsze ciągnięcie negocjacji. Ostateczne terminy tyle razy były nam już prezentowane i zawsze przedłużano możliwości. Podobnie jest i z warunkami. Tu można jeszcze coś wypracować, a dla Anglików też jest fatalne zerwanie tych rokowań.

Pan minister Beck jest zdania, że nie mamy powodu być zbyt ustępliwi. Jest pewny, że przełamiemy opór. Uważa, że przyzwoitość nakazuje dać odpowiedź w najlepszej formie, i dlatego zgodził się na pozostanie Koca w Londynie. Minister Beck wezwie Northona i powie mu, że odpowiedź jest nie do przyjęcia. Rozumie sytuację ministra skarbu i zgadza się na szukanie formuły technicznej kompromisowej.

Wstępne informacje pana wiceministra Morawskiego⁴³ po powrocie z Paryża i Londynu.

W Paryżu – najściślej poufne – w ambasadzie panuje opinia, że błędem Ministerstwa Spraw Zagranicznych było – pomimo sugestii ministra Reynauda⁴⁴ – odsunięcie Paryża jako miejsca negocjacji.

Minister Reynaud miał oświadczyć, że choć sam jest teoretykiem i zwolennikiem dewaluacji, wysuwanie tego w negocjacjach ze strony angielskiej uważa za niewłaściwe. Żadne państwo szanujące się nie może dewaluować pod naciskiem obcego państwa. Jest to zagadnienie ściśle wewnętrzne.

Minister Morawski ma informację, że rząd francuski nie jest zadowolony z przebiegu negocjacji angielsko-polskich w Londynie i w razie

⁴³ Kajetan Morawski-Dzierżykraj (1892–1973), ziemianin, dyplomata, działacz rolniczy. W latach 1918–1923 pracował w Ministerstwie Spraw Zagranicznych. Od marca 1925 roku był rezydentem Delegacji Polskiej przy Lidze Narodów, a od 7 grudnia tegoż roku – wiceministrem spraw zagranicznych. Od 10 do 15 maja 1926 roku kierował Ministerstwem Spraw Zagranicznych. Od marca 1929 do czerwca 1934 roku był członkiem Górnośląskiej Komisji Mieszanej w Katowicach. W latach 1934–1935 był prezesem Związku Izb i Organizacji Rolniczych. Od listopada 1936 do 30 września 1939 był wiceministrem skarbu. Należał do bliskich współpracowników E. Kwiatkowskiego. W latach 1943–1945 był ambasadorem RP przy rządzie francuskim.

⁴⁴ Paul Reynaud (1878–1966), wieloletni minister gabinetów francuskich. W 1939 roku minister skarbu, zwolennik dewaluacji franka i złotówki. Od 21 marca do 16 czerwca 1940 roku premier rządu francuskiego. Zdecydowany przeciwnik kapitulacji wobec hitlerowskich Niemiec. W latach 1940–1942 był internowany przez władze Vichy, a następnie więziony przez hitlerowców. Po wojnie gorący zwolennik integracji Europy Zachodniej. W latach 1953–1954 był wicepremierem.

uzyskania ogólnej aprobaty Londynu (uwolnienie z klauzuli solidarności) gotów byłby na wyrażenie zgody na transferowanie swojej transzy.

Natomiast nieco inną grę prowadzi Rueff – chciałby zabezpieczyć szersze kredyty dla Francji via Anglia przez rozszerzenie układu *tripartite* na Polskę i ewentualnie inne kraje. Stąd nie chciałby, by Polska przyjęła sugestie angielskie (przestaje być wówczas obiektem targu) i nie chciałby, by Anglicy zadowolili Polskę (rezerwa Polski co do *tripartite*).

W Londynie Skarb walczy przeciwko wnioskowi transferowemu własnej armii na zakupy zagraniczne. Ustępstwo dla Polski – poza kwestią doktrynalną – ma znaczenie jako precedens w stosunku do budżetu angielskiego i w stosunku do licznych klientów domagających się pomocy Wielkiej Brytanii.

— . —

Konferencja: wiceminister Morawski, dyrektor Barański z Banku Polskiego, radca Wszelaki.

Reasumuję stan sprawy i proszę o praktyczną radę formuły, która by przybliżała się do wymagań angielskiego kanclerza skarbu i nam zezwalała na uruchomienie pieniędzy na potrzeby budżetu wojskowego. Natychmiast rozpoczyna Barański dyskusję teoretyczną, że Anglicy ze swego punktu widzenia mają rację, a gdy my będziemy uzasadniali, że złoto jest nam potrzebne dla zdobycia z Banku Polskiego złotych, które wydać zamierzamy na rynku wewnętrznym, to wówczas oni staną na stanowisku, że albo rynek przygotowany jest do wchłonięcia tych pieniędzy, to winniśmy je wydać bez pożyczki, albo rynek jest przesycony, to emisja jest szkodliwa.

Żadnej pomocy z tej strony nie otrzymuję.

— . —

Rada Ministrów: Załatwienie kredytów dodatkowych na:

- a) zapomogi dla rezerwistów (15 milionów dla Ministerstwa Spraw Wojskowych),
- b) bicie bilonu srebrnego (8 milionów złotych).

— . —

Konferencja u pana premiera w sprawie Funduszu Pracy: pan premier, minister skarbu, wiceminister Garbusiński – dyrektor Nowak.

Sprawę dotacji – po przekontrolowaniu – w sumie 8 milionów na sierpień Skarb zapewnia. Minister skarbu domaga się natomiast, by już

obecnie poczęto zmniejszać liczbę dni pracy w tygodniu, gdyż w połowie sierpnia staniemy wobec identycznego problemu na wrzesień.

Pieniądzy dla Funduszu Pracy nie mam. Należy też dekretem zapewnić prawo Funduszu Pracy do zadłużania się.

Sprawa kredytów dla Ministerstwa Spraw Wojskowych

Ministerstwo Spraw Wojskowych żądało od początku napięcia większych kredytów budżetowych i pozabudżetowych, dodając, że musi jak najprędzej uruchomić szereg prac i przygotowań, natomiast od sierpnia zredukuje swoje potrzeby.

Dotychczas asygnowaliśmy w milionach złotych:

Miesiące	Budżet	FON	W obcych resortach		Razem
			gr. A	gr. B	
IV	65,4	64,7	2,9	2,7	135,7
V	74,0	61,2	2,4	2,4	140,0
VI	76,2	74,1	2,8	2,2	155,3
VII	78,0	60,0	3,4	3,0	144,4
Razem	293,6	260,0	11,5	10,3	575,4

Ponadto na wniosek wicedyrektora Sadkowskiego z własnej inicjatywy Skarbu przydzielono dodatkowo na „spłatę części zadłużenia” 25,0. Razem: 600,4.

Tymczasem w dniu dzisiejszym wojsko zażądało na miesiąc sierpień:	
- w budżecie Ministerstwa Spraw Wojskowych	88,0 milionów zł
- w dotacjach na FON ⁴⁵	82,0
- w budżetach innych gr. A	2,8
- w budżetach innych gr. B	2,4
Razem	175,2 miliona zł.

Wynika z tego, że Ministerstwo Spraw Wojskowych nie tylko nie ma zamiaru dotrzymywania własnych planów i oświadczeń, ale po

⁴⁵ Fundusz Obrony Narodowej został powołany dekretem 9 kwietnia 1936 roku z myślą o gromadzeniu środków na wydatki i inwestycje wojskowe. Tworzony z dotacji Skarbu Państwa, osiągnąć miał w latach 1937-1940 1 miliard złotych. We wrześniu 1939 roku część darów na FON wywieziono do Francji. Zwrócono je w 1976 roku.

prostu gdy dostało ponad żądanie w lipcu 25 milionów złotych, to postanowiło od razu podnieść swe żądania i to powyżej tej sumy.

Dyrektor Nowak otrzymał polecenie omówienia tej sprawy (poinformowałem o tej nielojalności pana premiera) z Ministerstwem Spraw Wojskowych. Składa raport na piśmie tej treści: „Porozumiewałem się zastępcą szefa Biura Budżetowego podpułkownikiem Stelmachowskim⁴⁶, który oświadczył mi, że wniosek o kredyty na miesiąc sierpień w podanej wysokości zgłosił z polecenia pana wiceministra Litwinowicza⁴⁷. W sumie tej mieści się znaczna część na pokrycie zadłużenia. Cyfry nie mógł mi podać”.

(W rozmowie ustnej miał przyznać, że Biuro Budżetowe żądało sum mniejszych, powołując się na porozumienie ze Skarbem. Ale Litwinowicz odpowiedział, że on porozumie się z marszałkiem Rydzem-Śmigłym co do wyższych kwot i należy żądać tego, co on dyktuje.)

Dyrektorowi Rakowskiemu dałem dyspozycje niepowstrzymywania negatywnych oświeleń w sprawie pożyczki nadchodzących z Londynu.

22 lipca (sobota)

1) Pismo ministra komunikacji⁴⁸ z 20 VII nr TW 7721/39.

Szefostwo Komunikacji Wojskowej Sztabu Generalnego ustaliło konieczność szeregu nowych prac, które nie zostały uwzględnio-

⁴⁶ Stelmachowski, podpułkownik, zastępca szefa Biura Budżetowego Ministerstwa Spraw Wojskowych.

⁴⁷ Aleksander Litwinowicz (1879–1948), inżynier, członek Związku Walki Czynnej, a następnie Związku Strzeleckiego. Służył w Legionach Polskich i POW. Od listopada 1918 roku w Wojsku Polskim. Uczestnik walk o Lwów. Od 1919 do 1924 roku szef Departamentu Intendentury Ministerstwa Spraw Wojskowych. Od lipca 1936 do końca września 1939 roku II wiceminister spraw wojskowych, odpowiedzialny za inwestycje wojskowe jako szef Administracji Armii. Internowany w Rumunii. Powrócił do kraju w 1946 roku.

⁴⁸ Ministrem komunikacji w rządzie S.F. Składkowskiego był Juliusz Ulrych (1883–1959), działacz polityczny, m.in. członek Polskich Drużyn Strzeleckich. Od 1914 roku służył w Legionach, a następnie w POW. Od listopada 1918 roku w Wojsku Polskim na różnych stanowiskach sztabowych. W latach 1934–1936 był zastępcą szefa Administracji Armii. Od stycznia 1936 do końca września 1939 roku był ministrem komunikacji i komendantem naczelnym Związku Legionistów Polskich. Internowany w Rumunii. Pozostał na emigracji.

ne w preliminarzu funduszu inwestycyjnego (11 VII ustalono ten preliminarz na 92 miliony zł).

Potrzebują na: a) wyposażenie linii kolejowych w niezbędny inwentarz, środki łączności, środki obrony przeciwlotniczej – sumę 16,5 miliona złotych; b) powiększenie zapasów szyn i innych materiałów oraz węgla – sumę około 17,4 miliona złotych.

2) Ustalono wydatki pozabudżetowe (inwestycyjne) na sierpień 1939:

a) Ministerstwo Spraw Wojskowych – oddzielnie reguluje się,
 b) koleje – 4,75 miliona zł; drogi – 5 milionów zł; Ministerstwo Przemysłu i Handlu – 2,5 miliona zł; Ministerstwo Poczty – 1 milion zł; Fundusz Pracy – 8 milionów zł; budownictwo państwowe i szkolne – 1,5 miliona zł; budownictwo ogólne – 2 miliony zł. Razem 29,75 miliona zł.

3) Dyrektor Rakowski informuje: W dniu 18 bm. na konferencji międzyministerialnej w Ministerstwie Skarbu w sprawie wniosku na Komitecie Ekonomicznym o podziale właściwości ministrów w stosunku do przedsiębiorstw skomercjalizowanych i mieszanych pułkownik Steifer oświadczył dosłownie: „Mam polecane sobie zakomunikować, że pan minister spraw wojskowych prosi o nieinteresowanie się Zakładami Południowymi⁴⁹ i pozostawienie troski o te Zakłady ministrowi spraw wojskowych, gdyż sobie sam z tym poradzi”.

— . —

Wydałem polecenie dyrektorowi Nowakowi, Departament III, zawiadomienia Ministerstwa Spraw Wojskowych, że na sierpień maksymalnie mogę przydzielić:

budżet Ministerstwa Spraw Wojskowych	78 milionów zł
dotacje na Fundusz Obrony Narodowej	55 milionów zł
inne ministerstwa wg żądania	<u>5,17 miliona zł</u>
Razem	138,17 miliona zł

— . —

Godzina 11–13. Konferencja w Głównym Inspektoracie Sił Zbrojnych. Obecni: pan marszałek Rydz-Śmigły, premier Składkowski, minister Beck, minister skarbu Kwiatkowski.

⁴⁹ Zakłady Południowe, główna inwestycja Centralnego Okręgu Przemysłowego, obejmująca od 1937 roku Hutę „Pokój” oraz Starachowickie Zakłady Górnicze SA. ZP podjęły m.in. produkcję sprzętu artyleryjskiego. Zatrudniały w 1939 roku 1800 pracowników.

Temat: Załatwienie odpowiedzi angielskiej w sprawie kredytów.
Minister Kwiatkowski referuje: Sprawę należy załatwić wedle wyczucia. Gdyby przeważała opinia – oparta na informacjach politycznych, którymi rozporządzać może pan marszałek i pan minister spraw zagranicznych – że przez opór wygramy sprawę, należałoby zająć stanowisko negatywne w stosunku do oświadczenia kanclerza skarbu.

Istotnie, należy sądzić, że wobec trudności w Moskwie rozbitcie się naszych rokowań finansowych byłoby ciężką klęską dla rządu angielskiego. Widzimy też, że ostatnio szukają usilnie kompromisu. Ponadto rozbitcie – przy zachowaniu pewnych formalności i zabiegach dyplomatycznych – nie jest równoznaczne z niemożnością załatwienia sprawy finansowania w Paryżu.

Natomiast z ciasnego punktu widzenia ministra skarbu i sytuacji wewnętrznej oświadczam, że trudności finansowe potęgują się i nie jest możliwe swobodne przebrnięcie okresu do jesieni bez pożyczki zewnętrznej.

Nie namawiam na kompromis. Ale gdyby był uznany za pożyteczny, wówczas według mnie należałoby wysunąć następujące tezy (surowe – do przepracowania): „Oświadczenie angielskie mówi: Odnośnie punktu *b* kanclerz nie może przyjąć propozycji, aby kredyty były zamieniane na złoto jak i kiedy rząd polski tego zażąda”. Takie sformułowanie oznaczałoby nieporozumienie. Rząd polski pragnie: a) by sprawa transferu transzy finansowej była załatwiona oddzielnie; b) by z sumy 5 milionów funtów szterlingów transzy angielskiej dokonany został transfer na sumę 2 milionów funtów szterlingów; c) by następne 2 miliony funtów szterlingów rząd polski miał pozostawić w funtach szterlingach w Anglii, których na złoto zamieniać nie będzie, a do uruchomienia, gdyby zapasy złota i dewiz w Banku Polskim w stosunku do stanu obecnego spadły do 50%; d) 1 milion funtów szterlingów Rząd Polski pragnie posiadać w funtach w Anglii, których zamieniać nie będzie na złoto, do użycia wedle zaakceptowanej formuły pod punktem *c*.

Pan marszałek Rydz-Śmigły wyraża swoje niezadowolenie z przebiegu negocjacji i stosunku Anglików w tej sprawie do Polski. Uważa, że elementy polityczne wskazywałyby na taktyczną słuszność rozbitcia obecnych negocjacji finansowych jako niedających nam żadnych realnych wartości. Sądzi, że po rozbitciu łatwiej będzie dogadać się oddzielnie z Francuzami w sprawie pomocy finansowej. Należałoby też

wysłać natychmiast radcę Wszelakiego, by zbadał nastroje w Londynie i przedstawił nam je bezpośrednio, gdyż na raportach i telefonach trudno się opierać. Poddaje też pod rozważenie, że jeżeli Anglicy wysuwają projekt zmiany statutu Banku Polskiego, to należałoby im odpowiedzieć, że uczynimy to, ale pod warunkiem pożyczania nam 50 milionów funtów szterlingów.

Minister skarbu: a) odradza wysuwanie sprawy statutu Banku Polskiego *iunctim* dużej pożyczki; b) może lepiej – wobec konieczności decydowania sprawy w poniedziałek – wezwać Rucińskiego lub Mohla z Londynu; c) zwraca uwagę, że po ewentualnym rozbiściu rokowań nawiązanie odrębnych rokowań z Francją będzie prawdopodobnie trudniejsze, gdyż są związani paktem solidarności.

Pan marszałek i minister Beck obstają przy wysyłce radcy Wszelakiego. Poza tym marszałek informuje, że od granicy niemieckiej zachodniej obserwuje się nastawienie bardziej pokojowe. Dywizje cofnięto częściowo w głąb kraju. Pan minister Beck ma informacje od wysokiego komisarza w Gdańsku i od konsula angielskiego, że Forster⁵⁰ po powrocie z Berchtesgaden wypowiedział opinię, że sprawa Gdańska nie jest pilna.

— • —

Pan minister Beck uważa, że właśnie nadszedł moment kolaboracji Londyn – Paryż, dlatego szczegółowo poinformował ambasadora Łukasiewicza o stanie negocjacji w Londynie – polecił mu ingerować w Paryżu i odwiedzić Londyn. W sprawie pożyczki należy na razie zająć stanowisko negatywne, a w poniedziałek 24 bm. zdecydujemy.

— • —

Telefon z Londynu (od dyrektora Sadkowskiego).

Koc odbył krótką rozmowę z Leith Rossem. Ponadto ma on być wieczorem w sobotę w ambasadzie polskiej na obiedzie. Termin wtorkowy określili Anglicy jako ostateczny termin podpisania, jeżeli my zgadzamy się na ich wnioski. Dziś był Łukasiewicz i przedstawiał możliwości pomocy od strony Paryża.

⁵⁰ Albert Forster (1902-1952), funkcjonariusz hitlerowski. Od 1923 roku aktywny członek NSDAP. Od 1930 roku szef tej partii w Wolnym Mieście Gdańsku. Od 1939 do 1945 roku namiestnik prowincji Gdańsk – Prusy Zachodnie. Po wojnie sądzony w Polsce jako zbrodniarz wojenny i stracony.

Część towarowa, 8 milionów funtów dla wojska, jest na dobrej drodze; sądzą, że może otrzymają więcej niż 8 milionów funtów. W sprawie uruchomienia kredytów dla kolei odbyła się konferencja w Banku Polskim – dyrektora Kirkora i dyrektora Barańskiego. Rezultat negatywny. Mogą jedynie zwiększyć zakup biletów skarbowych sesji I. Weksli kolei nie przyjmą.

Informacje

Instytut Naukowo-Badawczy Europy Wschodniej, „Przegląd kwartalny gospodarki ZSRR”, czerwiec 1939, zeszyt nr 8 (Sowiety w I kwartale 1939).

Tezą programową ZSRR jest, iż „system cen winien pozwalać wszystkim przedsiębiorstwom na osiągnięcie umiarkowanych zysków, które w wypadku braku gospodarności w kierownictwie będą się natychmiast zmieniały w straty. System taki łatwo pozwoli kontrolować kierownictwo przedsiębiorstw, wszelkie bowiem przedsiębiorstwa przynoszące straty będą wówczas traktowane jako wadliwie kierowane” (art. 160).

W roku 1936 podwyższono w Sowietach znacznie ceny na cały szereg wyrobów ciężkiego przemysłu, gdyż przemysł przynosił straty i pobierał dotacje z budżetów. Równocześnie jednak obniżono stawki w podatku obrotowym – aby wskaźnik cen dla konsumenta nie podniósł się.

W roku 1939 ma nastąpić nowa znaczna zwyczajka cen przy równoczesnym podwyższeniu podatków i obciążeń bezpośrednich. Ta akcja jest wyrazem dążenia władz sowieckich do uzdrowienia zdeorganizowanego obrotu pieniężno-kredytowego. „Na skutek inflacji kredytowej istnieje dysproporcja pomiędzy zasobem pieniężnym dysponowanym przez instytucje sowieckie a ogólną wartością produktów wytwarzanych w danym okresie czasu”.

„W gospodarce nieplanowej podniesienie poziomu cen musiałoby nastąpić żywiłowo na skutek działania mechanizmu rynkowego”. Ale „podwyżka cen nie jest w stanie usunąć przyczyny inflacji kredytowo-pieniężnej i dlatego przy trwaniu takiego systemu nastąpi niebawem potrzeba ponownego manewrowania cenami w kierunku ich podwyższenia”.

Budżet ZSRR

Nadwyżki budżetowe w miliardach rubli: 1935 – 1,0 miliard rubli; 1936 – 1,9 miliarda; 1937 – 2,7 miliarda; 1938 – 3,6 miliarda.

Wydatki budżetowe preliminowane i faktyczne w miliardach rubli w roku 1938:

	Preliminarz	Wykonanie
1. Gospodarstwo narodowe	47 120	51 709
2. Wojsko	27 044	23 151
3. Administracja i sądy	2730	5307
4. Obsługa pożyczek	2072	1955

Redukcja wydatków na wojsko – zwyczajka wydatków na przemysł wojenny. Budżet wojskowy na rok 1939 został znacznie powiększony, mianowicie do 40 885 miliardów rubli.



Na 127,6 miliarda dochodów sowieckich w roku 1938 podatek obrotowy przyniósł 80,4 miliarda, a pożyczki 7,5 miliarda rubli.

23 lipca (niedziela)

Otrzymuję zawiadomienie, że w sobotę został wezwany z Londynu naczelnik Mohl. Konferencja u mnie w mieszkaniu, godzina 21–24⁰⁰. Obecni: pan wiceminister Morawski, radca Wszelaki, naczelnik Mohl.

Naczelnik Mohl składa odpisy:

- 1) Pismo ministra Johna Simona, kanclerza skarbu, do ambasadora Raczyńskiego z 18 VII 1939.
- 2) Notatka Monicka z 19 VII – próba kompromisu, odrzucona przez Simona.
- 3) Propozycja złożona przez delegata P. Waleya 20 VII 1939 (złoto earmarkowane).
- 4) Pismo Leith Rossa do ministra Koca z 20 VII 1939.
- 5) Pismo ministra Koca do Leith Rossa z 22 VII 1939. Koc zawiadamia, że nastąpi opóźnienie odpowiedzi na list z 20 VII. Stwierdza postęp w negocjacjach przez przyjęcie punktów *a* i *c* przez kanclerza Simona. Jednakże propozycja stanowiła całość i dlatego odrzucenie punktu *b* oznacza zasadniczą zmianę postawy.

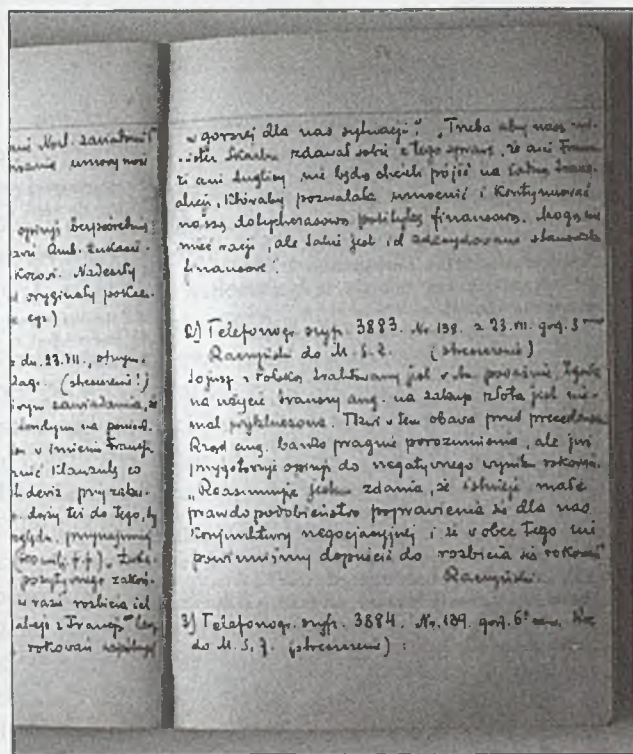
Radca Wszelaki informuje:

A. Chargé d'affaires Northon przekazał do Ministerstwa Spraw Zagranicznych następującą wiadomość zawartą w telegramie z Lon-

dynu: „Jeżeli umowa będzie podpisana, nie przeszkodzi to Francuzom w earmarkowaniu złota dla rządu polskiego do wysokości ich transzy. Ale my (rząd brytyjski) nie mamy wiadomości, że Francuzi mają zamiar postępować w ten sposób, wobec czego jest nam trudno zrobić taką propozycję rządowi polskiemu”. Równocześnie Northon zawiadomił oficjalnie, że ostatnim dniem podpisania umowy może być poniedziałek 24 lipca.

B. Pan minister Beck, pragnąc mieć opinię bezpośrednią, polecił się wypowiedzieć w tej sprawie ambasadorowi Łukasiewiczowi, ambasadorowi Raczyńskiemu i ministrowi Kocowi. Nadeszły do Ministerstwa Spraw Zagranicznych następujące szyfry, których oryginały pokazuje, ale zostawić nie może (jedyne egzemplarze).

- 1) Telefonogram szyfrowany 3880, nr 137, z dnia 23 VII, otrzymany 1¹⁵ w nocy. Raczyński do Ministerstwa Spraw Zagranicznych (streszczenie): Łukasiewicz przysłał list, w którym zawiadamia, że spowodował wyjazd Rueffa do Londynu na poniedziałek rano i podjęcie próby kompromisu w imieniu Francji. Łukasiewicz sugerował: uelastyczyć klauzulę co do transferu naszego złota i ich dewiz przy zakupach na rynkach trzecich. Łukasiewicz dąży też do tego, by zakup złota dla nas został uwzględniony przynajmniej w wysokości udziału francuskiego (600 milionów franków francuskich). „Łukasiewicz przywiązuje dużą wagę do pozytywnego zakończenia rokowań, uważając, że w razie rozbicia ich nie można by liczyć na transakcję z Francją, lecz ewentualnie tylko na dalszą próbę rokowań wspólnych w gorszej dla nas sytuacji”. „Trzeba, aby nasz minister skarbu zdawał sobie z tego sprawę, że ani Francuzi, ani Anglicy nie będą chcieli pójść na żadną transakcję, która by pozwalała umocnić i kontynuować naszą dotychczasową politykę finansową. Mogą nie mieć racji, ale takie jest ich zdecydowane stanowisko finansowe”.
- 2) Telefonogram szyfrowany 3883, nr 138, z dnia 23 VII, godzina 3⁰⁰ rano. Raczyński do Ministerstwa Spraw Zagranicznych (streszczenie): Sojusz z Polską traktowany jest w Anglii poważnie. Zgoda na użycie transzy angielskiej na zakup złota jest niemal wykluczona. Tkwi w tym obawa przed precedensem. Rząd angielski bardzo pragnie porozumienia, ale już przygotowuje opinię do negatywnego wyniku rokowań. „Reasumując, jestem zdania, że istnieje małe prawdopodobieństwo poprawienia się dla nas koniunktury negocjacyjnej i że wobec tego nie powinniśmy dopuścić do rozbicia się rokowań”. Raczyński.



ani šlo zadržet
 různé umy
 opravy
 ani Aub. tiskací
 kování. Některé
 i originály postle.
 (cp)

de 23. III., strop.
 laq. (střešní!)
 i opa zavinění, z
 kým na pověst
 v inveni franc.
 ruc klauzury co
 k deni pruzku
 dny ti do tego, h
 vyf. (přijímání
 kout. f. f.). Zde
 posty, vno zakoi.
 v ruzi roblia iel
 alaj z franc. (př.
 rotovan vstaly

w gorzej dla nas sytuacji." Treba aby nás ni-
 ..steh šelce zdawal sobi z tego spras. ze ani Fran-
 ti ani dugim mi bylo drceli pojiti na letno franc.
 alaj, i khibaly rozwalala umocni i kritymoral
 noisy dolpherasowa potihlyz finansowa. Jago, mi
 mne razi, ale sahi jest id zdalydowau stawacla
 finansow.

2) Telefonsk. wyř. 3883. Nr. 109. z 23. III. g. 5
 Ranyšle do M. S. 2. (střešní)
 lojup v rolcio bralowan jest v rta potwini igali
 na nocyi francuz ang. na zalup rtoza jest mi-
 mal vyklesowu. Tani v tem obawu pnd preceden-
 Rost ang. bawo pragne porozumieniu, ale jus
 mygetowji opny do negatywno vyph. rotkom.
 "Reasumuje jstka zdania, ze istnici mate
 prawdo podobiensto popravienu se dla nas
 konjunktury negociaujny i se v obce tego mi
 zruvumimny depnicia do roblia se rotkom"
 Ranyšle.

3) Telefonsk. wyř. 3884. Nr. 109. g. 5. Nr.
 do M. S. 2. (střešní)

- 3) Telefonogram szyfrowany 3884, nr 139, godzina 6⁰⁰ rano. Koc do Ministerstwa Spraw Zagranicznych (streszczenie): „Udzielenie pożyczki w złocie jest niemożliwe. W tym stanie rzeczy nieprzyjmowanie przez nas najlepszych – jakie są nam w stanie zaoferować Anglicy – pieniędzy staje się dla rządu brytyjskiego niezrozumiałe. Gdyby się nawet udało, w co nie wierzę, uzyskać od Anglików złoto, to byłoby to zrobione kosztem niepomiernej obciążenia dalszej współpracy z Anglią”. Koc przewiduje możliwość transferu transzy francuskiej w złocie. Gdyby i to nie dało się przeprowadzić, radzi podpisać *tel quel*. A. Koc.

— . —

Pan radca Wszelaki zawiadamia, że wobec pośpiechu pana ministra spraw zagranicznych wysłał dyspozycje do Londynu i Paryża – niestety, bez porozumienia się z ministrem skarbu. Otrzymał polecenie przedłożenia tych tekstów (aneks).

Minister Kwiatkowski: Nie znając materiałów dostarczonych mi w tej chwili, przygotowałem szkic następującej notatki, którą chcę przedłożyć w dniu jutrzejszym na konferencji u pana marszałka Rydza-Śmigłego. Ponieważ zależy tylko na rezultacie pożyczki, proszę, by obecni ewentualnie zmienili tekst.

Tekst mojej notatki (w formie tez do polskiego *aide-mémoire*): „Uznając wysiłek partnerów w poszukiwaniu rozwiązania trudności, rząd polski z całą szczerością pragnie raz jeszcze stwierdzić, że projekt udzielenia Polsce pożyczki finansowej musi rozpatrywać z następującego punktu widzenia: a) jakie możliwości dodatkowego zwiększenia potencjału obronnego stwarza – wobec 8 milionów funtów miesięcznie własnego wysiłku na ten cel; b) jeżeli z punktu *a* musi się uznać, że pomoc przychodząca z zewnątrz jest bardzo skromna, to należy zbadać, czy przyczynia się pośrednio do spotęgowania własnych sił w kraju (iść tu może o powrót stezauryzowanych pieniędzy, o nastroje psychiczne etc.); gdy ujawni się, że sumy są małe i zablokowane w funtach w Anglii, to sytuacja wewnętrzna pogorszy się, a nie poprawi; c) przy akceptowaniu przez Polskę negatywnego załatwienia sprawy transferu należy ocenić wpływ tej decyzji na stosunki Polski na innych rynkach finansowych; na początku swego istnienia pracowała Polska zastawem wewnętrznym kraju (monopol, cła, lasy), później miała operacje wolniejsze, przy gwarancji ogólnej, a obecnie miałyby dać gwarancje w leżących funtach!

Stąd płyną trudności uzgodnienia stanowisk, pomimo tendencji rządu polskiego, by nie stwarzać tak ujemnych konsekwencji w opinii publicznej, jaka musi powstać przy negatywnym załatwieniu sprawy.

Próbując ponownie jak najbardziej zbliżyć się do stanowiska Rządu Jego Królewskiej Mości, rząd polski proponuje:

a) 2 miliony funtów - zamiana na złoto earmarked (tę propozycję już postawiono bez mojej aprobaty);

b) 1 1/2 miliona funtów - bez zamiany na złoto, zużyte będzie na wszelkie płatności gotówkowe w Anglii, w zamian czego uruchamiane będą złotówki w kraju na cele obrony (FON będzie antycypował);

c) 1 1/2 miliona funtów pozostanie w Anglii - bez zamiany na złoto, do transakcji uzgodnionych wedle punktu c deklaracji (Koca i odpowiedzi kanclerza).

Wszystkie punkty stanowią jedną całość.

Obecni poddali krytyce to stanowisko. Mohl reprezentował stanowisko, by w ostateczności podpisywać umowę *tel quel*.

Kwiatkowski: - Jak można w takim razie tę pożyczkę, tzw. gotówkową, utylizować?

Mohl: - Będzie stosowany transfer wedle relacji *fifty-fifty* przy zakupach do państw trzecich.

Kwiatkowski: - To są dwie rzeczy. Dlatego ta metoda nie załatwia sprawy. Jak inaczej utylizować czy uruchomić tę pożyczkę?

Mohl: - Albo zmienić statut Banku Polskiego, a wówczas może być nawet „przypisek” z tych pieniędzy, albo sprzedać Bankowi Polskiemu funty szterlingi.

Kwiatkowski: - Ale jak Bank Polski będzie uruchamiać kupioną walutę?

Mohl: - Na płatności do państw trzecich według relacji *fifty-fifty*. Na inną metodę się nie godzą.

Kwiatkowski: - Z wyjątkiem małej części, która da się zutilizować według zasad w punkcie c noty kanclerza, to przestaje być pożyczką, a jest maksymalnie gwarancją.

Mohl: - Jeśli uda się odrębnie załatwić transzę francuską, wówczas sprawa [będzie] wyglądała znacznie lepiej.

Kwiatkowski: Wątpię, by transzę francuską można było załatwić odrębnie, jeśli dla precedensu nie uzyskamy choćby częściowego transferu z Anglii. Jeśli zaś te sumy mają leżeć w Anglii i Francji jako żelazna re-

zerwa, którą musimy walutowo amortyzować i oprocentować, to koszt takiej rezerwy winien być minimalny. Jakie ma być to oprocentowanie? Mohl: – Żądają 5%.

Ustalono, że do 9¹⁵ rano następnego dnia będą wypracowane nowe teksty na podstawie obecnej dyskusji.

24 lipca (poniedziałek)

Godzina 9⁴⁵. U mnie, omówiono teksty – dyrektor Sadkowski i naczelnik Mohl.

Godzina 10⁰⁰. Konferencja w Generalnym Inspektoracie Sił Zbrojnych. Obecni: pan marszałek Rydz-Śmigły, pan premier, minister Beck, minister Kwiatkowski.

- 1) Pan minister Beck odczytał wszystkie dokumenty z niedzieli (5 szyfrów: opinia Łukasiewicza, opinia Raczyńskiego, opinia Koca, instrukcja do Londynu, instrukcja do Paryża). Zamówił rozmowę telefoniczną z Londynem i w razie zmiany jego instrukcji – niezgodzonych z ministrem skarbu z powodu pośpiechu – może [je] obecnie zmienić.
- 2) Minister Kwiatkowski przedstawił swój projekt uzupełnienia instrukcji oraz projekt naczelnika Mohla.
- 4) Pan marszałek zaprosił naczelnika Mohla i zadał mu szereg pytań co do możliwości utylizacji pożyczki. Mohl powtórzył to samo co poprzedniego dnia wieczorem.

Następnie (bez Mohla) ustalono instrukcję dla Londynu wedle redakcji ministra Becka. Treść następująca:

- „1) Zamiana na złoto transzy francuskiej. Dopuszczalna jest formuła *b* naszej propozycji z dnia 20 lipca.
- 2) Z transzy brytyjskiej 1 1/2 miliona byłoby zużyte na bieżące normalne płatności finansowe w Wielkiej Brytanii.
- 4) Rozluźnienie formuły 50 do 50 w stosunku do reszty transzy brytyjskiej.

Pożądanym, lecz nie jako warunek konieczny, transfer (earmarking) 2 miliony w ciągu 2 miesięcy z transzy brytyjskiej (podobnie jak transzy francuskiej).

Przy ustalaniu treści pan marszałek Rydz-Śmigły domaga się, by wobec tak nieprzejednanego stanowiska angielskiego wyraźnie wydzielić „zamiana na złoto transzy francuskiej”, tak by społeczeństwo wiedziało, że pomoc właściwą otrzymujemy od Francji. To powinno być wyraźne.

Minister skarbu sądzi, że żądać należy równowartości transzy francuskiej w złocie, bez precyzowania, kto z partnerów to realizuje, gdyż istnieje tu sprawa solidarności partnerów, która dla tej sprawy nie będzie naruszona.

Pan marszałek uważa obecne stanowisko za ostatnie ustępstwa. Dalej nie może pójść. I tak trzeba się zapytać, „gdzie jesteśmy z nadziejami, gdy mówiliśmy o 60 milionach funtów”.

Godzina 14¹⁰. Telefon od ministra Becka.

„Rozmowa Raczyńskiego z Chamberlainem⁵¹ odbyła się przed nadejściem dodatkowych instrukcji do Londynu. Anglicy obstają przy swojej formule. Paryż propozycji sugerowanej przez Łukasiewicza nie realizuje, powołując się na utrzymanie solidarności z Londynem. Rozluźniają nieco formułę *fifty-fifty* – ale tylko w sugestjach delegata francuskiego”.

Minister Beck porozumie się z marszałkiem w tej sprawie, by ewentualnie zwołać konferencję. Ze swej strony – w obecnych warunkach – wnioskuje negatywnie.

Godzina 14³⁰. Telefon od ministra Koca – Londyn.

Koc: „Konstatuję, że uzyskaliśmy następujące rozstrzygnięcia pozytywne: 1) płatności w krajach trzecich będą bardzo mało skrepowane; 2) wyeliminowano kontrolę wojskową; 3) wyeliminowano wtrącanie się do polityki monetarnej; 4) zarysowała się możliwość podwyższenia transzy towarowej.

Sytuacja ogólna jest taka: Gry nie ma już żadnej. Rozpoznanie zrobione w 100%. Twierdzę, że można zużyć funty na zakupy wojskowe. Anglicy powiedzieli, że wiedzą, iż kredyty chcemy zużyć w kraju, ale nas w tym zakresie zadowolić nie mogą. Funt angielski krwawi i słabnie, a Francuzi nie mogą ich dezawuować. To nie jest do osiągnięcia, aby rozdzielić część francuską od transzy angielskiej. Pan Łukasiewicz gruntownie się mylił. Mam duży żal do Łukasiewicza, że przyczynił się do skomplikowania sprawy. Boleję nad tym. Błagam, by delegacji zezwolono podpisać umowę”.

⁵¹ Arthur Neville Chamberlain (1869-1940), polityk brytyjski, jeden z przywódców Partii Konserwatywnej. W latach 1937-1940 premier Wielkiej Brytanii. Jeden z głównych inicjatorów i twórców układów monachijskich.

Ten sam apel skierowują Domaniewski i Ruciński. Informuję ich, że poranna decyzja tutejsza zapadła jako limit ostateczny. W chwili obecnej istnieją już przeszkody psychiczne u nas do wzięcia, czy w sprawie transferu do państw trzecich formuła będzie interpretowana bardziej lub mniej rygorystycznie. Szło o pewne ustępstwo zasadnicze, które operację czyniłoby tu zrozumiałą.

Informuję o tej rozmowie pana premiera i ministra Becka.

Godzina 17³⁰. Mohl informuje, że na podstawie rozmów z Londynem sądzi, że trzeba umowę podpisać *tel quel*. Będą ujemne reakcje nie tyle w Londynie, ale w Polsce.

Godzina 18³⁰. Zwołana konferencja do mieszkania pana marszałka Rydza-Śmigłego. Obecni: marszałek Rydz-Śmigły, premier, minister Beck, minister Kwiatkowski.

- 1) Generał Malinowski⁵² przyniósł marszałkowi Rydzowi-Śmigłemu obszerny telefonogram Koca. Zawiera wszystkie informacje przetelefonowane poprzednio do wicepremiera. Dodaje Koc: „Daję oficerskie słowo honoru, że transakcja jest dobra i że można ją podpisać”.
- 2) Minister Beck informuje, że po południu rozmawiał z Paryżem i ma następujące informacje: Minister skarbu Reynaud dąży do przemiany części kredytu na złoto, rozumiejąc, że w tych warunkach nie możemy sprawy traktować inaczej. Finansowo on, Reynaud, nie ma żadnych zastrzeżeń ani trudności co do częściowego uwzględnienia naszego postulatu. O godzinie 6⁰⁰ po południu miał sam telefonować do Londynu, by rozłożyć tę część „złotą” na obu partnerów, gdyż politycznie jest rzeczą konieczną, by był i transfer angielski.

Łukasiewicz też napomknął, że w razie nieudania się pożyczki finansowej w Anglii można rozpocząć nowe rozmowy z Francją. Ma też wiadomości, że złym duchem sprawy był Leith Ross.

- 3) Na zapytanie marszałka Rydza-Śmigłego minister skarbu formułuje swoje zapatrywanie: Jakkolwiek ważne są apele naszych negocjatorów, to jednak należy stwierdzić, że dla społeczeństwa naszego byłoby zupełnie niezrozumiałe akceptowanie transferu do krajów trzecich – a do Polski nie.

⁵² Tadeusz Malinowski (1888–1980), generał. Służył w Polskich Drużynach Sokolich i Legionach Polskich. We Francji był współorganizatorem Armii Polskiej, powołanej w czerwcu 1917 roku. Uczestnik wojny polsko-bolszewickiej jako dowódca 17. Dywizji Piechoty. W latach 1936–1939 sekretarz Komitetu Obrony Rzeczypospolitej. Podczas II wojny światowej I zastępca wiceministra spraw wojskowych oraz szef Biura Oświaty i Opieki nad Żołnierzami Ministerstwa Obrony Narodowej.

Proponuję jednak zredukować nasze stanowisko, gdyż wobec trudności wewnętrznych każda suma uzyskana dla Polski jest ważna. Mój postulat można sprowadzić do jednego punktu: jeżeli część pożyczki, choćby mniejszą od transzy francuskiej, i w dogodnych terminach zezwólą zamienić na złoto earmarking, to ze wszystkich innych postulatów należy ustąpić. Jeżeli nie, to szkody – wedle mej oceny – akceptowania tej umowy na przyszłość byłyby większe niż chwilowa ulga.

Pan marszałek zapytuje pana ministra Becka, czy podziela ten pogląd ministra skarbu. Pan minister Beck oświadcza, że tak. Identyczne pytanie do premiera. Odpowiedź: tak. Pan marszałek sądzi również, że to jest granica sensu tej transakcji.

Pan minister Beck ma telefonicznie instruować Londyn, który czeka do wtorku [do] południa na odpowiedź.

Pan wiceminister Morawski składa notatkę o swej podróży do Londynu i Paryża. Obecnie wyjeżdża na urlop.

25 lipca

Zapytuję o godzinie 12⁴⁵ pana ministra Becka o wiadomości. Minister Beck rozmawiał z Londynem i Paryżem i zakomunikował wczorajsze stanowisko. Jeśli nie będzie rzeczy nowych, to polecił postąpić wedle dyspozycji. Określił też Raczyńskiemu, że nie może być mowy o „małych” ustępstwach oraz jaka zmiana cyfrowa może nas zadowolić. Ma informację, że Paryż jeszcze interweniuje.

O godzinie 13³⁰ informacja via Departament II, że sprawa pożyczki finansowej definitywnie upadła. Obecnie czynią wysiłki, by szybko załatwić sprawę kredytu towarowego.

Konferencja z wiceministrem Koźuchowskim i dyrektorem Kirkoem. Sprawa kredytu w Banku Polskim dla kolei – załatwiona pozytywnie. Kredyty na surowce – poleciłem przestudiować.

Wizyta senatora Fudakowskiego⁵³.

⁵³ Kazimierz Fudakowski (1879–1965), ziemianin, polityk, właściciel majątku Krasnobród na Lubelszczyźnie. W latach 1929–1932 prezes Centralnego Towarzystwa

Telefoniczne porozumienie z ministrem Beckiem co do odpowiedzi kanclerza Simona w brytyjskim parlamencie w sprawie pożyczki finansowej dla Polski. Postanawiamy, aby *in extenso* opublikować.

26 lipca

Godzina 13⁰⁰. Telefon od pana ministra Becka (dyrekcyjny).

Reakcja prasy angielskiej po wycofaniu się naszym z propozycji rządu brytyjskiego jest wcale dobra. Widać z jednej strony pewne przygnębienie z powodu nieudania się negocjacji, jak też i chęć niezaskodzenia nam na naszym rynku. Prasa podkreśla dwa momenty: a) umowa towarowa będzie rozszerzona; b) rząd brytyjski wystąpi z nową inicjatywą.

Ustaliliśmy, że taktycznie najlepszym wyjściem dla nas będzie swobodne przepuszczenie do prasy polskiej głosów prasy angielskiej - możliwe bez urzędowych komentarzy naszych.

Ponadto minister Beck informuje: Na podstawie szeregu elementów można sądzić, że obecnie do ostatniej dekady sierpnia będzie okres większego spokoju politycznego międzynarodowego. Zaostrzenie sytuacji - i to mocne - nastąpi pod koniec sierpnia.

Momentem pozytywnym dla nas są nietakty niemieckie. Świeżo Ribbentrop⁵¹ wystąpił z obszerną notą do rządu francuskiego i sądził, że może wygrywać w sposób gruby i brutalny na pacyfizmie francuskim. W nocie tej oskarża Francję o organizowanie wojny i oświadcza, że Francja nie ma prawa mieszać się do stosunków we Wschodniej Europie.

Takim postawieniem sprawy doprowadził do białej gorączki najbardziej filoniemiecko i pacyfistycznie nastawionych Francuzów. W tej atmosferze waga naszych spraw powiększa się.

Prosiłem pana ministra Becka, by szczególnie zaostrożona została czujność w Paryżu, czy z sugestii Łukasiewicza o specjalnej umowie finansowej bilateralnej można mieć praktyczny użytek.

Organizacji i Kółek Rolniczych. W latach 1931-1939 przewodniczący Rady Naczelnej Organizacji Ziemiańskich. W latach 1935-1939 senator.

⁵¹ Joachim von Ribbentrop (1893-1946), jeden z przywódców Rzeszy hitlerowskiej. W latach 1938-1945 minister spraw zagranicznych. W procesie norymberskim skazany za zbrodnie wojenne na karę śmierci i stracony.

Konferencja u premiera. Premier informuje mnie: „Pańscy przeciwnicy tryumfują z powodu rozbicia się rokowań pożyczkowych w Londynie. Czy nie należy obecnie zareagować”.

Odpowiadam: Uważam, że nie należy podejmować żadnej reakcji; sprawę ogólnie wyjaśnimy w ten sposób, że przepuszczamy przez prasę wszystkie oświadczenia czynników rządowych brytyjskich i prasy angielskiej bez własnych komentarzy. Na pewno nie potrafilibyśmy lepiej wyjaśnić niewłaściwości stanowiska rządu angielskiego w tej sprawie. Skutki podpisania projektowanej umowy byłyby znacznie gorsze. Ustaliliśmy zgodnie, że nie ma miejsca na jakąś specjalną reakcję ze strony Polski.

27 lipca

Nowe żądania finansowe: kolej – na zakup dodatkowo węgla i surowców 15 milionów złotych (kredyt wekslowy); przemysł państwowy i prywatny – na zakup surowców i półproduktów, względnie na zmagazynowanie w centrum kraju – circa 100 milionów złotych kredytu wekslowego gwarantowanego przez państwo.

Pismo ministra rolnictwa⁵⁵ z dnia 25 VIII 1939 nr 474/Mob. Sprawa o dodatkowe kredyty na zakup owsa (zalecenia mobilizacyjne) – 9 916 480 złotych.

Telefon od ministra oświaty⁵⁶. Prosi o pilną konferencję w sprawie kredytów dla oświaty.

⁵⁵ Ministrem rolnictwa w rządzie F.S. Składkowskiego był Juliusz Poniatowski (1886–1975), ekonomista rolny, współzałożyciel PSL „Wyzwolenie”. Od 1927 do 1934 roku był energicznym kuratorem Liceum Krzemienieckiego. Był ministrem rolnictwa w listopadzie 1918 roku w gabinecie Ignacego Daszyńskiego oraz w Rządzie Obrony Narodowej. Od czerwca 1934 do końca września 1939 roku był w kolejnych rządach ministrem rolnictwa i reform rolnych. Zwolennik efektywnej gospodarczo reformy rolnej i upelnorolnienia karłowatych gospodarstw chłopskich. W latach 1939–1957 przebywał na emigracji.

⁵⁶ Ministrem oświaty był wówczas Wojciech Alojzy Świętosławski (1881–1968), światowej sławy chemik, autor 50 patentów, profesor Politechniki Warszawskiej, członek Polskiej Akademii Umiejętności i Polskiej Akademii Nauk. Ministrem wyznań religijnych i oświecenia publicznego był od października 1935 do końca września 1939 roku. Internowany w Rumunii. W 1957 roku wrócił do pracy naukowej w kraju.

Telefon dyrektora Domaniewskiego. Delegacja wczoraj postawiła wniosek podwyższenia kredytów towarowych do 10 milionów funtów. Dziś ma otrzymać odpowiedź. Tendencja na ogół dobra.

Zalecenia: Jeśli podwyżka o 2 miliony dotyczy zakupów wojskowych, to uważać będziemy za załatwienie pozytywne. W każdym razie nie dorzucać do tej kwoty kredytów towarowych gwarantowanych businessu angielskiego. Jeśli by chcieli na przykład realizować kredyt elektryfikacyjny, to najlepiej osobna umowa później. Obecna musi mieć charakter wojskowy. Ponadto ważny jest tu czas. Starajcie się definitywnie skończyć jak najprędzej.

Telefoniował do nich ambasador Łukasiewicz i wezwał Mohla na poniedziałek do Paryża.

— . —

Poinformowałem pana premiera Składkowskiego i ministra Becka o stanie negocjacji towarowych w Londynie.

— . —

Prasa niemiecka i włoska szaleje z powodu rezultatu rokowań finansowych angielsko-polskich. Prasa niemiecka więcej zwraca uwagę na stosunek Anglii do Polski, prasa włoska („Popolo di Roma”, „Tribuna”, „Laboro Fascista”) dyskwalifikuje bardziej Polskę, insynuując, że „niedostateczna wydajność wojska polskiego stwierdzona przez generała Ironside’a skłoniła Anglię do wstrzymania wszelkich kredytów dla Polski”.

Prasa włoska podaje wiadomość o projektowanej wizycie Hitlera⁵⁷ w Gdańsku 25 lub 26 sierpnia.

⁵⁷ Adolf Hitler (właśc. A. Schicklgruber, 1889–1945), przywódca niemieckich faszystów i dyktator III Rzeszy. Od 1921 roku przywódca NSDAP. Po nieudanym puczu w 1923 roku w Monachium napisał *Mein Kampf* – rasistowski program hegemonii niemieckiej w Europie. W 1933 roku w wyniku demokratycznych wyborów został kanclerzem Niemiec, a od 1934 roku prezydentem, wodzem i szefem rządu. 30 kwietnia 1945 roku popełnił samobójstwo w oblężonym przez wojska sowieckie Berlinie.

Materiał informacyjny

1. Budżet na sierpień 1939.

$\frac{1}{12}$ część budżetu (bez Funduszu Autonomicznego) - dochody 205,3 miliona złotych.

Preliminowane dochody na sierpień 1939:

- daniny publiczne	103,6 miliona złotych
- dochody administracyjne	17,2 miliona
- przedsiębiorstwa	5,1 miliona
- monopole	<u>61,1 miliona</u>
	187,0 milionów złotych
Zamknięcie - sierpień 1938	190,1 miliona złotych

Wydatki: $\frac{1}{12}$ część budżetu - 205,3 miliona złotych (w tym długi 18,8 miliona złotych)

Preliminuje się na sierpień 1939 wydatki ogółem 207,0 milionów złotych (w tym długi 12,1 miliona złotych).

Wydatki bez obsługi długów w porównaniu do $\frac{1}{12}$ części całorocznych wydatków bez długów wynoszą:

- w kwietniu 1939/40	więcej (+)	0,8 miliona złotych
- w maju		11,1
- w czerwcu		13,7
- w lipcu (preliminarz miesięczny)		14,7
- w sierpniu		<u>8,5</u>
		48,8 miliona złotych

Wydatki - bez obsługi długów - w porównaniu z identycznymi wydatkami w roku ubiegłym (1938/39):

- kwiecień 1939/40	więcej o (+)	3,9 miliona złotych
- maj		19,5
- czerwiec		16,4
- lipiec (preliminarz miesięczny)		19,1
- sierpień		<u>17,5</u>
więcej o		76,4 miliona złotych

(„Polska Gospodarcza”⁵⁸, 15 VII 1939, zeszyt 28, artykuł wstępny *Źródło trudności*)

„Zasadniczą bolączką międzynarodowego współżycia gospodarczego jest trwały brak równowagi w bilansach płatniczych krajów wierzycielskich i dłużniczych” (ten jeden fakt spowodował gros prohibicji, zwwyżek celnych, restrykcji dewizowych, defaultów, układów kompensacyjnych, clearingowych - źródłem tego jest „organicznie dodatni bilans płatniczy Stanów Zjednoczonych).

(...) Wahania w poziomach cen - od których zależą rozmiary siły nabywczej setek milionów ludzi w krajach rolniczych i surowcowych na całej kuli ziemskiej - wahania te wykazują ściśle uzależnienie od falowań wewnętrznej koniunktury Stanów Zjednoczonych.

(...) Gdziekolwiek spróbujemy zanalizować do końca jakiegokolwiek trudne, a nierozwiązane zagadnienie gospodarstwa międzynarodowego, musimy się w ostatecznej przesłance natknąć zawsze na problem Stanów Zjednoczonych.

(...) Fakt na przykład wybuchu nowej wojny w Europie zaostreży ten problem jeszcze bardziej.

(...) Wszystkie te argumenty, które mogłyby posłużyć kapitałowi w każdym innym kraju dla uzasadnienia faktu swej bezczynności inwestycyjnej, w Stanach Zjednoczonych właśnie nie mają racji bytu. Nie ma tam bowiem ani zewnętrznych obaw przed wstrząsami wojennymi, ani najmniejszej drożyzny kapitału”. A przecież „faktem było, że na początku roku 1937 inwestycje prywatne nie podparły akcji finansowania inwestycji publicznych.

(...) O rozmiarach koncentracji amerykańskiej dać mogą pojęcie dane, z których wynika, że 84% wszystkich zysków netto towarzystw amerykańskich spływa do 4% tych towarzystw, że $\frac{1}{10\ 000}$ wszystkich amerykańskich towarzystw zatrudnia 12,3% robotników przemysłowych, a 100% aluminium znajduje się w rękach jednego towarzystwa, 95% szkła taflowego opanowały 2 firmy, 83% produkcji samochodów reprezentuje 3 koncerny, 78% amerykańskiej produkcji miedzi - 4 firmy itd.”

— • —

⁵⁸ „Polska Gospodarcza”, tygodnik wychodzący w latach 1920-1929 pod tytułem „Przemysł i Handel”, a od 1930 do 1939 roku - „Polska Gospodarcza”. Był to organ resortów gospodarczych, na łamach którego publikował E. Kwiatkowski.

Sytuacja międzynarodowa

(głównie na podstawie „Wiadomości Banku Polskiego” – druk i rękopis)

Sytuacja na rynkach światowych, która w początkach czerwca kształtowała się na ogół jeszcze dość pomyślnie, uległa następnie – w miarę wzrastającego napięcia politycznego – znacznemu pogorszeniu. Obroty papierami znacznie zmalały, a kursy obniżyły się silnie (Londyn, Amsterdam). Natomiast odpływ kapitałów i złota do Ameryki był na ogół słabszy w czerwcu bieżącego roku niż w maju.

Na amerykańskim rynku pieniężnym panowała w czerwcu bardzo duża płynność. Suma niezatrudnionych środków jest tak wielka, że rozwiązanie zagadnienia ich lokaty staje się coraz bardziej palące. Doprowadziło to do zniżki stopy procentowej do poziomu niespotykanego dotąd w historii Stanów Zjednoczonych. Nadmierne obfitość pieniądza doprowadziła ostatnio na przykład do obniżenia się przeciętnego oprocentowania 9-miesięcznych weksli skarbowych do $\frac{1}{200}\%$ (strona 156 „Wiadomości Banku Polskiego”, 1939). Zapasy złota Stanów Zjednoczonych wzrosły do 16 093 milionów dolarów pod koniec czerwca 1939 roku, przekraczając tym samym 60% ogólnych światowych zapasów złota.

Jeżeli idzie o budżet, to deficyt skarbu amerykańskiego nigdy jeszcze w okresie pokoju nie był tak wielki jak w roku fiskalnym zakończonym 30 VI 1939 roku. Deficyt wyniósł 3600 milionów dolarów (w roku ubiegłym 1500 milionów dolarów). Dochody państwa spadły o około 540 milionów dolarów, a wydatki wzrosły o około 1800 milionów dolarów. W dniu 30 VI 1939 roku bezpośredni dług państwa wynosił 40,4 miliarda dolarów (wzrósł w ciągu roku o 3,3 miliarda dolarów).

Minister handlu informuje też, że dochód społeczny w USA w roku 1938 osiągnął globalną cyfrę 64 miliardów dolarów wobec 72 miliardów dolarów w roku 1937. Do spadku dochodu społecznego w Ameryce przyczynił się między innymi spadek płac, które w roku 1938 były niższe o 33% w porównaniu z rokiem poprzednim (w roku 1937 przełom w koniunkturze rozpoczął się od wyższy płac o circa 20%).

Natomiast w roku 1939 rozwój koniunktury jest znacznie lepszy. W II kwartale 1939 roku 100 czołowych towarzystw przemysłowych w USA notuje wyżkę dochodów o 89,6% w porównaniu z II kwartałem 1938 i o 9,1% w porównaniu z I kwartałem 1939 roku.

Również na angielskim rynku pieniężnym panowała w czerwcu duża płynność, a ultimo półroczne przeszło łatwo. Kurs funta angielskiego w czerwcu nie wykazał większych wahań. Obroty złotem były w tym okresie w Londynie niewielkie. Suma transakcji złotem wynosiła prawie stale mniej niż 0,5 miliona funtów dziennie. W trzecim tygodniu czerwca zanotowano też po raz pierwszy od dłuższego czasu znacznie większe sprzedaże złota pochodzącego z tezauryzacji kapitalistów europejskich.

Duże wrażenie w City wywołała w czerwcu decyzja rządu wprowadzenia podatku od nadzwyczajnych zysków zbrojeniowych. Wysokość podatku została ustalona na 60% sumy zysków nadzwyczajnych, osiągniętych z racji wykonywania dostaw zbrojeniowych na kwoty przekraczające 200 tysięcy funtów rocznie.

— . —

Francja. Dzięki dłuższej przerwie w drenażu rynku kapitałowego przez skarb płynność rynku francuskiego wzrosła tak znacznie, że w czerwcu niemal codziennie można było dokonać na nim jakiejś emisji.

Coraz bardziej utwierdza się pogląd, że jak długo frank francuski podlegał fluktuacjom dewaluacyjnym, we Francji trwał ostry kryzys, w roku 1937 wbrew koniunkturze w całym świecie, a w roku 1938 silniejszy kryzys niż w innych państwach. Również w okresie zniżkowania franka spadł eksport, a obecnie, gdy znaczna część marży dewaluacyjnej została skonsumowana, eksport silnie wzrasta, przy ogólnym wzmocnieniu gospodarstwa (eksport w I kwartale 1939 roku w porównaniu z I kwartałem 1938 roku wzrósł o 2467 milionów franków francuskich).

Podstawą uzdrowienia stosunków we Francji była większa stabilizacja polityczna, stabilizacja kursu franka w stosunku do innych walut, powiększenie normalnych wpływów budżetowych, zmniejszenie deficytów, kontrola cen, dłuższy dzień pracy. Obecnie budżet zwyczajny jest zrównoważony.

W Holandii toczył się spór wewnątrz gabinetu o kierunek polityki finansowej i skarbowej, co doprowadziło do dymisji ministra skarbu. Zarysował się dość znaczny odpływ kapitałów za granicę.

W Belgii osiągnięcie równowagi budżetowej państwa przez oszczędności bez uciekania się do nacisku podatkowego okazało się

niewykonalne. Toteż musiano się uciec do nowych środków. Budżet zwyczajny na rok 1939 ustalony został mniej więcej na poziomie zeszłorocznego, a celem uniknięcia dalszego deficytu zastosowano szereg zarządzeń, między innymi zmieniono progresję przy podatku dochodowym; nowe podatki nałożono na pojazdy mechaniczne i rowery; podatek obrotowy podwyższono [z] 2,5% na 2,75% itd.

W czerwcu roku bieżącego panował na rynku pieniężnym Belgii pewien niepokój połączony ze spadkiem kursu belga. Był on spowodowany tym (wedle opinii angielskiej), że władze belgijskie, chcąc przeciwdziałać spekulacji grającej na zniżkę - ustaliły w kwietniu kurs belga na zbyt wysokim poziomie. Speculanci ponieśli straty, ale równocześnie uniemożliwiona została repatriacja kapitałów z zagranicy. Z ogólnej sumy 370 milionów belgów złota utraconej w I kwartale bieżącego roku odzyskano dotychczas jedynie czwartą część.



Estonia. Dla sfinansowania zbrojeń rząd wprowadził podwyżkę podatków bezpośrednich i akcyz o 10%. Na skutek wprowadzonej podwyżki podatków przewidywane są inne posunięcia finansowe, jak odłożenie rozpisywania wewnętrznej pożyczki oraz ograniczenie sum przeznaczonych na elektryfikację kraju.

Niemcy. Spotęgowane objawy ciasnoty na rynku pieniężnym. Równocześnie przypadły duże płatności podatkowe; znaczne zakupy 6-miesięcznych bonów skarbowych, dających znaczne przywileje przy zakupie ich do 30 VI; emisje prywatne (I.G. Farben emitowało 100 milionów marek niemieckich). Działalność kredytowa Banku Rzeszy od końca maja do końca czerwca wzrosła o 620 milionów marek niemieckich.

Bilans handlowy Rzeszy kształtuje się obecnie nieco pomyślniej. Z wyjątkiem Polski i Francji, które zmniejszyły swe obroty z Niemcami (w szczególności import z Niemiec), inne kraje, a szczególnie Anglia, Turcja, Holandia i Szwecja, zwiększyły swój import z Niemiec. Gdy w roku ubiegłym czerwiec dał w Niemczech w handlu zagranicznym deficyt prawie 27 milionów marek niemieckich, to w roku bieżącym czerwiec dał nadwyżkę 94,1 miliona marek



Obieg pieniężny	Anglia (miliardy funtów)	Francja (miliardy franków)	USA (miliardy dolarów)	Niemcy (miliardy marek niemieckich)
ultimo 1938	504,7	110,9	4483	8223
marzec 1939	482,0	119,7	4433	8311
31 V 1939	499,8	121,4	4446	8525
22 VI 1939	494,7	119,9		7895
30 VI 1939				8731

Bank Rzeszy (sprawozdanie Banku Rzeszy za 1938 rok). „Wobec dużych wysiłków na polu gospodarczym i wojskowym utrzymanie porządku w zakresie gospodarki pieniężnej należało do najważniejszych zadań.

(...) Na weksle skarbowe istniał przez cały rok znaczny popyt. Bank Rzeszy na mocy dawnej ustawy był uprawniony do udzielania kredytów w formie dyskonta lub lombardu weksli skarbowych do maksymalnej kwoty 400 milionów marek niemieckich. W drugiej połowie 1938 roku wykorzystywany kredyt stanowił tylko nieznaczny część powyższej kwoty.

(...) Rynek kapitałowy był w roku ubiegłym poważnym źródłem środków na finansowanie wydatków państwowych. Pomimo naprężenia sytuacji politycznej wzrost oszczędności trwał w dalszym ciągu.

(...) Skarb Rzeszy uzyskał od roku 1935 na drodze pożyczek kwotę wynoszącą circa 15 miliardów marek niemieckich. Wpływy skarbu z pożyczek w roku 1938 wyniosły circa 8 miliardów marek (1935-1937 circa 7 miliardów, 1938 circa 8 miliardów).

(...) Ograniczenia transferowe obsługi długów zagranicznych musiały być w dalszym ciągu utrzymane, gdyż posiadane dewizy nie wystarczają nawet na zaspokojenie ważnych potrzeb życiowych narodu niemieckiego”.

Sytuacja w bankach w Polsce (wkłady i rachunki bieżące w tysiącach złotych)

Tydzień	8-15 VII 1939		16-22 VII 1939	
	+ dopływ	- odpływ	+ dopływ	- odpływ
PKO		-3869		-3414
KKO		-2380	+3776	
Banki prywatne	+1217		+10906	

„Wiadomości Banku Polskiego”, nr 13, 15 VII 1939.

„W PKO stan wkładów oszczędnościowych zmniejszył się w czerwcu o około 11 milionów złotych (w maju o około 30 milionów złotych).

Wypłacalność, sądząc z kwoty weksli zaprotestowanych przez oddziały Banku, doznała w czerwcu dalszego pogorszenia”.

Rentowność papierów państwowych i listów zastawnych ponownie wzrasta

	koniec czerwca 1938	2 VI 1939	30 VI 1939
4% konsolidacja z roku 1936	6,88%	6,87%	6,91%
4 ¹ / ₂ % wewnętrzna z roku 1937	7,97%	8,86%	8,94%
5% konwersja z 1924 roku	7,55%	8,33%	8,34%
4 ¹ / ₂ % TKZ Warszawy	7,10%	7,90%	8,40%
5% TKM Warszawy	7,10%	7,96	8,35%

Udzielone kredyty i portfel papierów w Banku Polskim

	30 VI 1938	30 VI 1939
Portfel weksli	679,8 miliona	529, 3 miliona
Portfel weksli zagranicznych	1,5 miliona	2,1 miliona
Kredyty bezprocentowe skarbu	45,0 milionów	45 milionów
Portfel biletów skarbowych	28,4 miliona	153,6 miliona
Pożyczki zabezpieczone zastawami	33,2 miliona	140,8 miliona
Dług oprocentowany skarbu	-	327,0 milionów
Obligacje PKP i PF Drogowego	-	188,0 milionów
	<u>787,9 miliona zł</u>	<u>1385,8 miliona zł</u>

Ponadto:

- Papiery procentowe własne	127,6 miliona zł	157,5 miliona zł
- Papiery funduszy zapasowego	88,7 miliona zł	74,7 miliona zł
Ogółem kredyt + papiery	<u>1004,2 miliona zł</u>	<u>1618,0 milionów zł</u>

Ogólna suma obiegu pieniężnego osiągnęła na koniec czerwca 2327,9 miliona złotych. Zarówno obieg banknotów, jak i monet srebrnych i bilonu osiągnęły w dniu 30 VI 1939 roku najwyższe kwoty notowane dotychczas na koniec miesiąca.

W sprawozdaniach za czerwiec na ogólną liczbę 51 oddziałów Banku Polskiego 22 wspomina o dotkliwym braku monet srebrnych w ich okręgach.

Ogólnie prawie zjawiskiem w przemyśle jest brak środków obrotowych, wywołany pogarszaniem się wypłacalności odbiorców.

„W związku z niewyjaśnioną nadal sytuacją polityczną nie rozpoczęto w czerwcu prawie żadnych budowli mieszkaniowych” (str. 178 Sprawozdania Banku Polskiego).

Handel zagraniczny (wartość w milionach złotych)

I kwartał (styczeń-marzec)	1938	1939
Przywóz	337,1	308,6
Wywóz	278,4	340,1
Saldo	-58,7	+31,5

	Przywóz	Wywóz	Saldo
I kwartał 1939	308,6	340,1	+31,5
II kwartał 1939	336,0	333,0	-3,0
I półrocze 1939	644,6	673,1	+28,5

Przywóz do Polski	I-VI 1938	I-VI 1939
1) Rudy żelaza w tys. ton	285,9	441,6
2) Wełna owcza prana i nieprana w tysiącach ton	12,3	15,7
3) Juta i odpady (tony)	5568	6998
4) Kauczuk surowy (tony)	3836	4741
5) Miedź (tony)	11601	19640
6) Aluminium (tony)	1302	3223
7) Silniki, turbiny	1149	1399
8) Obrabiarki do metali	3063	3205
9) Sprzęt elektrotechniczny	2110	2561

Wartość obrotów Polski w handlu zagranicznym światowym w roku 1939 wzrosła. Wartość w złocie handlu światowego - według statystyk Ligi Narodów - przy założeniu roku 1929 za 100 obniżyła się w I kwartale 1939 roku do 38,5, wobec 41,9 w I kwartale 1938 roku. Spadek wynosi 8,1.

28 i 29 lipca

- 1) Powrót pana ministra Becka. Sprawozdanie: Jeżeli nalegał na załatwienie sprawy, to dlatego, by rząd miał wszystkie elementy do decyzji, a w tym i jego osobistą opinię, wyrosła w warunkach londyńskich negocjacji. Uważa, że do negocjacji finansowych powrócimy. Decyzja Polski uczyniła wielkie wrażenie, szczególnie na Francuzach, ale i Anglicy pytali, czy to jest decyzja ostateczna. Koc odpowiedział, że tak. Ustaliłem dalszą współpracę z ministrem Kocem w tej sprawie: a) wywiad, b) możliwość dalszych negocjacji w Londynie, c) ogólne sprawozdania na piśmie.
- 2) Dyspozycje: dyrektorowi Rakowskiemu i wicedyrektorowi Sadkowskiemu w sprawie zbożowej. Ewentualnie rozważyć dekret o cenach minimalnych.
- 3) Dyrektor Nowak, Departament III. Sprawozdanie kasowe. Budżet miesięczny na sierpień. Korektury w budżecie miesięcznym (oświata 200 tysięcy złotych +).
- 4) Konferencja z wiceministrem Kozuchowskim.

31 lipca

Szyfr z Londynu od dyrektora Domaniewskiego: „Oświadczono wczoraj, że podwyższenie kredytu towarowego o 2 miliony jest możliwe, o ile rząd polski zwróci się w tej sprawie, oświadczając jednocześnie, że sprawa kredytu gotówkowego została wyczerpana. Jeżeli mamy zamiar po pewnym czasie nawiązać negocjacje o kredyt gotówkowy w wysokości 5 milionów, radzą nieoficjalnie do czasu zakończenia negocjacji finansowych nie występować o podwyższenie kredytu towarowego.

Amortyzację ustalili na 18 lat, w tym 2 karencji. Oprocentowanie 5% – warunki, od których Anglia ustąpić nie może. Uważamy, że w sytuacji, która wytworzyła się, należy umowę podpisać na 8 milionów na warunkach proponowanych. Zwłaszcza konieczność natychmiastowego wysłania sprzętu lotniczego, którego nie załadują przed podpisaniem umowy, i konieczność szybkiego sporządzenia kontraktów wojskowych przemawia za tym. Domaniewski. Radafin 47. 30 VII 1939”.

Treść zakomunikowałem panu ministrowi Beckowi i następnie ministrowi Kocowi. Na podstawie projektu ministra Koca ułożyliśmy następujący telefonogram do odpowiedzi (za pośrednictwem dy-

rektora Sadkowskiego): „Domaniewski ma oświadczyć, że jest upoważniony do negocjacji jedynie w odniesieniu do kredytu towarowego. Jeżeli w jakikolwiek bądź sposób sprawa podwyższenia kredytu towarowego zahacza się o kredyt finansowy, to dyrektor Domaniewski ma stwierdzić, że o tym traktować nie może i powraca do punktu wyjścia. Wówczas warunki techniczno-finansowe dla 8 milionów funtów kredytu towarowego – jeśli stanowią osiągalną granicę – przyjąć, a umowę podpisać”.

Telefonicznie zakomunikowałem ministrowi Beckowi, który oświadczył, że całkowicie tekst podziela.

Dyrektor Sadkowski wezwał radcę Wszelakiego, doręczył teksty szyfru i odpowiedzi i potwierdził formalną aprobatę od strony Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

Osobiście uzgodniłem tekst z panem premierem. Kilkakrotne próby nawiązania telefonicznego kontaktu z panem marszałkiem Rydzem-Śmigłym (do Generalnego Inspektoratu Sił Zbrojnych i następnie do Łącka) pozostały bez rezultatu.

— . —

Godzina 12⁰⁰. Konferencja u pana premiera:

- a) sprawa londyńska;
- b) sprawa dekretu o minimalnych cenach żyta i pszenicy; pan premier ocenia dodatnio ten wniosek z psychologicznego punktu widzenia;
- c) mój referat na wtorkowej Radzie Ministrów w sprawie pożyczki.

Pan premier porusza sprawę eksploatacji torfowiska dla kolei – ewentualnie przez Lasy Państwowe. Ostrzegam, że to może być przepaścisty pochłaniacz pieniędzy przy nikłym rezultacie gospodarczym.

— . —

Pismo szefa Sztabu Głównego. L.dz. 822/Se.KOR/Taj. – w sprawie uchwały Rady Ministrów z dnia 6 VII 1939 roku. Dyspozycje co do przygotowania odpowiedzi – pan dyrektor Rakowski.

— . —

Wiceminister Kozuchowski informuje o gotowości urzędników ze Związku Skarbowców reagowania na radio niemieckie zarzucające wyzysk urzędników w Polsce.

— . —

1 sierpnia 1939 (wtorek)

a) Konferencja u mnie: dyrektor Banku Polskiego doktor Barański i dyrektor Departamentu II Kirkor.

Przedstawiłem w perspektywie program zapotrzebowania kredytów z Banku Polskiego na okres do końca roku 1939. O Bank Polski muszą się obecnie oprzeć:

- a) pokrycie deficytu budżetowego, z ewentualnym odwołaniem się do kredytów bezprocentowych;
- b) plan inwestycji wojskowych i cywilnych;
- c) kredyt specjalny krótkoterminowy dla własnego gospodarstwa (koleje, przemysł - do 120 milionów złotych!);
- d) ewentualne potrzeby nadzwyczajne.

Toteż jest konieczna ze strony kierownictwa Banku nadzwyczajna ostrożność i wspólne oddziaływanie deflacyjne w zakresie możliwym i gospodarczo uzasadnionym, by ograniczyć tempo nacisku inflacyjnego.

Następnie omówiliśmy zasady kredytu dla kolei i kredytu gwarantowanego do 150 milionów złotych dla celów gospodarczych jako zastrzyku przejściowego.

Dyrektor Barański oświadcza, że po porozumieniu się z prezesem Byrką⁵⁹ ma pełną świadomość konieczności pomocy, obawia się jednak uruchomienia kwoty 150 milionów złotych dla przemysłu i prosi, by na razie nie uruchamiać więcej jak 100 milionów. Będzie to kredyt specjalny - poza normalnym kontyngentem. Oprocentowanie $4\frac{1}{2}\%$, prowizja Banku Gospodarstwa Krajowego $1\frac{1}{2}\%$. Blankiety wekslowe jednorazowe.

Rada Ministrów. Obecni: premier Składkowski, ministrowie: Beck, Świętosławski, Roman⁶⁰, Kwiatkowski, wiceministrowie: generał Głuchowski⁶¹, Garbusiński, Brzozowski, Klukowski, Chełmoński,

⁵⁹ Władysław Byrka (1878-1945), ekonomista. Sympatyk PSL. Od 1928 roku członek Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem. Od 1936 do 1941 roku prezes Banku Polskiego.

⁶⁰ Antoni Roman (1892-1951), ekonomista, dyplomata, minister. Od 1934 do 1936 roku poseł RP w Szwecji. Od maja 1936 do końca września 1939 roku minister przemysłu i handlu, zwolennik dewaluacji złotego.

⁶¹ Janusz Głuchowski (1888-1964), członek Związku Walki Czynnej w Belgii. Służył w Legionach Polskich. Od 1930 do 1933 roku komendant Centrum Wyższych Studiów Wojskowych. Od października 1935 do końca września 1939 roku I wice-

Krawulski, Piasecki, wiceminister poczt, wicedyrektor Biura Prawnego Prezydium Rady Ministrów, dyrektor Ołpiński.

Minister skarbu zreferował szczegółowo przebieg pertraktacji w Londynie w sprawie pożyczki gotówkowej i towarowej (referat oddzielnie!). W dyskusji uzupełnił minister Beck: Postawienie sprawy kredytów i nasze postulaty finansowe opóźniał z premedytacją. Uważał sprawy polityczne za bardzo ważne, tworzące pewien przełom w historii stosunków angielsko-polskich, i pragnął odłączyć Polskę od metod stosowanych przez państwa wschodnioeuropejskie, które sojusz traktują równoległe do eksploatacji kredytowej silniejszego partnera. Nieudanie się tych rokowań w zakresie transzy gotówkowej jest tylko incydentem. W zakresie politycznym i wojskowym kontakt nasz z Anglią jest bardzo dobry i tu można liczyć na całkowitą pomoc. Dużą rolę miał pobyt generała Ironside'a, którego opinia o armii polskiej jest jak najlepsza i od swego powrotu pomaga nam w Londynie.

Przy rozważaniu sprawy pożyczki nie można zapominać, jak olbrzymią ewolucję przeszła Anglia od okresu konferencji w Monachium do deklaracji gdańskiej Chamberlaina. Tej ewolucji nie przebyli jeszcze finansiści angielscy. Beck sądzi, że „lepiej było postąpić w sprawie pożyczki gotówkowej tak, jak myśmy to uczynili, niż złakomić się na załatwienie, które nie zadowalało ani wojska w osobie pana marszałka, ani nie zadowalało z punktu widzenia finansowego, a stojącego poniżej standingu politycznego i wojskowego, jaki współcześnie reprezentuje Polska”.

Po krótkich wyjaśnieniach natury formalnej dyskusja została wyczerpana.

Na Radzie Ministrów:

Minister skarbu zreferował i przeprowadził projekt dekretu o zmianach w kredycie rejestrowym – zbożowym oraz projekt dekretu w sprawie załatwienia sporu o elektrownię warszawską.

Minister rolnictwa zreferował sprawę sparcelowania 40 tysięcy hektarów w pasie nadgranicznym (szło głównie o Niemców).

minister spraw wojskowych. We wrześniu 1943 roku mianowany dowódcą jednostek wojskowych w Wielkiej Brytanii. Po demobilizacji Polskich Sił Zbrojnych pozostał w Londynie. Był członkiem założycielem Instytutu Piłsudskiego. Blisko współpracował z generałem K. Sosnkowskim.

Załatwiono ostatecznie sprawę specjalnego kredytu wekslowego dla kolei na zakup węgla i żelaza w wysokości 15 milionów złotych (rezerwy specjalne na żądanie wojska).

— . —

Pismo Sztabu Głównego. L.dz. 1289/Kom. mob. 39 z 31 lipca 1939 roku.

Do ministra skarbu: „W związku z pismem ministra komunikacji nr TW 7721/39 z 20 VII bieżącego roku w sprawie zwiększenia kredytów dla PKP na zakup wyposażenia i sprzętu stwierdzam, że inwestycje i zakupy wyszczególnione w powyższym piśmie są niezbędne dla obrony państwa i wymagają jak najszybszej realizacji. Kredyty są przeznaczone dla rozbudowy i uzupełnienia braków w dziedzinach łączności kolejowej, wyposażenia służby drogowej PKP, warsztatów kolejowych, opału zastępczego (zapasów paliwa), obrony przeciwlotniczej kolei itp. Bez uzupełnienia powyższych braków sieć kolejowa nie będzie w stanie należycie funkcjonować w czasie wojny.

Proszę Pana Ministra o takie uregulowanie sprawy, by już obecnie można było przystąpić do zakupów i poczynienia zamówień w fabrykach, tak by jak najrychlej wszystkie materiały i sprzęt znalazły się w posiadaniu Ministerstwa Komunikacji.

Malinowski - generał brygady”.

— . —

Pobyt Grzesia Dobrowolskiego⁶² - sprawa szczególna - interwencja w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych.

— . —

2-3-4 sierpnia

- a) Pobyt w Wiśle u pana prezydenta Rzeczypospolitej. Zreferowałem: ostatnią fazę negocjacji w Londynie; możliwość kredytu towarowego w Paryżu; sprawę kredytów specjalnych, mających charakter potrzeb „mobilizacyjnych” (150 milionów dla całego gospodarstwa i 15 milionów dla PKP). Trudności finansowe mnożą się i wyciągamy maksy-

⁶² Grzegorz Dobrowolski, członek rodziny E. Kwiatkowskiego, mąż jego młodszej siostry Zofii.

malne możliwości. Sprawa zbożowa (rezerwa 10% produkcji u rolnika w życie i pszenicy, ceny minimalne). Pan prezydent wypowiada się pozytywnie za wnioskami ministra skarbu.

[Pobyt w Wiśle Jana Kiepur⁶³. Informacja pani prezydentowej⁶⁴: ustąpienie pana prezydenta w maju 1940. Pragnąłby być w bliskości Mościc, by mógł pracować twórczo. Przedstawiam projekt objęcia prezesury Zarządu Chorzowa i Mościc, z mieszkaniem w Mościcach. Pani prezydentowa twierdzi, że to byłoby marzeniem pana prezydenta - oczywiście bez honorarium, byle mógł pracować.

Informacja o niezyczliwości generała Schallyega⁶⁵.

- b) Pobyt w Chorzowie. Przejazd przez Owczary. 4 VIII o godzinie 23⁰⁰ powrót do Warszawy.

5 sierpnia

- a) Nowe silne napięcie w Gdańsku. Zawiadomiły władze gdańskie naszych celników, że 6 VIII mają zakończyć swe urzędowanie na terenie Gdańska - inaczej będą rozbrojeni i stawieni przed sąd.

Silna interwencja polska. 4 VIII według informacji pana premiera odbyła się konferencja u marszałka Rydza-Śmigłego (premier i minister Beck), gdzie postanowiono wzmocnić stan liczbowy inspektorów celnych, nakazać przeciwdziałanie czynne przy usiłowaniu rozbrojenia, ewentualny odwet w zabranii 3 gdańszczan za 1 urzędnika polskiego.

Odpowiedź Gdańska (Greisera) łagodzi sytuację (widocznie nie mają jeszcze z Berlina nakazu wszczęcia awantury).

_____ . _____

⁶³ Jan Kiepur (1902-1966), światowej sławy tenor. Debiutował w 1925 roku w warszawskiej operze. W latach 1938-1942 zaangażowany był w Metropolitan Opera. W ostatnich miesiącach przed wybuchem wojny śpiewał w wielu miastach Polski. Do końca swych dni starał się służyć krajowi śpiewem i działalnością charytatywną.

⁶⁴ Maria Mościcka (1900-1970), druga żona prezydenta Mościckiego. W latach 1933-1946 była zaprzyjaźniona z rodziną E. Kwiatkowskiego. Po wojnie wspomagała akcję odbudowy Zamku Królewskiego w Warszawie.

⁶⁵ Kazimierz Schally (1895-1967), absolwent Wiedeńskiej Akademii Wojskowej. Od 1914 roku w Legionach Polskich, od 1918 roku w POW, od lutego 1919 roku w Wojsku Polskim. Od 1935 do 1939 roku szef Gabinetu Wojskowego Prezydenta RP. W listopadzie 1943 roku powołany ponownie do służby czynnej. Attache wojskowy w Kanadzie i szef Misji Wojskowej przy Naczelnym Dowództwie Sprzymierzonych Ekspedycji Sił Zbrojnych.

b) Szyfr z Paryża: „Mam prawie pewność, że umowę będzie można zawrzeć na warunkach następujących: suma 430 milionów franków francuskich, oprocentowanie 5, forma - kredyt jak w umowie z 1924 roku, lecz bez zastawu. W ciągu 3 pierwszych lat obsługa 25 milionów rocznie, co równa się prawie całkowitej karencji kapitału. Stop. Następnie w ciągu lat 15 równe raty kapitałowo-odsetkowe, co wyniesie około 40 milionów rocznie. Stop. Warunki te są lepsze od Rambouillet. Stop. Proszę o upoważnienie parafowania układu finansowego na tych warunkach. Mohl. Radafin. 309”.

c) Konferencja u premiera. Zreferowałem wyniki rozmów z panem prezydentem Rzeczypospolitej. Poinformowałem, że wojsku nie mogę udzielić żądanych kredytów na sierpień.

Sprawy zbożowe. Pan premier doradza ich przestudiowanie i ułatwienie. „To będzie miało dodatni efekt psychologiczny”.

Sprawa kredytów towarowych w Paryżu. Pan premier wyraża opinię, iż należy akceptować warunki.

(Sprawa Grzesia)

d) Poinformowałem o treści szyfru z Paryża pana marszałka Rydza-Śmigłego i pana ministra Becka. Obaj wypowiadają się za akceptowaniem warunków. Dałem dyspozycję wicedyrektorowi Sadkowskiemu zawiadomić Mohla, by sprawę szybko kończyć i parafować układ w myśl jego propozycji zawartych w szyfrze.

e) Skierowałem do premiera Składkowskiego pismo zawierające odpowiedź na pismo szefa sztabu do premiera w sprawie zaskoczenia Komitetu Obrony Rzeczypospolitej uchwałą Rady Ministrów z dnia 6 lipca (dotyczy podziału kredytów inwestycyjnych).

f) Ustaliłem z Departamentem II teksty dekretów:

- w sprawie sfinansowania zakupu surowców przez przemysł (postulat wojska),
- w sprawie możliwości ratyfikacji układu w Londynie (pożyczka towarowa).

g) Wyniki budżetowe za lipiec.

Rozwój sytuacji w roku budżetowym 1939/40 (budżet zwyczajny).

Miesiąc	Dochody w milionach zł	Rozchody w milionach zł	Rezultat w milionach zł
IV	203,4	202,9	+0,5
V	204,3	207,3	-3,0
VI	219,1	223,3	-4,2
VII	210,9	219,3	-8,4
Razem	837,7	852,8	-15,1

Porównanie:

Lipiec 1938 roku (w milionach złotych)

	Rzeczywiste	Ogłoszone
Wydatki	196,0	196,0
Dochody	<u>199,4</u>	<u>196,4</u>
	+3,4	+0,4

Lipiec 1939 roku (w milionach złotych)

	Rzeczywiste	Ogłoszone
Wydatki	219,3	219,3
Dochody	<u>204,4</u>	<u>210,9</u>
	-14,9	-8,4

(Dodano awizy: cło 1,0; monopol spirytusowy 1,0, dochody administracyjne 4,1, podatek specjalny 0,4 – razem 6,5 miliona złotych).

Wydatki bez obsługi długów w części 18. budżetu:

lipiec 1939	205,8
lipiec 1938	<u>182,1</u>
Wzrost	23,7 miliona zł

	Lipiec 1938 (w milionach zł)	Lipiec 1939 (w milionach zł)
Podatek obrotowy	23,1	26,1
Podatek dochodowy	20,7	25,3
Suma podatków bezpośrednich	59,8	67,6
Suma podatków pośrednich	22,2	26,5
Podatek od cukru	17,5	21,0
Cło	11,9	11,1
Oplaty stemplowe	7,5	7,7
Podatek specjalny od wynagrodzeń	8,9	7,7
Monopole	59,0	59,0
Wpłata przedsiębiorstw	6,5	4,4

Wyznaczenie wiceministra Kożuchowskiego do pilnowania spraw celników w Gdańsku. Kontakt z premierem.

Zapotrzebowanie walut obcych w miesiącu sierpniu 1939 roku na wydatki instytucji państwowych:

Ministerstwo Spraw Zagranicznych	1,7 miliona zł
Ministerstwo Spraw Wojskowych	2,0
Przedsiębiorstwa wojskowe	2,3
Ministerstwo Pocht	1,0
Ministerstwo Komunikacji	1,2
Ministerstwo Skarbu	1,5
Towarzystwo Śląsk-Gdynia	0,4
Inne	<u>1,8</u>
Razem	11,9 miliona zł

Ministerstwo Spraw Wojskowych ponownie nalega telefonicznie (pułkownik Groszek) na przydział poza budżetem 82 milionów złotych na Fundusz Obrony Narodowej, a mianowicie: 7 VIII - 14,9 miliona złotych; 11 VIII - 14,92 miliona złotych; 17 VIII - 17,32 miliona złotych; 21 VIII - 18,5 miliona złotych; 25 VIII - 16,36 miliona złotych.

Dałem następującą dyspozycję naczelnikowi Rybałtowskiemu: należy przygotować do mego podpisu list do Ministerstwa Spraw Wojskowych, że w sierpniu przydzielamy na Fundusz Obrony Narodowej w dniach 7, 11, 17, 21, 25 po 11 milionów złotych - razem 55 milionów złotych.

Wyjazd do Krakowa na uroczystości legionowe (25-lecie wymarszu. Mowa marszałka Rydza-Śmigłego).

6 sierpnia 1939 (Kraków)

- a) W kasynie garnizonowym. Rozmowa z prezesem Gruberem⁶⁶. PKO stoi bezpośrednio wobec trudności płatniczych. Jeżeli nie wzrosną zaraz możliwości upłynnienia się w Banku Polskim do sumy 50 milionów złotych, to w czasie najbliższym mogą zajść wypadki niehonorowania czeków.

⁶⁶ Henryk Gruber (1892-1973), prawnik, bankowiec. W latach 1914-1917 służył w Legionach Polskich. Był organizatorem i w latach 1922-1928 dyrektorem Państwowego Urzędu Kontroli Ubezpieczeń. Od marca 1928 roku był prezesem Rady Nadzorczej Banku Polskiego Kasa Opieki SA. Od 18 września 1939 roku na emigracji.

Ponadto informuje, że był przy rozmowach bardzo wysoko postawionych osób wojskowych, które stwierdziły, że Bank Polski jest zdania, że z kredytami należy obecnie pójść szeroko, zmieniając statut Banku Polskiego, ale przeciwstawia się temu minister skarbu.

b) Informacja od prezesa Bronisława Hełczyńskiego⁶⁷. Dnia 5 bieżącego miesiąca wieczorem spotkał się w restauracji z górą ozonową. Generał Skwarczyński⁶⁸ był „w dobrym humorze”. Rozpoczął z Hełczyńskim rozmowę o ministrze skarbu, wiedząc, że łączą go ze mną przyjazne stosunki. Hełczyński odniósł wrażenie, że Skwarczyński chciał, by ta opinia do mnie doszła.

Mówił więc, że marszałek Rydz-Śmigły zmienił swój stosunek do Kwiatkowskiego całkowicie i jest jak najbardziej źle do niego nastawiony. Ozon to ujemne nastawienie podziela, ale nie może w tej chwili ze względu na osobę prezydenta Rzeczypospolitej otwarcie zaatakować ministra skarbu. Ale w maju roku 1940 (po ustąpieniu prezydenta) przyjdzie okres porachunku.

Zapytany przez Hełczyńskiego, co konkretnie zarzucają Kwiatkowskiemu, zupełnie nie dotykał wielkich zagadnień finansowych, budżetowych czy walutowych. Twierdził, że Kwiatkowski osobiście wyznaczył kary „Gazecie Polskiej” i „Kurierowi Porannemu” za niepłacenie podatków, że Kwiatkowski popiera „Kurier Polski” przeciwko Obozowi Zjednoczenia Narodowego, a zainterpelowany minister Roman o to, że „Kurier Polski” otrzymuje tak dużo ogłoszeń przemysłu prywatnego, miał odpowiedzieć, że nic tu zmienić nie może, gdyż „Kurier Polski” jest organem ministra skarbu.

Podobnych argumentów miał przytaczać więcej, dodając, że ochraniam takich ludzi jak Rakowski, który na konferencji prasowej

⁶⁷ Bronisław Hełczyński, bliski współpracownik W. Raczkiewicza. Organizator II Zjazdu Polaków z Zagranicy i Światowego Związku Polaków („Światpolu”). Prezes Towarzystwa Pomocy Dzieciom i Młodzieży Polskiej w Niemczech. W czasie II wojny światowej zastępca prezesa Najwyższej Izby Kontroli i prezes Światowego Związku Polaków z Zagranicy oraz aktywny członek Zespołu Pilsudczyków, wspierającego działalność generała K. Sosnkowskiego i - z zastrzeżeniami - prezydenta W. Raczkiewicza.

⁶⁸ Stanisław Skwarczyński (1888-1981), polityk, generał. Członek Związku Walki Czynnej. W latach 1914-1917 służył w Legionach Polskich. Od grudnia 1918 roku w Wojsku Polskim jako dowódca 28. i 5. Pułku Piechoty. W latach 1926-1929 dowódca piechoty dywizyjnej 1. DP. Od 1930 do 1938 roku dowodził 1. DP w randze generała. Od stycznia 1938 do sierpnia 1939 roku był szefem Obozu Zjednoczenia Narodowego, ciesząc się szczególnym zaufaniem marszałka E. Rydza-Śmigłego. We wrześniu 1939 roku dowodził odwodem naczelnego wodza „Wyszków”. Później przebywał na emigracji.

zaatakował tę prasę, która propagowała zebranie na Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej miliarda złotych, a przecież to działo się z polecenia pana marszałka.

Hełczyński stwierdził, że obecnie istnieje w Obozie Zjednoczenia Narodowego nieukrywana nienawiść do Kwiatkowskiego. Po kolacji wyszedł z któryś z wybitnych generałów czy wojskowych (minister Ulrych? – prosił jednak, bym nie nalegał na ujawnienie nazwiska), który powiedział mu, że osobiście uważa Kwiatkowskiego za najwybitniejszego obok Becka członka rządu i że jest to fatalne, iż współpraca Kwiatkowskiego z marszałkiem Rydzem-Śmigłym nie mogła się ułożyć pozytywnie.

Oświadczyłem, że opanowałem całkowicie zmysł ciekawości i nie potrzebuję stawiać żadnych dodatkowych pytań. Natomiast stwierdzam, że marszałek Rydz-Śmigły może bez żadnych przeszkód zmienić istniejący stan personalny i sam stworzyłem mu wszelkie ułatwienia w tej sprawie. Za najgorsze uważam utrzymywanie mnie, wbrew mojej woli, na stanowisku ministra skarbu i równocześnie zwalczanie mnie i mojej działalności przy każdej nadarzającej się okazji.

Oczywiście, iż wszystkie opinie Obozu Zjednoczenia Narodowego są fałszywe i – wobec absolutnej kontroli przez wywiadowców, z kim [się] kontaktuję – można niezawodnie ustalić, że nic mnie nie łączy z „Kurierem Polskim”. Natomiast Rakowski zawsze bronił pisma Obozu Zjednoczenia Narodowego przed urzędami skarbowymi, przy czym ustaliliśmy, iż reakcja Skarbu rozpoczyna się automatycznie dopiero wówczas, gdy notorycznie nie będą wpłacać podatku z tak zwanego działu II, to jest pobranego przez zarządy pism od swoich pracowników.

7 sierpnia

- a) Telefon do premiera: sprawozdanie budżetowe za lipiec, sytuacja PKO, dekret o pożyczce angielskiej kurendą, gdyż właśnie nadeszła wiadomość, że jeżeli sprawa u nas jest ustawowo załatwiona, to samoloty angielskie będą wysłane natychmiast do Polski.

Następny statek za 2 tygodnie. Sprawa jest więc bardzo pilna i proszę o uchwalenie tego dekretu niezwłocznie.

- b) Informacja naczelnika Rybałtowskiego. Jechał w pociągu razem z generałem Litwinowiczem. Generał Litwinowicz chwalił się w obecno-

ści Rybałtowskiego, że na skutek dodatkowego przydziału przez Skarb 25 milionów złotych w lipcu na zapłacenie długów zarobił „na czy-sto” kilka milionów złotych.

Obecnie, mając dostateczną ilość gotówki, pragnie zarobić dla wojska przez wcześniejszy zakup taniego zboża i przez poczynienie rezerw surowcowych.

- c) Rozmowa z wiceministrem Kożuchowskim (przed jego wyjazdem na urlop). Pragnie wyzyskać Retingera⁶⁹ z Londynu do akcji gospodarczo-propagandowej. Na ten cel chciałby zmobilizować od Powszechnej Izby Rozrachunkowej ze 3 tysiące funtów (75 tysięcy złotych). Ostrzegam przed Retingerem.

Z wiceministrem Rose⁷⁰ Kożuchowski uzgodnił, że będzie utworzony wewnętrzny fundusz opłat od eksportu węgla po 1 złoty od tony i za te pieniądze przemysł węglowy nabędzie na swoją własność wagony węglarki.

Kożuchowski zwraca uwagę, że na jesieni będą większe płatności w dewizach – za surowce nabyte na krótki kredyt.

- d) Sprawozdanie wiceprezesa Domaniewskiego. Do sprawozdań ogólnych dotyczących negocjacji pożyczki gotówkowej w Londynie można dodać następujące informacje: Sprawę kredytu towarowego – dla nas, podobnie jak i dla innych państw – załatwia formalnie Midland Bank. Na czele tego banku stoi były minister skarbu 70-kilkuletni Mac Kenny. Z tego tytułu kontakt. Mac Kenny wyrażał zdziwienie, że nie przyjęliśmy pożyczki gotówkowej. Wówczas dyrektor Domaniewski wyjaśniał mu, że pożyczki tej nie mogliśmy utylizować. Mac Kenny wypytywał się bardzo dokładnie o szczegóły oferty angielskiej, a w końcu dodał: więc skarb angielski chciał stworzyć *new pound* (nowego funta), funta buchalteryjnego. Potem oświadczył, że rozumie i podziela nasze stanowisko.

⁶⁹ Józef Retinger, uczestnik rewolucji meksykańskiej, propagator Pan-Europy. W latach 1939–1943 doradca generała W. Sikorskiego. Związany z wywiadem brytyjskim, sugerował kompromis z Rosją Sowiecką. Retinger nie cieszył się zaufaniem E. Kwiatkowskiego i generała K. Sosnkowskiego.

⁷⁰ Adam Rose (1895–1951), ekonomista, wiceminister przemysłu i handlu. Początkowo pracował na różnych stanowiskach w Ministerstwie Rolnictwa. Był założycielem i w latach 1928–1934 redaktorem naczelnym „Rolnictwa”. Od sierpnia 1936 do września 1939 roku był wiceministrem w resorcie przemysłu i handlu. Później przebywał na emigracji. W 1945 roku powrócił do kraju, a w roku 1949 ponownie emigrował.

Waley wywnętrzał się, że reprezentował pogląd, aby pożyczki militarne były udzielane krajom sprzymierzonym na bardzo niski procent i na bardzo długi termin, gdyż tylko w tym wypadku istniałaby szansa, że państwa te mogą te pożyczki spłacać. Ale, niestety, nie zdołał przekonać swego rządu i obecnie sądzi, że na warunkach podpisanych pożyczki te nie będą mogły być zwrócone.

Waley był zwolennikiem dalszego dewaluowania funta.

Leith Ross był zły, że nie przyjęliśmy pożyczki w tak zwanych funtach buchalteryjnych. Nieudanie się sprawy spowodowało dużą krytykę jego działalności. W Skarbie natomiast posiada on nadal duży autorytet.

Toteż Treasury sprzeciwiło się podwyższeniu plafonu naszego kredytu towarowego do 10 milionów funtów.

Natomiast Skarb uważa, że ważną jest nadal ich oferta, która ustalona została na:

8 milionów funtów kredytu towarowego,

5 milionów funtów w funtach buchalteryjnych.

Razem 13 milionów funtów. Obecnie w sumie tej nie chcą pójść w górę.

W sprawie węglowej Domaniewski uważa, że należy delegację wysłać do Londynu i rozmawiać z rządem brytyjskim.

— . —
W Gdańsku chwilowo spokój.
— . —

Bank Gospodarstwa Krajowego⁷¹ wobec trudności finansowych i skreślenia wpłaty na fundusz budowlany pragnąłby zatrzymać u siebie na rachunku 10 milionów złotych z Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej. Sprzeciwiłem się temu stanowczo.

8 sierpnia

Ministerstwo Spraw Wojskowych - Departament Intendentury.
Pismo z 5 VIII 1939 L. 1275 do ministra skarbu.

⁷¹ Bank Gospodarstwa Krajowego utworzony został przez premiera Władysława Grabskiego 30 maja 1924 roku z połączenia Polskiego Banku Krajowego i Zakładu Kredytowego Miast Małopolskich. W 1938 roku suma udzielonych kredytów przez BGK wynosiła 1424 miliony złotych. W Radzie BGK zasiadali m.in. Leon Bański, Józef Kożuchowski, Eugeniusz Kwiatkowski, Feliks Maciszewski.

Domaga się przydzielenia kredytów uzupełniających dla Ministerstwa Rolnictwa na zakup zapasów owsa, które w czasie pokoju mają stanowić rezerwę w wysokości 64 750 ton (Maciejowski⁷², generał).

„Kurier Poranny” nr 213 z dnia 4 sierpnia 1939 tłustym drukiem zamieszcza następującą informację: „Inflacja guldena gdańskiego”. Gdańsk, 3 VIII. ATE. „Ostatni bilans Bank von Danzig na dzień 31 VII roku bieżącego podaje zapas złota 23,6 miliona, dewizy na 1,2 miliona, weksli 19,9 miliona – razem 43,7 miliona. Natomiast obieg banknotów na ten sam dzień wynosił 48,6 miliona. W ten sposób widać, że Bank Gdański wkroczył na drogę inflacji, ponieważ nadwyżka banknotów będących w obiegu bez zabezpieczenia wynosi 3,9 miliona guldenów”.

Pismo to reprezentuje dynamizm kredytowy. Zapomina zaś, że u nas:

	31 VII 1939	1 VIII 1939
	Bilans oficjalny	Bilans istotny
		(w milionach zł)
Złoto i dewizy	455,2	500,8
- Rach. „R” i BRM		27,6
Zapas netto	455,2	473,2
Portfel wekslowy	537,1	532,1
Razem	992,3	1005,3
Bilety w obiegu	1883,0	1929,8

Portfel wekslowy	537,1	532,1
Pożyczki zabezpieczone zastawem	191,7	169,2
Portfel biletów skarbowych	157,3	156,3
Portfel papierów procentowych	160,9	161,0
Razem	1047,0	1018,6
Złoto + dewizy	455,2	473,2
Razem	1502,2	1491,8
Bilety w obiegu	1883,0	1929,8
Obieg pieniężny		2432,8 miliona zł

⁷² Mieczysław Maciejowski (1886–1940), generał. Służył w Legionach Polskich. Szef Departamentu Uzbrojenia, a następnie szef Biura Budżetowego Ministerstwa Spraw Wojskowych. Internowany w Rumunii. Zmarł śmiercią samobójczą.

General Osiński⁷³ zabiega o zabezpieczenie transferu 5 milionów złotych do Stanów Zjednoczonych na zakup materiałów dla Czerwonego Krzyża.

Konferencja z wicedyrektorem Sadkowskim i naczelnikiem Kaczorowskim⁷⁴ w sprawie sytuacji na rynku zbożowym.

Referuję trudności co do realizacji moich wniosków w sprawie ustalania cen minimalnych na żyto i pszenicę oraz co do rezerwy (10%) do dyspozycji państwa u rolnika. Jutro dalsza konferencja w obecności pana wiceministra Morawskiego.

Dwie akcje przybierają wewnątrz Ministerstwa Skarbu nagle na sile:
a) Tendencja ku inflacji kredytowej (wiceminister Kożuchowski, dyrektor Kirkor). Przedstawiają projekty nowej zmiany statutu Banku Polskiego celem dalszego rozszerzenia emisji liducjarnej. Dyrektor Kirkor jest zdania, że należałoby zdjąć z rynku wszystkie skrypty drogowe, kolejowe, weksle Funduszu Pracy. W ten sposób rynek upłynniłby się. W chwili obecnej – pomimo rozrostu emisji – przy silnej tezauryzacji – dominują objawy deflacyjne.

Ostrzegam, że w decyzjach tych trzeba się przypatrzeć dokładnie drugiej stronie medalu. Instytucje państwowe u nas szafują pieniędzem publicznym dość lekkomyślnie. Jeśli zdejmie się zadłużenie – zadłużą się ponownie.

Każde też zagadnienie tego typu ma znaczenie precedensowe. Z punktu widzenia skarbowego do zagadnienia rozbudowy kredytów należy podchodzić od szczegółowego zbadania, na co dane kredyty mają być zużyte i jak wyglądać będzie obsługa tego długu.

⁷³ Aleksander Osiński (1870-1956), generał. W latach 1888-1917 służył w armii rosyjskiej. W 1918 roku naczelnym dowódcą II i III Korpusu Polskiego z nominacji Rady Regencyjnej. W latach 1922-1924 szef Administracji Armii. W latach 1926-1935 inspektor armii. W latach 1935-1939 senator. Podczas II wojny światowej prezes Polskiego Czerwonego Krzyża na Zachodzie. W 1947 roku powrócił do kraju.

⁷⁴ Michał Kaczorowski (1897-1975), ekonomista. Członek Związku Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej. Ochotnik w II i III powstaniu śląskim. W Ministerstwie Skarbu za rządów E. Kwiatkowskiego naczelnik Wydziału Ekonomicznego. Po wojnie członek władz PPS. Minister odbudowy w Tymczasowym Rządzie Jedności Narodowej. Prezes Towarzystwa Urbanistów Polskich. Zasłużony organizator powojennej odbudowy Warszawy. Zaprzyjaźniony z E. Kwiatkowskim.

b) Nacisk bardzo gwałtowny ze wszystkich stron (Bank Polski – Departament II: wicekomisarz Lewicki, częściowo wiceminister Kożuchowski) co do wypuszczenia do obiegu banknotów zastępujących bilon. Spotykam się nagle z twierdzeniem, że na przykład na Śląsku przyjdzie do rozbijania kas, gdyż nie można 20 złotych zmienić na drobne.

Pismo Dyrekcji Banku Polskiego z 8 VIII 1939, nr 488/Sk. Em., do Ministerstwa Skarbu, Departament Obrotu Pieniężnego (nadesłane posłańcem).

„(...) Cała pozostałość monet w skarbcu emisyjnym Banku [Polskiego] wynosi obecnie około 6 milionów złotych wyłącznie w monetach 20-groszowych. Potrzeby rynku w dalszym ciągu nie są pokryte i ... zapotrzebowania na monety zgłaszane są do Banku w coraz większych rozmiarach. Oddziały Banku, urzędy państwowe i przedsiębiorstwa przemysłowe donoszą nam o nieprzewidywalnych trudnościach przy dokonywaniu wypłat robocizny.

(...) Jedynym środkiem, jaki mógłby w obecnej sytuacji przyczynić się do ich usunięcia, byłoby natychmiastowe wypuszczenie przez Bank biletów bankowych w odcinkach po 10, 5 i 2 złote, których zapasy posiadają wszystkie oddziały Banku. Rada Banku już na posiedzeniu w dniu 13 X 1938 roku postanowiła... wypuścić odcinki te w obieg. Termin faktycznego wypuszczenia tych biletów miał być ustalony później po uzyskaniu zgody pana ministra skarbu.

Opierając się na powyższej uchwale, prosimy, aby pan minister finansów wyraził zgodę na natychmiastowe wypuszczenie przez Bank biletów bankowych w odcinkach po 10, 5 i 2 złote. Ze względu na sytuację na rynku prosimy sprawę tę uważać za szczególnie pilną”.

— . —

Poleciłem majorowi Tatarkiewiczowi zbadać całą sprawę, której aprobowanie uważam chwilowo za dość niebezpieczne (skutki: ostateczne stezauryzowanie srebra, bezsens bicia równocześnie monet srebrnych, utrata dochodu dla Skarbu, demonstracja dla nastrojów inflacyjnych, niemożność szybkiego wycofania się z takiej akcji, alarm na pograniczu Niemiec (Śląsk) etc.).

Dyspozycje co do walki z tymi trudnościami.

Departament II doradza wyrażenie zgody na uruchomienie banknotów 10-złotowych i 5-złotowych, a odmowę co do 2-złotowych. Mój pogląd: raczej banknoty 2-złotowe, gdyż one nie przesądzają sprawy. Jeszcze korzystniej byłoby uruchomić 1-złotówki, jeżeli są w dostatecznej ilości.

— . —

Zawiadomienie od radcy Wszelakiego z Ministerstwa Spraw Zagranicznych, że Kennard⁷⁵ dawał do zrozumienia, iż można by odnowić negocjacje w sprawie transzy gotówkowej w Anglii. Dałem wskazówki co do osobistego spotkania z ambasadorem Kennardem.

Rozwój obiegu pieniężnego i obiegu biletów bankowych (w milionach złotych)

Rok	Obieg pieniężny	w tym obieg biletów bankowych
1930	1561,3	1328,9
1934	1312,2	950,3
1937	1454,3	1019,3
1938	1659,2	1217,8
1939		
31 I	1791,7	1348,2
31 III	2124,8	1669,4
31 V	2312,6	1841,0
30 VI	2327,9	1847,8
1 VIII	2432,8	1929,8

Sytuacja w PKO ponownie się pogarsza. Mobilizacja 14 milionów złotych na skutek interwencji Skarbu okazuje się niedostateczna.

9 sierpnia

a) Meldunek majora Tatarkiewicza z Wydziału Wojskowego.

Na podstawie bezpośrednich kontaktów telefonicznych z dyrektorami niektórych izb skarbowych zdołał dotychczas ustalić, że nie ma większych trudności dotyczących bilonu ani na Pomorzu, ani w Poznaniu, ani we Lwowie, ani w Lublinie. Większe trudności mają charakter lokalny.

⁷⁵ Sir Howard William Kennard (1878–1955), dyplomata brytyjski od 1901 roku. W latach 1935–1939 ambasador Wielkiej Brytanii w Warszawie, a następnie przy rządzie generała W. Sikorskiego.

Rozmawiał z dyrektorem Urbanem z Katowic. Na Śląsku są istotnie wielkie trudności, a przemysłowcy chcieli wydawać własne bony. Urban sprzeciwił się temu. Na najbliższą wypłatę zmobilizował na 300 tysięcy złotych bilonu, gdyby otrzymał jeszcze 200 tysięcy, to chwilowo trudności byłyby usunięte.

Tatarkiewicz stwierdza, że żadna akcja nie została podjęta, by uzyskać większy dopływ bilonu do Banku Polskiego. Należy więc porozumieć się ze zbiornicami bilonu, by prędzej odprowadzały go do Banku Polskiego (kolej, poczta, tramwaje etc.). Wedle informacji uzyskanych przez majora Tatarkiewicza pewne ilości bilonu można przesunąć z innych okręgów.

Pismo Banku Polskiego powołujące się na uchwałę Rady z 13 X 1938 roku o wypuszczeniu banknotów 10-, 5- i 2-złotowych jest o tyle nieścisle, że uchwała ta dotyczy wypadków mobilizacyjnych. W Banku Polskim znajduje się obecnie 13 milionów złotych jednozłotówek papierowych.

- b) Wydałem majorowi Tatarkiewiczowi dyspozycje co do ograniczenia dowozu benzyny do Gdańska.
- c) Konferencja: panowie dyrektor Kirkor, dyrektor Nowak, wicedyrektor Sadkowski, major Tatarkiewicz. Dyspozycje w sprawie akcji bilonowej:
 - 1) zarządzo no szybsze odprowadzanie bilonu do Banku Polskiego od kolei i poczty;
 - 2) [zarządzo no] przyjmowanie do kas skarbowych każdej ilości bilonu;
 - 3) rozważyć prawne możliwości uruchomienia biletów 1-złotowych;
 - 4) Stała Komisja pilnująca tej sprawy (dyrektor Nowak, dyrektor Sadkowski, major Tatarkiewicz, prokurator Dietrich). Akcja propagandowa pan Zembik.

— . —

Rada Ministrów: Przeprowadzony przez ministra skarbu dekret o poręce Skarbu Państwa w związku z przysposobieniem gospodarczym do obrony państwa (suma poręki państwa do 150 milionów złotych; instytucja rozprawdzająca - Bank Gospodarstwa Krajowego; kredyt oparty na redyskoncie w Banku Polskim; może nastąpić zabezpieczenie kredytu na ruchomości; w zasadzie kredyt 6-miesięczny; oprocentowanie dla Banku Polskiego $4\frac{1}{2}\%$; dla Banku Gospodarstwa Krajowego $1\frac{1}{2}\%$.

Mój referat na Radzie Ministrów – załącznik nr 6.

Generał Litwinowicz: Kredyt dla Ministerstwa Spraw Wojskowych pozabudżetowy doraźnie (do dalszej rozmowy) podwyższony o 4 miliony złotych. Dyspozycje otrzymał naczelnik Rybałtowski.

— . —

Konferencja z panem premierem w sprawie bilonu. Również jest zdania, iż moment wypuszczenia banknotów 10-, 5- i 2-złotowych nie dojrzał.

— . —

Konferencja w sprawach rolniczych (godzina 21, u mnie w domu): wiceminister Morawski, wicedyrektor Sadkowski, naczelnik Kaczorowski. Odbyli rozmowy i konferencje z ministrem Poniatowskim, wiceministrem Krawulskim, dyrektorem Bobrowskim⁷⁶, dyrektorem Domaniewskim.

Zgodnie doszli do przekonania, że:

- a) w chwili obecnej nie należy już ustalać cen minimalnych dla żyta i pszenicy,
 - b) nie należy również wydawać zarządzenia o rezerwie zbożowej u rolników,
 - c) należy natomiast – wobec istniejących możliwości – forsować eksport, rozszerzyć na Poznań okręg eksportowy i wyczekiwać do września. Wobec zapowiadającego się nieurodzaju ziemniaków ceny będą automatycznie zwyżkować.
- . —

⁷⁶ Czesław Bobrowski (1904–1996), ekonomista. Od 1928 roku radca w Departamencie Handlu Ministerstwa Przemysłu i Handlu. Redaktor dwutygodnika „Gospodarka Narodowa” w latach 1933–1936. Później do września 1939 roku dyrektor ekonomiczny w Ministerstwie Rolnictwa i Reform Rolnych. W czasie II wojny światowej należał do francuskiego ruchu oporu. Po wojnie we władzach PPS. W latach 1945–1948 prezes Centralnego Urzędu Planowania, współtwórca 3-letniego planu odbudowy kraju. W 1948 roku ostro krytykowany przez ekipę Hilarego Minca, forsującego sowietyzację polskiej gospodarki narodowej. W latach 1949–1956 na emigracji. Po powrocie do kraju propagator reform gospodarczych. Od 1959 roku profesor Uniwersytetu Warszawskiego. Podobnie jak M. Kaczorowski wysoko oceniał wkład E. Kwiatkowskiego do polskiej kultury ekonomicznej.

10 sierpnia

- 1) Konferencja z dyrektorem Banku Polskiego Barańskim. Żąda natychmiastowego uruchomienia emisji banknotów 10-, 5- i 2-złotowych - wypowiadam obawy. Barański przedstawia stan faktyczny zapasu bilonu w Banku. Na ultimo potrzebuje minimum 15 milionów złotych w bilonie.

Przedstawiam projekt dekretu o wypuszczeniu emisji skarbowej 1-złotówek papierowych. Uważam to za najmniejsze zło. Barański jest wzburzony, ale nie argumentuje; powołuje się na opinię członków Rady Banku.

Tekst dekretu opracowany dnia 11 VIII (II redakcja).

W godzinę po konferencji zawiadamia mnie telefonicznie, że podał się do dymisji z powodu stanowiska ministra skarbu w sprawie bilonu. Odpowiedziałem: To jest sprawa wewnętrzna Banku, ja przyjmuję do wiadomości.

— . —

- 2) Konferencja z dyrektorem Kirkorem (przed wyjazdem na urlop):
a) rozporządzenie do Banku Gospodarstwa Krajowego o uruchomieniu dekretu o kredytach gospodarczych na cele obronne (150 milionów złotych) uzgodnione; do podpisania przedstawi naczelnik Rybałtowski; b) w sprawie pożyczki londyńskiej ambasada Wielkiej Brytanii w Warszawie wyraźnie poszukuje kontaktu; zakomunikowano im pośrednio, że pragnę się widzieć z ambasadorem Kennardem, jeśli uważa to za pożyteczne; c) we Francji transza towarowa 430 milionów franków przygotowana z punktu finansowego całkowicie; Mohl powraca więc; zatrzymanie podpisu z powodu szczegółów wojskowych; d) dyrektor Kirkor omówił z Bankiem Polskim wywóz koron czeskich do Pragi na podstawie zgody Banku Czeskiego. Kirkor i Bank Polski uważają to za korzystne dla nas; e) Włosi ogłosili komunikat, że nie zapłaciliśmy kuponu od pożyczki tytoniowej⁷⁷; równocześnie Banca Commerciale Italiana przysłała wiadomość, że gotówki na opłatę kuponów nie było, gdyż całą gotówkę

⁷⁷ Pożyczka tytoniowa była zaciągnięta przez gabinet W. Grabskiego 9-10 marca 1924 roku za pośrednictwem Banca Commerciale Italiana w Mediolanie w wysokości nominalnej 400 milionów lirów i oprocentowana na 7%. Była ona zabezpieczona m.in. na dochodach z Polskiego Monopolu Tytoniowego. Jej realne koszty wynosiły 23-24%.

ulokowała obecnie w papierach włoskich, co jest zgodne z kontraktem; f) w sprawie bilonu uważa wyjście proponowane przez ministra skarbu jako najlepsze w danym momencie.

3) Przepracowanie dekretu o bilonie 1-złotowym z dyrektorem Sadkowskim i naczelnikiem Kaczmarkiewiczem⁷⁸. W obecnej formie nie budzi już wątpliwości konstytucyjnych (ograniczone prawo dekretowania) w Biurze Prawnym Rady Ministrów.

Informacje w sprawach gdańskich (od naczelnika Mantla): a) Gdańsk wywiózł zapas kruszcu i walut zagranicznych Banku von Danzig do Banku Rzeszy; b) istnieje rzekomo tendencja przyłączenia się guldena do marki niemieckiej; c) weksle umowy polsko-gdańskiej Gdańsk ma prawo wykupić w Banku Polskim (miesięczny kontyngent dewiz na 3 miliony złotych), w miesiącu bieżącym nie uczynił tego, natomiast zakupił za 100 tysięcy dolarów złote polskie; d) Bank Rzeszy otrzymał u nas na zasadzie umowy handlowej z rozrachunku w Powszechnej Izbie Rozrachunkowej 3¹/₂ miliona złotych; pieniądze te zostały przeniesione do Deutsche Bank w Katowicach jakoby na wypłaty robotnikom zamieszkałym po stronie polskiej.

Komunikują z innych giełd (Paryż!), że agenci niemieccy wykupują intensywnie złote polskie.

Z noty prezydenta Senatu Gdańskiego z dnia 29 lipca 1939 roku do ministra pełnomocnego M. Chodackiego⁷⁹:

⁷⁸ Ludomir Kaczmarkiewicz, kierownik Wydziału Prawnego Ministerstwa Skarbu w latach 1935–1936. Bliski współpracownik E. Kwiatkowskiego.

⁷⁹ Marian Stanisław Chodacki (1898–1975), dyplomata, major Wojska Polskiego. W latach 1912–1914 w Związku Strzeleckim. W czasie I wojny światowej w Legionach Polskich. Od 1918 do 1932 roku oficer sztabowy WP. W latach 1927–1932 attaché wojskowy w Finlandii i Szwecji. Od października 1935 do grudnia 1936 roku radca poselstwa polskiego w Pradze. Później do 1 września 1939 roku komisarz generalny RP w Gdańsku w randze ministra pełnomocnego. Podczas II wojny światowej służył w Polskich Siłach Zbrojnych. Po wojnie na emigracji w USA.

- a) materiał obciążający *das Verhalten der polnischen Zoll inspektoren* przytacza 12 wypowiedzi z następującą klasyfikacją, na przykład: Czorka, *militarische Spionage, illegale Arbeit in der polnischen Minderheit*, Roupert – *Wirtschaftsspionage*. Świda – *Beteiligung an der Mordfall in Kalthof*, Lipiński – *Spionage, versuchter Menschenraub* etc.⁸⁰.
- b) prezydent Senatu twierdzi, że obrót od roku 1929, w którym Polska miała 27 inspektorów celnych w Gdańsku, spadł pod względem tonażu i wartości;
- c) Polska ma prawo do kontroli generalnej (ogólnej), a nie szczegółowej (Greiser).

Z noty polskiej z 3 VIII 1939.

Do prezydenta Senatu⁸¹ w Gdańsku (889/5/154): „... nie uważałem za wskazane podać do wiadomości mego rządu pełnego tekstu tego pisma (nota Gdańska z 29 VII [1939]), którego redakcja, odbiegająca rażąco od ogólnie przestrzeganych w stosunkach urzędowych prawideł kurtuazji, spowodować by zapewne musiała odmowę przyjęcia go do wiadomości...”

Interpretacja artykułów umowy warszawskiej i układu polsko-gdańskiego z 1934 roku przez Senat Wolnego Miasta Gdańska „jest w równiej mierze dowolna, nowa i sprzeczna z przestrzeganą od wielu lat praktyką, co niezgodna z literą i duchem umów obowiązujących”.

Liczebność polskiego aparatu kontrolnego i powierzenie funkcjonariuszom gdańskim wykonywania służby „opierało się na założeniu, że gdańska dyrekcja ceł będzie lojalnie i w całej pełni stosowała przepisy polskiego ustawodawstwa i polskiej taryfy celnej”. Postępowanie władz celnych gdańskich tymczasem „zdaje się nie mieć nic innego na celu, jak otwarcie drogi szeroko rozwiniętemu przemytowi broni i amunicji, której magazynowanie i składowanie na terenie Wolnego Miasta jest wyraźnie sprzeczne z jego statutem prawnym”.

Zarzuty gdańskie pozbawione są wszelkiego faktycznego uzasadnienia, jak na przykład „zarzuty szpiegostwa wojskowego czy eko-

⁸⁰ Zachowanie polskich inspektorów celnych ... Czorka, szpiegostwo wojskowe, nielegalne działania wśród mniejszości polskiej, Roupert – szpiegostwo gospodarcze, Świda – udział w zabójstwie w Kałdowie, Lipiński – szpiegostwo, usiłowanie rozboju.

⁸¹ W latach 1934–1939 prezydentem Senatu Gdańskiego był Arthur Greiser (1897–1946), działacz hitlerowski, od 1930 roku w NSDAP. Podczas II wojny światowej namiestnik tzw. Kraju Warty (Wartegau), obejmującego Wielkopolskę, Pomorze i rejon Łodzi. Po wojnie sądzony w Polsce za zbrodnie wojenne i stracony.

onomicznego na terytorium zdemilitaryzowanego i stanowiącego część składową polskiego obszaru celnego Wolnego Miasta Gdańska (...).

Podkreślić raz jeszcze muszę, że dążeniem Rządu Polskiego jest jedynie zapewnienie poszanowania obowiązujących umów w zakresie uprawnień nadzorczych polskich inspektorów celnych oraz lojalnego przestrzegania przez gdańską dyrekcję ceł polskich przepisów celnych. Gdyby Senat Wolnego Miasta Gdańska kierował się tym samym dążeniem, to bez większych trudności można by usunąć tarcia i nieporozumienia”.

11 sierpnia (piątek)

- 1) Konferencja z panem prezesem Banku Polskiego Byrką. Uzgodniony projekt Skarbu co do powstrzymywania się na razie od wypuszczenia znaków papierowych 10-, 5- i 2-złotowych. W razie konieczności uruchomione będą 1-złotówki.
- 2) Uzgodniłem z panem generałem Litwinowiczem sumę dotacji pozabudżetowych dla wojska na miesiąc sierpień na 60 milionów złotych. Dałem natychmiast dyspozycję, z tym by co do rozdziału tej kwoty dostosować się do wymagań wojska (pan naczelnik Rybałtowski).

— • —

- 3) O godzinie 12³⁰ przybył do Skarbu pan premier od marszałka Rydz-Śmigłego. Zreferowałem mu sytuację bilonową. Obawia się wszelkich zarządzeń. Sądzi, że trudności należy przetrzymać. Zreferowano mu, że dekret projektowany przez Skarb jest niezgodny z uprawnieniami.

Ponadto żalił się premier na ustawiczne nagabywanie przez różnych wojskowych – generałów – domagających się zarządzeń szczególnych. Jeden z generałów miał żądać zaprzestania wszystkich robót publicznych w miastach i skierowania bezrobotnych do kopania rowów strzeleckich za wyżywienie. Inny chciał zarekwirować i wywieźć zboże etc. Jest też dotknięty grą ministra Becka (w Krakowie 6 VIII – specjalna reklama; chciałby zostać prezydentem).

- 4) Od godziny 17⁰⁰ do 20⁰⁰ konferencja na Zamku. Obecni panowie: pan prezydent Rzeczypospolitej, pan marszałek Rydz-Śmigły, pan premier Składkowski, minister spraw zagranicznych Beck i minister skarbu Kwiatkowski.

Pan prezydent wspomina, że za pośrednictwem wojewody Grażyńskiego⁸² otrzymał referat pochodzący od Niemców przebywających w Paryżu, a posiadających kontakt z oficjalnymi czynnikami w Berlinie. Wyobrażają sobie, że ostatecznie uda się załatwić sprawę Gdańska w konflikcie zlokalizowanym. Ale tendencją rządów Hitlera jest preponderancja polityczna i gospodarcza na terenie sięgającym aż po Bałkany, Ukrainę i państwa bałtyckie.

Pan marszałek lekceważy wszelkie podobne informacje. Doręczył mu dokładny plan ataku na Polskę z wymienieniem dywizji i planów operacyjnych niemieckich. Sądzi, że to są materiały podsuwane, aby nas wprowadzić w błąd. Sądzi, że obecnie nadszedł ten okres napięcia, w którym musimy sobie zdawać sprawę z całokształtu elementów zasadniczych. Musimy też natychmiast wyciągnąć realne konsekwencje z istniejącego stanu, który od strony politycznej zreferuje minister Beck. Konsekwencje obecnej sytuacji mogą się odbić na resorcie pana wicepremiera.

Minister Beck: Coraz więcej faktów wskazuje na to, że zbliżamy się do momentu krytycznego. Nasilenie ataków prasowych i propagandowych w Niemczech przeciwko Polsce jest bardzo duże. Stwierdzamy coraz większe tempo mobilizacji wojskowej i organizacji partii. 4 VIII zaszedł incydent z urzędnikami celnymi w Gdańsku (od 6 VIII mieli być usunięci). Zupełne novum było w tym, że dnia 10 VIII wiceminister spraw zagranicznych w Berlinie Weizsäcker⁸³

⁸² Michał Grażyński (1890–1965), historyk, prawnik, polityk. Od 1911 roku członek „Zarzewia” i organizator Polskich Drużyn Strzeleckich. W latach 1919–1920 zastępca przewodniczącego Głównego Komitetu Plebiscytowego Spisko-Orawskiego w Nowym Targu. W latach 1920–1921 służył w POW na Śląsku. W III powstaniu śląskim szef grupy operacyjnej „Wschód”. W latach 1923–1924 działał pod obcym nazwiskiem na Śląsku Opolskim. Od 1924 roku członek i przywódca „Zetu” (Związku Patriotycznego). Od września 1926 do września 1939 roku wojewoda śląski. Z jego inicjatywy w 1927 roku powstało Muzeum Śląskie, w 1928 - Instytut Pedagogiczny, w 1930 - Śląskie Techniczne Zakłady Naukowe, w 1934 - Instytut Śląski, w 1936 - Biblioteka Śląska, a w 1937 - Wyższe Studium Nauk Społeczno-Gospodarczych. Był zwolennikiem reform gospodarczych i interwencjonizmu państwowego, a przede wszystkim polonizacji przemysłu górnośląskiego. W latach 1931–1939 przewodniczył Radzie Naczelnej ZHP. 5 września 1939 roku został ministrem informacji. Po opuszczeniu kraju przebywał w Paryżu. Później w Londynie kierował ZHP za Granicą.

⁸³ Ernst Freiherr von Weizsäcker (1882–1951), sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych hitlerowskiej Rzeszy. Odpowiedzialny w resorcie za stosunki polsko-niemieckie i problemy Gdańska.

weszał naszego chargé d'affaires Lubomirskiego i złożył mu ustne oświadczenie, które nazwał *Ernste Erklärung*. Zezwolił mu przepisać treść (przybliżenie): „Rząd Rzeszy ze zdziwieniem dowiedział się o nocie polskiej doręczonej z 4/5 VIII w nocy do Senatu Gdańskiego, opartej na nieprawdziwych pogłoskach, a posiadającej charakter ultymatywny. Rząd Polski wskazywał, że to może wywołać ze strony polskiej represje w stosunku do Gdańska. Rząd Rzeszy ostrzega, że powtórzenie się takich żądań ze strony polskiej zaostrzy stosunki niemiecko-polskie i to bez obarczania za to odpowiedzialnością Niemiec. Obecny nacisk wywołuje ciężkie szkody dla gospodarstwa gdańskiego. Gdyby ten stan nie uległ zmianie przez cofnięcie presji polskiej, to Gdańsk może znaleźć inne możliwości importowe i eksportowe”.

Beck sądzi na tej podstawie, że cała inscenizacja z 4 VIII z inspektorami celnymi była sprawą raczej ukartowaną i dyrygowaną z Berlina. Ponadto w akcie tym po raz pierwszy próbowali Niemcy stworzyć jawny fakt swego protektoratu nad Gdańskiem.

Toteż po naradzie z panem marszałkiem Rydzem-Śmigłym Beck polecił sparaliżować tę tendencję. Wiceminister Arciszewski⁸⁴ weszał do siebie chargé d'affaires z ambasady niemieckiej i złożył mu również ustne oświadczenie, zachowując podobne formy jak w Berlinie w stosunku do nas.

Arciszewski wyraził zdziwienie rządu polskiego z powodu oświadczenia niemieckiego na temat stosunku pomiędzy Gdańskiem a Polską. Stwierdził, że nie widzimy żadnego uzasadnienia co do mieszania się Niemiec do spraw gdańsko-polskich. Jeżeli bowiem poprzednio – po upadku wpływów Ligi Narodów – kontaktowaliśmy [się] nawet z Berlinem, to była to wyłącznie nasza dobra wola, a nie obowiązek.

Jak sądzi minister Beck, w ten sposób Niemcy zostali postawieni na właściwym miejscu. Oni nie ogłosili dotychczas ani faktu, ani tekstu *démarche*. I my postąpiliśmy identycznie. Natomiast poufnie poinformowaliśmy ambasadorów Francji i Anglii, prosząc o zachowanie identycznej poufności. Obaj ambasadorowie aprobowali nasz krok. Wszystko to dokonało się na parę godzin przed mową Forstera. Mowa ta była słaba i miała charakter defensywny w stosunku do Polski.

⁸⁴ Mirosław Arciszewski (1892–1963), dyplomata. Od 1918 roku pracownik Ministerstwa Spraw Zagranicznych. W latach 1922–1925 sekretarz poselstwa w Genewie. W latach 1925–1928 ambasador RP w Paryżu. W latach 1929–1932 poseł RP w Rydze. W latach 1938–1939 wiceminister spraw zagranicznych, odpowiedzialny m.in. za stosunki polsko-gdańskie.

Przed chwilą zaszedł nowy fakt, a mianowicie Forster zwrócił się do Burckhardta⁸⁵ – komisarza Ligi Narodów – i razem z nim udał się samolotem do Hitlera. Ma powrócić do Gdańska w sobotę.

Ambasador Raczyński został poinformowany przez lorda Halifaxa o jego rozmowie z ambasadorem Dirksenem⁸⁶, który apelował do rządu angielskiego, aby wezwał Polskę do spokoju w sprawie Gdańska. Halifax miał odpowiedzieć, że Polska zachowuje podziwu godny spokój.

Minister Beck referuje też szczegółowo sprawę wymiany listów Ribbentrop – Bonnet⁸⁷ (incydent, o którym minister Beck dawno mi opowiadał). List Ribbentropa był rozbrajający w tendencji rozbicia solidarności państw w sprawie Gdańska. Ale dotknął przy tym silnie Francję, starając się uwypuklić tezę, że Francja nie powinna się interesować losami Europy Wschodniej. Bonnet miał odpowiedzieć, że Francja ma takie samo dobre prawo interesować się sytuacją w Europie Wschodniej co Niemcy; w sprawie Gdańska powtórzył formułę Daladiera⁸⁸.

Beck syntetyzuje: ocenia, że panuje wysokie zaostrenie sytuacji. Zbliża się kryzys w drugiej połowie miesiąca. Kryzys ten może się łatwo przerodzić w konflikt zbrojny. Hitlerowcy się oszukują, że wojnę można zlokalizować w stosunku do Polski, a nawet zlikwidować, zanim państwa zachodnie ustosunkują się do tego faktu. Oczywiście, iż się ludzą, ale to złudzenie zwiększa prawdopodobieństwo wojny. Ministerstwo Spraw Zagranicznych przesłało ostrzeżenie do rządu Francji i Anglii, że nadszedł okres niebezpieczny.

Marszałek Rydz-Śmigły: Ze źródeł, którymi rozporządza wojsko, można ustalić, że odbywa się częściowa mobilizacja w Niemczech, głównie w Saksonii, Bawarii, Berlinie i w Prusach Wschodnich. Ponadto przystąpiono tam do rekwizycji samochodów osobowych. 7 dywizji niemieckich znikło obecnie spod obserwacji. To wszystko wskazuje, że Niemcy idą na rozgrywkę. W każdym razie uważa za konieczne,

⁸⁵ Carl Burckhardt (1891–1974), szwajcarski dyplomata i historyk, komisarz Ligi Narodów w Wolnym Mieście Gdańsku. Zdecydowany krytyk hitleryzacji Gdańska i likwidacji antynazistowskiej opozycji.

⁸⁶ Dirksen, ambasador III Rzeszy w Londynie w 1939 roku.

⁸⁷ Georges Bonnet (1889–1973), minister spraw zagranicznych Francji w gabinecie Baladiera, zwolennik ustępstw wobec żądań III Rzeszy.

⁸⁸ Edouard Daladier (1884–1970), przywódca Partii Radykalnej. W latach 1924–1940 wielokrotny minister i premier francuski. W 1938 roku podpisał układ monachijski. 3 września 1939 roku wypowiedział wojnę III Rzeszy. Przeciwnik paryskich układów ograniczających rolę parlamentu na rzecz prezydenta Charlesa de Gaulle'a.

by ponownie podnieść stan bojowy Polski (wymienia co). To spowoduje wzrost wydatków wojskowych. O ile jednak okres jesienny przeminie spokojnie, to na zimę zmniejszy ciężar swoich wydatków, z tym że na wiosnę wzrosną one na nowo.

Pan prezydent Rzeczypospolitej: Na podstawie tych informacji trzeba stwierdzić, że znaleźliśmy się już w momencie krytycznym. Zdaje sobie sprawę z tego, że tak znaczne rozbudowanie wydatków państwowych odbije się ujemnie w przyszłości na gospodarstwie Polski, ale nie należy obecnie żałować pieniędzy, gdyż one gwarantują nam przez rozbudowę siły militarnej pokój, a za pokój warto zapłacić wysoką cenę.

Przesilenie obecne długo trwać nie może. Niemcy są już wewnętrznie niezmiernie wyczerpane, finansowo długo obecnego napięcia nie wytrzymają. Wie, że ekonomiczne konsekwencje dla ministra skarbu są i będą ciężkie, ale nie wątpi, że dostarczy on wojsku żądane kwoty.

Minister skarbu: Mam dziś – wedle życzenia pana premiera – zreferować jedną sprawę specjalną, mianowicie sprawę bilonu. Jednakże wobec tak zasadniczej dyskusji nie wolno mi nie zwrócić ponownie uwagi na ocenę zdolności mojej realizowania postulatów finansowych. Realizacja ta nie zależy od swobodnej woli ministra i dlatego sytuacja Skarbu jest cięższa niż wielu innych resortów; również nie idzie tu o złe czy dobre konsekwencje ekonomiczne. Po prostu mogę w pewnym momencie zawieść i nie dostarczyć żądanej czy potrzebnej sumy pieniędzy. Rozstrzygną o tym stan faktyczny i stan prawny.

Gdyby pan marszałek zdecydował się na ogłoszenie dekretu o stanie zagrożenia państwa, to minister skarbu łatwiej pokonałby trudności. Obecnie praca ministra skarbu najeżona jest trudnościami prawnymi w zakresie budżetu, kredytu itp. Banki znalazły się w roli pasywnej. PKO żąda pomocy finansowej. Pomoc finansowa zagraniczna zawiodła. Tezauryzacja się wzmacnia gwałtownie. Bank Polski ma do wykonania: deficyt budżetowy pokryć, plan inwestycji cywilnych i wojskowych, kredyt rolniczy, dekret surowcowy (150 milionów złotych), pożyczkę dla kolei itd. Obieg pieniężny rośnie gwałtownie: w styczniu 1939 roku wynosił 1792 miliony złotych, na 1 sierpnia bieżącego roku [osiągnął] 2433 miliony złotych i musi szybko wzrastać dalej.

Albo dość zasadniczo trzeba zmienić pozycję prawną ministra skarbu, albo – co uważam za lepsze i mówię to całkiem szczerze – rozważyć i załatwić sprawę zastąpienia mnie.

Następnie zreferowałem sprawę bilonu.

W sprawie ogólnej poruszonej przez ministra skarbu wywiązała się krótka dyskusja. Pan prezydent Rzeczypospolitej oświadcza, że docenia trudności, które powstają w stanie półwojennym. Skoro nie odwołujemy się [do] uprawnień płynących ze stanu zagrożenia państwa, to musimy prawo uczynić posłusznym wobec groźniej sytuacji. Pan prezydent nie widziałby trudności, by w razie potrzeby zwołać parlament i radykalnie załatwić sprawę, tak by minister skarbu mógł swobodnie działać. Apeluje do ministra skarbu, by sprawę przemyślał i przedstawił odpowiednie sformułowane wnioski. Pan marszałek Rydz-Śmigły oświadcza, iż „dzisiaj tej zasadniczej sprawy nie załatwimy i będziemy musieli się nad nią zastanowić”. Pan premier oświadcza, że od środy w przyszłym tygodniu (16 bieżącego miesiąca) poczniemy rozważać tę sprawę. Minister Beck opuszcza zebranie, gdyż ma wieczorne zobowiązania.

W odniesieniu do zagadnienia bilonowego pan prezydent podziela wywody ministra skarbu i sądzi, że nie ma tu nic do dodania.

Pan marszałek Rydz-Śmigły wypowiada się zarówno przeciwko projektowi Banku Polskiego („winien Pan być dyrektorem Banku i rzucić ze schodów”), jak i przeciwko projektowi ministra skarbu. Uważa, że w razie trudności należy w Banku Polskim ogłosić, że bilon wydawać się będzie wówczas, gdy będzie wybity przez mennicę.

Pan premier Składkowski oświadcza, że prawnicy zwrócili mu uwagę, że dekret projektowany przez ministra skarbu jest niekonstytucyjny. Ponadto obawia się, że obywatele tych banknotów 1-złotowych nie będą chcieli przyjmować i trzeba będzie zmuszać ich do tego siłą. A w tym wypadku banknoty te stracą swą wartość i będą odstępowane po 50 groszy.

Minister skarbu wyjaśnia stronę techniczną i wskazuje, że te trudności, które przewidują pan marszałek i pan premier, powstać nie mogą i ponosi za to odpowiedzialność, że nie powstaną. Złym jest sam fakt, że musimy się ratować surogatem, choćby na okres bardzo krótki.

Zresztą minister skarbu proponuje mieć pod zamknięciem uchwalone i podpisane dekrety – tak jak swego czasu uczyniono to z dekretem o świętach bankowych. Ten ostatni dekret nie był użyty. Jednakże gdy oddziały Banku Polskiego i kasy staną w obliczu zupełnego braku bilonu – musi istnieć decyzja gotowa. Wówczas interweniować będzie wojsko i wojewodowie. Jeśli nie ma zaufania do ministra skarbu, to dekret może przechowywać premier.

Pan prezydent Rzeczypospolitej projektuje zastanowić się nad upaństwowieniem zbyt kosztownego i ciężkiego instrumentu, jakim jest Bank Polski. Pan marszałek twierdzi, że propaganda o przybyciu srebra jest bezcelowa i nie da żadnego rezultatu.

W ostateczności zdecydowano, że dekrety mają być uchwalone, podpisane i przechowywane u ministra skarbu.

Departament Ceł nadsyła notatkę pisemną – uzupełnienie poprzedniej informacji ustnej – że w Sopotach na pomoście rozpoczęli urządowanie celnicy niemieccy – dla niemieckich statków (notatka z datą 9 VIII, podpisał Maksymowicz).

12 sierpnia (sobota)

- 1) Konferencja: wicedyrektor Sadkowski, naczelnik Mohl. Strona skarbowo-finansowa układu w Paryżu jest całkowicie gotowa do podpisu ambasadora. Jest to pożyczka od wojska do wojska w sumie odpowiadająca materiałom, które mają być dostarczone. Wynosi 430 milionów franków francuskich; przez 3 lata spłata po 25 milionów franków francuskich, następnie normalna amortyzacja przez 15 lat. Oprocentowanie 5% p.a.

Sprawa była gotowa do podpisu na początku tygodnia (8–9 bieżącego miesiąca), ale opóźnienie nastąpiło z powodu błahych kwestii podnoszonych przez delegację wojskową. Ponadto do standaryzowanych wyrobów przemysłu francuskiego przedstawiciele naszej armii wprowadzają dla zasady i zadokumentowania swej wiedzy drobne, ale anormalne poprawki. Wówczas ustaje seryjność produkcji i dostawa przewleka się miesiącami.

Dyrektor Sadkowski informuje, że za zamrożenia nasze w Czechach można by zdobyć węglarki. Akceptuję i polecam badać i załatwić sprawę jak najspieszniej.

- 2) Prezes Byrka. Poinformowałem go o trudnościach dotyczących sprawy bilonu. We środe będą przeprowadzane dwa dekrety dotyczące 1-złotówek papierowych i bilonu żelaznego. Ogłoszone będą w razie absolutnej konieczności.

Poinformowałem go też o nowych potrzebach finansowych i prosiłem o przemyślenie finansowania tych potrzeb (wrzesień – zmiana statutu, asygnaty skarbowe podkładem dla emisji, zaliczka na dywidendę, zyskowność Banku bardzo wysoka). Sprawa PKO.

3) Pismo Prezesa PKO. L. 239/DF/pf./39 z 11 VIII 1939 roku.

Do ministra skarbu (tajne)

„Dnia 2 bieżącego miesiąca zwróciliśmy się do Banku Polskiego o otwarcie rachunku lombardowego na podkład papierów pupularnych na dalszą kwotę 50 milionów złotych (...). Suma uruchomionych w PKO w ostatnich tygodniach kapitałów wyniosła 67 milionów złotych (...). Niestety jednak Bank Polski oświadczył, że fundusze przeznaczone formalnie dla zrealizowania tych aktywów są wyczerpane (...). PKO jedynie skutkiem formalnych przeszkód może znaleźć się wobec konieczności wstrzymania wypłat”.

Zabiega o „wydanie zarządzeń umożliwiających PKO uruchomienie aktywów w wysokości 50 milionów złotych, z tym że mogą zajść okoliczności powodujące konieczność dalszego zwiększenia tej kwoty”. Realizacja francuskiego kredytu materiałowego z układu w Rambouillet według stanu w dniu 9 VIII (potwierdzone cyfry przez pana generała Litwinowicza):

Kredyt teoretycznie wykorzystano do	900 milionów franków francuskich
Zawarto kontraktów na sumę	882 milionów franków francuskich
Zalega u władz francuskich	<u>18 milionów franków francuskich</u>
Kontraktów wykonano całkowicie	111 milionów franków francuskich
Kontraktów wykonano częściowo	51 milionów franków francuskich
Razem dostarczono do Polski	162 miliony franków francuskich

4) Zawiadomienie [od] szefa sztabu o terminie mobilizacji. Wysłałem zarządzenie co do dyżurów i zaopatrzenia kas.

Informacja majora Tatarkiewicza – Koszt dodatkowy w ramach budżetu Ministerstwa Spraw Wojskowych tego zarządzenia circa 18 milionów złotych. Ponadto przyjdą koszty w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych (zasiłki dla rodzin).

5) Rozładowanie bezrobocia w ciągu lipca:

	1937	1938	1939
do 15 VII	- 5521	- 12 564	- 11 221
do 1 VIII	- 8214	- 20 530	- 20 606
razem odpływ	- 13 735	- 33 094	- 31 827

14 sierpnia

1) Przepracowanie z majorem Tatarkiewiczem dekretów i zarządzeń na wypadek mobilizacji i wojny.

Dałem instrukcję co do dekretów finansowych i budżetowych. Powołałem komisję, która ustali ostateczne teksty i rozdzieli te dekrety i zarządzenia, które mogą być wcześniej uchwalone, podpisane i zarezerwowane, od tych, które z podpisem muszą czekać na ewentualny alarm.

2) Omówiłem z dyrektorem Sadkowskim teksty dwóch dekretów w sprawie bilonu.

3) Informacja z Gdańska o aresztowaniu 2 inspektorów celnych i motorówki. Poinformowałem pana premiera i ministra Becka.

15 sierpnia (święto)

Pobył w Owczarach⁸⁹.

16 sierpnia

Konferencja na Zamku. Obecni: pan prezydent Rzeczypospolitej, pan marszałek Rydz-Śmigły, pan premier, minister skarbu.

1) Sprawy gdańskie:

a) Bank von Danzig wywiózł zapas kruszcu i walut do Niemiec (informacja Straży Granicznej).

b) Inspektorat Ochrony Skarbowej melduje, że Niemcy skupują na wszystkich dostępnych giełdach walutę polską w znacznych ilościach, płacąc za drobniejsze wyższe ceny niż za banknoty wyższe (grube).

⁸⁹ Owczary, resztówka nabyta przez Kwiatkowskiego w 1935 roku od rodziny Gawińskich po sprzedaży ziemi i lasu odziedziczonych po rodzicach w okolicy Zbaraża. Resztówka ta, położona w gminie Ciechanowice w powiecie olkuskim, miała 72 hektary. Pole orne zajmowały ponad 42 hektary. Ten skromny majątek przypominał Kwiatkowskiemu korzenie rodzinne, a także był wyrazem jego szacunku dla ziemi.

16. VIII

Konferencja na Zamku. Obecni P. P. Pry. Ryspl.
C. Bala. Jungly - P. Stroj. - Hic. Stach.

a) Sprawy Gdańskie

a) Bank v. Danzig wyprosił zapas kronek i walid do dnia
(inf. Stroj. Fran.)

b) Imp. Ochr. Stach melduje, że Niemcy skupili na
współniel dostępnym giełdowi walak poplatu w sumie
ihrizial, piacno za dostaczeni wyjre cny wij za bank
wyjre (grube).

Od końca lipca na giełdzie w Paryżu placano za 100 fl.
przekracza 540 fl. fr. (Kurs ofic. - Kurs ofic. 710 fl. fr.)
i następni Kurs sanktoral do 590 fl. fr. za odrzini
mala; 580 fl. fr. 10 grube.

B. v. Danzig ma prawo zakupu w was wio. dowj
za 3 milj. zł. - Hic wykonywał tego prawa od lipca, nat-
omiast za 100 ty. dol. 2 zakupić złoty.

c) Zag. Benaryure v Gdańsku. Dalem posledni sanis
o ten hrab; MP:K.

d) na powrocie v Sopocie widuje wstia. celi wia.
e) w wodach nastąpił wry insyden v Gdańsku. 4 wry
zakupła uana notoricka 2 3 wnt. celny. Dopyno
v polidni - po tymym zabiegał - Senal gdańsk pomor

Od końca lipca na giełdzie w Paryżu płacono za 100 złotych początkowo 540 franków francuskich (kurs nieoficjalny - kurs oficjalny 710 franków francuskich) i następnie kurs zwyżkował do 590 franków francuskich za odcinki małe i 580 franków francuskich za grube.

Bank von Danzig ma prawo zakupić u nas miesięcznie dewiz za 3 miliony złotych. Nie wykorzystał tego prawa od lipca, natomiast za 100 tysięcy dolarów zakupił złotych.

c) Zagadnienie benzynowe w Gdańsku. Dałem polecenie zawiadomić o tym Sztab i Ministerstwo Przemysłu i Handlu.

d) Na pomoście w Sopotach urzędują urzędnicy celni niemieccy.

e) W niedzielę nastąpił nowy incydent w Gdańsku. W nocy zaginęła nasza motorówka z 3 urzędnikami celnymi. Dopiero w południe - po licznych zabiegach - Senat Gdański poinformował, że inspektorzy celni Gudakowski i Słowikowski oraz kierowca motorówki Górny zostali zaaresztowani przez policję gdańską z powodu silnego podejrzenia o przemyt ulotek (oni pilnowali od strony morza dostępu do stoczni Schichau - przemyt broni).

Dodatkowy raport.

2) Sprawa bilonu:

a) Podjęliśmy równocześnie wielką akcję propagandową i akcję nacisku na spekulantów bilonowych. W ostatnich dniach umieszczono kilkadziesiąt artykułów i notatek prasowych, a równocześnie aresztowano szereg osób.

Z terenu Polski największe trudności istnieją nadal na Śląsku, w Poznańskim, w Gdyni i w okręgu lubelskim. Wczoraj meldował DOK nr II następująco: „Wyczuwa się bardzo duży brak bilonu. Wojewoda wołyński wydał ostre zarządzenia co do zwalczania spekulacji; proszą o interwencję odnośnie usunięcia trudności spowodowanych brakiem bilonu”.

b) Wydałem polecenie, by na terenie mobilizacyjnym oddać bilon do dyspozycji wojska możliwie w granicach żądań. W Lublinie Bank Polski oddał cały zapas bilonu wojsku i zawiadomił dziś, że nie ma czym wydawać reszty. W Gdyni Kasa Komunalna wydała swoje bony papierowe na bilon i te kursują oczywiście w pełnej wartości, pomimo że Kasa jest dość słaba. Na innych terenach jest dotychczas zupełnie dobrze. W Warszawie nastąpiła poprawa. Akcja radiowa niemiecka w sprawie bilonu i położenia Banku Polskiego jest coraz bardziej nasilana (w języku niemieckim i polskim).

Bank Polski istotnie może wysłać na żądanie bilonu wyłącznie 10- i 20-groszówki.

c) Projektuję uchwalenie 2 dekretów przez Radę Ministrów jako rezerwę na wypadek, gdy nie zdołamy inaczej pokonać trudności. Stałe dyżury w mennicy dla maksymalnego przyspieszenia bicia bilonu srebrnego.

3) Wkłady ponownie odpływają. Do 6 bieżącego miesiąca PKO miała +2 miliony złotych - na dzień 14 bieżącego miesiąca netto 5,7 miliona złotych odpływu. Sumaryczny odpływ wkładów do dnia 9 sierpnia bieżącego roku (w okresie napięcia politycznego, to jest od 15 III) wyniósł:

okrągło 580 milionów zł w instytucjach stale kontrolowanych,
a około 600 milionów zł sumarycznie.

Prezes PKO zażądał pomocy Skarbu w otwarciu rachunku lombardowego w Banku Polskim na sumę na razie 50 milionów złotych.

Dziś wydano do Banku Gospodarstwa Krajowego instrukcje wykonawcze na podstawie uzgodnienia z Bankiem Polskim w sprawie uruchomienia 100 milionów złotych kredytu gwarantowanego przez Skarb - w związku z dekretem o przysposobieniu gospodarstwa do obrony państwa.

Plan inwestycyjny na sierpień ustalono dla resortów cywilnych - prócz ich własnych środków - tylko z dotacji pozabudżetowych na 29 750 000 złotych (bez wojska).

Kwoty pozabudżetowe [dla] wojska na sierpień ustalono na 60 milionów złotych - oprócz nowego zarządzenia mobilizacyjnego.

(Od stycznia do sierpnia przydzielono poza budżetem wojsku 465 milionów złotych. Ponadto zarachowano dary na Fundusz Obrony Narodowej i specjalne lokaty wojskowe w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych - 50 milionów złotych.)

Kolei otwarto dodatkowy kredyt w Banku Polskim - 15 milionów złotych.

Poza tymi rachunkami stoją:

- towarowa pożyczka angielska na circa 200 milionów złotych,
- towarowa pożyczka francuska na circa 60 milionów złotych.

— • —

Budżetowe wydatki bez obsługi długów w okresie kwiecień - lipiec wyniosły:

w roku 1938	727,5 miliona złotych,
w roku 1939	791,0 milionów złotych,
wzrost	63,5 miliona złotych.

Wzrost w stosunku do roku ubiegłego wynosił: w kwietniu 3,9 miliona złotych, w maju 19,5 miliona złotych, w czerwcu 16,4 miliona złotych, w lipcu 23,7 miliona złotych.

Deficyt dotychczasowy wynosi około 15 milionów złotych, ale sierpień da już duży deficyt - wobec ostatnich zarządzeń.

Dochody budżetowe (IV-VII) w milionach zł	1937	1938	1939
Podatki bezpośrednie	216,1	257,2	284,4
Podatki pośrednie	67,1	70,8	75,5
Cło	50,6	51,6	45,0
Podatki od wynagrodzeń	58,1	34,9	30,1
Monopole	218,6	240,5	250,5
Wpłaty przedsiębiorstw	32,3	35,4	19,0

Raport inspektora celnego Kubika: „W dniu 13 VIII o godzinie 4 nad ranem, gdy Urząd Celny w Piekle (granica Gdańsk - Prusy Wschodnie) nie był czynny, przez drogę wjechało od Prus Wschodnich na teren Gdańska, oczywiście bez odpraw i kontroli celnej, około 30 samochodów, przeważnie ciężarowych, prócz kilku półciężarowych i osobowych”. Wypadek ten obserwował z okna prywatnego mieszkania.

Gdańska Dyrekcja Ceł zatrzymała ratę celną bezprawnie zwiększoną o złotych 43 800 - za okres tygodniowy od 4 do 10 sierpnia. Informację tę przetelefonowałem panu premierowi.

— • —

Przyszła nota angielska w sprawie węgla. Tendencja kompromisowa. Negocjacje mają się zacząć we wrześniu.

— • —

Konferencja z wicedyrektorem Sadkowskim:

Na Śląsku energiczna akcja władz dała poprawę w zakresie bilonu. Na Pomorzu sytuacja opanowana. W rozmowie z dyrektorem Banku Polskiego z naciskiem żądał zaopatrzenia w bilon dodatkowo Gdyni oraz Lublina i Wołynia. Korespondent „Timesa” przybył, by się poinformować co do bonów Komunalnej Kasy Oszczędności Gdyni. Bony znikną, gdy tylko zacznie napływać produkcja bilonu srebrnego. W Gdyni bawełna wartości $3\frac{1}{2}$ miliona złotych – na podstawie uruchomionych kredytów przeniesiona zostanie do głębi kraju.

List Ministerstwa Komunikacji z 12 VIII nr TW 8026/BDW/GS/39 (podpisał wiceminister Piasecki) o zwiększenie kredytów na budowę dróg wodnych do co najmniej 4 milionów złotych miesięcznie (od miesiąca sierpnia), by wykonać roboty zlecone przez Sztab Główny, który żąda ponadto, by Ministerstwo Komunikacji przekazało Ministerstwu Rolnictwa na analogiczne cele 2,3 miliona złotych.

Konferencja u premiera: Opisuję sytuację, w jakiej obecnie pracuje Ministerstwo Skarbu. Przy tym nadmiarze trudności obiektywnych pan marszałek daje do odczucia swoje niezadowolenie, Obóz Zjednoczenia Narodowego wykrzykuje głośno przeciwko mnie, powołując się na pana marszałka, a z ministrami muszę dyskutować sprawy, o których oni pojęcia nie mają.

Premier uważa współpracę Składkowski – Kwiatkowski za jawny znak harmonii między prezydentem i marszałkiem Śmigłym. Dialektycznie sugeruje, że stosunek prezydenta Rzeczypospolitej do premiera jest taki sam jak marszałka do wicepremiera. Twierdzi, że wyjście z rządu albo oddanie teki Skarbu wywołałoby duże szkody dla państwa w tak napiętej sytuacji.

Następnie pan premier wskazuje, że wobec zagadnień politycznych i gospodarczych atrakcyjność wydarzeń wewnątrzpolitycznych zmalała. Stwierdza, że w kraju spokój, działalność partii ograniczona. Przytacza szereg drobnych informacji. Na przykład w okręgu radzymińskim chłopci chcieli 15 bieżącego miesiąca wmurować tablicę na kościele ku

czci chłopów, obrońców ojczyzny w okresie „Cudu nad Wisłą”. Policja cały dzień prowadziła badania weterynaryjne koni, aby zatrzymać chłopów w domu. Mimo to znaleziono tę tablicę ukrytą w furze, która wiozła gromadę dzieci. Tablicę zatrzymano i oddano wieczorem.

Pan marszałek Rydz-Śmigły: Zasadniczo nie stwierdzono nowych akcji przyspieszenia wypadków wojennych po stronie niemieckiej. Jeżeli istnieją tam złudzenia, że Polska na krótko choćby da się izolować od państw zachodnich, a wówczas Polska o Gdańsk bić się nie będzie, to przesunięcie nowo zmobilizowanych dywizji na ten teren usunie te wątpliwości. Ambasadorowie Francji i Anglii zostali o tym poinformowani i uznali to za całkiem naturalne.

Mamy sprawozdanie od Chodackiego z rozmowy Hitler – Burckhardt. Hitler w pierwszej części rozmowy był wyraźnie zdenerwowany i wzburzony. Przemówienie jego odbywało się przy krzykach i biciu pięścią w stół. Oświadczenia jego były – jak mówi Burckhardt – chaotyczne. W pierwszej części rozmowy – w której był obecny i Forster – Hitler wygrażał Polsce, groził wojną. Miał mówić, że muszą to w Anglii zrozumieć, że 80 milionów Niemców nie może głodować i w tych warunkach lepiej, by 2 miliony zginęło, ale wywalczyło dla następców lepszą przyszłość. Miał też stwierdzić, że minister Beck jest człowiekiem mądrym i pragnie porozumienia z Niemcami, ale utrudniają mu to zadanie. Rząd polski robi hecę wojenną w swoim kraju – obawia się, że Polsce będzie trudno się z tego wycofać.

W drugiej części rozmowy, od której Hitler odsunął Forstera, miał mówić łagodniej, ale niezrozumiale, o co mu chodzi. Nie jest wykluczone, że Burckhardt tej części rozmowy nie zrelacjonował nam szczerze i całkowicie. Jest pewne, że był następnie w Bazylei, gdzie miał kontakt z przedstawicielem Foreign Office i Francji. Burckhardt chce przybyć do Warszawy, by osobiście zdać Beckowi sprawozdanie.

O godzinie 13²⁰ konferencję zakończono.

Nowy incydent w Gdańsku. Meldunek Departamentu IV. Koło Koling na granicy polsko-gdańskiej zastrzelono żołnierza (armii czynnej) polskiego.

„Danziger Vorposten” publikuje komunikat *Die polnischen Zollinspektoren als politische Hetzpropagandisten verdächtig*.

17 sierpnia

Informacje Instytutu Badania Koniunktur Gospodarczych i Cen⁹⁰. Sprawozdanie za II kwartał 1939 roku (kwiecień – czerwiec).

Ogólne: Rozmiary światowej produkcji przemysłowej znacznie wzrosły i spowodowały wyżkę cen surowców. Wzrosły ceny surowców włókienniczych (bawełny), kauczuku, złomu żelaznego, cyny. Produkcja przemysłowa w Stanach Zjednoczonych wykazała w II kwartale dość znaczny spadek.

W Polsce: W porównaniu z II kwartałem roku ubiegłego produkcja przemysłowa była wyższa o 9%. Przyczyną było wzmoczenie ruchu inwestycyjnego. W porównaniu z II kwartałem roku ubiegłego liczba przepracowanych roboczodniówek na robotach publicznych była o 20% wyższa.

Produkcja dóbr wytwórczych (w porównaniu z II kwartałem roku 1938) wzrosła o 12%; produkcja dóbr spożycia pozostała prawie na tym samym poziomie.

W kwartale sprawozdawczym wskaźnik cen hurtowych po raz pierwszy od dwóch lat wykazał wzrost o 2,4% (z 55,1 na 56,4). Źródłem wyżki cen hurtowych artykułów przemysłowych były głównie surowce i półfabrykaty zależne od zagranicy.

Odpiływ wkładów z instytucji finansowych odbywał się jednocześnie ze zwiększeniem kredytów otrzymywanych z Banku Polskiego. Dlatego też odpiływ wkładów nie miał bezpośredniego wpływu na działalność kredytową instytucji finansowych.

W ciągu kwartału sprawozdawczego suma weksli wystawionych spadła z 1401 milionów złotych do 1119 milionów złotych. Mogło to mieć ujemny wpływ na rozmiary transakcji w niektórych gałęziach przemysłu, jak na przykład we włókiennictwie. Odsetek weksli protestowanych wzrósł.

⁹⁰ Instytut Badania Koniunktur Gospodarczych i Cen powołany został 15 lutego 1928 roku po rozwiązaniu Komisji Ankietowej Badania Warunków i Kosztów Produkcji i Wymiany. W Instytucie sporządzano m.in. szacunki wielkości produkcji przemysłowej, dochodu narodowego, spożycia oraz opracowywano wskaźniki przebiegu koniunktury gospodarczej. Instytutem kierował Edward Lipiński.

Konferencja z ministrem Poniatowskim: Sprawa cen zboża. Zakup rezerwy owsa. Budżet robót melioracyjnych (przy części budżetowej obecny był wiceminister Grodyński⁹¹).

— . —

Godzina 17³⁰, Rada Ministrów: Dwa dekrety ministra skarbu w sprawie bilonu. Podpisane dekrety będą stanowiły rezerwę. Nikt z ministrów nie zgłosił ani zastrzeżeń, ani wątpliwości.

— . —

18 sierpnia

- a) Poinformowałem prezesa Byrkę o stanie sprawy bilonowej i uchwaleniu obu dekretów przez rząd. Ogłoszenie tych dekretów nastąpi oddzielną decyzją.
 - b) Omówiłem z wiceministrem Grodyńskim całość programu wniosków finansowych i postulatów ministra skarbu. Następną konferencja w niedzielę o godzinie 21⁰⁰ u mnie.
- . —

19 sierpnia

Informacja naczelnika Lissowskiego z konferencji prasowej w Prezydium Rady Ministrów w dniu 18 bieżącego miesiąca:

- a) Zamiar utworzenia podsekretariatu stanu przy Prezydium Rady Ministrów dla spraw propagandy – z wydarzeń wewnętrznohistorycznych, zewnątrzhistorycznych, wojskowych i gospodarczych. Projekt ma być niebawem rozesłany ministrom do uzgodnienia.
- b) Stwierdzono, że nastroje w kraju ulegają nieco niekorzystnym zmianom.

⁹¹ Tadeusz Grodyński (1888–1958), skarbowiec. W latach 1919–1926 dyrektor Departamentu Finansowego Ministerstwa Skarbu. W latach 1926–1927 dyrektor Departamentu Budżetowego. Od 1935 do 1939 roku wiceminister skarbu, bliski współpracownik E. Kwiatkowskiego. Był wykładowcą skarbowości w Wyższej Szkole Handlowej, następnie w Szkole Głównej Handlowej. Od 1935 roku był profesorem prawa skarbowego na Uniwersytecie Warszawskim. Od 18 września 1939 roku przebywał na emigracji.

Pismo ministra przemysłu i handlu z 17 VIII, nr E.XXIV/1/53/39: Domaganie się na sierpień kredytów na inwestycje elektryfikacyjne w kwocie 4 544 000 złotych jako absolutnie konieczne, umówione z wojskiem i zaangażowane.

Pożyczka francuska na zakup materiału wojskowego: Układ podpisany 18 VIII 1939 przewiduje udzielenie rządowi polskiemu przez rząd francuski kredytu do wysokości 430 milionów franków francuskich na zakup od rządu francuskiego materiału wojennego (cesja materiałów wojskowych). Umowy będą zawarte do 10 IX bieżącego roku, dostawy do dnia 31 III 1940. Kredyt otwarty będzie w postaci rachunku bieżącego, oprocentowanie 5% p.a. Spłata kredytu nastąpi do 31 XII 1957 roku w ratach kwartalnych (31 III, 30 VI, 30 IX, 31 XII), począwszy od roku 1940, z tym że na okres 1940–1942 raty kwartalne ustalone zostały na 6,25 miliona franków francuskich każda, od roku 1943 raty wyniosą po 9 milionów 872 tysiące franków francuskich.

Informacja w sprawie bilonu: W Poznaniu sytuacja uległa przejściowej poprawie po wdrożeniu nacisku podatkowego (płacono podatki bilonem). Później jednak sytuacja uległa zaostrzeniu; na ultimo potrzebny bilon na wypłatę żołdu. Trudności istnieją: w Łucku, w Bielsku, na Śląsku, w Gdyni. Złagodzenie sytuacji w Lublinie, w Łodzi.

Konferencja w wiceministrem Sokołowskim⁹²: Instrukcja w sprawie rokowań o traktat handlowy pomiędzy Polską a USA (instrukcję i opinię zakomunikowałem w obecności pana Mohla). Postępować należy bardzo ostrożnie. Punkt wyjścia: utrzymanie co najmniej stanu obecnego – w znaczeniu wysokości salda ujemnego. Należy też mieć na uwadze, że mogą przyjść nowe, bardzo wzmocnione ograniczenia dewizowe. Rozpracować należy odpowiedź przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych, Ministerstwo Przemysłu i Handlu, Ministerstwo Skarbu.

⁹² Kazimierz Sokołowski, wiceminister przemysłu i handlu w gabinecie generała F. S. Składkowskiego. Ekspert problematyki rzemiosła i chałupnictwa. Współorganizator Rady Gospodarczej Pomorza i Galicji Wschodniej w 1938 roku.

Konferencja z dyrektorem Departamentu IV Maksymowiczem⁹³. Instrukcje co do rokowań celnych w Gdańsku (Chodacki - Greiser). Z naszej strony z całym naciskiem mają być zaprezentowane: unormowanie funkcji aparatu celnego, wpłata wpływów celnych.

Gdyby ujawniła się gra ze strony Gdańska, to należy i z naszej strony wysunąć momenty taktyczne (oclenie materiału wojskowego, który jest w Gdańsku wyrabiany; przekontroluje to wspólna komisja).



20 sierpnia (niedziela)

Opracowanie z wiceministrem Grodyńskim wniosków finansowo-skarbowych.

21 sierpnia (poniedziałek)

- 1) Sytuacja w PKO pogarsza się ponownie bardzo szybko:

14 VIII odpływ od początku miesiąca	- 5,7 miliona zł
16 VIII odpływ od początku miesiąca	- 8,3
18 VIII odpływ od początku miesiąca	- 12,0
21 VIII do południa (tylko centrale)	- 16,5
- 2) Maleje zapas złota i dewiz (stan istotny, niepublikowany)

złoto brutto 14 VIII	473,7 miliona zł	
dewizy	<u>19,7</u>	493,4
Rachunki R i BRM		<u>27,6</u>
Stan netto		465,8
- 3) Trudności obiegu biletów skarbowych wzrastają. Kasa Skarbowa walczy z tego powodu z dużymi trudnościami.
- 4) Emisja srebra i bilonu wynosi 518,4 miliona zł

Obieg	509,2
Zapasy srebra i bilonu w całym kraju	
wynosi na dzień 14 VIII	9,2 miliona zł,
to jest	1,8%.
- 5) Pismo Banku Polskiego. Dyrekcja, nr 29 z dnia 16 VIII 1939. Do Ministerstwa Skarbu, Departament II.

⁹³ Stanisław Maksymowicz, dyrektor Departamentu Cel w Ministerstwie Skarbu. Bliski współpracownik E. Kwiatkowskiego.

Na podstawie artykułu 60 statutu Banku Polskiego i umowy zawartej 30 III roku bieżącego maksymalne plafony biletów skarbowych w Banku Polskim miały wynosić:

seria K (kasa)	100 milionów zł
seria I (inwestycje)	300 milionów zł

Dnia 10 VIII portfel biletów skarbowych seria K osiągnął sumę 99,8 miliona złotych.

Potrzeby doraźne: Bank Gospodarstwa Krajowego musi oddać dla upłynnienia 11,5 miliona złotych, Powszechna Kasa Oszczędności – 20 milionów złotych.

Wymaga dalszych dyspozycji Skarbu.

— . —

- 6) Pismo Ministerstwa Przemysłu i Handlu z 18 bieżącego miesiąca nr 471, to jest o konieczności uruchomienia w instytucjach finansowych kredytu 2 milionów złotych dla linii żeglujowej Gdynia – Ameryka⁹⁴, gdyż ma do opłacenia pilne należności ratalne za statki motorowe „Łódź” i „Bielsko”.
- 7) Pismo Ministerstwa Spraw Wojskowych – Biura Budżetowego L. 2249/taj. z dnia 17 bieżącego miesiąca. Pomimo uzgodnienia dnia 11 bieżącego miesiąca sumy kredytu pozabudżetowego na miesiąc sierpień na sumę 60 milionów złotych Ministerstwo Spraw Wojskowych domaga się obecnie restytuowania jej do „poprzednio zgłaszanej wysokości”.

— . —

22 sierpnia

- 1) Zwiedzenie produkcji Mennicy Państwowej łącznie z prezesem Byrką i dyrektorem Karpińskim⁹⁵.
Przemówienie przez radio.

⁹⁴ Gdynia – Ameryka Linie Żeglujowe SA, spółka utworzona 11 marca 1930 roku. Kapitał zakładowy 9 milionów złotych początkowo należał w 52% do rządu polskiego, w 48% do strony duńskiej. Od 1939 roku prawie w całości był w posiadaniu państwa polskiego. W sierpniu 1939 roku spółka dysponowała 8 statkami o łącznym tonażu 73 tysiące BRT, w tym nowoczesnymi transatlantykami: „Batory”, „Chrobry”, „Piłsudski”, „Sobieski”.

⁹⁵ Zygmunt Karpiński (1892–1981), ekonomista, bankowiec, historyk gospodarczy. Od kwietnia 1924 roku dyrektor Banku Polskiego SA. Pomagał E. Kwiatkowskiemu wprowadzać ograniczenia dewizowe w kwietniu 1936 roku. Od września 1939 roku na emigracji.

- 2) Telefon wiceministra Piaseckiego w sprawie kredytów dodatkowych. Oświadczyłem, że nie rozporządzam dodatkowymi środkami - proponuję konferencje u pana premiera.
- 3) Sensacja polityczna - pakt nieagresji Hitler - Sowiety⁹⁶. Informacja gabinetu: Podobno urzędowe koła niemieckie tuż przed podaniem oficjalnego komunikatu niemieckiego o pakcie o nieagresji demontowały wszelkie pogłoski na ten temat. Admiralicja Wielkiej Brytanii po nadejściu wiadomości o przygotowaniu paktu niemiecko-sowieckiego miała wydać rozkaz pogotowia wojennego.

Według pogłosek ma być w drugiej połowie bieżącego tygodnia przygotowany pucz w Gdańsku (jakoby na 25 i 26 bieżącego miesiąca sklepy otrzymały zarządzenie nieotwierania w Gdańsku).

— • —

Na godzinę 15⁰⁰ zwołano do prezesa Rady Ministrów konferencję prasową w „związku z nowo wytworzoną sytuacją”.

— • —

Telefon pana wiceministra Grodyńskiego: Ministerstwo Spraw Wojskowych żąda 12 milionów złotych kredytu dodatkowego zaraz - odpowiednie pismo przyśle Litwinowicz. Nic się już obciąć nie da. Uważa, że należy kredyt ten natychmiast otworzyć.

Alarm wojewody Grażyńskiego. Kasy komunalne mają na Śląsku tak duży odpływ, że trudności opanują zaledwie do końca tygodnia. Uprzedziłem go, że sprawy generalnie na telefoniczne zagrożenie załatwiać nie mogę. Uprzedziłem go o potrzebach finansowych Skarbu, które musi rozłożyć i na Śląsk.

Godzina 14²⁵. Otrzymałem pismo Sztabu polecające „wprowadzić dyżury” na terenie dziesięciu Dowództw Okręgu Korpusu⁹⁷.

— • —

Majorowi Tatariewiczowi i wiceministrowi Grodyńskiemu oraz Bankowi Polskiemu wydano niezbędne zarządzenia.

⁹⁶ Pakt nieagresji Molotow - Ribbentrop zawarty 23 sierpnia 1939 roku - z nieznanym wówczas rządowi polskiemu tajnym załącznikiem - zmierzał do likwidacji państwa polskiego i podziału jego terytorium między ZSRR i III Rzeszę. Stalin już w marcu 1939 roku publicznie sugerował zbliżenie sowiecko-niemieckie.

⁹⁷ Dowództwo Okręgu Korpusu, wojskowe władze terytorialne funkcjonujące w latach 1921-1939. Polska była podzielona na 10 okręgów. Na obszarze każdego stacjonowały 3 dywizje piechoty, brygada kawalerii, pułk artylerii ciężkiej oraz oddziały broni specjalnej.

W Prezydium Rady Ministrów odbyła się konferencja prasowa z referatem przedstawiciela Ministerstwa Spraw Zagranicznych (Skiw-ski). Układ o nieagresji jest pełnym zaskoczeniem. „Dla nas jest to fakt bez znaczenia. Na pomoc Sowieców nie liczyliśmy nigdy. Akt ten ma przede wszystkim znaczenie demonstracyjne. Prawdopodobnie wywoła fermenty w Japonii, Italii, Hiszpanii, a nawet i w samych Niemczech”.

23 sierpnia

Konferencja na Zamku. Obecni: pan prezydent Rzeczypospolitej, pan marszałek Rydz-Śmigły, pan premier Składkowski, minister skarbu Kwiatkowski.

Sytuacja finansowa ulega dalej procesom destrukcyjnym. Reakcja propagandy niemieckiej na tym odcinku jest bardzo znaczna. Od-pływ wkładów z instytucji finansowych przybrał ponownie na sile. Do dnia 14 VIII w PKO odpływ wynosił 5,7 miliona złotych. Do dnia 22 VIII w PKO odpływ osiągnął 18,2 miliona złotych i wynosi około 2 milionów złotych dziennie.

Silny odpływ zarysował się w kasach komunalnych na Śląsku. 22 bieżącego miesiąca alarmował wojewoda Grażyński, że kasy Śląskie wytrzymają najdłużej do soboty. Należy natychmiast udzielić pomocy.

Kasa i aktywa zdolne do upłynnienia wynosiły:

	na koniec stycznia bieżącego roku	na koniec lipca bieżącego roku
w Powszechnej Kasie Oszczędności	187,2 miliona zł	70,0 milionów zł
w Banku Gospodarstwa Krajowego	144,0 miliony zł	69,1 miliona zł
w Komunalnej Kasie Oszczędności Będzin	997 tysięcy zł	167 tysięcy zł
w Komunalnej Kasie Oszczędności Częstochowa	2225 tysięcy zł	369 tysięcy zł
w Komunalnej Kasie Oszczędności Lublin	1038 tysięcy zł	257 tysięcy zł
w Komunalnej Kasie Oszczędności m. Łódź	5181 tysięcy zł	1680 tysięcy zł
w Komunalnej Kasie Oszczędności m. Warszawa	63 564 tysięcy zł	37 685 tysięcy zł

23. Konferencja na Zamku.

23.VII. Obecni: P. Prez. Rep. - P. Marsz. Kurpiński - P. Przew. Śles. Tarn. Sieraku Kow.

Dyktando finansowa niega dalej procesom destrukcyjnym. Reakcja propagandy Niem. na tym odcinku jest b. znaczna.

Odpływ wkładów z indywidualnej finansowosci przywał powolnie na siłę.

Do dn. 14.VII. u P.K.O. odpływ wynosił 5.7 milij. zł.

" 22.VII. " " dosięgnął 18.2 milij. zł.
i wynosi ok. 2 milij. zł. dziennie.

Silny odpływ samowolnie w Kasad Kow. na Śląsk 22. br. alarmował wojsk. Graayński, że Rary Hrodki wykorzystują najdłużej do roboty. Należy natychm. wzmocnić pomoc.

Kasa i aktywa polskie do upływu czasu wynosiły

	na koncie obrotu b.	na koncie obrotu k.
u P.K.O.	187.2 milij. zł.	70.0 milij. zł.
u B.S.K.	1440	69.1 "
K.K.O. Północ	497 kop. zł.	167 kop. zł.
- Cysteln.	2225 "	369 "
- Lublin	1038 "	257 "
- Łódź	4466 "	4338 "
- " Łódź	5181 "	1680 "
- " Warszawa	66564 "	159 37685 "

Wojenne dzienniki
 23.VII. Obecni: P. Prez. Rep. - P. Marsz. Kurpiński - P. Przew. Śles. Tarn. Sieraku Kow.
 Dyktando finansowa niega dalej procesom destrukcyjnym. Reakcja propagandy Niem. na tym odcinku jest b. znaczna.
 Odpływ wkładów z indywidualnej finansowosci przywał powolnie na siłę.
 Do dn. 14.VII. u P.K.O. odpływ wynosił 5.7 milij. zł.
 " 22.VII. " " dosięgnął 18.2 milij. zł.
 i wynosi ok. 2 milij. zł. dziennie.
 Silny odpływ samowolnie w Kasad Kow. na Śląsk 22. br. alarmował wojsk. Graayński, że Rary Hrodki wykorzystują najdłużej do roboty. Należy natychm. wzmocnić pomoc.
 Kasa i aktywa polskie do upływu czasu wynosiły

Wedle stanu z początku sierpnia banki prywatne mogą samodzielnie i natychmiast spłacić ze swych zobowiązań:

Bank Handlowy w Warszawie	7,2%
Bank Związku Spółek Zarobkowych	5,5%
Powszechny Bank Związkowy	4,6%
Bank Dyskontowy Warszawski	4,0%
Bank Zachodni	8,7%
Powszechny Bank Kredytowy	11,8%

Ogólny odpływ wkładów do 20 bieżącego miesiąca w Powszechnej Kasie Oszczędności, Komunalnej Kasie Oszczędności, Banku Gospodarstwa Krajowego, Państwowym Banku Rolnym, bankach prywatnych, bankach komunalnych i Centralnej Kasie Spółdzielni Rolniczych wyniósł 597 milionów złotych.



Sprawa bilonowa: Na Śląsku i na Pomorzu nastąpiła poprawa sytuacji. Istnieją znaczne trudności w Poznańskim, w Lublinie, na Wołyniu, pewne trudności w Warszawie i ostatnio pojawiły się trudności w strefie przygranicznej województwa białostockiego (dziś meldowano ponowne trudności na Pomorzu).

Stan rozporządzalnych zapasów znacznie się zmniejszył w Banku Polskim i wynosił na dzień 21 bieżącego miesiąca 5,6 miliona złotych, w czym monety 20-groszowe i 5-groszowe stanowiły 4,4 miliona złotych.

Mennica poczyniła olbrzymi wysiłek i prowadzi obecnie ruch z największym natężeniem, dając około 600 000 złotych bilonu srebrnego dziennie. Pierwszy transport odszedł do Banku Polskiego 22 bieżącego miesiąca.

Czy uda się przejść ultimo bez wykorzystania dekretów – to wątpliwe, szczególnie gdyby zarządzona mobilizacja 10 okręgów przybrała szerokie rozmiary. Wówczas możemy stanąć przed nowymi trudnościami.



Na podstawie wpływów z opłat stemplowych konstatujemy dość znaczne kurczenie się obiegu wekslowego. W lipcu 1938 roku kupiono blankietów wekslowych odpowiadających sumie 426,3 miliona złotych, w marcu 1939 – 459,9 miliona złotych, w lipcu 1939 – 347,6 miliona złotych.

Odsetek weksli zaprotestowanych w stosunku do płatnych wyniósł w bankach prywatnych w czerwcu ubiegłego roku 4,5%, w czerwcu bieżącego roku 7,2%, w urzędach pocztowych w czerwcu ubiegłego roku 13,6%, w czerwcu bieżącego roku 18,7%. W Banku Polskim zaprotestowano weksli w lutym bieżącego roku 4596 sztuk na 946 tysięcy złotych, w lipcu bieżącego roku 16 669 sztuk na 3359 tysięcy złotych.

Kasa Skarbowa do 22 bieżącego miesiąca miała rachunek debetowy w Banku Polskim (to jest deficyt kasowy). Powszechna Kasa Oszczędności domaga się obecnie wpłaty emerytur z góry, gdyż ma trudności w wywiązywaniu się ze zobowiązań. Obroty czekowe maleją.

Wyniki skarbowe za okres styczeń – sierpień (sierpień w przybliżeniu):

	Rok 1938	Rok 1939	Różnica
Wydatki budżetowe	1592 mln zł	1708 mln zł	+116 mln zł
Wydatki pozabudżetowe			
cywilne	160 mln	179 mln	+19 mln
Fundusz Obrony Narodowej	184 mln	515 mln	+331 mln
Wydatki pozaplanowe	8 mln	135 mln	+127 mln
Suma	1944 mln	2537 mln	+593 mln

Program i wykonanie drenażu rynku pieniężnego:

	Plan na rok 1939/1940	Wykonanie do 1 X 1939
PKO	150,0 mln zł	-
KKO	100,0	-
BGK	30,0	-
PZEmer.	13,0	3,5
P. Zakład Ubezpiec. Wz.	3,0	2,5
ZUS	180,0	66,5
Bank Polski	150,0	127,0
Ewentualny przyrost z ubezpiec.	14,0	-
Razem	640,0 mln zł	199,5 mln zł

Na tej podstawie plan Skarbu:

wojsko	400,0 milionów złotych,
resorty cywilne	240,0 milionów złotych.

Resztę pokrycia potrzeb wojska i budżetu dał bezpośrednio lub pośrednio via banki Bank Polski i Pożyczka Obrony Przeciwlotniczej.

Przez równoczesność oddziaływania szeregu przyczyn aparat finansowy znajduje się w złej formie i tu należy oczekiwać największych trudności gospodarczych w czasie najkrótszym.

Natomiast w zakresie ściśle gospodarczym panuje wysoka koniunktura. Produkcja wykazuje silny rozwój w działach związanych z obroną państwa, stopień zatrudnienia jest najwyższy na przestrzeni całego 20-lecia. Konsumpcja wewnętrzna jest znaczna – przy czym widoczne jest robienie zapasów w dziedzinie opałowej, cukru itp. Ceny wykazują stabilizację, a ceny zbożowe – spadek, względnie stan bardzo niski (pszenica poniżej 18 złotych). Ruch towarowy w Gdyni jest duży. Ruch inwestycyjny trwa.

Na piątek po południu mógłbym być gotowy z przedstawieniem pierwszego zarysu wniosków zmierzających do ograniczenia ujemnych skutków finansowych przy skoncentrowaniu wysiłku na zaopatrzenie potrzeb wojska. Program jest obszerny i wymagać będzie szeregu zarządzeń prawnych w formie dekretów prezydenta. Sprawa jest pilna – o ile samo założenie „napięcie polityczne bez działań wojennych” ma być nadal ważne.

Pan marszałek Rydz-Śmigły: Nie lekceważy zapowiedzi niemieckich i sowieckich o układzie o nieagresji Niemcy – Sowiety. Demonstracja taka jest dla obu stron kosztowna ideologicznie. Trudno w tych warunkach sądzić, że dzieje się to bez głębszego celu. Poza momentem silnego zaskoczenia i deprymującego oddziaływania na opinię Francji i Anglii na pewno ma Hitler na oku cel zastraszenia nas i ewentualnego przygotowania rozgrywki wojennej z nami.

Sytuacja ostatnio bardzo silnie napięta. Kto – jak Hitler – tak silnie napina sytuację, musi brać w rachubę możliwość wybuchu wojny. Nie ulega wątpliwości, że Niemcy bardzo intensywnie przygotowują się do wojny z nami. Natomiast zgodnie wszystkie meldunki i obserwacje wskazują, że Włosi ani do wojny nie są przygotowani, ani się do niej nie przygotowują. W czasie ostatnich manewrów włoskich ujawniły się duże braki armii włoskiej – i na tym tle miało dojść

do scysji w kierownictwie. Mussolini⁹⁸ zły opuścił manewry przed końcem, tak samo marszałek Badoglio⁹⁹. Istnieją pogłoski, że zanosi się we Włoszech na duże zmiany i przewrót. Misja Ciano¹⁰⁰ w Berchtesgaden też nie wypadła dobrze, przeciwieństwa łagodził ambasador włoski Atolico¹⁰¹.

Na Węgrzech niezadowolenie z powodu paktu Niemcy – Sowiety. Sowiety natomiast z punktu widzenia swego celu – osłabienia burżuazyjnej Europy i podsycenia konfliktu – postępują logicznie. Kto wie, czy nie będą zachęcać Niemiec do wystąpienia przeciwko Polsce.

Państwa sprzymierzone, które lekkomyślnie weszły w negocjacje z Sowietami, obecnie już tylko ratują pozory; działanie ich sprządza się do utrudnienia gry Niemiec w Moskwie.

Popiera konferencję proponowaną przez wicepremiera Kwiatkowskiego, gdyż nie można jeszcze powiedzieć: wojna jest nieunikniona.

Pan Premier Składkowski informuje: Najgorzej reaguje społeczeństwo polskie w Małopolsce Wschodniej. Obawiają się ataku Niemiec ze względu na naftę i wywołanie powstania ukraińskiego. Również Ukraińcy chcieliby przy tej okazji coś zarobić i próbują, czy stanowisko rządu polskiego jest mocne.

Premier wysłał tam silne oddziały policyjne i w okręgach notorycznie nielojalnych – Brzeżany – polecił ostre wystąpienie.

Zajścia graniczne na granicy polsko-niemieckiej są codzienne. Ambasada niemiecka demonstracyjnie nocami ewakuuje się.

Na tym konferencję na Zamku zakończono.

⁹⁸ Benito Mussolini (1883–1945), twórca i wódz faszystów włoskich. W 1919 roku założył organizację faszystowską (od 1921 Narodowa Partia Faszystowska). Po marszu na Rzym w 1922 roku premier gabinetu, który wprowadził system terroru politycznego. Był odpowiedzialny za podbój Etiopii, interwencję w Hiszpanii, aneksję Albanii i udział Włoch w II wojnie światowej po stronie hitlerowskich Niemiec. W 1943 roku przy pomocy Hitlera utworzył republikę faszystowską w Salo. W 1945 roku został rozstrzelany przez partyzantów włoskiego ruchu oporu.

⁹⁹ Pietro Badoglio (1871–1956), włoski marszałek i polityk. W latach 1923–1928 i 1937–1940 szef Sztabu Generalnego. W czasie II wojny światowej po upadku B. Mussoliniego stał w latach 1943–1944 na czele rządu współpracującego z aliantami zachodnimi.

¹⁰⁰ Galeazzo Ciano (1903–1944), włoski polityk, zięć B. Mussoliniego. W latach 1936–1943 minister spraw zagranicznych. Stracony przez faszystów włoskich za obalenie gabinetu Mussoliniego.

¹⁰¹ Atolico, ambasador faszystowskich Włoch w Berlinie w 1939 roku.

- 2) Omówiłem w wiceministrze Grodyńskim dalsze prace dotyczące nowego programu finansowego.
- 3) Pisma z Ministerstwa Spraw Wojskowych (przyniesione do wiceministra Grodyńskiego):

a) Biuro Budżetowe, L. 2250/taj./39 z 22 VIII 1939. „Pan Minister Skarbu wm.”

Żąda zapewnienia na miesiąc wrzesień następujących kredytów:

- w części 6. budżetu Ministerstwa Spraw Wojskowych 84 000 000 zł
- w dotacjach na Fundusz Obrony Narodowej 77 000 000 zł
- w innych budżetach:

„Administracja”	2 114 992 zł
„Przedsiębiorstwo”	2 885 008 zł
Razem	166 000 000 zł

„Przy obliczaniu wydatków na miesiąc wrzesień został wzięty pod uwagę warunek, że w miesiącu sierpniu roku bieżącego Ministerstwo Spraw Wojskowych otrzyma w części 6. budżetu 88 000 000 złotych, na Fundusz Obrony Narodowej 65 000 000 złotych, w budżetach innych ministerstw złotych 5 170 000, ogółem w miesiącu sierpniu 158 170 000 złotych”. Litwinowicz.

b) Biuro Budżetowe, L. 2296/taj./39 z 23 VIII 1939. „Pan Minister Skarbu wm.”

Proszę Pana Ministra o przydzielenie dla Ministerstwa Spraw Wojskowych w miesiącu sierpniu bieżącego roku dodatkowego kredytu w kwocie 10 000 000 złotych w części 6. (Armia) budżetu Ministerstwa Spraw Wojskowych.

(...) Jednocześnie proszę Pana Ministra o powiększenie dotacji na Fundusz Obrony Narodowej w miesiącu sierpniu o 5 000 000 złotych.

Konieczność tego zwiększenia motywuję obecną sytuacją międzynarodową. Powyższe kwoty łącznie z przyznanymi już dotacjami zaspokoją moje potrzeby w miesiącu sierpniu”. Litwinowicz.

Godzina 19³⁰. Telefon radcy Zembika:

- a) Uchwały angielskiej Rady Ministrów doręczone Hitlerowi. Wedle relacji niemieckiej Hitler miał odpowiedzieć, że „ma prawo zabezpieczyć interesy niemieckie”. Relacja angielska milczy o jakiegokolwiek rozmowie.
- b) Poufne z Ministerstwa Spraw Zagranicznych: Francja powołała pod broń 600 tysięcy ludzi.

Godzina 19⁴⁰. Telefon wiceministra Brzozowskiego: Premier prosi o przybycie moje o godzinie 21³⁰ do Prezydium Rady Ministrów. O godzinie 22⁰⁰ rozpocznie się posiedzenie Rady Gabinetowej. Rada będzie miała na razie charakter informacyjny; uchwały nie będą podejmowane.

Informacja od premiera Składkowskiego: Po południu odbyła się druga konferencja na Zamku w składzie: pan prezydent Rzeczypospolitej, pan marszałek, premier i minister Beck. Beck był inicjatorem tej konferencji i stwierdził, że nadszedł moment dużych zarządzeń mobilizacyjnych u nas. Premier podaje mi te informacje, których Beck nie podał na Radzie Ministrów, mianowicie na początku rokowań sztabowych angielsko-francusko-sowieckich Sowiety zażądały z góry zgody Polski, że na wypadek konfliktu z Niemcami wojska sowieckie wchodzić do wschodniej Małopolski i do okręgu Wilno-Nowogródek.

Anglia i Francja czyniły duży nacisk na nas, by tę zgodę wyrazić. Odpowiedzieliśmy, że sztaby polski i sowiecki mogą w wypadku wojny z Niemcami ściśle współpracować, ale nie możemy wyrazić z góry zgody na wkroczenie na niektóre tereny Polski. Pod tym względem ciąży na nas przeszłość historyczna i nie możemy jej lekceważyć. Oczywiście, iż według opinii Becka Sowiety od razu chciałyby Polskę wziąć w dwa kleszcze.

Nieudzielenie naszej zgody wywołało pewne niezadowolenie obu państw

Pan prezydent Rzeczypospolitej miał nalegać na jak najszerszą mobilizację bez liczenia się z wszelkimi względami ubocznymi - politycznymi i finansowymi. Miał być najbardziej bojowo nastawiony.

Pan premier informuje mnie też, że zamierza utrzymać rząd w Warszawie w razie wojny aż do ostatecznego momentu. Podtrzymuję go w tym postanowieniu.

Godzina 22⁰⁰. Rada Ministrów. Obecni: Składkowski, Beck, Sokołowski, Kościółkowski, Kaliński, Brzozowski, Paczoski, Piasecki, Poniąkowski, Chełmoński, Korsak, Głuchowski, Kwiatkowski. Na koniec posiedzenia przyszedł generał Kasprzycki.

Referat ministra Becka: Sukcesy III Rzeszy wymuszane groźbą lub bluffem zdemoralizowały jej politykę, a tendencje rządzących pchnęły w kierunku imperializmu. Wobec takiej zmiany sytuacji wzmocniliśmy

naszą reasekurację przez układ polityczny i wojskowy z Wielką Brytanią. Jednakże podjęte od tego czasu zarządzenia naszych sprzymierzeńców i nasze okazały się niewystarczające, aby otrzeźwić politykę niemiecką. Zaszedł nowy fakt: zapowiedź układu hitlerowsko-sowieckiego. Nie należy przeceniać skutków dogadania się dwóch światów wewnętrznie sprzecznych. Jednakże nie można też zaprzeczyć, że ze strony Rzeszy i jej hitlerowskiej ideologii został dokonany największy wysiłek, na jaki ją stać. Musi więc istnieć ważki cel takiej zmiany polityki, która będzie miała i wewnątrz osi ujemne skutki. W 9 na 10 cele te uderzają w najistotniejsze interesy naszego państwa. Można przypuszczać, że konflikt rozwinie się już w najbliższym czasie. Gdyby nawet przyjąć, że kanclerz Hitler wojny krwawej nie chce, to przy takim napięciu i uruchomieniu tyłu namiętności może ona powstać wbrew intencjom.

Do oceny sytuacji i koniecznych reakcji należy też przyjąć i to, że Niemcy lekceważą wszelkie normy dyplomatyczne i tendencją ich jest zupełne zaskoczenie.

Natomiast może zapewnić z naciskiem, że postawa aliantów jest stanowcza i budząca pełne zaufanie. Wynikła wprawdzie pewna konfuzja w sprawie sowieckiej, gdy szło o zagadnienie przemarszu wojsk sowieckich przez Polskę, ale to nie ma wpływu na stosunki ogólne, zwłaszcza że wykazało naszą lepszą znajomość Sowietów.

Sytuacja w Gdańsku daje oznaki wzrostu napięcia. Niemcy na granicach Polski skoncentrowały 25 dywizji wojska, w tym kilka dywizji zmotoryzowanych. Powaga sytuacji i tempo wydarzeń wymagają powzięcia wielkich decyzji wojskowych. Rozkazy zostały już wydane, a rozmiary mobilizacji są takie, że stawiają państwo w zupełnie nowej sytuacji. Z tym trzeba się liczyć.

W dyskusji pan premier wskazuje, że wyższość nasza nad Niemcami polega na tym, że społeczeństwo nie jest znużone sytuacją. Wszystko obecnie sprowadza się do zagadnienia obrony. Wydaje dyspozycje odwołania urlopów i wprowadzenia dyżurów we wszystkich władzach.

Na zapytanie ministra Poniatowskiego wyjaśnia minister Beck, że bieg spraw gospodarczych winien iść możliwie normalnym torem. Gdyby miało się okazać, że należy wstrzymać się z eksportem czy to do Gdańska, czy do Niemiec, to będzie jeszcze dodatkowy sygnał.

Minister Kasprzycki doradza, by nie czynić nastrojów mobilizacyjny i wojennych. Raczej mówić o odbywających się ćwiczeniach. Gdyby powstały jakieś trudności gospodarze, to należy je rozładowywać.

Minister skarbu: Wobec tej decyzji wszystko będzie wykonane, aby zadanie polityczne i wojskowe nie napotykało na przeszkody finansowe. Jednakże największy nawet wysiłek nie opanuje trudności, gdyż sytuacja trwa prawie pół roku i ma swoje ważne konsekwencje.

Nie wolno łudzić się, że te olbrzymie wydatki, które idą i które można dziś pokrywać jedynie na drodze emisji pieniądza, nie oddziałają destrukcyjnie na system finansów i waluty państwowej.

Jednakże wobec oceny sytuacji politycznej te argumenty muszą zejść na plan dalszy. Zadaniem Skarbu natomiast jest w sytuacji obecnej, by nie dopuścić do narastania lawinowych objawów inflacyjnych. I dlatego wydatki niezwiązane z obecną sytuacją militarną będą przez ministra skarbu ograniczone do minimum.

Godzina 24⁰⁰. Konferencja u mnie w mieszkaniu. Obecni: Kwiatkowski, wiceminister Kożuchowski, wicedyrektor Sadkowski i naczelnik Tatarkiewicz.

Dyspozycje:

- a) nie odwołujemy się do działania artykułów 78 i 79 Konstytucji,
- b) możliwie maksymalnie normalny bieg gospodarki.

Przygotować się do rozstrzygnięcia następujących zagadnień:

- 1) Bank Polski:
 - a) zmiana statutu dla rozszerzenia emisji i pokrycia nadzwyczajnych potrzeb państwa;
 - b) dalsza ewakuacja złota;
 - c) sprawa bilonu – wymierzenie potrzeb i dostosowanie zarządzeń.
- 2) Banki i kasy komunalne – oczekiwać odpływu wkładów i do dalszych zarządzeń opanować sytuację, ułatwiając wypłaty.
- 3) Zabezpieczyć produkty monopolowe dla mobilizacji.

24 sierpnia (czwartek)

- a) Pakt Sowiety – Niemcy zawarty. Okazuje się, że był starannie przygotowany od szeregu tygodni i doskonale zakonspirowany. Punkt ciężkości układu przeciwko porozumieniu Sowieców z Anglią i Francją.
- b) W Bratysławie miały się odbyć duże manifestacje o akcentach antypolskich – „Zbliża się godzina wyzwolenia Jaworzyny”.
- c) „Lavoro Fascista” przypomina Polsce okres rozbiorów i pisze, że zostało obecnie Polsce tylko parę godzin na powzięcie decyzji co do porozumienia się z Niemcami.
- d) Dnia 24 bieżącego miesiąca zawiadomiła Dyrekcja Ceł w Mysłowicach, że bojówka niemiecka dokonała napadu na urząd celny drogo-

wy w Makoszowach, przy czym został ciężko ranny kapral wojska polskiego. Został on ponadto uprowadzony do Niemiec.

- e) Szyfr z Londynu, 24 VIII: „Kupiłem dalsze 4 (tony srebra) po cenie 18. Dzisiaj Admiralicja wstrzymała do odwołania wyjazd wszelkich statków angielskich na Bałtyk, wobec czego nie wiem, kiedy i dokąd transport odjedzie - Radafin. 55”.

Pismo ministra sprawiedliwości¹⁰² z 22 VIII 1939 roku, nr II, GS 10781, domagające się na cele budowy Sądu Okręgowego w Katowicach: 0,5 miliona złotych gotówki i 1,0 milion skryptem dłużnym.

Konferencja wewnętrzna. Obecni pp.: wiceministrowie Morawski, Kożuchowski, Grodyński, dyrektor Lubowicki, dyrektor Widomski, naczelnik Kaczorowski, wicedyrektor Sadkowski. Instrukcje.

Godzina 16⁰⁰. Konferencja w mieszkaniu pana marszałka Śmigłego. Na początku konferencji dyferencja zdań co do zmiany statutu Banku Polskiego. Pan marszałek pragnąłby, aby przybliżyć obieg pieniężny na 1 miesiąc w Polsce do norm innych państw, ale zarazem by obecnie nie mnożyć objawów inflacyjnych, gdyż napięcie może potrwać.

Pragnąłby dla uspokojenia opinii wyrazić w statucie granicę emisji do określonej wysokości na głowę (ludności); ponadto pragnie podstawą waluty uczynić nie tylko złoto, ale i dewizy. Wreszcie chciałby „za jednym zamachem” zmniejszyć pokrycie złotem emisji pozafiducjarnej. (Z wielkim wysiłkiem usuwałem te trudności. Wspomniałem, że gdybym ja począł doradzać w ten sposób rozwiązywanie trudności wojskowych, to pan marszałek odpierałby to krzykiem i tupaniem.)

Mój referat: Wojsko przedstawiło dziś dodatkowe rachunki, skonkretyzowane na sierpień w następujących wysokościach:

Ewakuacja 100 tysięcy ton zboża z powiatów zachodnich	20,0 mln zł
Rata za zarekwirowane konie	20,0 mln zł
Rata za dodatkowe zamówienia w fabrykach	10,0 mln zł
Dodatkowe do budżetu i planu	9,6 mln zł
	<u>59,6 mln zł</u>

¹⁰² Ministrem sprawiedliwości w rządzie E.S. Składkowskiego był Witold Grabowski (1898–1966), prawnik. W 1920 ochotnik na wojnie polsko-bolszewickiej. W 1926 roku pełnił obowiązki podprokuratora Sądu Okręgowego w Wilnie. W 1931 roku oskarżyciel w procesie brzeskim. Był kandydatem OZN-u na szefa gabinetu. Zwolennik radykalnych metod walki z opozycją. Po 17 września 1939 roku internowany. Potem na emigracji.

Poza budżetem podejmą z kas na cele nowej mobilizacji	73, 5 mln zł
Ponadto Ministerstwo Spraw Wewnętrznych potrzebuje (rezerwiści i policja)	7,6 mln zł
	<u>130,7 mln zł</u>

W wytworzonych warunkach politycznych i wojskowych muszą zastosować liberalną politykę kredytową w stosunku do wojska. Toteż obecnie już w ręku wojska leży zagadnienie inflacji ze wszystkimi skutkami, których reperkusje odczuje przede wszystkim samo wojsko, gdyż ono dominuje obecnie w budżecie.

Jeżeli każdy resort pocznie organizować dodatkowo obronę państwa, to pomimo represji policyjnych na ceny będziemy mieli w czasie najkrótszym objawy inflacji pieniężnej.

Ponadto osiągamy gwałtownie wszystkie plafony prawne emisji i kredytu w Banku Polskim. Wobec bardzo wielkich dodatkowych wydatków wojskowych dotychczasowymi środkami nie opanujemy zagadnienia bilonu.

Dodatkowo informuję, że odpływ wkładów w bankach przybiera dziś gwałtownie na sile. Stezauryzowane pieniądze po raz pierwszy ruszyły do zakupów towarów, co działać będzie inflacyjnie. Sklepy zostały momentalnie wyczerpane. Deficyt budżetowy będzie ogromny.

W tych warunkach – moim zdaniem – musi się uruchomić zarządzenia inflacyjne i deflacyjne równocześnie. Proponuję jako konieczności sytuacji:

- a) szybką zmianę statutu Banku Polskiego, wprowadzając jak najmniej zmian niekoniecznych i nieodpowiadających obecnej sytuacji;
- b) natychmiastowe wypuszczenie do obiegu banknotów 10-, 5- i 2-złotowych i bilonu stalowo-niklowego, zgodnie z zakomunikowanym dziś żądaniem wojska przez pana generała Malinowskiego, podobno w porozumieniu z panem marszałkiem;
- c) zachowanie produkcji srebra i odsyłanie jej do Banku Polskiego, ale nie wypuszczanie monet srebrnych aż do uspokojenia się sytuacji – nacisk jednak na wybijanie monet stalowo-niklowych;
- d) powstrzymanie – ewentualnie kosztem gwarancji Skarbu Państwa – zamknięcia masowego kas komunalnych i ułatwienie wypłat Powszechnej Kasie Oszczędności;

- e) uruchomienie - po opanowaniu pierwszej gorączki spekulacyjnej - Komisariatu Cen - Jastrzębski¹⁰³; ewentualne nowe uprawnienia dekretem;
 - f) wydanie dekretu o ograniczeniu cywilnych wydatków budżetowych i pozabudżetowych;
 - g) dekret o współuczestnictwie Skarbu Śląskiego w utrzymaniu armii;
 - h) dekrety w sprawach podatkowych, zwiększających dochody Skarbu Państwa;
 - i) dekret o zakazie wwozu banknotów polskich bez zezwolenia ministra skarbu;
 - j) dekret o asygnatach skarbowych (45-dniowych);
 - k) zarządzenie względnie dekret o wstrzymaniu awansów w ogóle i awansów automatycznych.
- Pan marszałek proponuje, by sprawę Banku Polskiego i dekretów załatwić w tym samym czasie. Ponadto ad:
- g) proponuje, by województwo śląskie samo wystąpiło z tą inicjatywą i merytorycznie uważa sprawę za słuszną;
 - h) pragnie zapoznać się z treścią projektowanych dekretów, przy czym pragnąłby jak najpóźniej obciążać społeczeństwo nowymi podatkami;
 - j) w pewnej proporcji asygnaty mogą być zastosowane;
 - k) na razie uchwała poufna.

Na tym konferencję zakończono.

Przy wyjściu spotykam ministra Becka. Na zapytanie o Gdańsk (informacja o wyborze Forstera na prezydenta państwa gdańskiego) oświadcza, że rozpocznie się walka na noty, gdyż fakt ten nie narusza rzeczowych interesów naszych w Gdańsku.

25 sierpnia

- a) Instrukcja dla wiceministra Grodyńskiego co do realizacji zarządzeń finansowych (program omówiony i uzgodniony z marszałkiem Śmigłym).
- b) Instrukcje dla wiceministra Kożuchowskiego i dyrektora Kirkora:
 - 1) Zmiana statutu Banku Polskiego wedle koncepcji omówionej z panem prezesem Byrką - sprawa dewiz jako pokrycia.

¹⁰³ Wincenty Jastrzębski, ekonomista, współpracownik „Gospodarki Narodowej”. Stał na czele Komisariatu do Spraw Cen w sierpniu 1939 roku.

- 2) Wypuszczenie banknotów 10-, 5- i 2-złotowych – potrzeba podkreślenia, że stan ten jest przejściowy; ewentualny protokół z Bankiem Polskim.
- 3) Zagadnienie srebra i bilonu stalowo-niklowego. Nacisk na bicie bilonu stalowo-niklowego wobec zupełnej zmiany potrzeb; srebro bić dalej – odprowadzać do Banku Polskiego, omówić zarachowanie w Banku Polskim. Trudności z wysyłką srebra.
- 4) Sprawa wypłat w Powszechnej Kasie Oszczędności i Komunalnej Kasie Oszczędności.
- 5) Sprawa druku asygnat i ewentualnego dekretu o asygnatach; normalny termin dla kupna ruchomości 45-dniowy.
- 6) Kirkor nalega na wysyłkę złota do Szwecji (polecam natychmiast rozpocząć pertraktacje).

_____ . _____

Z Londynu komunikują, że dolar gwałtownie zwyżkuje. Za 1 funta płacono na początku giełdy 4,868 dolara; pod koniec giełdy płacono już tylko 4,5 dolara.

_____ . _____

Informacja o telegramie Roosevelta¹⁰⁴ do Hitlera i do prezydenta Mościckiego.

_____ . _____

Godzina 18⁰⁰. Sprawozdanie u pana prezydenta Rzeczypospolitej: Omawiam kolejno wszystkie projekty zarządzeń, stwierdzam też, że ze strony ministra skarbu będzie uczynione wszystko, aby nie dopuścić do szybkiej deprecjacji złotego, ale w istocie wszystko zależy od wojska, którego wydatkowania nie mogę już ani ograniczać, ani kontrolować. Jeżeli wojsko będzie nadal wydawać pieniądze na cele niezwiązane ściśle z obroną, jeśli realizowane będą wydatki luksusowe (kino, dworzec kolejowy, luksusowe wille, szkoły, dom ludowy w Stalowej Woli na przykład), to samo poniesie konsekwencje tej polityki.

¹⁰⁴ Franklin Delano Roosevelt (1882–1945), amerykański mąż stanu, działacz Partii Demokratycznej. Czterokrotnie wybierany na prezydenta USA. Twórca programu reform, tzw. New Dealu. Jeden z wybitnych organizatorów zwycięstwa aliantów nad państwami osi. Współtwórca Organizacji Narodów Zjednoczonych. 25 sierpnia 1939 roku wystąpił z apelem do Hitlera i Mościckiego o pokojowe załatwienie konfliktów polsko-niemieckich.

Pan prezydent przyjmuje do wiadomości projektowane zarządzenia. Uważa, że mobilizacja została zarządzona w ostatniej chwili.

Dyrektor Kancelarii Cywilnej minister Łepkowski¹⁰⁵ odczytuje ustalony przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych projekt odpowiedzi do prezydenta Roosevelta. Konstatuję - wobec pana prezydenta - że zaprojektowana treść oznacza wykomplementowanie inicjatywy Roosevelta, bez akcentowania z naszej strony solidarności z frontem pokoju. Pan prezydent ma to samo wrażenie, ale waha się, czy należy korygować Ministerstwo Spraw Zagranicznych („które w tych sprawach jest mądrzejsze”). Tekst miał być oddany po francusku. To razi pana prezydenta i przechyla szalę na rzecz rewizji tekstu.

— . —

Zabiegi „ozonowców” w Prezydium Rady Ministrów - zwołać parlament, „by generał Skwarczyński mógł przemówić do narodu w tak ważnej chwili”. (!) Ponadto nalegają na Premiera, by stworzył „duży” (i kosztowny!) aparat propagandowy”.

— . —

Pismo Ministerstwa Spraw Wojskowych - Biura Budżetowego L. 2321/39/taj. z 25 VIII 1939. „Pan Minister Skarbu wm.

Nawiązując do pisma mego L. 1308/Taj./38 z dnia 5 VI 1939, mam zaszczyt przedstawić Panu Ministrowi III zapotrzebowanie dodatkowych kredytów dla Ministerstwa Spraw Wojskowych na okres budżetowy 1939/1940 w kwocie 280 094 300 złotych” (wymienione ogólnikowo 5 pozycji, na przykład „wydatki innych broni i służb 30 424 300 złotych”).

„(...) Łącznie zatem potrzeby wojska - według stanu zaangażowania się na dzień 16 sierpnia 1939 roku wynoszą na okres budżetowy 1939/1940 - 2 087 000 000 złotych (preliminarz z dnia 5 VI 1939 - 1 806 905 700 złotych + III dodatkowy kredyt złotych 280 094 300). Potrzeby powyższe obejmują tylko najkonieczniejsze wydatki w dziedzinie dobrojenia, a konieczność ich dokonania uzasadnia obecna sytuacja międzynarodowa.

¹⁰⁵ Stanisław Łepkowski, dyrektor Kancelarii Cywilnej Prezydenta RP I. Mościckiego, współpracownik prezydenta W. Raczkiewicza. Inicjator dymisji dla generała W. Sikorskiego w lipcu 1940 roku. W październiku 1940 zwolniony ze stanowiska dyrektora Kancelarii Cywilnej Prezydenta RP.

Dla ścisłości komunikuje Panu Ministrowi, że w globalnej sumie budżetu 2 087 000 000 złotych nie mieszczą się wydatki związane z ostatnimi zarządzeniami władz wojskowych w kierunku dalszego wzmocnienia stanu. Wydatki wynikające z tego tytułu podam Panu Ministrowi dodatkowo". Litwinowicz.

Dałem następujący materiał do odpowiedzi panu wiceministrowi Grodyńskiemu: „W obliczu obecnej sytuacji politycznej minister skarbu nie ma możliwości ani przeciwstawienia się żądaniom finansowym Ministerstwa Spraw Wojskowych, ani nawet ustalenia, czy wobec groźby załamania się sytuacji finansowej państwa są dokonywane przez Ministerstwo Spraw Wojskowych wydatki całkowicie niezbędne i stojące w ścisłym związku z sytuacją polityczną.

Gdyby na przykład w obecnym okresie były budowane z pieniędzy skarbowych (obecnie z emisji pieniądza drukowanego) gmachy mieszkalne lub reprezentacyjne, kasyna, kinoteatry przy fabrykach wojskowych lub za pośrednictwem innych resortów obiekty niesłużące bezpośrednio sprawom obrony, to na dysponentach spoczywałaby wielka odpowiedzialność, a konsekwencje w pierwszym rządzie musiałyby się odbić na przyszłych potrzebach armii.

Przyjmując do wykonania zlecenia finansowe Ministerstwa Spraw Wojskowych, dla orientacji Pana Ministra zestawiam: wobec całkowitego zamarcia rynku pieniężnego mobilizacja gotówki pozabudżetowej ze środków nagromadzonych przestała istnieć; w roku bieżącym mieliśmy sumarycznie do wykonania:

Budżet Ministerstwa Spraw Wojskowych	
- według pisma 2321	2 087 000 000 zł
Budżet Ministerstwa Spraw Wojskowych	
- pożyczki zagraniczne	260 000 000 zł
Budżet Ministerstwa Spraw Wojskowych	
- dotyczący ostatnich zarządzeń, szacunkowo	±120 000 000 zł
Budżet „cywilny”	1 700 000 000 zł
Plan inwestycyjny „cywilny”	260 000 000 zł
Pomoc gospodarcza dla celów obrony	<u>165 000 000 zł</u>
Razem	4 592 000 000 zł

Gdy zaś dochody skarbowe na rok 1939/1940 można oszacować maksymalnie na 2 500 000 000 złotych, wpływy z Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej na 370 milionów złotych, wpływy z pożyczek zagranicznych na 260 milionów złotych – razem 3130 milionów złotych,

przeto pozostaje do pokrycia – głównie na drodze emisji – suma zwyż 1400 milionów złotych. Jeżeli doda się do tego rozrost emisji już dokonany celem podjęcia circa 700 milionów złotych wkładów, to przyszłe konsekwencje muszą być zupełnie jasne.

Proszę więc przy dysponowaniu dalszych wydatków mieć powyższe na uwadze i sprowadzić zapotrzebowanie gotówki na cele niezwiązane bezpośrednio ze sprawą obrony do najniższego minimum”.

26 sierpnia

Informacja pana dyrektora Rakowskiego. W Prezydium Rady Ministrów obrabia się najenergiczniej premiera (bracia Lepeccy), aby utworzyć podsekretariat stanu dla pułkownika Wendy w Prezydium Rady Ministrów – jako komórkę propagandową. Obóz Zjednoczenia Narodowego usiłuje na obecnych trudnościach państwa zarobić. Placówka ta ma mieć znaczny budżet.

Sprawozdanie dyrektora Kirkora z rozmowy z prezesem Byrką. Wszystkie postulaty ministra skarbu przyjęte. Rozumieć się będzie, że możliwość dokonywania zmian w statucie Banku Polskiego przez Radę obejmuje również zmiany zasady pokrycia (dewizami) i ewentualne podwyższenie kredytu bezprocentowego dla Skarbu.

Bilon srebrny będzie zakupiony w 100% przez Bank Polski. Natomiast dykcja Banku wysunęła ideę, aby złotego teraz związać z kursem funta angielskiego (to jest zdewaluować go o 6%). Polecilem najkategoryczniej sprzeciwić się temu. Chyłkiem nie wolno dewaluować.

Godzina 14⁰⁰. Śniadanie w Resursie Kupieckiej: ambasadorowie Kennard, Biddle¹⁰⁶, wiceministrowie Morawski, Szembek¹⁰⁷, Litwinowicz, Rose, prezes Byrka, dyrektor Barański, radca Wszelaki, dyrek-

¹⁰⁶ Anthony Drexell Biddle (1897–1961), dyplomata amerykański. Ambasador USA w Warszawie od czerwca 1937 do września 1939 roku, następnie przy gabinecie generała W. Sikorskiego. Wielki przyjaciel Polski. Od 1944 do 1955 roku służył w armii amerykańskiej.

¹⁰⁷ Jan Włodzimierz Szembek (1881–1945), dyplomata. W służbie dyplomatycznej pracował od początku 1919 roku. Od listopada 1932 do października 1939 roku wiceminister spraw zagranicznych. Po klęsce wrześniowej przebywał we Francji, a po jej kapitulacji – w Portugalii.

tor Kirkor, dyrektor Sadkowski, Mohl, dyrektor Rakowski, Zembik, minister skarbu.

Opinia ambasadora Biddle'a o hitleryzmie: „gangsterzy”; telegram prezydenta Mościckiego jest historycznym dokumentem wielkiej doniosłości; w Ameryce będzie bardzo silny refleks. Ambasador Biddle rozmawiał przed godziną z Kopenhagą – Hitler nie odpowiedział prezydentowi Rooseveltowi, natomiast Roosevelt przesłał mu odpowiedź prezydenta Mościckiego z zapytaniem: „A Pan?”

Informacja radcy Wszelakiego: Obecnie stan wojsk niemieckich na granicy polskiej powiększony do 36 dywizji i 16 na froncie zachodnim. Wszystkie dywizje zmotoryzowane (6) na froncie polskim. W piątek Hitler wezwał po kolei 4 ambasadorów: angielskiego, francuskiego, włoskiego i japońskiego. Henderson natychmiast po rozmowie z Hitlerem był u ambasadora Lipskiego. Hitler miał oświadczyć, że celem jego życia było zbliżenie do Anglii, że pragnie z Wielką Brytanią pokój; Gdańsk musi być zwrócony Niemcom, granica polsko-niemiecka ma być skorygowana, gdyż w obecnych warunkach „mozaika narodowościowa na tych terenach przyległych do Rzeszy jest nie do utrzymania”; pakt polsko-angielski należałoby usunąć względnie zaniechać go. Na tych podstawach mógłby być utrwalony pokój w Europie. Żądał, by Henderson natychmiast udał się do Londynu, przedstawił jego warunki rządowi i dał mu jak najprędzej odpowiedź. Henderson odjechał do Londynu. Na czas tej negocjacji jest przerwa w napięciu, ale Wszelaki nie wątpi, że zakończy się ona wojną. Wiceminister Szembek sądzi, że Hitler dociąga ryzykanctwo do granicy, ale wojny się boi i do niej nie doprowadzi.

Rozmowa z ambasadorem Kennardem: Oświadcza on, że można odnowić negocjacje w sprawie tak zwanej transzy gotówkowej. Nie jest możliwe wypłacenie tej pożyczki złotem, ale wszelkie kombinacje w użytkowaniu funta są możliwe. Pragnie sprowadzić tu Waleya, jeśli warunki zezwolą, by omówić z nim szczegóły tej sprawy.

Akceptuję i wskazuję, że negocjacje poprzednie były wielkim nieporozumieniem, a metoda Leith Rossa polegała na oderwaniu się od warunków i potrzeb polskich. Przez pana wiceministra Morawskiego kontynuuję tę sprawę. W niedzielę mam mu (Kennardowi) doręczyć notatkę o stanie finansowym Polski w chwili obecnej.

Odływ wkładów jest bardzo znaczny. W piątek banki i kasy chwilowo zamykały się. Oprócz braku gotówki dawał się we znaki brak personelu - zabranego przez mobilizację. W sobotę napór na wkłady mniejszy.

— . —
Dalsze incydenty graniczne i w Gdańsku.

27 sierpnia (niedziela)

- 1) Panu naczelnikowi Mohlowi dałem tekst notatki finansowej do przetłumaczenia i doręczenia ambasadorowi Kennardowi.
- 2) O godzinie 8⁰⁰ wieczorem wysłano notatkę do ambasadora Kennarda.

Informacje radcy Zembika: W Niemczech wzmocniono tempo mobilizacji, ma ona obecnie charakter gwałtowny. Trudności komunikacyjne coraz większe. Serwis prasowy międzynarodowy obserwuje silne ruchy w akcji dyplomatycznej. Hitler miał kilkakrotnie rozmawiać z Mussolinim, hrabią Ciano, odbył konferencję z ambasadorem francuskim

Senator Tadeusz Kobyłański¹⁰⁸ i redaktor Strzetelski informują, że otrzymali następującą informację od redaktora Sachy¹⁰⁹ (byłego członka zarządu Związku Oficerów Rezerwy), naczelnego redaktora „Warszawskiego Dziennika Narodowego”. Przybyło do niego 4 przedstawicieli „obozu piłsudczyków” zbliżonych do grupy „Zaczynu”¹¹⁰,

¹⁰⁸ Tadeusz Wiktor Kobyłański (1895–1970), członek „Zetu”, współorganizator „Zarzewia”. Od 1914 roku członek Ligi Narodowej i Międzypartyjnego Koła Politycznego. Po przewrocie majowym członek Obozu Wielkiej Polski. Wydawca „ABC”, „Wieczoru Warszawskiego”, a we wrześniu 1939 roku „Wspólnej Gazety”. W latach 1938–1939 senator. Podejmował próby budowania mostów pomiędzy ruchem narodowym i piłsudczykami. Podczas II wojny światowej należał do ZWZ-AK. Aresztowany i więziony na Pawiaku, w Oświęcimiu i Buchenwaldzie. Po wojnie pozostał w Niemczech.

¹⁰⁹ Stefan Sacha (1888–1943), działacz ruchu narodowego, czołowy współorganizator Związku Ludowo-Narodowego. W latach 1935–1939 członek Komitetu Głównego Stronnictwa Narodowego. Bliski współpracownik Romana Dmowskiego. Redaktor „Warszawskiego Dziennika Narodowego”. Od października 1939 roku działał w konspiracyjnym Stronnictwie Narodowym, będąc od 1941 roku jego prezesem. Zamordowany przez hitlerowców.

¹¹⁰ „Zaczyn”, tygodnik Obozu Zjednoczenia Narodowego. Redaktorem naczelnym tygodnika był Filip Endelman. Głosił on konieczność odgórnej organizacji społeczeństwa, unarodowienia życia gospodarczego i wprowadzenia gospodarki planowej.

proponując podjęcie w „Warszawskim Dzienniku Narodowym” kampanii przeciwko ministrowi skarbu Kwiatkowskiemu, czyniąc go odpowiedzialnym za obecny stan uzbrojenia i przygotowania do wojny – w sensie ujemnym, to jest że jako minister finansów nie dostarczył wojsku dostatecznej ilości pieniędzy.

Sacha najpierw zapytał, dlaczego on ma tę kampanię podejmować, i wskazał swoim rozmówcom, że mogą to uczynić w prasie Obozu Zjednoczenia Narodowego. Odpowiedzieli, że chwilowo tego uczynić nie mogą, gdyż Kwiatkowski jest w rządzie i ma poparcie Zamku. Wówczas redaktor Sacha odmówił im, oświadczając Kobyłańskiemu i Strzetelskiemu, że „Kwiatkowski najsilniej stoi na stanowisku prawdziwego zjednoczenia, a przy tym dużo zrobił dla Pomorza i związania go z Polską”.

Prosiłem, by – o ile to możliwe – dla oczyszczenia atmosfery ustalili nazwiska tych czterech przedstawicieli obozu [piłsudczyków].

— . —

Wiadomość o przybyciu floty angielskiej na Bałtyk.

— . —

Małość polityków, posłów, publicystów, mężów stanu ma jeden mechaniczny sprawdzian w przyszłości. Mali ludzie burzą się zawsze przeciwko temu, co w przyszłości ustalone być musi jako najobiektywniejsza wartość, jako słuszność, jako wielka racja stanu, a popierają i wiwatują w obliczu tego wszystkiego, co okaże się w przyszłości bezwartościowe, a nawet szkodliwe.

— . —

Największą karą losu jest współzycie i współdziałanie z półinteligentami.

28 sierpnia (poniedziałek)

Z artykułu inż. M. Łopuszyńskiego *Wyniki finansowe Polskich Kolei Państwowych*, „Polska Gospodarcza”, zeszyt 34, strona 1224, rocznik 1939.

„Przy ogólnej poprawie pracy przewozowej Polskich Kolei Państwowych przewozy przez granice lądowe spadły w okresie 1928–1938

o 76% w wywozie i o 63% w przywozie, co wskazuje na zmniejszanie się obrotów handlowych z zagranicą na tej drodze (...). Jednocześnie zaś obserwujemy nieustanny wzrost przewozów w komunikacji z portami w Gdyni i w Gdańsku. W roku 1938 osiągnięto tu wzrost w porównaniu ze stanem w roku 1928 o 35% w wywozie i o 72% w przywozie”.

Wyniki eksploatacyjne Polskich Kolei Państwowych (normalnotorowych) w milionach złotych:

	Wpływy eksploatacyjne	Rozchody eksploatacyjne	Nadwyżka eksploatacyjna
1925	891,5	884,6	6,9
1935	884,3	744,7	139,6
1936	824,1	726,3	97,8
1937	953,5	770,6	182,9
1938	944,5	844,4	100,1

Zestawienie procentowego stosunku osobokilometrów wykonanych:

	1929	1936	1938
a) według taryfy normalnej	76%	37%	32%
b) według taryfy wojskowej i ulgowej	24%	63%	68%

Wpływy z przewozu osób na PKP:

	Osobokilometry w milionach	Wpływy w milionach zł
1929/30	7260	388,0
1935	5494	205,6
1936	5915	204,0
1937	6907	220,2
1938	7445	236,9

Wpływy z przewozu przesyłek towarowych na PKP:

	pospiesznych	zwyczajnych	zwyczajnych (t/ zł)
1935	16,9 miliona zł	542,4 miliona zł	11,4 złotego
1936	17,9 miliona zł	476,8 miliona zł	9,5 złotego
1937	19,6 miliona zł	565,6 miliona zł	9,1 złotego
1938	25,5 miliona zł	554,4 miliona zł	8,5 złotego

Wskaźniki niektórych rozchodów PKP (1929/30 = 100):

	1936	1938
Zarząd Dyrekcji Kolejowych	97	123
Służba zasobów	39	39
Służba stacyjna	76	85
Służba konduktorska	59	62
Naprawa taboru	73	58
Wymiana taboru	39	55
Emerytury	231	242

Zadłużenie PKP ogółem:

1935 - 385,1 miliona złotych;

1936 - 414,1 miliona złotych;

1937 - 506,8 miliona złotych.

Finansowanie inwestycji kolejowych:

	Ogółem (w mln zł)	Z nadwyżek eksportowych	Z operacji kredytowych	Z innych źródeł
1935	75,0	61,3	11,6	2,1
1936	75,9	-	74,1	1,8
1937	102,0	29,8	52,8	19,4

Umówiłem z panem premierem posiedzenie Rady Ministrów na piątek po południu.

Dyrektor doktor Kirkor nalega na wywóz złota przez Szwecję do Kanady.

Kasa Skarbowa - rachunek żyrowy w Banku Polskim:

Saldo kredytowe	na 23 VIII 1939	+0,6 miliona złotych,
Saldo debetowe	na 25 VIII 1939	-23,9 miliona złotych,
Saldo debetowe	na 26 VIII 1939	-82,2 miliona złotych,
Saldo debetowe	na 28 VIII 1939	-92,9 miliona złotych.

Odływ wkładów z Powszechnej Kasy Oszczędności:

1	24 VIII	sumarycznie	24,2 miliona złotych
	26 VIII	sumarycznie	41,6 miliona złotych
	(27 VIII, niedziela)		
	28 VIII	sumarycznie	54,1 miliona złotych

Bank Polski - obieg pieniężny (w milionach złotych):

	Obieg biletów bankowych	Obieg pieniężny
30 VI	1847,8	2327,9
1 VIII	1929,8	2432,8
24 VIII	2099,9	2611,8
26 VIII		

Ponieważ 30 stycznia obieg wynosił:

- biletów bankowych	1348,2 miliona złotych,
- całkowity obieg pieniężny	1791,7 miliona złotych,
przeło do dnia 24 VIII obieg wzrósł:	
- biletów bankowych o	751,7 miliona złotych (o 55%),
- cały obieg pieniężny o	820,1 miliona złotych (o 46%).

Złoto: złoto + dewizy 24 VIII 490,1 miliona złotych

Rachunek R. i Banku

Rozrachunków Międzynarodowych	<u>27,6 miliona złotych</u>
netto	462,5 miliona złotych

Nadeszło pismo prezydenta miasta - Starzyńskiego - z dnia 25 VIII, nr 8355/W.T. o sfinansowanie przez Fundusz Pracy robót Obro-
ny Przeciwlotniczej (1 milion złotych).

— . —

Pismo szefa sztabu w sprawie przygotowania pieniędzy w kasach
na wypadek zarządzenia pełnej mobilizacji. Idzie tu o zwyż 210 mi-
lionów złotych.

— . —

Pismo szefa sztabu o podjęcie akcji aprowizacyjnej jako akcji
mobilizacyjnej. Major Tatariewicz oświadcza, że idzie tu o 60-70 mi-
lionów złotych.

— . —

Konferencja z wiceministrem Kożuchowskim, Jastrzębskim i naczelnikiem Kaczorowskim w sprawie Generalnego Komisariatu Reglamentacji Cen. Wiceminister Kożuchowski ma uzgodnić projekt dekretu z zainteresowanymi ministerstwami. Proszę o informowanie wiceministra Brzozowskiego.

Informacje dyrektora Rakowskiego i naczelnika Lissowskiego z konferencji prasowej w Prezydium Rady Ministrów (na podstawie referatu Skiwskiego z Ministerstwa Spraw Zagranicznych). List Hitlera do Daladiera – treść: Nie pragnie walki z Francją; pogodził się nawet z zaborem Alzacji i Lotaryngii. Budując linię Zygfryda, określił, że nie zamierza atakować Francji. Stosunki w Polsce są nieznośne i musi je uregulować. Jest tam 2 miliony Niemców, którzy żyją w najokropniejszych warunkach, gnębieni w sposób barbarzyński. Cóż by powiedział Pan (Daladier), gdyby Francji zrabowano kawał ziemi francuskiej, aby utworzyć korytarz do Marsylii, z której utworzono by wolne miasto? Honor jego nie pozwala mu nadal tolerować tego stanu rzeczy i dlatego musi skorygować granice. Polska w obecnych granicach jest zarzewiem niepokoju w Europie i granice jej muszą być zmienione. (Daladier miał odpowiedzieć dziennikarzom, że Polska po wojnie będzie miała granice zmienione, mianowicie będzie większa.)

Ministerstwo Spraw Zagranicznych sądzi też, że stosunki Niemiec z Japonią pod wpływem układu sowiecko-niemieckiego pękły. Oziębili się z Hiszpanią i Węgrami. We Włoszech pisma katolickie otrzymały wskazówkę złagodzenia kursu w stosunku do Polski. Należy spodziewać się, że Węgrzy nie złamią neutralności, choć nie zawarły proponowanego paktu nieagresji z Rumunią. Radio sowieckie obiektywnie traktuje sprawy polskie. W Japonii do głosu dochodzi rząd anglofilski (były poseł Japonii w Warszawie w rządzie).

Opinia ogólna, że po nadejściu odpowiedzi gabinetu brytyjskiego wypadki poczną się toczyć szybko.

Są wątpliwości co do informacji prasowych o pobycie floty brytyjskiej na wodach bałtyckich.

Telefon od generała Malinowskiego, iż pan marszałek jest przeciwny ogłoszeniu dekretu o moratorium i świętach bankowych. Przyjąłem do wiadomości.

29 sierpnia

- 1) Słowacja „wzywa” pomocy wojsk niemieckich, czując, że jej niepodległość jest zagrożona ze strony polskiej!
- 2) Akty sabotażowe. Wybuch na dworcu w Tarnowie, kilku ludzi zabitych, dość znaczne zniszczenia. Na linii krakowskiej ma być uszkodzony tor.
- 3) Informacja z Gdańska. Zarekwirowano nam: zboże, olej dla Marynarki Wojennej, rudę, wszystkie transporty importowe, zasekwestrowano British and Polish Trade Bank.
- 4) Pisma:
 - a) Ministra opieki społecznej, nr Bd. 14/11-9 z 28 VIII 1939. Domaga się zwiększenia o 100 tysięcy złotych budżetu Ministerstwa Opieki Społecznej na sierpień – na dopłaty dla szpitali państwowych.
 - b) Ministra opieki społecznej, nr Bd. 30/11-9. Zwiększenie kredytu z Funduszu Inwestycyjnego o 500 000 złotych na zapłacenie długów z tytułu budowy hotelu w Krynicy.
- 5) Konferencja: dyrektor Sadkowski, naczelnik Kaczmarkiewicz, naczelnik Tatarkiewicz. Ustalenie tekstów dekretów na moment zagrożenia państwa (artykuł 79 Konstytucji) – wnioski do Rady Ministrów podpisane, zamknięte aż do sygnału. Cały program ministra skarbu na 1. i 2. dzień oficjalnej mobilizacji gotowy.

Informacja dyrektora Kirkora: Szwecja depozytu złota nie przyjmuje.

Budżet miesięczny na wrzesień podpisany i rozesłany.

Godzina 15³⁰. Rada Ministrów (opóźnienie o 15 minut z powodu konferencji na Zamku: marszałka Śmigłego, premiera i ministra Becka). Obecni: premier Składkowski, Beck, Świętosławski, Roman, Kościalkowski, Kaliński, Kwiatkowski, Klukowski, Kasprzycki, Grabowski, Poniatowski, Ulrych, Brzozowski, Paczowski, Ołpiński (protokołowane bezpośrednio!).

Informacja Ministra Becka: „Kancelarz Hitler dokonał próby rozdzielenia koalicji. Bardziej ogólnikowy apel skierował do Francji za pośrednictwem ambasadora w Berlinie. Ponownie darował Alzację i Lotaryngię Francji – twierdził, że Francja pragnie żyć w pokoju – natomiast w stosunku do Polski Rzesza Niemiecka ma aspiracje, które musi załatwić. Odpowiedź francuska była niedwuznaczna.

Do Anglii zastosował nieco inną metodę i w wysiłku poszedł dalej. Zaofiarował Anglii wszystko, czego uprzednio się domagała,

a więc rozbrojenie, a więc 25-letni pakt o nieagresji, sprawę kolonii odsunął na daleki plan, przy czym niekoniecznie miałyby to być dawne kolonie niemieckie (zajęte przez Anglię), co wszystko razem miałyby sprowadzić zupełnie inną atmosferę w Europie.

Rząd angielski odpowiedział spokojnie i stanowczo, że nie jest zainteresowany w tym programie, jak długo nie jest załatwiona metodami pokojowymi sprawa niemiecko-polska, przy czym integralność musi być uszanowana. Odpowiedź angielska domaga się, by w tej sprawie negocjacje odbywały się bezpośrednio z Polską.

W tym samym czasie Rzesza zarządziła maksymalną koncentrację wojskową dookoła Polski, tak że musimy mówić o zagrożeniu państwa. Równocześnie zmontowano działania na skrzydłach: Voldemaras¹¹¹ i Słowacja.

Anglicy ostrzegali nas o nadejściu momentu krytycznego i o tendencji Hitlera zaskoczenia Polski przez agresję armii niemieckiej. Wewnętrzne wahanie samego Hitlera jest ostatnią zaporą. Czego obecnie możemy oczekiwać: albo bezpośredniego ataku, albo próby dokonania kompromisu naszym kosztem. Że zaś określiliśmy granice naszych możliwości – przeto obecnie nie mamy innej drogi jak walka. Toteż musimy być maksymalnie zmobilizowani, gdyż opóźnienie dalszej mobilizacji w niczym nie poprawia naszej sytuacji politycznej, a może utrudnić nam mobilizację, gdyby nagle wysoczyła jakaś próba mediacji”.

Następnie minister Kasprzycki oświadczył, że należy uchwalić tekst dekretu o powszechnej mobilizacji. Pan premier dodał, że na razie mimo mobilizacji nie będzie „stanu wyjątkowego”. Rada Ministrów bez dyskusji uchwaliła tekst dekretu, a premier pospieszał, by zaraz udać się do prezydenta po podpis.

Koniec Rady – godzina 16⁰⁰.

Wiceministrom skarbu wydałem niezbędne dyspozycje.

O godzinie 18⁰⁰ meldunek od wiceministra Grodyńskiego i tekst Barańskiego: „Pismo ze Sztabu o mobilizacji powszechnej nadeszło”.

¹¹¹ Augustinas Voldemaras (1883-1946), litewski polityk, przywódca Związku Narodowców o silnie antypolskim nastawieniu. W 1929 roku odsunięty od władzy przez A. Smetonę. W 1940 roku wywieziony w głąb ZSRR.

Godzina 19⁰⁰. Telefon dyrektora Rakowskiego: Nadszedł telefon ze Sztabu, że mobilizacja jest odwołana. Niebawem będzie to potwierdzone pisemnie. Przyczyny tej decyzji nie znają.

— . —

Godzina 20³⁰. Telefon dyrektora Rakowskiego. Na godzinę 22⁰⁰ zwołano do Prezydium Rady Ministrów konferencję prasową.

— . —

Godzina 21⁰⁰. Telefonogram dyrektora Ołpińskiego z Prezydium Rady Ministrów: „Prezes Rady Ministrów komunikuje, że akcja zostaje wstrzymana. Dalszych zarządzeń oczekiwać jutro, środa, 30 bieżącego miesiąca, od godziny 10⁰⁰ rano”.

Godzina 21¹⁰. Telefon od wiceministra Grodyńskiego: „Nadeszło pismo Sztabu, by akcję powstrzymać aż do dalszych zarządzeń. Polecenie to wykonano”.

Przypuszczam, że za kulisami toczą się jakieś próby kompromisu; tajemnicze wymiany opinii Berlin – Londyn; prawdopodobnie u marszałka powstała decyzja na czyjeś zabiegi, by powstrzymać mobilizację, gdyż Beck był całkowicie zdeterminowany.

30 sierpnia

Materiały na konferencję na Zamku (30 VIII nie odbyła się).

- I. Sytuacja w Gdańsku: Tydzień ostatni przyniósł tak znaczną ilość faktów gospodarczych w stosunkach gdańsko-polskich, że nie mogą one pozostać bez wpływu ani na ogólną sytuację w Polsce, ani w Gdańsku.

Dnia 24 bieżącego miesiąca Bank von Danzig i odpowiednie władze administracyjne wydały zarządzenie zablokowania wszystkich należności dla Polski, nawet na podstawie już wydanych promes i zezwoleń. Również zabroniono płacić za import Polski do Gdańska (spożywcze, cement). Dnia 28 bieżącego miesiąca zarządzo- no sekwestr całej waluty eksportowej Polski pochodzącej z eksportu przez Gdańsk. Unieruchomiono banki polskie.

Zatrzymano m.in. polskie wpływy celne na sumę około 2 milionów złotych. Zarekwirowano w składach „Polminu” 3000 ton oleju gazowego, 4500 ton oleju dieslowskiego, 500 ton smarów, 1000 ton benzyny. Zarekwirowano dużą ilość wagonów towarowych oraz

przejeżdżające samochody polskie. Zajęciu uległo około 25 tysięcy ton zboża polskiego. Zatrzymano oclone już przez firmy polskie towary kolonialne warte około 300 tysięcy złotych. Wreszcie zarekwirowano 80 wagonów rudy szwedzkiej zakupionej przez Trzyniec.

Wielkim zagadnieniem jest sprawa drzewa. Znajduje się w Gdańsku drzewa polskiego zmagazynowanego na kilkanaście milionów złotych. W stoczni gdańskiej znajdują się w budowie („Łódź”, „Bielsko”) lub remoncie (lokomotywy i wagony) polskie obiekty wartości circa 5 milionów złotych.

W granicach skuteczności wydaliśmy szereg zarządzeń retorsyjnych.

W okresie 21–23 bieżącego miesiąca uruchomione zostały na podstawie rozmów Chodacki – Greiser rozmowy celne z Gdańskiem, które miały uporządkować całość zagadnień. Rozmowy nie dały rezultatu. Delegaci gdańscy zażądali natychmiastowego wycofania przez rząd polski inspektorów celnych rekrutujących się ze Straży Granicznej oraz zredukowania inspektorów do maksymalnie 15 osób (obecnie 105).

Sytuacja polskich inspektorów celnych jest bardzo ciężka. 27 bieżącego miesiąca dwóch inspektorów zostało aresztowanych i wywiezionych do więzienia w Prusach Wschodnich (Sztum). Ponadto aresztowano 7 innych inspektorów celnych i 2 szoferów – pobito ich i wypuszczono.

Kontakt z inspektorami okazał się niemożliwy do utrzymania, toteż ostatnio skoncentrowano ich do 2 ośrodków. Sprawowanie kontroli celnej nie istnieje. Wbrew umowie cło pobiera się – na zarządzenie Senatu – także w guldenach gdańskich.

Ruch towarowy z Polską został rozporządzeniem Senatu z dnia 28 bieżącego miesiąca – via Gdańsk – zamknięty. Przesyłki, które szły tranzytem do Gdyni (węgiel), zostały zarekwirowane. Ruch autobusów Gdynia – Gdańsk został wstrzymany 29 bieżącego miesiąca. Ruch pociągów osobowych odbywał się – ale pociągi są całkiem puste.

Wedle informacji Wydziału Dewizowego Gdańsk ma utworzyć oficjalnie granicę do Prus Wschodnich.

Zarządzenia nasze: areszt rachunków gdańskich w Polsce; zakaz wpłat i wypłat z kont gdańskich w Polsce (należności wekslowe w Polsce wynoszą około 20 milionów złotych – na ultimo lipca na rachunkach gdańskich było $9\frac{1}{2}$ miliona złotych. Samochodów do Gdańska nie przepuszczamy. Ruch towarowy zamiera automatycznie. Od 28 bieżącego miesiąca stosujemy ograniczenia wywozu

złoty polskich do Gdańska (z 500 złotych na 40 złotych miesięcznie). Ruch tranzytowy pociągów niemieckich przez Pomorze odbywa się.

II. Sytuacja na granicy: Na wielu odcinkach granicy słowacko-polskiej i niemiecko-polskiej na zarządzenie władz niemieckich ruch kolejowy – towarowy i osobowy – został przerwany (na przykład Mosty – Czaca, Śląsk Zachodni, Śląsk Górny, Poznańskie, Pomorze, województwo warszawskie – ruch towarowy zupełnie wstrzymany, ruch osobowy bardzo mały). „Nordexpress” paryski od 28 [bieżącego miesiąca] nie kursuje. Ruch telefoniczny z Rzeszą przerwany.

III. Sprawa Banku Polskiego: W chwili obecnej znajdujemy się w stanie *ex-lex*. Przekroczone zostały normy ustawowe i normy statutowe Banku Polskiego. Proszę o przyjęcie tego do zatwierdzającej wiadomości.

Aby opanować te trudności przeprowadzamy w tempie najbardziej przyspieszonym zmiany statutu, które mają na celu przywrócenie stanu prawnego w Banku i przystosowanie jego działalności do obecnych nadzwyczajnych potrzeb państwa.

W dniu 1 IX Nadzwyczajne Walne Zebranie Akcjonariuszy uchwali „Przepisy przejściowe” do Statutu Banku Polskiego, składające się z czterech nowych artykułów 91–94:

- artykuł 91 uelastycznia plafony: emisji fiducyjnej (dotychczasowa maksymalna granica – 1200 milionów); zakupu papierów procentowych (obecnie granica – 200 milionów); zakupu biletów skarbowych (obecnie granica – 400 milionów); lombardu papierów, weksli, dewiz (granica 300 milionów złotych). („Kwoty mogą być podwyższone lub obniżane uchwałą Rady Banku zatwierdzoną przez ministra skarbu”.)
- artykuł 92 – na czas do 31 XII 1941 roku kompetencje Walnego Zgromadzenia przechodzą na Radę (również w zakresie zmian statutu, przy czym ustaliliśmy konferencyjnie, że mamy na myśli wprowadzenie do pokrycia również dewiz obok złota).
- artykuł 93 przedłuża mandaty członków Rady i daje Radzie prawo kooptacji.
- artykuł 94 – „Przedłużenie lub skrócenie terminów w artykułach 92 i 93 wymaga decyzji ministra skarbu uzgodnionej z prezesem Banku, a zatwierdzonej w drodze ustawowej”.

Obieg pieniężny w milionach złotych (zestawienie D. II, nieco inne od statystyk oficjalnych):

	Obieg biletów bankowych	+ Obieg srebra i bilonu	= Obieg pieniężny
30 I 1939	1348,2	443,5	1791,7
1 VIII	1883,0	500,1	2383,1
10 VIII	1898,7	506,9	2405,6
20 VIII	1928,5	510,0	2438,5
26 VIII	2242,7	513,0	2755,7

Każdy dzień przynosi obecnie gwałtowny wzrost obiegu pieniężnego. Wzrost ten wynosi:

	w stosunku do 30 I 1939	w stosunku do 20 VIII 1939
dnia 26 VIII 1939	963,9 miliona zł	317,1 miliona zł
w procentach	54%	13%

W dniu 26 VIII wypuszczono banknotów 10-, 5- i 2-złotowych na sumę 17 milionów złotych (pierwszy dzień obiegu).

IV. Kasa Skarbowa na dzień 30 VIII 1939:

Saldo debetowe w Banku Polskim	129,4 mln zł,
29 VIII - zasiłki dla kas skarbowych z Banku Polskiego	21,5 mln zł
29 VIII - wydatki władz wojskowych via Bank Polski	4,4 mln zł
29 VIII - zasiłki dla kas skarbowych z PKO	8,6 mln zł
	<u>34,5 mln zł</u>

V. Perspektywy budżetu sierpniowego:

a) Budżet wydatków pierwotny	2070 milionów
Budżet wydatków dodatkowy	<u>71,4 miliona</u>
Suma	278,4
b) Budżet dochodów skarbowych	<u>187,0</u>
Deficyt obliczony	91,4 miliona zł

Ponadto kasowo zarachowany będzie, nie wchodząc na razie do budżetu, z sum obrotowych odpływ z kasy circa 90,0 milionów złotych.

Budżet ten w ostatnich dniach silnie wzrasta - dodatkowe zapotrzebowanie zgłoszone dotychczas wynosi 230 milionów złotych.

Dochody skarbowe należy oceniać pesymistycznie. Już w I i II dekadzie sierpnia mieliśmy zjawisko spadku wpływów z danin publicznych w porównaniu z rokiem ubiegłym, gdy do lipca mieliśmy wyższą o 20,2 miliona złotych.

W II dekadzie zarówno z powodu napięcia politycznego, jak też i dezorganizacji aparatu skarbowego przy mobilizacji wpływy spadną jeszcze znacznie (zarządzenia ewakuacyjne obniżą dodatkowo!).

W I i II dekadzie w stosunku do roku ubiegłego notujemy:

- spadek w podatku przemysłowym 0,8 mln zł,
- spadek w dochodach brutto monopolu tytoniowego 0,7 mln zł,
- spadek w dochodach brutto monopolu loteryjnego 1,7 mln zł,
- spadek w dochodach brutto monopolu solnego 0,2 mln zł.

Spadek w cła, w dochodach przedsiębiorstw państwowych, w dochodach administracyjnych.

— . —

VI. Kredyty pozabudżetowe (w milionach złotych):

	lipiec	sierpień
1938 sumarycznie	50,2	45,9
1939 sumarycznie	114,0	259,3

VII. Odpływ wkładów w miesiącu sierpniu 1939 roku (w milionach złotych):

	Powszechna Kasa Oszczędności	Komunalna Kasa Oszczędności	Banki państwowe	Banki prywatne	Razem
1-10 VIII	-0,8	-5,0	-1,5	+2,4	-4,9
11-20 VIII	-13,0	-12,8	-2,0	-2,1	-29,9
21-28 VIII	-55,0	-43,5	-16,8	-77,3	-192,6
Razem	68,8	61,3	20,3	77,0	-227,4

Godzina 10³⁰. Telefon od pana premiera: „Z powodu zabiegów i nacisków naszych sprzymierzeńców musieliśmy wczoraj powzięte decyzje odłożyć do dnia dzisiejszego. Dziś wejdzie w życie odpowiednio zmieniony dekret o mobilizacji, a minister Kasprzycki pojechał po podpis do Spały. 31 bieżącego miesiąca jest pierwszym dniem mobilizacji. Konferencja na Zamku nie odbędzie się”.

— . —

O godzinie 11⁰⁰ pismo Sztabu o mobilizacji powszechnej.

— . —

Pisma do Ministerstwa Skarbu:

1. Ministerstwa Rolnictwa z 27 VII, nr R. VI/1/41. O uruchomienie nowych kredytów w Państwowym Banku Rolnym na 370 tysięcy złotych dla części powiatu brasławskiego, która ucierpiała od burzy gradowej. Na straty na tej akcji Ministerstwo Rolnictwa wstawi do nowego budżetu dodatkowo 100 tysięcy złotych.
2. Ministerstwa Opieki Społecznej z 28 VIII, nr Bd. 30/66-9. Przypomina potrzebę kredytu 4 milionów złotych dla Funduszu Pracy na wrzesień i zapowiada dalsze zapotrzebowanie na wrzesień na 1 milion złotych.
3. Ministerstwa Opieki Społecznej z 28 VIII, nr Bd. 5/10-9. Wniosek o kredyt dodatkowy na 224 900 złotych na pracownię szczepionek przeciwtyfusowych.
4. Ministerstwa Opieki Społecznej z 28 VIII, Taj. 130/Zdr./39. Wniosek o kredyt dodatkowy w wysokości 5 milionów złotych na przeprowadzenie powszechnego szczepienia ochronnego, przygotowanie zapasu surowic, szczepionek, leków i opatrunków i rozszerzenie szpitalnictwa.
5. Ministerstwa Opieki Społecznej z 28 VIII, nr Bd./5/4-9. Wniosek o kredyt dodatkowy na pomoc dla rodzin rezerwistów w wysokości 1500 000 złotych.
6. Pismo Ministerstwa Spraw Wojskowych - Biura Budżetowego, L. 2364/Taj./39, z dnia 30 VIII (doręczone osobiście).

Koryguje plan zapotrzebowania pieniędzy na wrzesień:

- poprzednie żądanie	166 000 000 zł
- dodatkowo z związku z mobilizacją przeprowadzoną	43 000 000 zł
- dodatkowo na Fundusz Obrony Narodowej	50 000 000 zł
- rezerwa na mobilizację „nową” (od 31 VIII)	<u>21 000 000 zł</u>
Razem na wrzesień	280 000 000 zł

- I. Konferencja wewnętrzna u mnie. Panowie: wiceminister Morawski, Grodyński, Kożuchowski, Rakowski, Widomski, Kirkor, Sadkowski. Informacje o sytuacji (wzrost obrotu pieniężnego, rozrost budżetu wojskowego, oględność w wydatkach cywilnych). Zarządzenie mobilizacji powszechnej bez odwołania się do stanu wyjątkowego i stanu zagrożenia państwa. Przegląd zarządzeń na wypadek wojny. Przygotowanie wstępnych wniosków do ofensywy gospodarczej (na ewentualnie zajętych terenach). Instrukcje w sprawie kredytów aprowizacyjnych.

31 VIII 1939 (czwartek)

Pisma:

- a) Ministerstwo Komunikacji, nr M.T. IV. 401/14/39 z 24 VIII 1939, wnosi o zaangażowanie kredytów w wysokości 20 milionów złotych na budowę taboru w I półroczu 1940 roku (podpisał wiceminister Piasecki).
- b) Prezydent miasta Warszawy, nr 8565/WF., z odpisem pisma do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, nr 8561/WF. „O przydzielenie miastu zaliczkowo na koszty robót związanych z pogotowiem obronnym stolicy kwoty złotych 10 000 000” (Starzyński).
- c) Pismo Prezesa Rady Ministrów z 31 VIII 1939 roku, nr 8/2/132. Wniosek o przyznanie kredytów w wysokości 1500 000 na akcję propagandową.

— . —

II. Konferencja wewnętrzna (zagadnienia personalne na wypadek wojny, sprawy w Gdańsku, sytuacja w bankach).

— . —

Konferencja u premiera: Zreferowałem stan spraw finansowych (notatka). Omówiłem wnioski na Radę Ministrów.

Informacje pana premiera:

- 1) Odpowiedź Anglików Hitlerowi: Warunek polepszenia sytuacji angielsko-niemieckiej – pokojowe załatwienie z Polską; odsunięcie wojsk; rozmowy w neutralnym środowisku; integralność terytorialna. Hitler zaś domagał się oddania bezapelacyjnego Gdańska; plebiscytu na Pomorzu z udziałem Niemców; wycofania się Polski z Pomorza; rok zarządu Anglia – Francja – Italia – Sowiety.

Anglicy też mówili niewyraźnie o gwarancjach układu pokojowego Niemcy – Polska przez mocarstwa, w tym i Sowiety.

Aby nie było żadnej wątpliwości, iż wojny nie pragniemy i nie prowokujemy – choć dla naszej ambicji to przykre – Lipski zgłosił się do Hitlera, by potwierdzić, że na podstawach angielskich godzimy się rozmawiać.

(Sprawozdanie pana prezydenta Rzeczypospolitej)

— . —

Radio niemieckie podaje komunikat o propozycjach Hitlera i stwierdza, że Polska w ciągu 2 dni nie zgłosiła nic.

1 września (piątek)

Godzina 6³⁰. Alarm lotniczy.

Godzina 6⁵⁵. Telefon dyrektora Widomskiego: Został dokonany nalot niemiecki na Tczew. Dworzec kolejowy jest uszkodzony.

Godzina 7¹⁰. Telefon pana premiera Składkowskiego: Niemcy rozpoczęły atak na całej linii. Lotniczo zaatakowane były Katowice, Tczew, Grudziądz, Częstochowa i podobno Tomaszów Mazowiecki. Bandy i wojska atakują od Śląska, Częstochowy, Pomorza i Prus Wschodnich na Mławę. Wojna stała się faktem – rozpoczniemy niebawem reakcję.

Godzina 8⁴⁵. Rada Ministrów zwołana na 9¹⁵.

Godzina 9⁰⁰. Alarm lotniczy i nalot na Warszawę. Strzelanina. Przebijam się samochodem (gdyż nie dano nam jeszcze ani chorągwi, ani opasek) do Rady Ministrów i docieram 9¹⁰.

Informacja ministra Ulrycha: Duża dywersja na kolejach. Zaatakowano lotniczo: Tczew, Grudziądz, Katowice, Kraków, Białą Podlaską, Kowel i kilka innych ważnych ośrodków kolejowych.

Informacja wiceministra Klukowskiego: Akcja rozpoczęła się od zaatakowania Westerplatte, Gdyni i Tczewa.

Rada Ministrów: Premier: Obowiązkiem naszym jest skończyć pomyślnie dla Polski to, co zaczęli Niemcy. Musimy działać.

Bez dyskusji przyjęto dekrety: o stanie wyjątkowym, o stanie wojennym, rozporządzenie o rozszerzeniu władzy wojewodów, o mianowaniu komisarza cywilnego przy armii (Kostek-Biernacki¹¹²).

Odezwa prezydenta Rzeczypospolitej¹¹³ (moja poprawka: „wobec Boga i Historii”).

¹¹² Wacław Kostek-Biernacki (1884–1957). W latach 1914–1917 służył w Legionach Polskich jako dowódca żandarmerii. Od listopada 1918 roku w Wojsku Polskim. W 1930 roku był komendantem twierdzy brzeskiej. Od lipca 1931 do września 1932 roku był wojewodą nowogródzkim, a następnie do września 1939 roku – poleskim. W 1934 roku zorganizował obóz dla internowanych w Berezie Kartuskiej. W czasie II wojny światowej był internowany w Rumunii. Rząd komunistyczny tego kraju przekazał go polskim władzom komunistycznym. Skazany na karę śmierci, którą zamieniono mu na dożywotnie więzienie. W 1955 roku ze względu na stan zdrowia został zwolniony z więzienia.

¹¹³ W odezwie tej prezydent Mościcki zaznaczył m.in.: „...Cały Naród Polski, pobłogosławiony przez Boga, w walce o swoją świętą i słuszną sprawę, zjednoczony z Armią, pójdzie ramię przy ramieniu do boju i pełnego zwycięstwa” (cyt. za: W. Lipiński, *Dziennik - Wrześniowa obrona Warszawy 1939*, Warszawa 1989, s. 54).

1. Wniesienia 39. (píntel)

15
 Got. 6³⁰ Alarm lohniany.

Got. 6⁵⁵ Telef. dyr. Włodowskiego. Został dokonany
 nalot niemiecki na Tnów. Dronie kolejowy jest
 uszkodzony.

Got. 7¹⁰ Telef. P. Prawy, Salsadkowskiego. Niemcy
 rozpoczęli atak na całej linii. Lohiarsko zaatakowa-
 li by Katorice, Toruń, Gudzawki, Czystochowa i podstę-
 Tomaszów Maz. Bandy i trójki atakują w Hosska,
 Czystochy, Pnoma i Pruszel. na Altars. Wojna
 stała się faktem - rozpoczęli mielibam rachań.

Got. 8⁴⁵. Rada Min. Zwolans na 9¹⁵

Got. 9²⁰ Alarm lohniany i nalot na Własas.
 Iżraelanina. Przebiegam się samol. (przy mi-
 dawo nam jener ani chorog. ani oparł) do
 R. Min. i do czasu 9¹⁰

Inform. min. Utrycha. Dwa dywersja na Kolejod.
 Zaatakowane lohniany: Tnów - Gudzawki - Katorice. Kobi-
 Pnoma Nól. - Kowl i kilka innych wazniet osrodkiem
 kolejowym. Inform. v. Min. Kłusadkiego: akcja rozpoczę-
 się w zaatak. weszuplatki - Gdyni i Terewa.

Do godziny 18⁰⁰ 6 lub 7 nalotów na Warszawę. Aparat państwowy pracuje wcale spokojnie i sprawnie. Jest poczucie niesprawiedliwego napadu niemieckiego.

— • —

Dyspozycje w sprawie wywozu złota.

— • —

Od godziny 17³⁰ - 21³⁰ Rada Ministrów w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych. Po zreferowaniu sytuacji finansowej i potrzeb wywołanych wojną przeprowadziłem następujące dekryty i uchwały Rady Ministrów:

- 1) Dekret o zmianie statutu Banku Polskiego.
- 2) Dekret o kredytach wojennych w okresie do 31 III 1940 roku.
- 3) Dekret o upoważnieniu ministra skarbu do przeprowadzenia operacji kredytowych na cele obronne państwa.
- 4) Dekret o wstrzymaniu wypłat w instytucjach kredytowych.
- 5) Dekret o kontroli obrotu pieniężnego z zagranicą.
- 6) Dekret w sprawie zawieszenia na czas trwania stanu wojennego rozporządzenia prezydenta z 12 VI 1934 o wierzytelnościach w walutach zagranicznych.
- 7) Dekret o podwyższeniu emisji biletów skarbowych (+350 milionów).
- 8) Dekret o podatku od niektórych wynagrodzeń z funduszy państwowych.
- 9) Dekret o zwrocie opłat szkolnych.
- 10) Dekret o nadzwyczajnej daninie.
- 11) Dekret o zmianie ustawy o państwowym podatku dochodowym.

— • —

Związki urzędnicze otrzymują 25 milionów złotych na zakupy dla wszystkich urzędników artykułów pierwszej potrzeby.

— • —

Sejm został zwołany na 2 IX, godzina 15⁰⁰.

Doellinger¹¹⁴ rozpuszczał w kuluarach Sejmu pogłoskę, że grupa generała Skwarczyńskiego zajęła Gdańsk. Władze wojskowe nie potwierdziły tego.

— . —
Godzina 15³⁰. Wyjazd z Warszawy T.[uni] i E.[wy].

2 września (sobota)

Sytuacja: Urzędy funkcjonują dobrze i sprawnie. Społeczeństwo zachowuje się poważnie, jest opanowane, nie ma zamętu ani spekulacji. Obrazy z roku 1914 i 1939 w Polsce nie mogą być nawet porównywane.

Istnieje jedno zaniepokojenie i gorycz, że Anglia i Francja nie zareagowały dotychczas czynnie.

Informacje (nieposiadające walorów absolutnej ścisłości): Naloty niemieckie przybrały bardzo szeroki zasięg i wyrządziły dużo szkód. Jest dość znaczna ilość zabitych i rannych, w tym najwięcej dzieci i ludzi cywilnych. Katowice miały kilkanaście nalotów, Gdynia jeszcze więcej, w Gdyni są straty duże w ludziach, miały miejsce pożary. Również meldunek z Poznania niekorzystny: jeden z urzędów skarbowych rozbity, są ranni.

W Otwocku ma być zabitych kilkoro dzieci i zniszczony dom-sierociniec. W kilku wypadkach samoloty niemieckie miały schodzić na kilkadziesiąt metrów wysokości i otwierać ogień „koszący” z karabinów maszynowych (pod Pyrami zabito szofera, taksówka leży w rowie). To samo miało miejsce w stosunku do pociągów kolei. Linie kolejowe w wielu miejscach zniszczone. Naloty były: Warszawa i okolice, Poznań, Gdynia, Grudziądz, Kutno, Śląsk cały, Kraków, Tarnów, Jasło, Rzeszów, fabryki Centralnego Okręgu Przemysłowego, Iwonicz, Rymanów, Otwock, Grodno, Tunel, Radom, Kowel, Lwów.

Nasze władze wojskowe nie udzielają dotychczas informacji. Z sukcesów powtarza się wersja o zajęciu niemieckiego pociągu pancernego i o strąceniu 16 samolotów niemieckich.

— . —
¹¹⁴ Zygmunt Doellinger, działacz Obozu Zjednoczenia Narodowego, współredaktor „Zaczynu”. Blisko związany z pułkownikiem Z. Wendą, zdecydowanym krytykiem polityki gospodarczej E. Kwiatkowskiego.

Część celników i ich rodzin z Gdańska wraca. Udzieliłem dyrektorowi Departamentu IV subwencji 500 złotych na pomoc dla tych rodzin.

— • —

III konferencja wewnętrzna: wiceministrowie Morawski, Grodyński, Kozuchowski, dyrektorzy Rakowski, Widomski, Kirkor, Sadowski, Maksymowicz, naczelnik Tatarkiewicz.

- a) uruchomienie merytoryczne dekretów wczoraj uchwalonych;
- b) sprawy urzędnicze: pensja dla zmobilizowanych, pomoc 25 milionów na zakupy;
- c) sytuacja w Gdyni;
- d) Ministerstwo Przemysłu i Handlu opracowuje nowe możliwości handlowe via Ryga – Bałtyk i via Rumunia;
- e) sytuacja bankowa.

Zbadanie, czy są jeszcze tematy konieczne do dekretowania.

— • —

Sprawozdanie dyrektora Kirkora: Trudności współpracy z dyrektorem Barańskim w Banku Polskim. Propozycja, by Skarb „odkupił sobie” złoto z Banku Polskiego. Możliwości wywozu via Szwecja.

Telefon premiera Składkowskiego: O 15⁰⁰ Sejm, o 18⁰⁰ konferencja u prezydenta. Ponadto informuje: naloty objęły olbrzymią ilość miejscowości. Czytanie listy zajmuje 1/2 godziny czasu. W Warszawie padło kilkadziesiąt bomb. Na Kole w domach robotniczych są zabici i kilkadziesiąciu rannych.

— • —

Interwencja premiera Kościalkowskiego dotycząca uchodźców z powiatów przasnyskiego i mławskiego, z okolic Grudziądza, gdzie ma przebiegać linia bojowa, i Torunia.

— • —

Zmobilizowałem dotację dla Funduszu Pracy 2,5 miliona złotych na pomoc dla uchodźców.

— • —

Godzina 15⁰⁰. Sejm.

Godzina 16⁰⁰. Senat.

Godzina 18⁰⁰. Wyjazd do pana prezydenta Rzeczypospolitej z premierem Składkowskim. Powrót - 20¹⁵ (atak bombowców niemieckich na naszych oczach koło Falenicy).

Sprawozdanie pana premiera u prezydenta: Zajęte przez wojska niemieckie okręgi; tatrzański (Zakopane, Jaworzyna), aż po Nowy Targ. Nie zdołaliśmy zniszczyć względnie wycofać stacji radiowej policyjnej. Zajęte powiaty: frysztacki, cieszyński, rybnicki, część Pszczyny. Na północy ciężkie walki, z utratą pewnych terenów. W nalotach brało udział około 500 niemieckich bombowców, zwyż 250 miast i osiedli przeszło bombardowania. Dość duże straty w ludności cywilnej (w Otwocku dzieci, w Warszawie dużo kobiet).

— . —

Warszawa przeszła szereg nalotów, ale słabszych niż piątkowy popołudniowy.

— . —

Pismo prezydenta miasta Warszawy z 31 VIII, nr 8695/WF. Zgłasza zapotrzebowanie kredytów na zaopatrzenie miasta w surowce i urządzenia na kwotę 5 644 000 złotych.

— . —

Stacje niemieckie wieczorem komunikują, że wojna z Polską ma charakter lokalny. Polska jest winna przez swój upór i zasłużyła na potępienie wszystkich państw Zachodu. Przyłączają się Niemcy do apelu Roosevelta, byle tylko Polska nie atakowała otwartych miast i ludności cywilnej.

— . —

Pisma: 2 IX. Ministerstwo Komunikacji, nr F.R. VII. 82-269/39. Odbudowa zniszczeń dokonanych przez lotnictwo niemieckie wymaga natychmiastowego kredytu 15 milionów złotych. Przekazane do załatwienia.

3 września (niedziela)

W biurze: dyspozycje w sprawie złota, w sprawie praw dewizowych 12 najsolidniejszych banków, w sprawie wypłacania wkładów w bankach zmobilizowanym.

Do godziny 12⁰⁰ w południe 3 naloty. Walki w powietrzu naszych samolotów.

Komunikat niemiecki: W Rybnickiem przywrócono normalną pracę. Wszystkie zakłady pracują już. Częstochowa została zajęta.

O godzinie 11³⁵ wiadomość o wypowiedzeniu wojny Niemcom przez Anglię. Silne wrażenie i zadowolenie urzędników. Twarze rozjaśnione. Nikt nie zwraca uwagi na alarm lotniczy. Oczekujemy informacji z Francji.

Godzina 12¹⁵. Zbiera się olbrzymia manifestacja na cześć Anglii. Tłumy przeciągają przez plac Bankowy.

Pismo prezesa Banku Polskiego Byrki z 2 IX 1939: „Rada Banku Polskiego, opierając się na artykule 91 zmienionego statutu, uchwaliła:

- 1) podwyższyć kontyngent emisji przewidziany w artykule 52 statutu z 1200 do 2400 milionów złotych;
- 2) Podwyższyć:
 - a) kwotę 200 milionów przewidzianą na kupno papierów procentowych państwowych, komunalnych i hipotecznych do 300 milionów;
 - b) kwotę złotych 400 milionów przewidzianą na kupno biletów skarbowych do 1 miliarda;
 - c) kwotę złotych 300 milionów przewidzianą na pożyczki i kredyty na zastaw papierów wartościowych, weksli i dewiz do 600 milionów złotych”. Prosi o zatwierdzenie tych uchwał.



Konferencja u mnie w domu, godzina 17⁰⁰ – generał Malinowski, generał Rayski¹¹⁵, pułkownik Adam Koc:

- a) sprawa układu finansowego z Anglią i Francją, z naszej strony (Ministerstwo Skarbu) nie ma obecnie tych obiekcji, które istniały

¹¹⁵ Ludomił Antoni Korab Rayski (1892–1977), generał, pilot, inżynier. Służył w Związku Strzeleckim, a następnie w Legionach Polskich. Jako dowódca 7. Eskadry Lotniczej im. Tadeusza Kościuszki brał udział w walkach o Galicję Wschodnią. Od 1920 roku był komendantem Wyższej Szkoły Pilotów w Ławicy pod Poznaniem. Od 1926 roku pełnił obowiązki szefa Departamentu Lotniczego Ministerstwa Spraw Wojskowych. Był m.in. inicjatorem budowy Państwowych Zakładów Lotniczych. Od sierpnia 1936 do marca 1939 roku był dowódcą lotnictwa Ministerstwa Spraw Wojskowych. Brał udział w rozmowach londyńskich 1939 roku w sprawie pożyczki angielskiej dla Polski na sprzęt wojskowy. Do 1943 roku zamknięto mu drogę do Polskich Sił Zbrojnych. W latach 1943–1946 był dowódcą Polskich Sił Powietrznych na Bliskim i Środkowym Wschodzie.

- w okresie pokoju. Każda suma do wydania za granicą jest pożyteczna. Będą wysłane dalsze depesze do Londynu.
- b) sprawa wielkich zniszczeń w przemyśle wojennym; konieczność zakupów za granicą natychmiast. Stawiam do dyspozycji przekazane za granicę 100 milionów złotych – i ewentualne pożyczki francusko-angielskie. Reszta złota będzie wywieziona za granicę. Idzie jednak o pomoc wojska, gdyż napotkaliśmy duże trudności w zabezpieczeniu złota.

4 września (poniedziałek)

Wiadomości z frontu niekorzystne. Przerwanie frontu w okręgu Częstochowa – Radomsko przez wojska pancerne niemieckie.

Dyspozycja premiera: Ewakuacja Warszawy II rzut. Z powodu późnej pory decyzji (10³⁰ wieczór) akcja bardzo utrudniona. Wyrażnie potęguje się chaos.

Po południu koncentryczny atak bombowców niemieckich na Warszawę. Zniszczenie warszawskiej fabryki samolotów, pożar na Okęciu, pożar na Pradze. Zabicie na Pradze pani wiceministrowej Grodyńskiej.

Bank Polski: Ewakuacja złota i banknotów. Kieruje akcją wicedyrektor Sadkowski w kontakcie z pułkownikiem Kocem.

W nocy z poniedziałku na wtorek duże siły artyleryjskie szły na front.

5 września (wtorek)

Ewakuacja przebiega chaotycznie. Na dworcach kolejowych sceny. Wojskowi z rodzinami zajmowali miejsca w pociągach pierwsi. Zalecam spokojną, ale maksymalną ewakuację I rzutu łącznie z panami wiceministrami. W obecnych warunkach przeszkadzają już tylko gromady urzędników w Warszawie.

Po południu sytuacja się poprawia. Kolej opanowuje potrzeby. Elementy najbardziej nerwowe wyjechały.

Polecenia dla poprawienia nastrojów: urzędnikom wszystkim poleciłem wypłacić 2-miesięczną pensję, emerytom i inwalidom – 3-miesięczną.

Akta we wszystkich ministerstwach pali się.

Organizujemy pomoc finansową dla samorządów, oświaty, kolei – w granicach możliwości przy ewakuacji kas.

Zasiłki dla rodzin wojskowych mają osiągnąć do 30 milionów złotych miesięcznie.

Kozuchowski organizuje w Lublinie zręby Ministerstwa Skarbu.

Grodyński – po pogrzebie żony – wyjeżdża do Lublina dla zorganizowania Departamentu Budżetowego.

Kasy – zagadnienie dochodów.

O godzinie 10⁰⁰ nabożeństwo w katedrze za pomyślność oręża polskiego.

O godzinie 11⁰⁰ Rada Ministrów – rząd zostaje do specjalnej dyspozycji ewakuacyjnej.

6 września (środa)

Sytuacja: Zajęte przez wojska niemieckie znaczne części terytorium. Pan premier informuje, że sytuacja uległa pewnej poprawie. Kolumna zmotoryzowana niemiecka, która przedarła się koło Łodzi, jest zatrzymana.

Wysyłamy maksimum urzędników do Lublina.

W południe Rada Ministrów: pan premier informuje, że ministrem propagandy został mianowany wojewoda Grażyński, komisarzem cywilnym w charakterze ministra przy Kwaterze Głównej – Kostek-Biernacki, koordynatorem spraw gospodarczych przy Kwaterze Głównej – generał Sosnkowski¹¹⁶.

¹¹⁶ Kazimierz Sosnkowski (1885–1969), generał broni. Komendant okręgu warszawskiego, radomskiego i zagłębiowskiego Organizacji Bojowej Polskiej Partii Socjalistycznej. W 1908 roku zorganizował Związek Walki Czynnej, a następnie Związek Strzelecki. Często dowodził I Brygadą Legionów w zastępstwie J. Piłsudskiego. Od 22 lipca 1917 roku więziony w Gdańsku, Szpandau, Wesel i Magdeburgu. Od listopada 1918 roku na kierowniczych stanowiskach w Wojsku Polskim. Dowódca Okręgu Generalnego Warszawskiego. Od 25 maja do 12 czerwca 1920 roku dowódca Armii Rezerwowej. Od 10 sierpnia 1920 do 17 lutego 1924 roku minister spraw wojskowych. Później dowódca Okręgu Korpusu VII Poznań. Od 1927 roku inspektor armii, przewodniczący Komitetu do spraw Uzbrojenia i Sprzętu. Odrzucił propozycję przyjęcia funkcji koordynatora gospodarki narodowej dla zaspokajania potrzeb frontu. Od 11 września 1939 roku dowódca Frontu Południowego, zaangażowany w walkach w rejonie Gródka Jagiellońskiego. 11 października 1939 roku przybył do Paryża. Mianowany następcą prezydenta RP, wicepremierem i komendantem głównym Związku Walki Zbrojnej. Od 4 lipca 1943 do 30 września 1944 roku był naczelnym wodzem Polskich Sił Zbrojnych. Po dymisji do końca życia mieszkał w Kanadzie. Zmarł 11 listopada 1969 roku w Arundal koło Montrealu.

Sprawę rozlokowania ministerstw załatwiać będzie pułkownik Bociański¹¹⁷. Wobec nowych trudności na froncie wszystkie ministerstwa otrzymują inne miejsca pobytu, mianowicie resorty będą skoncentrowane w okręgu Łuck - Dubno - Równe. Bociański wyjeżdża do Lublina i tam przedyryguje transporty ministerialne wedle instrukcji, które posiada z Naczelnego Dowództwa.

W tym czasie odbywa się silny nalot bombowców na Warszawę - po raz pierwszy bombardują centrum miasta i mosty.

Bociański informuje mnie, że Ministerstwo Skarbu ma być skierowane do Równego, gdyż w Łucku i w Dubnie wszystko zajęte. Przyjmuję to do wiadomości i wydaję odpowiednie dyspozycje.

W Warszawie ma pozostać tylko rząd, który wycofałby się w ostatniej chwili.

Po południu drugi silny nalot na Warszawę.

Wieczorem o 9⁰⁰ T. i Ewa¹¹⁸ wyjeżdżają z rzeczami do Łukowa, gdzie mają oczekiwać dalszych dyspozycji.

Godzina 9³⁰. Telefon od pana premiera. Sytuacja na froncie uległa znacznej poprawie. Prawdopodobnie zostaniemy w Warszawie przez dłuższy czas. Radzi wypaść się.

Wobec tego zatrzymuję dyrektora Widomskiego, by wspólnie z naczelnikiem Kaczorowskim pracował ze mną. Ostre pogotowie samochodów łągodzi się.

7 września (czwartek)

Godzina 2³⁰. Telefon z Prezydium Rady Ministrów (Morawski): Z dyspozycji pana premiera natychmiastowy wyjazd. Należy Warszawę opuszczać szybko.

Trudności z porozumieniem się z dyrektorem Widomskim i użyciem samochodu. Wzywam Kaczorowskiego. Otrzymuje (Kaczorowski) ostatnie dyspozycje pisemne.

¹¹⁷Ludwik Bociański (1892-1970), pułkownik. W czasie I wojny światowej służył w armii pruskiej. Później jako członek POW aktywnie uczestniczył w powstaniu wielkopolskim. Był szefem wydziału Oddziału III Sztabu Generalnego. Od grudnia 1935 do maja 1939 roku wojewoda wileński, następnie poznański. W czasie II wojny światowej służył w Polskich Siłach Zbrojnych. Pozostał na emigracji.

¹¹⁸ „Tunia” i Ewa, żona E. Kwiatkowskiego Leokadia i ich młodsza córka Ewa.

Wyjazd z Warszawy. Zatarasowanie mostu i dróg. 4–5 samochodów w jednym rzędzie. Policja i wojsko przepychają się naprzód. Gromady ludzi cywilnych maszerują obok dróg piechotą.

Od 4⁰⁰ do 6⁰⁰ rano przebrnęliśmy samochodem z mieszkania do Anina. Przygnębiające wrażenie. Alarm lotniczy w Mińsku.

Godzina 9⁰⁰. Przybycie przez Siedlce do Łukowa.

Godzina 16³⁰. Ostry atak bombowy na Łuków. Obok rozbita kamienica. W odległości kilkudziesięciu metrów pożar. Uszkodzone ulice, elektrownia i dworzec kolejowy. Sceny rozpaczki u Nowińskich. Wiadomości ze szpitala w Łukowie o olbrzymiej ilości rannych, ewakuowanych z Ciechanowa. Samolot niemiecki bombardował pociąg i ostrzeliwał cywilną ludność z karabinów maszynowych. Głównie ranne są kobiety i dzieci. Dużo zabitych.

Godzina 17³⁰. Wyjazd z Łukowa – duże pożary dookoła.

Godzina 1⁴⁰ w nocy. Przyjazd do Chełma. Kwatera u prezydenta miasta.

8 września (piątek)

Chełm. Informacje o Mościcach od pana Webera. We wtorek dyrekcja i urzędnicy ewakuowani. Były duże naloty, ale fabryka do wtorku nie była uszkodzona. Dwie bomby nie eksplodowały i wpadły do bunkra węglowego w kotłowni i do magazynu saletry wapiennej. Były straty w ludziach i w urządzeniach komunikacyjnych.

W Centralnym Okręgu Przemysłowym fabryki są podobno doskonale bronione przez artylerię zenitową. Są niezniszczone.

(Wiadomość radiowa: Skoczek ze spadochronem spadł do parku Łazienkowskiego.)

Wyjazd do Łucka – przejazd nocą. Przyjazd o godzinie 10⁰⁰ w nocy. Pomieszczenie na probostwie.

Godzina 11⁰⁰ w nocy. Konferencja u premiera. Armia niemiecka posuwa się dalej, podchodzi pod Warszawę. Tarnów wzięty.

9 września (sobota)

W Łucku dość znaczny spokój. Miasto przepełnione samochodami i ludźmi. Odczuwa się pewien brak produktów spożywczych i monopowych.

Pan premier domaga się, by sztab skarbowy urzędował w Łucku. Wciąż powstają nowe kwestie finansowe dla rządu, dla samorządów, w stosunku do ewakuowanych i uchodźców. W drodze dyspozycja dla urzędów skarbowych tak zwanego I rzutu została zmieniona – Równe zostało zmienione na Dubno. W Dubnie zatrzymano też Bank Polski, zapasy biletów bankowych, walerów, klisz i złota (4 tony).

Wizyta u biskupa Szelażka¹¹⁹. Rząd prosi o uroczyste nabożeństwo. Spotykam księdza kardynała Hlonda¹²⁰, księdza biskupa Gawlinę¹²¹.

Montujemy aparat skarbowy w Łucku i centralną Kasę.

Kredyty dla samorządów.

Wyjazd do pana prezydenta Rzeczypospolitej do Ołyki. Raporty.

10 września (niedziela)

Uroczyste nabożeństwo w katedrze. Obecni: premier, minister Kasprzycki, minister Kożuchowski, kardynał Hlond.

¹¹⁹ Adolf Szelażek (1865–1950), biskup, prawnik. Od 14 grudnia 1925 roku biskup łucki. Sympatyk ruchu narodowego. W czasie II wojny światowej więziony przez władze sowieckie.

¹²⁰ August Hlond (1881–1948), salezjanin, arcybiskup, metropolita gnieźnieńsko-warszawski, kardynał. Od 1922 roku administrator apostolski Górnego śląska. Od 14 grudnia 1925 roku pierwszy biskup diecezji katowickiej. Założyciel „Gościa Niedzielnego”. Zorganizował Akcje Katolicką, powołał Towarzystwo Chrystusowe dla Uchodźstwa. W 1933 roku utworzył Prymasowską Radę Społeczną. W 1936 roku zwołał pierwszy po wojnie synod plenarny Kościoła w Polsce na Jasnej Górze. W czasie II wojny światowej przebywał na emigracji. Powrócił do kraju w lipcu 1945 roku. Odbywał struktury kościelne i świątynie, a przede wszystkim administrację kościelną na Ziemiach Zachodnich. Blisko współpracował z E. Kwiatkowskim, delegatem rządu do spraw Wybrzeża.

¹²¹ Józef Gawlina (1892–1964), biskup połowy Wojska Polskiego. Urodzony w Strzybniku na Śląsku Opolskim. Studia filozoficzne i teologiczne ukończył na Uniwersytecie Wrocławskim. Podczas I wojny światowej służył w armii niemieckiej. Pod koniec 1919 roku wrócił do Polski i ukończył studia filozoficzne. Początkowo pracował jako kapłan w parafiach śląskich. W 1925 roku został przeniesiony do Warszawy, gdzie zorganizował Katolicką Agencję Prasową. W 1929 roku powrócił na Śląsk jako członek kapituły i sekretarz kurii katowickiej. Później objął probostwo w Chorzowie. 15 lutego 1933 roku mianowany biskupem, a niedługo potem biskupem połowym WP. We wrześniu 1939 roku był ranny w Łucku. Po opuszczeniu kraju kontynuował obowiązki naczelnego kapelana Duszpasterstwa Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie. W latach 1940–1941 był przewodniczącym Komisji Spraw Zagranicznych Rady Narodowej RP. Przebywał jako biskup połowy w Związku Sowieckim, Persji i Włoszech. W 1952 roku mianowany arcybiskupem i opiekunem polskiego wychodźstwa. Zgodnie z ostatnią wolą pochowany na cmentarzu Monte Cassino.

Konferencja z pułkownikiem Kocem. Ma natychmiast wyjeżdżać za granicę, by montować dostawy dla armii polskiej. Transporty złota przekazał majorowi Rajchmanowi¹²² przy udziale Matuszewskiego. Mają doprowadzić te transporty jak najprędzej do Bukaresztu. Potem przewiezie się do Anglii lub Francji.

Pożyczka w Anglii podpisana. Te kredyty trzeba wykorzystać. Obawia się trudności formalnych. Chcąc te trudności usunąć, proponuje mu objąć stanowisko wiceministra skarbu i pełnomocnictwa. To będzie stwarzać najprostsze formy działania i ustalać będzie odpowiedzialność.

Konferencja w biurze i w domu wiceministrami Kozuchowskim, Grodyńskim, Morawskim, dyrektorem Sadkowskim.

Wystawienie dokumentów dla wiceministra Koca.

Obiad u księdza biskupa Szelażka.

Nadzwyczajna opieka księży na probostwie (ksiądz doktor Kuruziński).

11 września (poniedziałek)

Rada Ministrów: Referat ministra skarbu o sytuacji i zarządzeniach finansowych w kraju i za granicą. Sprawozdania poszczególnych resortów. Długie posiedzenie (godzina 3-5³⁰ po południu). Premier informuje o sytuacji i domaga się spokojnej i wytężonej pracy sztabów resortowych. Mamy dłużej pozostać w Łucku.

W czasie posiedzenia potężne bombardowanie Łucka. Duże pożary. Uszkodzenie więzienia i drukarni w pałacu biskupim. Zabity kapelan księdza biskupa Gawliny. On sam ranny.

Bank Polski chce wyjeżdżać. Deleguję prezesa Byrkę do Bukaresztu. Ma otworzyć rachunki wolnodewizowe na 10 milionów złotych.

Wydano szereg zarządzeń w sprawie poborów personalnych, uruchamiania kredytów dla wojska i policji oraz dla resortów cywilnych.

¹²² Henryk Juliusz Floyar Rajchman (1893-1951), major. W latach 1914-1917 służył w Legionach Polskich. Uczestniczył w przewrocie majowym po stronie marszałka J. Piłsudskiego. Od grudnia 1933 do maja 1934 roku wiceminister przemysłu i handlu. Od maja 1934 do października 1935 roku minister przemysłu i handlu. Wraz z Adamem Kocem, Tadeuszem Lechnickim i Ignacym Matuszewskim główny architekt deflacyjnej polityki gospodarczej. Przeciwnik angażowania się kapitału niemieckiego w polski przemysł. W latach 1935-1938 poseł na Sejm. We wrześniu 1939 roku zaangażowany przez E. Kwiatkowskiego w akcję ochrony polskiego złota i aktywów Funduszu Obrony Narodowej. Później na emigracji w USA jeden z ideowych przywódców niepodległościowej Polonii amerykańskiej.

Wyjazd T. i Ewy do Młynowa.
Kilka nalotów lotniczych.

12 września (wtorek)

Konferencja u premiera: Informacje wiceministra Brzozowskiego: Część instytucji powraca do Warszawy. Napór ofensywy zatrzymany. Na zachodzie atak coraz silniejszy przeciwko Niemcom.

Radio niemieckie podaje, że ja wyjechałem do Rumunii.

Przenoszę moją kwaterę do Izby Skarbowej.

Drugie mocne bombardowanie Łucka. Pożar więzienia. 2 bomby w pałac biskupi. Biskup Szelązek już wyjechał.

13 września (środa)

5 nalotów na Łuck przed południem.

Konferencja u premiera: Mussolini wystąpił z pośrednictwem pokojowym. Niemcy chcą zatrzymać tę część Polski, która zajęli – to jest prawie całość etnograficzną Polski, łącznie z Warszawą. Z państwami zachodnimi bić się nie chcą.

Anglia miała odpowiedzieć postawieniem 4 warunków:

- 1) ustąpienie régime'u hitlerowskiego,
- 2) opuszczenie ziem polskich,
- 3) wyrównanie wszystkich szkód w Polsce,
- 4) opróżnienie i odbudowanie Czechosłowacji.

Akcja lotnicza angielsko-francuska w Niemczech jest dość słaba i ograniczona do obiektów ściśle wojskowych.

Premier sądzi, że za 2 miesiące będzie w Niemczech rewolucja i wówczas odzyskamy utracone tereny.

Front nasz wszedł w fazę większej stabilizacji. Lwów odparł brawurowo napad niemieckich kolumn pancernych. Wszędzie w kraju olbrzymie zniszczenia. Ofiary w ludziach obu stron są duże. Generał Bortnowski w ciężkich walkach przebija się do Warszawy¹²³. Linie Wisły będziemy trzymali.

¹²³Chodzi o bitwę nad Bzurą, w której do działań zaczepnych przeszła armia „Poznań” pod dowództwem generała Tadeusza Kutrzeby. Bitwa ta miała dodatni wpływ na okrzepnięcie wrześniowej obrony Warszawy. W związku z początkowymi sukcesami oddziałów polskich major Stefan Starzyński, prezydent Warszawy, i pułkownik Wacław Lipiński domagali się bezskutecznie od generała Juliusza Rómmla, dowódcy armii „Warszawa”, aktywnych działań dla wsparcia przedzierających się do stolicy wojsk armii „Poznań” i armii „Pomorze” generała Władysława Bortnowskiego.

Po południu nowe naloty. Zdezorganizowane formacje policyjne. Przeładowanie Łucka. Coraz większe trudności aprowizacyjne.

Aparat skarbowy funkcjonuje dobrze i coraz sprawniej.

Wysiłki wysłania 150 milionów złotych do Wilna.

Konferencja z generałem Litwinowiczem. Poprzednie transporty złota przekroczyły już granicę rumuńską. 4 tony [złota] w Dubnie będą w razie potrzeby ewakuowane. Banknoty Banku Polskiego również, z wyjątkiem 1000-złotowych i 5000-złotowych odcinków, które nie mają obiegu.

Generał Litwinowicz informuje o zajęciu przez polską kawalerię Królewca¹²⁴.

W Łucku od kilku dni wychodzi pismo. Coraz lepiej są doręczane komunikaty informacyjne dla rządu.

Informacje premiera o niewyraźnej sytuacji w Rosji. Mobilizacja. Nie dopuszczają do zakupów dla nas.

We Lwowie ogromne zniszczenia. Olbrzymie zapasy monopolowe w Krakowie, Radomiu zagarnięte zostały przez Niemców. We Lwowie zniszczono przy nalotach bombowców wielkie magazyny tytoniowe i spirytusowe. Administracja nie stoi na poziomie. Dyspozycje władz wojskowych chaotyczne.

14 września (czwartek)

Rano o godzinie 7⁰⁰ nagła dyspozycja ewakuacji sztabów ministerialnych ku granicy rumuńskiej. Ewakuować ma się również Bank Polski. Inne instytucje i urzędy oraz dawniej ewakuowani urzędnicy i ich rodziny mają już pozostać na miejscu, gdyż nikt bez specjalnego rozkazu nie przejedzie. Policja będzie rygorystycznie zatrzymywać samowolnych ewakuantów.

Wydajemy odpowiednie zarządzenia: Wołyń ma wypłacić urzędnikom 3-miesięczne pobory. Bank Polski i gotówka mają się ewakuować razem ze Skarbem. Dają odpowiednie dyspozycje pisemne.

Zmniejszone nieco naloty bombowe na Łuck. Natomiast zbombardowane zostały dotkliwie: Lublin (w centrum palą się gmachy), Krzemieniec, Chełm, Siedlce, Warszawa.

Wyjazd o godzinie 11¹⁵ na Dubno (nalot i bombardowanie) - Krzemieniec - Zbaraż - Czernichowce - Tarnopol. Nocowanie w Tarnopolu w hotelu Podolskim.

¹²⁴ Wiadomość nieprawdziwa.

W Czernichowcach zostawiłem 200 złotych i część rzeczy do przechowania.

Nikt nie umie wyjaśnić przyczyn tak nagłej decyzji ewakuacji na samą granicę rumuńską. Przypuszczenia, iż grają tu rolę raczej czynniki polityczne. Niewyraźne stanowisko ZSRR i nacisk na Budapeszt co do przepuszczenia wojsk niemieckich dla przyparcia Polski do granicy sowieckiej.

Pali się zbombardowana cukrownia „Podole”.

15 września (piątek)

Wyjazd z Tarnopola o godzinie 3⁰⁰ rano. Przejazd przez Buczacz, Kołomyję do Kosowa. Przeprowa promem przez Dniestr. Przyjazd do Kosowa. Kwatera w leśniczówce.

Przyjazd do mnie pana premiera. Lokalne samorządy potrzebują pieniędzy. Minister Beck potrzebuje walut.

Montujemy pracę aparatu skarbowego na terenie miejscowego Urzędu Skarbowego, który rozporządza na razie gotówką w wysokości 40 tysięcy złotych.

Pani dyrektorowa Barańska domaga się paszportów zagranicznych dla urzędników Banku Polskiego, którzy nie mogą pracować w obecnych warunkach i są zdenerwowani. Moja ostra odpowiedź.

Dyrektor Banku Polskiego oświadcza, że otrzymał od generała Kasprzyckiego za pośrednictwem generała Łuczyńskiego¹²⁵ i Rayskiego dyspozycję natychmiastowego przygotowania się do niszczenia walorów. Zabraniam wykonania tego zarządzenia. Banknoty leżą w autobusach w Kutach.

Montujemy egzystencję domową.

Informacja wiceministra Korsaka¹²⁶ w obecności panów wiceministrów Morawskiego, Grodyńskiego, Kożuchowskiego: Zupełna

¹²⁵ Aleksander Narbut-Łuczyński (1890–1977), generał brygady. Służył w Polskich Drużynach Strzeleckich w Belgii, później w Legionach Polskich. Od 1924 roku generał brygady. Od czerwca 1930 do sierpnia 1939 roku dowódca OK Kraków. We Francji w 1940 roku pozostał w rezerwie naczelnego wodza. Po demobilizacji wyjechał do USA.

¹²⁶ Władysław Korsak (1890–1949), działacz polityczny. Od 1908 roku członek PPS „Frakcji”, następnie członek „Filarecji” i Związku Walki Czynnej. W latach 1917–1918 działał w instytucjach polskich przy Centralnej Radzie Ukraińskiej w Kijowie. W latach 1919–1921 starosta radzymiński. W latach 1921–1926 naczelnik Wydziału Samorządowego w Urzędzie Wojewódzkim w Warszawie. W latach 1926–1930 wicewojewoda warszawski, stanisławowski i kielecki. Od 1930 roku dyrektor Departamentu Samorządowego w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych. Potem podsekretarz stanu. Od 1939 roku na emigracji, od 1941 roku w USA.

katastrofa i całkowite rozbitcie armii polskiej. Dezorganizacja administracji. Stoimy przed ważkimi decyzjami i wyjazdem rządu za granicę. Jesteśmy zupełnie zdeprimowani.

16 września (sobota)

- a) Konferencja z premierem – Informacje: Sytuacja na froncie północnym nieznana. Wojska niemieckie są pod Brześciem Litewskim. Włodawa jest zajęta i był wypad kolumn niemieckich na Luboml, co spowodowało decyzję wyjazdu z Łucka. Lublin nie jest zajęty, Warszawa również, choć są prawie okrążone. W Zamościu i Rawie Ruskiej są armie niemieckie. Zajęty jest dworzec kolejowy we Lwowie. Następnie linia na Sambor. „Polmin” jest zniszczony.

W okolicach Stryja, Doliny, Kałusza były duże rozruchy ukraińskie. Współdziałały bandy dywersyjne przepuszczone od strony Słowacji i miejscowe organizacje ukraińskie. Sytuacja jest prawie opanowana po zastosowaniu bardzo ostrych represji. Kilkuset chłopów zostało rozstrzelanych.

Niemcy ponownie proponowały pokój. Anglia oświadczyła, że z régime'em hitlerowskim nie zamierza rozmawiać.

- b) Omówiłem z premierem i ministrem Kasprzyckim: organizację dostaw aprowizacyjnych zagranicznych; reakcję przeciwko obniżaniu kursu złotego na granicy, ewentualną nową pożyczkę zagraniczną; zabiegi o gwarancję kursu złotego – w związku z tym ustalono:
- 1) pod przewodnictwem wiceministra Morawskiego wyjedzie misja finansowa via Czerniowce – Bukareszt do Paryża (Domaniewski);
 - 2) 3 tony złota przewiezie się do Bukaresztu do Banku Polskiego, aby dysponować walutą i działać przeciwko deprecjacji złotego;
 - 3) uruchomi się w Czerniowcach ekspozyturę Banku Polskiego oraz Ministerstwa Skarbu (Mantel);
 - 4) uruchomi się agentury (trzy) na granicy polsko-rumuńskiej;
 - 5) $\frac{1}{3}$ część banknotów Banku Polskiego odeśle się na przechowanie do Czerniowiec;
 - 6) 1 tonę złota zachowa się nadal do dyspozycji w kraju;
 - 7) Bank Polski ma urzędować w Kutach;
 - 8) Kasa Skarbowa, przystosowana do warunków i zasilona personelem ze Stanisławowa, ma działać.

Założeniem jest uporczywa obrona terenu województw stanisławowskiego, tarnopolskiego i wołyńskiego.

- c) W związku z tym minister Kasprzycki oświadczył, że maksimum potrzeb zagranicznych należy przerzucić na kredyty zagraniczne, a złoto rezerwować na odbudowę kraju i przemysłu.
- d) Omówiłem w obecności wiceministra Morawskiego z ministrem Beckiem powyższe zagadnienia. Ustaliłem też, że Ministerstwo Spraw Zagranicznych będzie miało otwarte do dyspozycji w Bukareszcie 5 milionów złotych (w złocie), a doraźnie minister Beck otrzyma 3 tysiące dolarów. Sprawa kurierów do Czerniowiec. Ułatwienia emigracyjne. Samoloty francuskie dla Polski.
- e) Dałem dyspozycje dyrektorowi Banku Polskiego Barańskiemu w powyższych sprawach.
- f) Wysłałem dyrektora Sadkowskiego do Kut dla uruchomienia Banku Polskiego i do Kołomyi dla porozumienia się z generałem Litwinowiczem co do transportu 4 ton złota.
- g) Minister Grodyński uruchomił kasę i zaopatrzył ją w pieniądze.
- h) Instrukcje dla dyrektora Domaniewskiego.

Po południu komunikat: Armia niemiecka w okolicy Lwowa została rozbita przez generała Sosnkowskiego¹²⁷. Generał Bortnowski w walkach zbliża się do Warszawy¹²⁸. We wszystkich ośrodkach naszych duża radość i nadzieja powrotu bliżej centrum kraju.

Ogólny plan jest następujący: Wszystkie aktywne armie mają sciągnąć na teren województw: stanisławowskiego, tarnopolskiego, wołyńskiego i częściowo poleskiego. Tu ma nastąpić długotrwała defensywa pozycyjna. Teren ten nadaje się dobrze do obrony przeciwlotniczej (częściowo górski i lesisty), może powstrzymać, szczególnie gdy zaczną się deszcze, napór broni pancernej. Za dwa tygodnie będziemy mieli do dyspozycji 500 nowych bombowców z Syrii, które Francja postawiła nam do dyspozycji. Wówczas po przeorganizowaniu armii, zasileniu w sprzęt, po rozwinięciu akcji na froncie francusko-angielskim możemy nawet rozwinąć ofensywę.

¹²⁷ Jako dowódca Frontu Południowego od 11 września 1939 roku generał K. Sosnkowski po przejściu resztek armii „Kraków” i „Karpaty” stoczył w celu przebicia się do Lwowa bitwę w rejonie miejscowości: Łętownia, Siedliska, Sądowa Wisznia, Rogoźno, zadając znaczne straty dywizjom niemieckim. Najcięższe walki trwały w dniach 18–22 września. 22 września o świcie pierwsze kolumny wojsk sowieckich wkroczyły do Lwowa. Władze sowieckie w tej stolicy południowo-wschodniej Rzeczypospolitej rozpoczęły rządy brutalnego terroru, zmierzając do depolonizacji miasta.

¹²⁸ Rzeczywistość była inna. Przez Bzurę przedarli się do stolicy tylko niektórzy dowódcy armii „Pomorze” i „Poznań” z generałem Tadeuszem Kutrzebą.

Taki - wedle pana premiera - ma być ogólny plan naczelnego dowództwa.

Pan minister Beck stwierdził, że tu mamy najbardziej przyjazną granicę. Król wyznaczył generała Averesena jako gubernatora Czerniowiec, który ma z nami przyjaźnie współdziałać. Wyśle on swego stałego przedstawiciela do ministra Becka, a ambasador Rumunii zapewnił, że wszystkie dyspozycje ministra Becka będą wykonane. (Urzednicy Ministerstwa Spraw Zagranicznych są zgorzeleni, że minister Kasprzycki usilnie zabiegał i wyrobił paszporty zagraniczne dla siebie i swej rodziny. Powtarzają to w formie plotki.)

17 września (niedziela)

Kosów. Wiceminister Morawski pojechał do Kut na konferencję do Becka i ambasadora Raczyńskiego¹²⁹ z Bukaresztu w sprawie montowania aparatu finansowego na drodze granica - Czerniowce - Bukareszt oraz dla omówienia sprawy wyjazdu do Paryża.

Wiceminister Grodyński uruchamia dalej kasę. Pułkownik Grossek otrzymuje żądany przekaz dla wojska na 100 milionów złotych. Samorządy zaopatrzone w gotówkę, którą przywiózł do Urzędu Skarbowego dyrektor Sadkowski.

Godzina 10⁰⁰. Marsz do Urzędu Drogowego (Prezydium Rady Ministrów). Wiceminister Brzozowski informuje: Dziś w nocy rząd sowiecki wręczył nam notę, że wobec nieczynności rządu polskiego musi zabezpieczyć interesy ludności białoruskiej i ukraińskiej w Polsce, wobec czego o godzinie 4⁰⁰ nad ranem wkroczą wojska sowieckie w granice Polski. Rzeczywiście wymarsz ten rozpoczął się po utarczkach z Korpusem Ochrony Pogranicza - wedle wiadomości dotychczasowych - na całej granicy wschodniej Małopolski z wyraźną tendencją przecięcia nam drogi do Rumunii.

¹²⁹ Roger Raczyński (1889-1945), ziemianin, dyplomata. Od listopada 1918 roku w służbie dyplomatycznej. Działacz Stronnictwa Prawicy Narodowej i Klubu Zachowawczego Pracy Państwowej w Poznaniu. W latach 1929-1934 wojewoda poznański. Od maja 1938 do października 1940 roku ambasador RP w Bukareszcie. Krytycznie oceniał politykę rządów pomajowych, szczególnie politykę zagraniczną ministra J. Becka. W latach 1942-1945 poseł RP przy emigracyjnym rządzie greckim.

Pan premier jest na konferencji u marszałka Śmigłego. Zawiadomił właśnie, że powrót nastąpi po 3 godzinach, a instrukcje dla ministrów wydane będą telefonicznie.

O godzinie 13⁰⁰ instrukcje od premiera: rząd ma wyjechać natychmiast do wsi Czerchanówka i tam oczekiwać dalszych dyspozycji.

O godzinie 14⁰⁰ wyjazd do Czerchanówki (5 kilometrów przed Kutami). Oczekujemy w lesie 5 godzin. Zebrało się wielu ministrów, wiceministrów i urzędników. Szosa zakorkowana samochodami w stronę Kut. Pan premier nieobecny.

O godzinie 19⁰⁰ przyjeżdża urzędnik Prezydium Rady Ministrów i formuje kolumnę rządową. Posuwamy się bardzo powoli – w niezwykłym przygnębieniu. Dziesiątki samolotów polskich przelatują nad nami do Rumunii.

Budzi się fala krytyki. Atakowane jest naczelne dowództwo, że postąpiło w sposób nad wyraz lekkomyślny, rzucając wszystkie siły na bardzo długi i niedogodny front. Wiceminister Morawski informuje, że doradcy wojskowi francuscy mieli jakoby przed wybuchem wojny sugerować, by drugorzędne siły powstrzymywały napór wojsk niemieckich aż do Wisły – Bugu – Narwi. Tam należało zgromadzić armię i materiał wojenny. Za Wisłą w lasach magazyny i zapasy. Walka na krótkim froncie dałaby dużą siłę oporu i nie zezwoliła na porozrywanie armii na kawałki. Należało też niszczyć drogi komunikacyjne niemieckie oraz bombardować lotniczo miasta, tak jak Niemcy uczynili w Polsce.

Ten plan miał być przez naczelne dowództwo odrzucony. Łączność została w pierwszych dniach wojny zniszczona, a do łączności radiowej nie przywiązywano należytej wagi. W dowództwach poszczególnych grup grały rolę stosunki przyjaźielskie. Niektórzy generałowie (Skwarczyński) pozostawali w znacznej odległości od własnych grup operacyjnych. To zdemoralizowało wojsko.

Krytyka nie oszczędza i rządu za zbyt szybkie wycofywanie się. Wewnątrz rządu niezadowolenie, że obsługa informacyjna bardzo szwankowała. Niektóre resorty unoszą ze sobą przyjaciół, i to gromady, a nie ludzi, którzy nadawali się do wydajnej i ofiarnej pracy.

Posuwamy się małymi ruchami naprzód, w ciemnościach. Obecnie ataki bombowe, które siały tyle szkód i tyle destrukcji, wydają się czymś nad wyraz łagodnym. Wielu wolałoby honorowo zginąć, niż przekraczać granicę Polski.

Dyrektor Sadkowski i inspektor Werner zostali wysłani przeze mnie do Śniatynia, aby przepchać transporty złota i banknotów. Przychodzi nieoficjalnie wiadomość, że władze wojskowe pozostawiają obecnie ministrowi skarbu troskę o dalszy transport złota i pieniędzy.

Ministrowie Grodyński i Morawski wiozą ze sobą kilkanaście kilogramów różnego złota z mennicy - postanawiamy przy tej pomocy zorganizować pierwszą pomoc dla towarzyszy niedoli.

18 września (poniedziałek)

Od godziny 23⁰⁰ 17 IX zbliżamy się do granicy rumuńskiej. Widać oświetlone miasteczko. Po naszej stronie absolutna ciemność. W odległości widać łunę pożaru. Czasem przebiegają, wymijając naszą kolumnę, oświetlone samochody wojskowe.

O godzinie 24⁰⁰ jesteśmy na moście łączącym Kutę z Rumunią ponad Czeremoszem. Nie można opisać tragizmu tej chwili. Samochody posuwają się po kilkanaście kroków. Przepuszcza się po 5 samochodów, po czym żołnierze rumuńscy odbierają nam broń. Tu i ówdzie - pieszo przechodzącym wojskowym - rewidują kieszenie za bronią.

Otrzymujemy informację, że będziemy skierowani do Czerniowiec i tam od premiera otrzymamy dalsze dyspozycje.

Po ujechaniu kilkunastu kilometrów droga zamknięta szlabanem. Usiłowania wtłoczenia kolumny rządowej i samochodów ciężarowych Banku Polskiego, które spotykamy tuż za granicą, do jakiegoś oparzanego obozu. Reagują na to ministrowie Kościałkowski i Morawski. Samochody ciężarowe zatrzymują, nas przepuszczają.

Posuwamy się powoli po złych drogach. Konwojenci rumuńscy myślą się co do drogi i zawracają nas. O świcie spotykamy we wsiach sporo gapiów, którzy dalecy są od wyrazu życzliwości i współczucia.

Godzina 6⁰⁰ rano. Przybywamy do Starożyńca. Ministrowie wezwani do prefektury. Samochody rządowe stłoczone na brudnym podwórzu. Ulice zajmują kolumny samochodowe naszego wojska rozbrojonego. W kolumnach przeważają lotnicy.

W prefekturze komendant pułkowy rumuński przy pomocy tłumacza, hrabiego della Scala, wyjaśnia nam, że ma rozkaz niedopuszczenia nikogo z nas do Czerniowiec. Rząd ma się skierować albo do Cămpolung, albo do innej pobliskiej miejscowości. Urzędnicy będą oddzieleni. Wojsko będzie oddzielnie internowane.

Donoszą nam, że w miasteczku żądają po 3 złote za bułkę. Nikt nie ma waluty rumuńskiej. Nie mamy benzyny. Kilka samochodów osobowych wojska władze rumuńskie zarekwirowały.

Domagam się, by mój delegat mógł pojechać do Czerniowiec celem wymiany złota i dolarów na leje, gdyż inaczej sytuacja naszych towarzyszy stanie się tragiczna. Prefekt kategorycznie odmawia spełnienia tego życzenia. Domagam się połączenia telefonicznego z konsulem polskim w Czerniowcach.

W oczekiwaniu na telefon hrabia della Scala ofiarowuje pomoc. Wyznaczonego urzędnika przewiezie samochodem własnym do Czerniowiec i przywiezie do Starożyńca. Wyznaczam w porozumieniu z ministrem Kościalkowskim wiceministra Garbusińskiego, któremu wiceminister Grodyński powierza opieczętowany pakiet złota z mennicy.

Telefon od konsula polskiego w Czerniowcach: Proszę niezwłocznie powiadomić władze polskie w Czerniowcach – premiera i ministra spraw zagranicznych, jeśli tam są – oraz ambasadę w Bukareszcie, że rząd i nasi urzędnicy skierowani są do Cămpolung. Nie zezwolono nam na bezpośrednie skomunikowanie się z Czerniowcami. Wszyscy uchodźcy znajdują się tu w fatalnej sytuacji pieniężnej. Przez grzeczność udaje się do Czerniowiec z pakietem złota wiceminister Garbusiński, należy ułatwić mu zamianę na leje. Proszę zawiadomić ambasadora Raczyńskiego i prezesa Banku Polskiego Byrkę w Bukareszcie, by jak najprędzej skomunikowali się z nami.

Godzina 9³⁰. Śniadanie – opłacone przez ministra skarbu. Zakupujemy benzynę po wymianie dolarów. Udzielam pomocy doraźnej w dolarach: prezes Krzemiński¹³⁰ – 100 dolarów, wiceminister Bobkowski¹³¹ – 50 dolarów, wiceminister Argasiński¹³² – 20 dolarów, pułkownik

¹³⁰Jakub Krzemiński (1882–1955), prawnik, generał brygady. W latach 1914–1917 żołnierz Legionów Polskich. Po listopadzie 1918 roku doradca prawny naczelnika państwa i prezydenta RP. Od czerwca 1926 do 1930 roku przewodniczący Najwyższego Sądu Wojskowego. Od października 1930 do grudnia 1939 roku prezes najwyższej Izby Kontroli. Pozostał na emigracji.

¹³¹Aleksander Bobkowski, wiceminister komunikacji, budowniczy kolejki linowej na Kasprowy Wierch. Zięć prezydenta I. Mościckiego.

¹³²Argasiński, wiceminister resortów gospodarczych w latach 30. Uczestnik działań społecznych zmierzających do poprawy losów uchodźców polskich w Rumunii po klęsce wrześniowej.

Ścieżyński¹³³ - 20 dolarów, służbie, szoferom i gent. po 5 dolarów - razem 30 dolarów, Werner - 10 dolarów, śniadanie i benzyna - 10 dolarów. Razem 240 dolarów.

Pada deszcz. Obraz nasz ponury. Jesteśmy zablokowani na podwórzu i czekamy w samochodach. Obok nas przez ulice przechodzą wciąż oddziały wojska polskiego rozbrojone. Ciągną duże parki samochodowe.

Informacja z grup polskich: Około północy zajechał na most w Kutach samochód premiera Składkowskiego. Zbliżył się wyższy urzędnik rumuński celem powitania. Pan premier miał powiedzieć: „Ja tu nic nie znaczę. Proszę przyjąć naczelnego wodza, który podjeżdża następnym samochodem”. Wysiadł marszałek Śmigły i oddał broń.

W Polsce mają się toczyć dalej walki z Niemcami. Warszawa jest otoczona. Podobno Niemcy grożą użyciem gazów trujących. Praga jest niesłychanie zniszczona i zbombardowana. W Siedlcach leżą stopy trupów. Kilka pociągów ewakuacyjnych zbombardowali Niemcy.

W Kosowie rozdzieliliśmy do wyliczenia 5000 dolarów w sposób następujący: minister skarbu - 1900 dolarów, Kożuchowski - 500 dolarów, Morawski - 500 dolarów, Grodyński - 500 dolarów, dyrektor Sadkowski - 500 dolarów, dyrektor Rakowski - 500 dolarów, radca Bobkowski - 400 dolarów, Lissowski¹³⁴ - 150 dolarów, Szempliński¹³⁵ - 50 dolarów = 5000 dolarów.

Około godziny 13³⁰ pan minister Morawski przynosi wiadomość, że w tej chwili nadszedł rozkaz z Bukaresztu, że członkowie rządu i wiceministrowie mają się udać samochodami na stację kolejową w Czerniowcach, skąd pociągiem specjalnym z prezydentem

¹³³ Mirosław Ścieżyński, pułkownik. Żołnierz I Brygady Legionów Polskich, dyrektor naczelny Agencji Prasowej „Iskra”. Zwolennik polityki generała K. Sosnkowskiego - budowy szerokiej koalicji ponadpartyjnej do walki z agresją III Rzeszy i Związku Sowieckiego.

¹³⁴ Mieczysław Lissowski, kierownik Wydziału Prezydialnego Gabinetu Ministra Skarbu w latach 30. Bliski współpracownik E. Kwiatkowskiego.

¹³⁵ Zygmunt Szempliński, urzędnik Wydziału Ekonomicznego Gabinetu Ministra Skarbu. Współpracował z redakcją „Gospodarki Narodowej”.

Rzeczypospolitej pojedą do Sinaia. Na pobyt ofiarowany został zamek królewski. Prefekt za chwilę potwierdza u mnie tę wiadomość.

Do godziny 15²⁰ oczekujemy na wyjazd. Ustawia się kolumna rządowa. Podaję głośno do wiadomości z rząd wyjeżdża łącznie z panami wiceministrami do Sinaia, wszyscy inni pod dowództwem pana wiceministra Krawulskiego¹³⁶ udają się do Cămpolung. Należy jednak w Starożyńcu odczekać na powrót wiceministra Garbusińskiego, który przywiezie pieniądze. Wszystkie uzyskane pieniądze są do dyspozycji urzędników; rząd nie korzysta z tej okazji. Ustalony będzie klucz wymiany.

W Czerniowcach wszystkie przedziały I klasy zarezerwowane dla urzędników Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Zajmujemy miejsca w II klasie. Dowiadujemy się, że jest jeden wagon sypialny zwykły do dyspozycji prezydenta Rzeczypospolitej. Na początku pociągu jest wagon, do którego wsiądzie marszałek Śmigły.

Wielu panów wsiada pospiesznie do przedziałów, by nie spotkać się z marszałkiem Śmigłym. Zdobywamy gazety niemieckie wychodzące w Czerniowcach; zieją one nienawiścią w stronę Polski.

Przed ustalonym terminem pociąg rusza (16⁴⁰ zamiast 17⁰⁰). Po chwili pan prezydent Rzeczypospolitej zaprasza mnie na rozmowę. W małym przedziale zastaję również marszałka Śmigłego. Pan prezydent Rzeczypospolitej wyraża opinię, że zostaliśmy raczej nieprzychylnie – w znaczeniu politycznym – przyjęci w Rumunii. Należy dążyć jak najprędzej do wyjazdu do Francji, by rząd mógł pracować i stanowić symbol Polski walczącej. Doradzam – w razie trudności – rozłożenie tego celu na etapy: pierwszy do Grecji lub Turcji, jako do państw stojących w bloku angielskim. Pan prezydent Rzeczypospolitej żywo podtrzymuje tę myśl.

Marszałek Śmigły jest ogarnięty pesymizmem. Rumuni utrudniają nam egzystencję i pracę bardziej, niż wymagałaby tego ścisła neutralność. Rozdzielają nas. Pan prezydent Rzeczypospolitej ma być umieszczony w zarządzie domen koło Bacău, rząd w Sălănic, a pan marszałek wywieziony będzie do Craiovej obok granicy bułgarskiej. Urzędnicy będą rozrzućeni w terenie, wojsko internowane, sprzęt zabrany. Lepiej byłoby ewakuować się na Węgry.

¹³⁶ Krawulski, pracownik Ministerstwa Skarbu kierowanego przez E. Kwiatkowskiego.

Na moje zapytania marszałek Śmigły odpowiada, że lotnictwo nasze nigdy nie doszło do działalności na terenie Niemiec. Miał do wyboru albo atakować lotniczo Niemcy, podobnie jak to oni czynili w Polsce, albo użyć je przeciwko wojskom zmotoryzowanym niemieckim. Wybrał tę drugą decyzję.

Uważa, że młodszy oficerowie zawiedli, nie wytrzymując naporu niemieckiego. Wojska zmotoryzowane i bombowce zdemoralizowały armię naszą, natychmiast uczyniły wszelką komunikację i łączność niemożliwymi. Sowiety uczyniły opór niemożliwym. Wydał rozkaz, by z wojskami sowieckimi nie walczyć.

Pan marszałek prosi, by zaopiekować się materialnie wojskiem internowanym w Rumunii. Otrzymał do dyspozycji 300 dolarów od premiera, ale rozdał to oficerom. Zmobilizowałem dla pana marszałka doraźnie 250 dolarów i 1000 lei. Otrzymałem pokwitowanie.

— . —

Kolacja w wagonie restauracyjnym wydana przez pana prezydenta. O godzinie 9⁰⁰ odczepienie na stacji w Bačau wagonu pana prezydenta i pożegnanie się z rządem. Chwila wielkiego przygnębienia.

— . —

Na stacji zjawia się senator Hempel¹³⁷. Ponieważ ma swobodę ruchu, proszę go, by do miejsca naszego pobytu zaprosił ambasadora Raczyńskiego i prezesa Byrkę.

— . —

O godzinie 11⁰⁰ wysiadamy z pociągu i samochodami jedziemy do Slănic (20 kilometrów).

(Najlepsze pokoje zarezerwowane dla Ministerstwa Spraw Zagranicznych – ministra Becka jeszcze nie ma. Każdy objaw dobrobytu robi obecnie przygnębiające wrażenie.)

19 września (wtorek)

Slănic, okręg Bačau. Materialnie mamy zapewnioną gościnę rządu rumuńskiego. Na razie jest tu niewielka gromadka Polaków –

¹³⁷ Zygmunt Hempel (1894–1944), senator RP w latach 1938–1939. Związany z obozem rządzącym. Działacz społeczny polskiego wychodźstwa w Rumunii po klęsce wrześniowej.

ministrowie, wiceministrowie, prezes Najwyższej Izby Kontroli, Najwyższego Trybunału Administracyjnego¹³⁸ etc.

Przed południem przyjeżdża minister Beck. Po południu zbieram na [zwołuję] konferencję: minister Kościalkowski, minister Poniatowski, minister Roman, minister Kwiatkowski, wiceministrowie Morawski, Kożuchowski, Grodyński, dyrektor Potocki¹³⁹.

Tematy do omówienia względnie informacji:

- a) Przydzielenie urzędnika z ambasady w Bukareszcie do nas.
- b) Mianowanie Sadkowskiego radcą finansowym w Bukareszcie.
- c) Ewidencja urzędników państwowych na terenie Rumunii.
- d) Sprawa paszportów zagranicznych dla członków rządu i ich rodzin.

Radca finansowy miałby za zadanie:

- a) ewidencję złota, banknotów, walorów polskich, które zostały wywiezione;
- b) uruchomienie w porozumieniu z Bankiem Polskim rachunków dla Ministerstwa Spraw Zagranicznych; na cele opieki społecznej dla wojskowych i cywilnych; zabezpieczenie potrzeb pana prezydenta, pana marszałka i ewentualnie rządu; wymiana złotych na leje i waluty.

Konferencja u ministra Becka. Akceptuje utworzenie stanowiska radcy finansowego w Bukareszcie, nominację dla Sadkowskiego wystawi. Omawiam sprawę wyjazdu wiceministra Morawskiego do Paryża celem zorganizowania finansów, przechowania złota i banknotów Banku Polskiego, ustalenia zarysu finansów dla tworzącej się armii polskiej we Francji. Minister Beck nie ma zastrzeżeń.

Godzina 21⁰⁰. Konferencja wszystkich ministrów u ministra Becka. Tendencją jest wyjazd do Francji, gdzie rząd miałby korzystać z pełni praw. Ustnie jest to przyrzeczone, niebawem ma to być pisemnie potwierdzone. Rząd nie jest internowany i ma prawo swobodnego ruchu. Ustalał jeszcze w Kosowie, że rząd skorzysta z *droit de passage*.

Po przyjeździe do Czerniowiec domagał się rząd rumuński podpisania oficjalnie deklaracji, że rząd zrzeka się wszelkich funkcji i re-

¹³⁸ Najwyższy Trybunał Administracyjny, sąd kasacyjny utworzony w 1922 roku. W orzecznictwie NTA dominowały sprawy podatkowe. Wyroki NTA o szerszym znaczeniu były drukowane w zbiorze „Orzecznictwo Sądów Polskich”.

¹³⁹ Józef Alfred Potocki (1895–1968), dyplomata. W latach 1932–1939 wicedyrektor Departamentu Politycznego Ministerstwa Spraw Zagranicznych. W latach II wojny światowej na placówce w Lizbonie i Madrycie.

prezentuje osoby prywatne, wówczas może uczynić co zechce. Beck odmówił i zażądał widzenia się z ministrem Gafencu¹⁴⁰.

Do tego widzenia nie doszło. Został tu przydzielony dyrektor gabinetu rumuńskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych, a odjeżdżając dziś, zawiadomił, że przybędzie tu jako łącznik urzędnik Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Na to minister Beck oświadczył, że domaga się widzenia z ministrem Gafencu, że prosimy o rachunki za nasz pobyt w Słanic, gdyż sami wybieramy tych, od których przyjmujemy prezenty, z urzędnikiem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych nikt z nas kontaktować [się] nie będzie. Jako rząd możemy rozmawiać tylko z przedstawicielami Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

Godzina 23⁰⁰. Przyjazd pana premiera i wszystkich naszych samochodów i ludzi. Robi się rojno w Słanic.

20 września (środa)

Konferencja u pana premiera. Jedyna tendencja kierunkowa to powrót pana prezydenta Rzeczypospolitej, pana marszałka i rządu do Warszawy z pełnią praw.

Informuje się o sprawy finansowe. Grodyński posiada pełne sprawozdanie wiceministra Garbusińskiego co do sprzedaży złota i dowiezienia pieniędzy do Starożyńca. Wedle zarządzenia władz rumuńskich dokonuje się wymiany po 250 złotych na osobę po kursie 20 lei za 1 złoty.

Godzina 17³⁰. Rada Ministrów. Sprawozdanie ministra skarbu (załącznik).

Minister Beck informuje, że zachowanie się Rumunów jest zupełnie niewłaściwe politycznie. Zorganizowali nam znośne życie, przecięli nam wszelkie działania. Swoboda ruchu ministrów i wice-ministrów jest kwestionowana. Radca finansowy Sadkowski nie mógł również odjechać. Kontakt z naszą ambasadą został przecięty. Nie otrzymujemy ani wiadomości, ani gazet. Nie mamy radia.

Minister Poniatowski zapytuje, czy pan premier lub minister spraw wojskowych mogą wyjaśnić, w jakich okolicznościach wyjechał marszałek Śmigły, kto został mianowany zastępcą naczelnego wodza i jaka jest sytuacja na froncie polskim.

¹⁴⁰ Grigore Gafencu (1892-1957), rumuński dyplomata, publicysta. W latach 1938-1940 minister spraw zagranicznych. Przeciwnik zbliżenia Rumunii z III Rzeszą. W latach 1940-1941 ambasador Rumunii w Moskwie. Po 1941 roku przebywał na emigracji.

Minister Kasprzycki oświadcza, że po wkroczeniu wojsk sowieckich powstała groźba zajęcia władz naczelnych przez Sowiety. Komunikacja została zniszczona. Toteż nikt nie został mianowany zastępcą wodza naczelnego. Każda bijąca się jeszcze grupa ma swego dowódcę.

— • —

Hitler w Gdańsku przemawiał przez radio. Wychwalał bitność żołnierza polskiego i twierdził, że naczelne dowództwo i poszczególne dowództwa polskie działały niżej wszelkiej krytyki.

— • —

Warszawa broni się. Toczą się zacięte walki w rejonie nad Bzurą. Stwierdzają to komunikaty niemieckie. Podobno broni się Lwów. W okolicy Zamościa walczy armia generała Piskora¹⁴¹.

21 września (czwartek)

Polityczna sytuacja rządu polskiego w Ślānic nie wyjaśniła się. Wiadomości, iż wojska niemieckie wdarły się na Pragę i na Wołę. Niemiecki komunikat nazywa bitwę w okolicy Warszawa – Kutno największą bitwą w tej wojnie. Po obu stronach są duże ofiary. Niemcy rzekomo wzięli 120 tysięcy jeńców.

W Ślānic robi się coraz tłumniej. Zjeżdżają gromady Polaków. Mimo ustawicznych usiłowań nie może wyjechać ani wiceminister Morawski, ani radca Sadkowski. Ministrowa Beckowa usiłowała wyjechać do Bukaresztu, ale jej nie przepuszczono.

Wojewoda Hauke-Nowak¹⁴² zabiega o fundusze na cele misji specjalnej, którą jakoby powierzył mu premier do Francji.

Rada Ministrów załatwia sprawy porządkowe.

¹⁴¹ Tadeusz Ludwik Piskor (1889–1951), generał dywizji. Współzałożyciel Związku Walki Czynnej na Uniwersytecie w Liège. Kontynuował działalność w tej organizacji oraz w „Strzelcu” na Politechnice Lwowskiej. Służył w I Brygadzie Legionów Polskich. W 1919 roku brał udział w walkach pod Lwowem i Rawą Ruską. Od stycznia 1919 roku adiutant generalny naczelnika państwa i naczelnego wodza. Od października 1925 roku dowódca 28. DP. Po 1926 roku szef Sztabu Generalnego (od 1928 – Głównego). Później inspektor armii. Od 14 września 1939 roku dowódca armii „Lublin”. Po przegranej bitwie w rejonie Tomaszowa Lubelskiego dostał się do niewoli. Po wojnie na emigracji w Wielkiej Brytanii.

¹⁴² Aleksander Hauke-Nowak, działacz Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem i Obozu Zjednoczenia Narodowego. Pełnił funkcję wojewody w województwach kresowych. W latach II wojny światowej członek Zespołu Piłsudczyków, krytykującego politykę generała W. Sikorskiego i S. Mikołajczyka.

Wieczorem wiadomość o zamordowaniu premiera Rumunii Călinescu¹⁴³.

Wypracowujemy odręcznie wszystkie instrukcje, pełnomocnictwa i listy polecające dla radcy Sadkowskiego.

22 września (piątek)

Warszawa broni się pod dowództwem generała Czumy¹⁴⁴ i Rómmla¹⁴⁵. Zniszczenia dokonywane przez Niemców są olbrzymie. Ma być zniszczony Zamek Królewski, katedra św. Jana, Muzeum Narodowe, Belweder, sejm, centrum miasta.

Toczą się zacięte walki w okręgu operacji generała Bortnowskiego. Hel trzyma się jeszcze. Łódź podwodna „Orzeł” umknęła z Łotwy. Armia generała Piskora dostała się jakoby do niewoli.

W Rumunii po zamordowaniu premiera Călinescu ostre represje w stosunku do Żelaznej Gwardii.

Pisma obce podają linię demarkacyjną sowiecko-niemiecką w Polsce. Ma ona przebiegać: Augustów, na zachód od Białegostoku i Brześcia, następnie zbliża się do Wisły, obejmując Lubelskie dla Sowietów,

¹⁴³ Armand Călinescu (1893–1939), premier Rumunii, zamordowany 20 września 1939 roku przez Żelazną Gwardię, faszystującą organizację rumuńską, inspirowaną przez III Rzeszę.

¹⁴⁴ Walerian Czuma (1890–1962), generał brygady. Studiował w Akademii Rolniczej w Wiedniu. Działał w Polskich Drużynach Strzeleckich. Służył w II Brygadzie Legionów Polskich. 15 lutego 1918 roku pod Rarańczą przeszedł jako dowódca batalionu na stronę rosyjską. W Moskwie organizował przerzut rozbitków I, II, III Korpusu Polskiego przez Murmańsk do Armii Polskiej we Francji. Był dowódcą polskich formacji wojskowych organizowanych na Syberii. Więziony przez bolszewików, powrócił do kraju 20 stycznia 1922 roku w ramach wymiany jeńców. Od maja 1927 roku był komendantem Obszaru Warownego Wilno, a od 1928 roku dowódcą 5. DP. W kwietniu 1938 roku objął dowództwo Straży Granicznej. Od 3 września 1939 roku był dowódcą obrony Warszawy. Po uwolnieniu z oflagi osiedlił się w Anglii.

¹⁴⁵ Juliusz Karol Rómmel (1881–1967), generał dywizji. Pełnił służbę w armii rosyjskiej jako oficer zawodowy. W latach 1917–1918 służył w II Korpusie Polskim w Kijowie. Od 3 listopada 1918 roku w Wojsku Polskim. W 1920 roku dowodził I DP Legionów, a później I Dywizją Kawalerii I Korpusu Kawalerii. Został inspektorem kawalerii w Inspektoracie Armii. Od marca 1939 roku wyznaczony na dowódcę armii „Łódź”, którą dowodził do 7 września 1939 roku. Nazajutrz został mianowany dowódcą armii „Warszawa”. Po pobycie w oflagu w Murnau w lipcu 1945 roku powrócił do kraju. Został doradcą naczelnego wodza do spraw szkolenia. W czerwcu 1947 roku wysłany na emeryturę. Po 1956 roku był członkiem Rady Naczelnej ZBoWiD-u. Uczestniczył w zebraniach naukowych Towarzystwa Miłośników Historii w Warszawie.

następnie San i odchyła się w kierunku Stryja, Lwów w rękę sowieckim, okręg naftowy zachowali Niemcy¹⁴⁶.

Ustalamy ostatnie szczegółowe instrukcje dla dyrektora Sadkowskiego, który po południu wyjeżdża do Bukaresztu. Uzyskał przepustkę rumuńską.

Ambasador nie nawiązał z rządem osobistego kontaktu. Wyjazd ministra Becka dla kontaktu z ministrem Gafencu odłożony. Ze sfer Ministerstwa Spraw Zagranicznych opowiadają (wiadomość od wiceministra Morawskiego), że w Bukareszcie do ambasadora przybyła grupa polskich oficerów, zerwała portret marszałka Śmigłego, zdeptała go, nazywając marszałka dezserterem. Jakoby domagali się oni nieutrzymywania kontaktu z rządem.

Godzina 17³⁰. Rada Ministrów: Referat pana ministra Becka: Między Polską i Francją został zawarty układ, mocą którego na wypadek przybycia rządu do Francji zapewniona jest eksterytorialność i wykonywanie funkcji suwerennych dla prezydenta Rzeczypospolitej i rządu. Sytuacja nasza ma być asymilowana do sytuacji króla i rządu belgijskiego z wojny 1914–1918.

Rząd rumuński ustalił, że ułatwi wyjazd bez przeszkód wszystkim Polakom, którzy tego zechcą, z wyjątkiem wojska i rządu. Wiceministrowie są zaliczani pomyłkowo do rządu.

Oba walczące z nami państwa czynią jakoby największe naciski w Bukareszcie w sprawie rządu polskiego, przy czym Niemcy domagają się internowania rządu, a Sowiety wydalenia. W ustaleniach powyższych przemilczana jest kwestia prezydenta Rzeczypospolitej. Minister Beck powołuje się na układ podpisany przez ambasadora rumuńskiego w Kosowie, mocą którego zapewnione jest *droit de passage* dla prezydenta i rządu polskiego.

Gafencu powiadomił ministra Becka, że dziś nie mógł się spotkać z ministrem Beckiem, gdyż nastąpiła rekonstrukcja rządu rumuńskiego i będzie posiedzenie Rady Gabinetowej. Ustali jednak spotkanie i kontakt w ciągu 24 godzin.

Pierwszy transport złota opuścił przed tygodniem Rumunię i następnie Turcję. Znajduje się w drodze do Syrii.

¹⁴⁶ Wiadomość niecisła. Zgodnie z postanowieniami układu Ribbentrop – Molotow z 23 sierpnia 1939 roku i jego korektą w układzie o granicach i przyjaźni z 28 września tegoż roku Zagłębie Naftowe było częścią terenów okupowanych przez władze sowieckie.

Łotwa zakomunikowała oficjalnie, że posła polskiego uważa się za osobę prywatną, uznając tym samym fakty dokonane.

Sytuacja ze strony Litwy jest dotychczas całkiem poprawna, pomimo czynionej jej propozycji współudziału w rozbiórce Polski i zagarnięcia Wilna.

Następnie referat ministra skarbu (załącznik).

Sprawa urzędników, którzy wykazują duże zniecierpliwienie i pragną indywidualnie jechać do Francji, nie została jeszcze rozstrzygnięta mimo nalegań ministra skarbu. Pan premier powierza opracowanie wniosków ministrowi Kościałkowskiemu. Kwiatkowski doradza powołanie pod przewodnictwem Kościałkowskiego komisji w składzie: Kożuchowski, Garbusiński, Arciszewski.

Wiceminister Grodyński przedstawia normy poborów urzędnicych na miesiąc październik:

Grupa A: premier, ministrowie, wiceministrowie, marszałkowie Sejmu i Senatu, równorzędni	- 1000 złotych.
Grupa B: dyrektorzy departamentów, naczelnicy wydziałów i równorzędni	- 750 złotych.
Grupa C: urzędnicy referendarscy	- 400 złotych.
Grupa D: niżsi funkcjonariusze	- 160 złotych.
Kurs w lejach: 20 lei za 1 złoty; kurs w dolarach: 10 złotych = 1 dolar.	

Przyjazd Romka i Malessy. Romkowi wręczam 50 dolarów.

23 września (sobota)

Sprawa wyjazdu do Francji prezydenta Rzeczypospolitej i rządu nie posuwa się naprzód. Nasza uwaga polityczna skierowana jest na sprawę wyjazdu prezydenta ze względów konstytucyjnych. Rząd bez prezydenta ma ograniczoną działalność. Prezydent może powołać nowy rząd i działać w imię państwa.

W sterach rządowych unikamy rekryminacji, gdyż obecnie nie prowadzi to do żadnych konsekwencji. Opinia ustala się, że we Francji należy przedstawić postulat zmiany rządu. Niechęć grupuje się koło ministra Kasprzyckiego, który na Radach Ministrów nie umie udzielić żadnej konkretnej informacji w sprawach wojska. Jakże zostały wydane rozkazy przez naczelne dowództwo i Ministerstwo Spraw Wojskowych przed opuszczeniem Polski? Kto zarządził obro-

nę Warszawy i jakie przygotował środki? Jakie dyspozycje otrzymał generał Sosnkowski? Czemu Bortnowski nie został wcześniej wycofany z armią do Warszawy? Odpowiedzi Kasprzyckiego są enigmatyczne; zdradza on jedynie duże zainteresowanie na temat, co się stało ze złotem, gdzie są waluty, czy nie można walut sprowadzić do nas.

Warszawa broni się; generał Fritsch¹⁴⁷, zastępca głównodowodzącego niemieckiego, został zabity pod Warszawą.

Linia demarkacyjna sowiecko-niemiecka uległa zmianie. Większą część państwa polskiego zagarniają Sowiety. Osią podziału jest obecnie Narew – Wisła – San. Praga ma przypaść Sowiетom. Sowiety pospiesznie wprowadzają reformy społeczne w Polsce. Hasła o obronie interesów ludności białoruskiej i ukraińskiej zostały z cynizmem odrzucone. Generał Woroszyłow¹⁴⁸ ma się udać do Berlina. Rumunia, Węgry, państwa bałtyckie – pod strachem – wyrównują swe stosunki z Sowietami.

Odkrywamy stopniowo, że różne resorty sowicie zaopatrzyły się w pieniądze (złote polskie), a niektóre (Ministerstwo Spraw Zagranicznych) nawet w waluty. Pieniądze te były pobrane z kas na określone cele w kraju i nie zostały tam wydane. Jedynie Ministerstwo Skarbu nie rozporządza żadną gotówką, gdyż do ostatniej chwili działając prawidłowo – asygnowało przez izby i urzędy skarbowe.

Godzina 17³⁰. Rada Ministrów: Minister Kościałkowski referuje, że oblicza się cyfrę uchodźców wojskowych do Rumunii na 20 tysięcy osób. Rodziny wojskowych wynoszą około 2000 osób. Urzędników z polecenia władz wyjechało około 1 tysięcy osób, ich rodziny stanowią prawdopodobnie również około 1000 osób. Uchodźców dobrowolnych cywilnych jest tu około 20 tysięcy osób, policja maksymalnie 2 tysiące osób – razem około 46 000.

Należy w obozach tych ustalić listy, aby stwierdzić, kto w miarę możliwości chce powrócić do kraju, kto chce pozostać w Rumunii –

¹⁴⁷ Werner von Fritsch (1880–1939), generał niemiecki reprezentujący koła konserwatywne związane z marszałkiem Hindenburgiem, nie cieszył się zaufaniem nazistów.

¹⁴⁸ Klimient J. Woroszyłow (1881–1969), sowiecki działacz polityczny i marszałek Armii Czerwonej. Od 1903 roku członek partii bolszewickiej. Dowódca armii i frontów w wojnie domowej. W latach 1925–1940 ludowy komisarz obrony, odpowiedzialny za stalinowskie czystki w sowieckim korpusie oficerskim. W latach 1940–1945 zastępca przewodniczącego Rady Komisarzy Ludowych, w latach 1946–1953 wicepremier, w latach 1953–1960 przewodniczący Rady Najwyższej ZSRR. Od 1926 do 1960 roku członek Biura Politycznego KC KPZR. Wiadomość o berlińskiej wizycie Woroszyłowa w 1939 roku nieprawdziwa.

która ma preferencję kraju taniego – kto zaś ma wyjeżdżać do Francji, gdy odpowiednie możliwości będą otwarte. W obozach – które mają wizytować panowie ministrowie Kościałkowski i Grażyński – należy z naszej strony zmobilizować pomoc materialną, mianować komendantów obozu, lekarzy i duchownych.

Aby akcja organizacji pomocy dla uchodźców mogła się zrealizować, minister Kościałkowski domaga się:

- a) swobody ruchów dla ministra opieki społecznej i ministra propagandy;
- b) zgody rządu francuskiego na wyjazd części [uchodźców] do Francji;
- c) pomocy materialnej ze strony Ministerstwa Skarbu.

W dyskusji minister Poniatowski domaga się selekcji tych, którzy mieliby się udać do Francji. Twierdzono też, że przez kilkanaście dni nie załatwiono z naszej winy sprawy pomocy Międzynarodowego Czerwonego Krzyża, który tę pomoc ofiarowuje.

Sprawozdanie na Radzie Ministrów dyrektora Drymmera¹⁴⁹. Odwiedził szereg obozów i miejsc pobytu Polaków. Nastroje są bardzo złe. W niektórych środowiskach bunt przeciwko rządowi. Jeszcze ostrzej występowano w środowiskach wojskowych przeciwko marszałkowi Śmigłemu, do czasu, aż rozeszła się wersja, iż wcale nie przekroczył on granicy rumuńskiej, ale znajduje się na najbardziej zagrożonym odcinku, walcząc w Polsce.

Sprawa finansowa doraźnie została rozwiązana przez inicjatywę Banku Polskiego, który sprzedał 250 kilogramów złota i uruchomił wszędzie wymianę 250 złotych na leje.

Generał Stachiewicz zatrzymał kasę wojskową, w której znajdowało się kilkadziesiąt milionów złotych, i pieniądze te rozdzielił między uchodźców wojskowych.

W niektórych miejscach pieniądze są wydawane lekkomyślnie; widziano osoby czyniące duże zakupy i pijące.

Konferencja u premiera w sprawie panów marszałków Sejmu i Senatu: premier, minister Beck, minister Kościałkowski, minister Kwiatkowski. Postanowiono umożliwić wyjazd marszałkom do

¹⁴⁹ Wiktor Tomir Drymmer (1896-1975), dyplomata. Służył w Drużynach Strzeleckich, Legionach Polskich i POW. W 1920 roku był szefem defensywy Frontu Południowo-Wschodniego. Od 1921 roku w Oddziale II Sztabu Generalnego. Od 1931 roku dyrektor Biura Personalnego i Departamentu Konsularnego Ministerstwa Spraw Zagranicznych. We wrześniu 1939 roku organizował ewakuację MSZ. Po wojnie na emigracji.

Francji. Minister Beck ma przy obecności premiera ustalić z nimi protokolarnie linię działania we Francji. Minister skarbu ma ich zapoznać w Bukareszcie w waluty.

Dyrektora Rakowskiego wysłałem z panem della Scala do Bacău. Miał podjąć próbę ewidencji uchodźców w okręgu Bacău. Okazało się, że władze rumuńskie takiej ewidencji nie mają. Widział się natomiast z dyrektorem Barańskim, który otrzymał moją instrukcję - wyjeżdża do Bukaresztu. Potwierdził, że złoto częściowo opuściło Rumunię, reszta jest nienaruszona dotychczas. Wszystko kieruje do Bukaresztu. Władze lokalne potwierdzają instrukcję, że rząd polski jest internowany.

24 września (niedziela)

Warszawa II nadaje o swojej sytuacji: broni się z determinacją przy nieustannym bombardowaniu i systematycznym niszczeniu jej zabytków (Zamek Królewski, Belweder, „Zachęta”, kościoły, pali się hotel „Bristol”). Są bardzo duże ofiary w ludziach. Armia generała Bortnowskiego połączyła się z obroną Warszawy.

Na froncie zachodnim spokój - samoloty prowadzą akcję wywiadowczą.



Przygotowany finansowo wyjazd do Francji marszałków Senatu, Sejmu, prezesa Najwyższej Izby Kontroli.

Godzina 17³⁰. Rada Ministrów: Minister Beck zawiadamia, że wiceminister Szembek dotarł do Paryża i odbył konferencję z premierem Daladierem. Włoskie podchody o pokój z uznaniem wytworzonego status quo w Polsce spełzły na niczym; alianci zachowują postawę mocną.

Ponieważ mogą być potrzebne nowe decyzje i instrukcje po zapowiedzianym na dziś wieczór przyjeździe kuriera z dokumentami z Bukaresztu, przeto wyjazd wiceministra Arciszewskiego uległ odroczeniu do jutra rano. W ten sposób uległy zwłoce starania o objazd ośrodków wychodźców polskich przez ministrów Kościałkowskiego i Grażyńskiego.

Przyjazd ministra Gafencu dla spotkania z ministrem Beckiem uległ dalszej zwłoce.

Minister Roman ma nadzieję wyjazdu do Bukaresztu na drodze prywatnych zabiegów.

Minister Kasprzycki – na podstawie sprawozdania generała Regulskiego¹⁵⁰ – informuje: Lotnictwo nasze przechodzi w dobrej formie i jest ożywione chęcią rewanżu w stosunku do Niemiec. Aparaty nasze i naszych lotników ulokowano w okolicach Bukaresztu. W Tirgoviste są nasze nowoczesne czołgi; usiłowania Rumunów wcielenia tych broni do swojej armii, z tym że Polaków chcą wziąć jako instruktorów. Ze wszystkich stron mamy meldunki, że Rumuni starają się wykorzystać nasze jednostki bojowe dla siebie.

— • —

Wicedyrektorowi Rakowskiemu dałem polecenie przygotowania się do wyjazdu do Bukaresztu celem nawiązania łączności z Sadkowskim. Panu wiceministrowi Grodyńskiemu poleciłem przygotować instrukcje finansowe dla Rakowskiego.

— • —

Niedole prywatne: zachorowanie T.¹⁵¹, wiceministra Kozuchowskiego.

25 września

Rano wyjeżdżają marszałkowie Sejmu i Senatu, prezes Najwyższej Izby Kontroli – wszyscy dostali polecenia specjalne finansowe do Bukaresztu, podpisane przez premiera.

Miedzińskiemu¹⁵² dałem pismo do radcy Sadkowskiego i omówiłem niezbędne posunięcia polityczne w Paryżu.

¹⁵⁰ Bronisław Regulski (1886–1961), generał dywizji. Studiował na Politechnice w Liège. Służył w armii rosyjskiej. Od listopada 1918 roku w Wojsku Polskim na stanowiskach w Kwaterze Naczelnego Wodza i Sztabie Generalnym. Od września 1934 do września 1939 roku zastępca I wiceministra spraw wojskowych. Od kwietnia 1940 roku we Francji organizował brygadę wojsk pancernych. Później był ataché wojskowym przy rządzie Wielkiej Brytanii i komendantem Biura Wojskowego. Pozostał na emigracji w Anglii.

¹⁵¹ Chodzi o zachorowanie żony E. Kwiatkowskiego Leokadii.

¹⁵² Bogusław Miedziński (1891–1972), polityk, podpułkownik, publicysta. Współorganizator POW i Oddziałów Lotnych Wojska Polskiego w Królestwie Polskim. W latach 1918–1922 był m.in. szefem Oddziału II Sztabu Generalnego. Brał czynny udział w przygotowaniu przewrotu majowego. W latach 1930–1938 redaktor naczelny „Gazety Polskiej”. Współorganizator i ideolog Obozu Zjednoczenia Narodowego. W latach 1938–1939 marszałek Senatu.

Dla dyrektora Rakowskiego przygotowałem obszerną instrukcję pisemną do Bukaresztu. Za 4 dni ma powrócić i zdać sprawę na podstawie udzielonej mu instrukcji.

Pan minister Beck zaanonsował panu wiceministrowi Morawskiemu, że rozmawiał telefonicznie z ministrem Gafencu i na tej podstawie sądzi, że jutro ułatwi mu wyjazd do Paryża.

Fala rekryminacji wśród członków rządu wzmagają się. Kasprzycki miał mówić do Kościałkowskiego, że winę ponosi tu minister skarbu, gdyż nie dostarczył wojsku dostatecznych pieniędzy. Kościałkowski zaś wyraża zdumienie, że w drugim dniu wojny (2 IX) Kasprzycki prosił go, by tworzył organizacje społeczne dla szycia mundurów, gdyż nie ma w co ubrać zmobilizowanych.

Sytuacja znacznie się pogorszyła, gdy w ciągu kilku dni Niemcy zajęli okręgi zachodnie, gdzie wojsko zgromadziło największe zapasy. Inni są wzburzeni tym, że choć wojsko wiedziało, że Niemcy mobilizują, to u nas zarządzono mobilizację zbyt późno i to w kilku okręgach wschodnich. Najlepszy element wojskowy z ziem zachodnich nie został zmobilizowany wcale, gdyż mobilizacja z 30 VIII nie doszła do rezultatu. Na mobilizację zaś środki pieniężne były gotowe i realizowane automatycznie.

Kościałkowski podsuwa myśl, by po wojnie odbył się wielki publiczny sąd nad rządem i marszałkiem co do prawidłowości dyspozycji i zaniedbań w sprawie grożącej wojny.

— . —

Wiceminister Arciszewski do południa nie wyjechał do Bukaresztu. Rakowski oczekuje już 8 godzin (17⁰⁰) na przyrzeczoną przepustkę od Dimitrescu.

— . —

Prezes Banku Polskiego obawia się przyjechać do Słanic i wybiera się do Paryża.

Na ziemiach polskich niewyraźna sytuacja. Sowiety zgromadziły zwyż 100 dywizji, nikt nie umie określić, w jakim celu. Ambasada polska w Moskwie napotyka na trudności wyjazdu. Warszawa broni się dalej - mimo ogromu zniszczeń.

Godzina 17³⁰. Rada Ministrów: Sprawozdanie pana ministra Becka: Rząd rumuński miał dziś dymisjonować jako rząd prowizoryczny. Wymienia się szereg kandydatów na premiera, normalnie

król utrzymuje do ostatniej chwili tajemnicę. Największe szanse ma mieć Dinu Brafianu, którego nastawienie jest proaliantkie¹⁵³.

Interwencje aliantów w sprawie naszej (rządu polskiego) są bardzo energiczne. Daladier miał osobną rozmowę z ambasadorem rumuńskim. Kennard działa w Bukareszcie. Jednakże strach przed Sowietami i przed Niemcami jest zbyt duży.

Gafencu zawiadomił ministra Becka, że jutro wieczorem, a najdalej pojutrze rano zjawi się w Słanic. Konsulat w Czerniowcach wysłał swych ludzi do wszystkich skupień polskich.

Do Bukaresztu wyjechał jeden z urzędników, natomiast wiceminister Arciszewski jest w rezerwie, wyjedzie, gdy będzie mógł mówić z rządem rumuńskim.

Pan premier Składkowski żąda kategorycznie jednolitości rządu, gdyż on ma wielkie zadania i tak duże uprawnienia, jakich nie mógłby mieć rząd doraźnie sformowany na emigracji.

Musimy być przygotowani na to, że będziemy obrzucani błotem i oskarżeniami. Musimy to przetrzymać, aż do czasu odbudowania Polski. Wówczas można będzie swobodnie wytaczać oskarżenia. Jako przykład stosunku do rządu poleca odczytać list senatora Katelbacha¹⁵⁴ z Bukaresztu, który bez potrzeby ewakuował się, a obecnie przyjmuje pozę sędziego (Katelbach domaga się dymisji rządu, utworzenia Rady w Paryżu, która miałaby się następnie zmienić w nowy rząd, przy czym osoba marszałka Śmigłego „nie może wchodzić w rachubę”).

Burzliwa dyskusja stępiona przez premiera. Kwiatkowski zapytuje ministra Becka o ocenę polityki Sowietów. Minister Beck uważa, że w chwili obecnej konkretna ocena nie jest możliwa. Minister Poniatowski prosi o informacje co do wewnętrznych politycznych zarządzeń Sowietów na ziemiach Polski. Nie ma w tym zakresie ścisłych informacji. Ministrowie Kościałkowski i Grażyński atakują o metodę załatwiania spraw przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych. Premier odsuwa tę dyskusję.

¹⁵³ Po zamordowaniu premiera Călinescu jego następcą został generał Constantin Aregentianu, który ustąpił miejsca J. Tatarescu, zwolennikowi orientacji prozachodniej. Po częściowym rozbiórce Rumunii dokonanej w czerwcu 1940 roku (utracie Besarabii i Bukowiny) funkcję premiera przejął Ion Gigurtu, zwolennik orientacji proniemieckiej.

¹⁵⁴ Tadeusz Katelbach, członek „Zetu” i „Zarzewia”, publicysta. W latach 1938-1939 senator. Krytyk polityki generała W. Sikorskiego i S. Mikołajczyka.

Kursują pogłoski, że Sowiety przekraczają linię demarkacyjną niemiecko-sowiecką w Polsce (jakoby przechodzą przez Wisłę). Również kursują pogłoski o zamieszkach w Bukareszcie. Ministerstwa i banki mają być obstawione wojskiem.

Okazuje się, że Dimitrescu nie mógł załatwić sprawy wyjazdu dyrektora Rakowskiego do Bukaresztu. Wyjazd odroczony. Telefon Hełczyńskiego z Bukaresztu do Grażyńskiego: „Ze Słanicem nikt się nie liczy; życie tam, nie wiedząc, co się dzieje. Poleca zawiadomić ministra Kwiatkowskiego, że Sadkowski nie może działać i jego instytucja nie funkcjonuje”.

26 września (wtorek)

Rozmowa z Dimitrescu w sprawie wyjazdu Rakowskiego i Morawskiego do Bukaresztu.

Kościalkowski informuje, że w dużym gronie osób minister Koc stwierdził w Łucku, że Skarb nie zajmuje się sprawą złota i dopiero on na własną rękę musiał ewakuować zapasy złota.

Morawski informuje, że Ministerstwo Spraw Zagranicznych ma informacje jakoby stosunek Włoch do Polski był niewyraźny; obawiają się, że uczynią to samo co Łotwa, a wówczas przejazd na paszporty polskie będzie niemożliwiony.

Konferencja z premierem. Proponują wyjazd Grażyńskiego do Paryża w charakterze szefa propagandy. Premier sprzeciwia się.

Godzina 17³⁰. Rada Ministrów: Arciszewski, prosząc o zupełną poufność, zawiadamia, że rygory w stosunku do rządu mają być znacznie rozluźnione. Pan prezydent Rzeczypospolitej i rząd mają być przeniesieni na południe w pobliże granicy jugosłowiańskiej, przy czym odległość miejsc pobytu prezydenta i rządu ma być mała. Poza tym będzie ułatwiona komunikacja z Bukaresztem. Urzędnicy będą mogli na 2-3 dni wyjeżdżać swobodnie do Bukaresztu i wracać.

Dyskusja w sprawie wyjazdu ministra Grażyńskiego. Ponia-towski domaga się ustalenia wytycznych postępowania we Francji. Komisje ministrów miałyby ustalić obowiązujące stanowiska w zakresie armii tworzących się poza Polską, w zakresie propagandy, w zakresie polityki zagranicznej. Premier sprzeciwia się myśli wyjazdu ministra Grażyńskiego.

6 urzędników skarbowych (Lissowski, Robowski, Tatarkiewicz, Werner, Szempliński, Kopec) wyjeżdża do Francji przez Bukareszt.

Minister Beck ma temperaturę, z powodu choroby nie przybył na Radę Ministrów. W Słanic deszcz i temperatura zimowa. Zwiększa się liczba zachorowań.

O godzinie 20³⁰ zwołane drugie posiedzenie Rady Ministrów na godzinę 21⁰⁰.

Rakowski otrzymał przepustki i wyjechał z instrukcjami do Bukaresztu. Przyjechali do Słanic wiceprezesi Najwyższej Izby Kontroli wezwani przez prezesa Krzemińskiego. Są bez pieniędzy i bez kwater. Krzemiński zaś wyjechał do Bukaresztu i Paryża.

Godzina 21⁰⁰. Rada Ministrów (w zastępstwie ministra spraw zagranicznych wiceminister Arciszewski). Premier informuje Radę: Prefekt z Bacău i Dimitrescu zjawili się o godzinie 18⁰⁰ u ministra Becka, oświadczając, że na skutek uchwały Rady Ministrów minister Beck ma zmienić miejsce pobytu i wyjechać ze Słanic do godziny 20⁰⁰. Miejsce pobytu ma być inne niż miejsce pobytu rządu polskiego. Po porozumieniu się z Beckiem pan premier zaprosił do siebie obu przedstawicieli rządu rumuńskiego i wobec nich złożył protest wobec rządu rumuńskiego w sprawie odseparowania ministra Becka.

Premier Składkowski stwierdził, że rząd polski niczym nie dał powodu do takiego gwałtu. Premier zakazał ministrowi Beckowi spełnienia tego żądania aż do czasu porozumienia się z głową państwa, to jest panem prezydentem Rzeczypospolitej. Wobec takiego gwałtu ustąpimy tylko przy użyciu siły.

Wobec takiego stanowiska delegaci odwołali się do rządu rumuńskiego, po czym oświadczyli, że sprawę odracza się do jutra rana, to jest do spotkania się prefekta z ministrem, generałem Marinescu. Stwierdzają jednak, że postanowienie rządu jest nieodwołalne.

Ponadto zakomunikował premier, że marszałek Miedziński został internowany. Makowski¹⁵⁵ nie. Decyzja pozytywna co do wyjazdu Grażyńskiego. Panuje u nas duże wzburzenie.

Komunikat informacyjny podaje wiadomości o dalszym zaostrożeniu się sytuacji międzynarodowej. Niemcy na północnym

¹⁵⁵ Wacław Makowski (1880-1942), prawnik, polityk. Od 1921 roku profesor prawa na Uniwersytecie Warszawskim. Wielokrotnie minister sprawiedliwości w latach 1922-1926. W latach 1928-1930 poseł na Sejm z listy Partii Pracy, a w latach 1930-1935 z listy BBWR. Współtwórca Konstytucji kwietniowej. W latach 1938-1939 wicemarszałek Sejmu z poręczenia Obozu Zjednoczenia Narodowego, następnie wicemarszałek Senatu.

Bałtyku zakładają miny. Podobno gromadzą się wojska niemieckie na granicy Holandii i Belgii.

Samoloty angielskie rozrzucają w Niemczech odezwy!

Chamberlain w przemówieniu chwalił Rumunię za pomoc dla emigracji polskiej!

— • —

Decyzja pozytywna premiera w sprawie wyjazdu do Paryża wojewody Grażyńskiego.

— • —

27 września (środa)

Prefekt i Dimitrescu do południa nie powrócili z Bukaresztu. Natomiast dookoła naszej siedziby w Słanic buduje się szlabany ograniczające nas od osady.

Informacja ministra Morawskiego po długiej rozmowie z ministrem Beckiem:

- a) Ostatnia rozmowa w Kosowie w składzie: pan prezydent Rzeczypospolitej, marszałek Śmigły, premier i minister Beck 17 IX (niedziela). Ustalono wyjazd do Rumunii pana prezydenta Rzeczypospolitej i rządu. Pan minister Beck na zapytanie marszałka Śmigłego, co radzi mu uczynić, odpowiedział, że droga lotnicza do armii walczącej jest do użycia. Dopiero w Rumunii dowiedział się Beck ze zdumieniem, że marszałek Śmigły przekroczył granicę.
- b) Beck krytykuje ostro stosunki w rządzie po śmierci marszałka Piłsudskiego i działalność Obozu Zjednoczenia Narodowego. On sam nie brał żadnego udziału w pracach rządu, ograniczając się do spraw resortu. Na Radę Ministrów wysyłał Szembeka.
- c) Uważa, że obecnie winien rząd pozostać w obecnym składzie ze względu na przymus bezczynności naczelnych władz. Gdyby jednak prezydent i rząd znaleźli się we Francji, domagałby się on natychmiastowej zmiany rządu.

Po południu informuje Morawski o pufnej rozmowie z Arciszewskim. Sytuacja rządu jest beznadziejna. Rząd rumuński jest wyraźnie wrogo usposobiony do tego rządu. Wedle wszelkiego prawdopodobieństwa identycznie są usposobieni alianci. Na terenie Francji ma szybko powstać nowy rząd polski. Tendencja polskich placówek za-

granicznych coraz szerzej przechyla się na stronę koncepcji stworzenia nowego rządu, eliminując obecny.

To miał zakomunikować Arciszewskiemu również minister Gafencu, który chce się widzieć z Arciszewskim, natomiast nie chce utrzymywać kontaktu z obecnym rządem polskim. Stąd też wszelkie zarządzenia wychodzące ze Słanic są ignorowane i to dzieje się w wyniku zgodnej tendencji rządu rumuńskiego i aliantów. W Słanic ma być utworzony obóz izolacyjny. Urzędnikom wyjeżdżającym stąd – niewykluczone, że z ich zgodą – zamyka się powrót (osobistemu sekretarzowi ministra Becka).

Przygotowujemy dyspozycje finansowe do Bukaresztu dla Grażyńskiego i jego współpracowników.

Grupa skarbowców uczciwie stawia sprawę, iż wiązanie swych losów z rządem jest beznadziejne i dlatego z własnej inicjatywy wyjeżdżają. Zaopatrzyliśmy ich w pieniądze.

Rozmowa z panem premierem. Informuje mnie: Na terenie Francji silną działalność rozwijają Paderewski¹⁵⁶ i Sikorski¹⁵⁷. Tendencją ich jest

¹⁵⁶ Ignacy Jan Paderewski (1860–1941), genialny pianista i kompozytor. W latach 1915–1918 wiceprzewodniczący Generalnego Komitetu Pomocy Ofiarom Wojny w Polsce. Ideowy przywódca Polonii amerykańskiej. W 1919 roku premier, minister spraw zagranicznych i przewodniczący delegacji polskiej na konferencję pokojową w Wersalu. Później reprezentant Polski w Lidze Narodów i na konferencjach międzynarodowych. Od stycznia 1920 roku żył poza krajem.

¹⁵⁷ Władysław Sikorski (1881–1943), generał broni, inżynier. Wykładowca na kursach Związku Walki Czynnej i Związku Strzeleckiego we Lwowie. Od 1914 roku szef Departamentu Wojskowego Naczelnego Komitetu Narodowego. Dowódca 3. PP w Polskim Korpusie Posiłkowym. Od listopada 1916 roku stanął na czele Krajowego Inspektoratu Zaciągu, następnie był dowódcą obozu ćwiczeń w Zambrowie i Bolechowie. Po maju 1918 roku internowany w obozie jenieckim na Węgrzech i oskarżony o zdradę stanu. Brał udział w obronie Przemyśla i linii Zbrucza. W wyprawie kijowskiej 1920 roku ubezpieczał północną flankę Frontu Południowego. Od 8 sierpnia 1920 roku dowódca 5. Armii. Organizator ofensywy nad Wkrą, która ułatwiła sukces manewru znad Wieprza. Później dowodził 3. Armią. W 1921 roku był szefem Sztabu Generalnego Wojska Polskiego. Po zamordowaniu prezydenta Gabriela Narutowicza został premierem i ministrem spraw wewnętrznych. Minister spraw wojskowych w gabinecie W. Grabskiego w latach 1924–1925, a później dowódca OK VI Lwów. Po 1928 roku często gościł we Francji. Był nieformalnym członkiem Frontu Morges od 1936 roku. Krytykował politykę wewnętrzną i zagraniczną rządu polskiego. 30 września 1939 roku objął urząd premiera i ministra spraw wojskowych, a 7 listopada 1939 roku został naczelnym wodzem. Zginął w katastrofie lotniczej 4 lipca 1943 roku.

stworzenie nowego rządu we Francji. Ambasador Raczyński z Bukaresztu jest prawie otwarcie po ich stronie. Podtrzymywany jest kontakt z prezydentem Rzeczypospolitej, prawdopodobnie dla ulegalizowania nowego rządu. Premier przypuszcza, że gdy pan prezydent nie zaaprobuje tych kroków, Paderewski zechce się ogłosić prezydentem Rzeczypospolitej. Prawdopodobnie alianci będą mu w tym pomocni.

Godzina 21⁰⁰. Premier komunikuje, że dyrektor Drymmer pojechał do pana prezydenta Rzeczypospolitej i nie powrócił - wobec tego chwilowo brak elementów do dyskusji. Drymmer powróci w nocy. Rada Ministrów jutro.

Informacje ogólne. W prasie rumuńskiej pojawiła się wiadomość, że pan prezydent Rzeczypospolitej złożył urząd i przekazał władzę Ignacemu Paderewskiemu. Równocześnie ukazało się zaprzeczenie pana prezydenta.

Wszystkie obozy polskie w ruchu na południe i południowy zachód. Wojskowe bliżej granicy bułgarskiej. Cywilne na północ od Bukaresztu w odległości 50-80 kilometrów - w Valcea, Tirgoviste, Ploesti, Buzanu. Minister Kościółkowski zawiadamia, że w Bukareszcie utworzył się duży komitet pomocy uchodźcom Polakom, z którym współdziałają ściśle jego urzędnicy (dyrektorowie).

Dyrektor Bobrowski informuje, że w obozach funkcjonowała organizacja i na ogół wszędzie dostarczone były pieniądze (leje rumuńskie).

Pan premier zawiadamia, że ani pan prezydent Rzeczypospolitej, ani pan marszałek nie otrzymali zadysponowanych sum.

Rozchodzą się pogłoski, że Warszawa wysłała parlamentarzysty, gotowa do kapitulacji pod warunkiem zaniechania zemsty na ludności cywilnej.

28 września (czwartek)

Informacja dyrektora Drymmera z Ministerstwa Spraw Zagranicznych: Ambasador Raczyński w Bukareszcie nie uznaje rządu i ignoruje wszelkie polecenia. Postępowanie jego jest właściwie zdradą stanu. W momencie napływu pierwszej fali uchodźców do północnej Rumunii, gdy nastroje w wojsku i w skupiskach cywilnych były bardzo podniecone i spotęgowane przez brak pieniędzy, wówczas Raczyński telefonował do Banku Narodowego w Czerniowcach, by nie dopuścić do sprzedaży złota Banku Polskiego dla uruchomienia pierwszej pomocy uchodźcom. Stał na tym stanowisku, że rząd utracił wła-

dzę i nie może dysponować do Banku Polskiego. Natomiast dyrektor banku Polskiego L. Barański zajął właściwe stanowisko i doprowadził do sprzedania 250 kilogramów złota, otrzymując za to 60 milionów lei. To posłużyło do wymiany złotych na leje i do zaopatrzenia wojska. Wbrew poleceniom Raczyński nie dopuścił do zaopatrzenia w gotówkę ani pana prezydenta Rzeczypospolitej, ani pana marszałka.

Prezydent trzyma się mocno, nie poddaje się naciskom i tworzy własne drogi działania. Mieszka źle, w leśniczówce, do której z Bacău prowadzi fatalna droga. Dla siebie ma 2 pokoje, 1 dla wiceministra Bobkowskiego z żoną i 1 dla adiutantów.

Akcja antyrządowa zatacza dalsze fale. Ambasada w Londynie jest niewyraźna. Radca handlowy w Bukareszcie oświadczył również, że rządu nie uznaje, jedyną władzą jest ambasador.

— • —

Przyjazd wicemarszałka Senatu Pawelca¹⁵⁸. Jest złamany ciosami publicznymi i ma rozbitą rodzinę w okolicach ruskich. Był bez pieniędzy. Zarządziłem wypłacenie 3-miesięcznych diet, w tym 50 dolarów amerykańskich.

Dyrektor Bobrowski wyjeżdża do Bukaresztu. Udzieliłem mu instrukcji w sprawach kontaktu z dyrektorem Sadkowskim i dyrektorem Rakowskim.

— • —

W biurze prefektury uzyskujemy przepustki dla swobodnego chodzenia po osadzie. Zaraz za hotelem ustawiono zamknięcie wzdłuż szosy, odgradzając nas od osady.

— • —

Godzina 15⁰⁰. Rada Ministrów: Minister Beck: Został nawiązany kontakt z prezydentem Rzeczypospolitej. Jest to fakt bardzo ważny wobec koncepcji tworzenia rządów we Francji, a nawet w obu okupacjach Polski. Wszyscy wrogowie régime'u Piłsudskiego są czynni. Francji to może dogadzać i dlatego chętnie patrzy na nawiązania do tradycji roku 17. i 18. Natomiast Anglia w te rozgrywki się nie wdaje, doradza tylko wybranie takiej drogi, która by stworzyła pełnoprawny rząd mogący działać i reprezentować Polskę.

¹⁵⁸ Pawelec, wicemarszałek Senatu w latach 1938-1939. Po klęsce wrześniowej przebywał na emigracji.

Pan prezydent ujął akcję we własne ręce i rozważa konsekwencje długiego przewlekania się sytuacji, w której ani on, ani rząd nie mogą działać w imię zagrożonych interesów Polski. Nie jest mu obca myśl wyznaczenia zgodnie z konstytucją zastępcy, który mógłby utworzyć rząd i działać. Wówczas prezydent złożyłby definitywnie swój urząd. Odpowiedni dokument został wygotowany jeszcze w Polsce, zaopatrzonego w podpis, jedynie z miejscem na wstawienie nazwiska przysięgłego prezydenta, i obecnie można stwierdzić, że dokument ten znajduje się w bezpiecznym miejscu.

Prezydent nie da sobie jednak narzucić osoby ani żadnych kombinatorów politycznych, ani jednostek zgranych i ulegających obcym wpływom. Idzie mu o osobę, która by miała autorytet i związana była bezpośrednio z działalnością niepodległościową. Typem takiej osobistości mógłby być na przykład generał Sosnkowski.

W tym przypadku *modus procedendi* byłby następujący:

- 1) Wyznaczenie następcy i jego zgoda.
- 2) Prezydent Mościcki składa swój urząd, aby całą władzę i autorytet skupić na nowej osobie.
- 3) Nowy prezydent formuje rząd polski, który początkowo mógłby obejmować 3-4 teki (sprawy zagraniczne, wojsko, skarby).
- 4) Złożenie władzy i mandatów przez obecny rząd.

Minister Beck twierdzi, że z góry zapewnione jest uznanie dla tych faktów ze strony Anglii i Francji.

Minister Beck w ostrych słowach potępia działalność ambasadora Raczyńskiego w Bukareszcie. Minister Kwiatkowski zapytuje, czy minister Beck nie zamierza zwolnić go ze stanowiska, poruczając *chargé d'affaires* prowadzenie spraw polskich w Rumunii. Minister Beck stwierdza, że byłoby to całkowicie usprawiedliwione, jednakże nie może w chwili obecnej komplikować i tak bardzo trudnej sytuacji naszej w Rumunii, zwłaszcza gdy się okazało w czynach, jakim sprzymierzeńcem jest Rumunia.

Pan premier zawiadamia, iż gdy tylko zapadnie decyzja pana prezydenta, niezwłocznie poinformuje o tym Radę Ministrów.

Minister Kasprzycki, zapytany o sytuację wojskową w Polsce, nie umie dać odpowiedzi.

Pan premier interweniuje w sprawie pieniędzy dla pana prezydenta Rzeczypospolitej i pana marszałka. Z mego polecenia telefonuje wice-minister Morawski do ambasadora Raczyńskiego (z którym łączyły go

osobiście bliskie stosunki). Raczyński zawiadamia, że dyrektor Sadkowski urzęduje, a sprawę finansową prezydenta i marszałka załatwi.

Sprawa wyjazdu Grażyńskiego – ułatwiamy mu finansowo.

Generał Żeligowski¹⁵⁹, który poprzednio roztaczał ideę swego wyjazdu do Moskwy i nakłonienia bolszewików do wojny z Niemcami i był odporny na wszelkie argumenty, obecnie, gdy na korytarzach przelewają się plotki o działalności Paderewskiego, Sikorskiego i innych w Paryżu – postanawia jechać do Francji.

Obostrzenia życia w Ślānic i [przejawy] coraz wyraźniejszego przetwarzania [kwater rządowych] na obóz izolacyjny powodują wyjazdy naszych towarzyszy niedoli.

Mimo przepustek prefektury policja nie zezwala mnie i wiceministrowi Grodyńskiemu na przejście do osady.

Napięcie i zainteresowanie budzą: upadek zniszczonej Warszawy, wyjazd Ribbentropa do Moskwy, nacisk na Estonię, stanowisko Włoch.

Wiceminister Morawski informuje, że pomagał właśnie w pracy Ministerstwa Spraw Zagranicznych w sprawie wymiany not między Polską i Rumunią. Twierdzi, że miał odpowiednie dokumenty w ręku:

a) Notę ambasadora Raczyńskiego z dnia 23 bieżącego miesiąca z ostrym protestem w sprawie zatrzymania rządu polskiego w Ślānic wbrew umowie o *droit de passage*.

b) Notę ministra Gafencu z załączonym wywodem prawniczym. W wywodzie tym twierdzą Rumuni, że umówiony był przejazd prezydenta Rzeczypospolitej i rządu do państwa neutralnego, oraz że rząd miał obowiązek powstrzymania się od naruszenia ścisłej neutralności Rumunii. Tymczasem prezydent Rzeczypospolitej w orędziu oświadczył, że udaje się z rządem do kraju, w którym będzie

¹⁵⁹ Lucjan Żeligowski (1865–1947), generał broni. Służył w armii rosyjskiej. Po rewolucji lutowej w Rosji jeden z organizatorów oddziałów polskich na Kubaniu. Stąd w kwietniu 1918 roku przez Odessę, Besarabię powrócił do Polski. Dowodził kolejno: 10. DP, Grupą Operacyjną w rejonie Mińska Litewskiego. W październiku 1920 roku na czele Dywizji Litewsko-Białoruskiej zajął na rozkaz Wileńszczyznę i utworzył Litwę Środkową, połączoną po referendum z Polską. W latach 1921–1925 był inspektorem armii. Jako minister spraw wojskowych w maju 1926 roku ułatwił dokonanie przewrotu majowego przez wojska wierne Marszałkowi. W 1927 roku na własną prośbę przeszedł w stan spoczynku. Drogi Żeligowskiego z Rydzem-Śmigłym zaczęły się rozchodzić. Po klęsce wrześniowej był on członkiem Rady Narodowej RP. Propagował ideę jedności Słowian, nie rozumiejąc instrumentalnego traktowania tej idei przez propagandę sowiecką. Chciał powrócić do kraju. Uniemożliwiła to choroba.

- kontynuowana walka. Ponadto to orędzie zostało nadane telefonicznie w Czerniowcach. To uczyniło poprzedni układ bezprzedmiotowym i Rumunia, chroniąc swą zasadę neutralności, musiała zastosować żądanie zrzeczenia się funkcji przez rząd polski. Rząd tego odmówił – stąd internowanie.
- c) Dziś ułożona odpowiedź prostuje fakty. Prezydent Rzeczypospolitej wydał orędzie w Polsce; tylko informacje o tym zostały podane do wiadomości z Czerniowiec, aby uniknąć przekręceń w tekście. Rząd polski niczym nie naruszył prawa neutralności Rumunii.

Wypowiadane są opinie wyższych wojskowych (generał Regulski, przytacza się opinię Carton de Wiarta¹⁶⁰) wysoce ujemne o założeniach polskiego naczelnego dowództwa co do kampanii z Niemcami. Założenia strategiczne były fałszywe (rozmieszczenie armii, koncentracja bez rezerw, późna i nieudana mobilizacja etc.).

29 września (piątek)

Pan prezydent Rzeczypospolitej znajduje się w Bicz. Telefonać może tylko przez adiutantów, gdyż w mieszkaniu nie ma telefonu. Telefonuje się z poczty.

Zarysowują się rezultaty pobytu Ribbentropa w Moskwie. Wyraźne zbliżenie niemiecko-sowieckie na tle unicestwienia Polski. Następują głębsze przeobrażenia w polityce zewnętrznej Niemiec. Od Renu na wschód w Europie chcą podzielić wpływy Niemcy z Sowietami. Estonia ustępuje pod naciskiem Sowietów, przyznając im na własnym terytorium bazy wojskowe. Oba państwa – dołączając solidarność swych przyjaciół – chcą wezwać Anglię i Francję do zawarcia pokoju na tle utworzonego przez Niemcy i Sowiety status quo. Jeśli propozycja będzie odrzucona, oba państwa mają przystąpić do konsultacji w sprawie ustosunkowania się do sytuacji.

Wydaje się, że za tymi formułami kryją się głębsze postanowienia. Agencja TASS opublikowała wykaz dygnitarzy sowieckich – Żydów, którzy brali udział w śniadaniu dla Ribbentropa.

Dolega nam coraz bardziej zimno i zła kuchnia. Wiele osób choruje.

¹⁶⁰ Adrian Carton de Wiart, generał francuski, członek Komisji Aliantów do spraw Polski w 1919 roku. Surowy krytyk sytuacji panującej w polskim korpusie generalskim.

W Rumunii zarządzona została mobilizacja. Powtarzają się obawy nagłego uderzenia Sowietów na Besarabię.

Konferencja z doktorem Bujnickim, konsulem polskim z Czerniowiec, który na razie koncentruje całą opiekę nad uchodźcami z Polski. Ma 7 urzędników do dyspozycji. Wspólnie z ministrem Grodyńskim omówiłem z nim wszystkie zagadnienia finansowe pomocy w stosunku do wojska, urzędników i osób cywilnych.

Prosiłem o poszukiwanie Janusia¹⁶¹.

Godzina 17³⁰. Rada Ministrów: Zabiegi o wyjazd ze Słanic. Minister Beck stwierdza, że reakcja Francji i Anglii jest nadal dla nas pozytywna. Opinia państw zachodnich negatywna co do układu niemiecko-sowieckiego. Minister Beck miał telefon z Bukaresztu, że dyrektor Rakowski wraca w sobotę i załatwił sprawy poruczone.

Udaremniiona chwilowo próba wyjazdu Grażyńskiego.

30 września (sobota)

Opublikowana została nowa granica niemiecko-sowiecka wedle układu Ribbentrop – Mołotow. Niemcy anektują Polskę wedle linii Augustów – Ostrołęka – Bug (okolice Małkini), następnie linia Bugu – Rawa Ruska – San. W ten sposób w ręku Sowietów pozostają: Wilno, Białystok, Łomża, Lwów i główne zagłębie naftowe. Nie ma na razie wskaźników, czym Niemcy okupiły takie ustępstwo Sowietów. Domysły idą w kierunku państw bałtyckich i Bałkanów.

Zjawiają się informacje (hrabia della Scala), że mamy być niebawem przeniesieni do Baile Herculane obok Orsova, tuż przy granicy jugosłowiańskiej (25–30 kilometrów odległości), bliżej Craiovej w okręgu Severin.

Godzina 16⁰⁰. Powrót dyrektora Rakowskiego z Bukaresztu. Natrafił na duże trudności w wykonywaniu swych funkcji i poruczonych zadań. Ambasador oświadczył mu, że sprawy finansowe załatwia radca handlowy Lubaczewski, który jest jego mężem zaufania. Potem nie mógł Sadkowski uzyskać kontaktu z ambasadorem Ra-

¹⁶¹ Chodzi o poszukiwanie jedyne go syna E. Kwiatkowskiego – Jana Jerzego, podporucznika artylerii ciężkiej, który zginął, pomyłkowo zastrzelony przez kolegów, we wrześniu 1939 roku pod Sahryniem w okolicach Hrubieszowa.

czyńskim. Również nie mógł otrzymać lokalu urzędowego, gdyż ambasada zamieniona jest na hotel dla znajomych i przyjaciół ambasadora (Tarnowscy, Poniński).

Ambasador Raczyński uważa się obecnie za męża opatrznosciowego, który ma wielką rolę do odegrania i zajmuje się wielkimi problematami politycznymi. Raczyński oświadczył też, że działa z mandatu prezydenta Mościckiego, jednakże – jak mówi się w ambasadzie – pojechał do Bicz, aby nakłonić prezydenta do złożenia funkcji. Opinia polska w Bukareszcie mówi, że ambasada jest w ścisłym kontakcie z poselstwem francuskim, które daje wizy tylko na ciche polecenie ambasady. Również Raczyński ma być w kontakcie z generałem Sikorskim. Na podstawie tego współdziałania otrzymali łatwo wizy i wyjechali lub wyjeżdżają do Francji na przykład: Stroński¹⁶², Galiński¹⁶³, Ładoś¹⁶⁴, Bitner¹⁶⁵, Kuncewicz, Strzetelski, Katelbach i inni.

Pod różnymi pozorami odmawia się wiz ludziom zbliżonym do rządu w Słanic i do tak zwanej grupy pułkownikowskiej. Ambasador zakwestionował na przykład listę urzędników Ministerstwa Spraw Zagranicznych skierowanych do Francji, przysłaną przy liście ministra Becka. Nastroje Polonii w Bukareszcie są wrogie rządowi, ale częściowo i ambasadzie.

Sadkowski po dużych wysiłkach otrzymał lokal bardzo odległy od ambasady w Instytucie Kultury Polskiej. Gdy tylko to się stało, ambasada wywiesiła ogłoszenie, że we wszystkich sprawach finansowych należy się tam zwracać, by wszelkie niezadowolenie skierować na ten urząd.

¹⁶² Stanisław Stroński (1882–1955), polityk, filolog, publicysta, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, a następnie Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Bliski współpracownik generała W. Sikorskiego. Od 1951 roku działał na Polskim Uniwersytecie na Obczyźnie. Działacz i sympatyk ruchu narodowo-demokratycznego. Publicysta „Kurieru Warszawskiego”. Propagator programu Frontu Morges. W latach 1939–1940 wicepremier, a później do 1943 roku minister informacji i dokumentacji.

¹⁶³ Zygmunt Galiński (1897–1940), działacz ludowy, adwokat. W latach 1928–1931 członek Rady Naczelnej PSL „Wyzwolenie”. W latach 1935–1939 członek Naczelnego Komitetu Wykonawczego SL. Wykładowca Wolnej Wszechnicy Polskiej. Wiceminister spraw zagranicznych w gabinecie W. Sikorskiego.

¹⁶⁴ Aleksander Ładoś, działacz Stronnictwa Ludowego, z jego poręki minister bez teki w gabinecie W. Sikorskiego. Członek Komisji Badania Przyczyn Kłęski Wrześniowej. Potem pracował w dyplomacji.

¹⁶⁵ Wacław Bitner (1893–1981), polityk, prawnik, organizator chrześcijańskiego ruchu zawodowego i Chrześcijańskiej Demokracji. W latach 1939–1945 przebywał na emigracji, lojalnie współpracując z prezydentem W. Raczkiewiczem.

Wedle wielu zgodnych relacji od ludzi poważnych i zorientowanych stanowisko francuskie jest całkowicie nieprzyjazne rządowi w Słanic, a moment czysto personalny wybija się na plan pierwszy. Są listy nazwisk [osób], które nie mogą otrzymać wizy wjazdowej do Francji. Stanowisko angielskie jest nieco inne. Moment personalny w stosunku do Polaków nie gra zasadniczej roli. Natomiast Anglicy pragną zachowania neutralności Rumunii i ten moment jest ważniejszy niż sytuacja Polaków w Rumunii. Kennard oświadczył w rozmowie z dyrektorem Banku Polskiego Barańskim, że obecny rząd polski powinien ustąpić, a na jego miejsce należy stworzyć rząd zdolny do działania i reprezentowania Polski. Uważa sprawę za pilną, obawiając się, że nowy podział ziem polskich ma na celu wytworzenie przez Niemcy jakiegoś surogatu rządu polskiego, który mógłby podjąć akcję w imieniu Polski.

Ponieważ ułatwienie wyjazdu obecnemu rządowi polskiemu za granicę mogłoby przyspieszyć katastrofę Rumunii, przeto alianci nie mogą interweniować na korzyść rządu w Słanic. W razie napięcia Anglicy doradzają Rumunii oddanie Besarabii Sowietom bez wojny.

Kennard kładzie nacisk, że po zajęciu Warszawy przez Niemcy i wobec braku aktywnego rządu polskiego opartego o sprzymierzeńców polskie placówki zagraniczne mogą być likwidowane. Nawet urzędnicy ambasady polskiej w Bukareszcie są zaniepokojeni, czy będą mogli działać dłużej.

Główne placówki polskie są ze sobą w kontakcie i prawdopodobnie ambasador Łukasiewicz również stoi po stronie opinii zmiany obecnego régime'u polskiego.

Aby podkreślić nieliczenie się z dyspozycjami rządu w Słanic, Raczyński zmienia dyspozycje, na przykład zmienił normy poborów urzędniczych.

Na tle takiej sytuacji politycznej i pewnych objawów anarchii sprawy finansowe nie zostały uregulowane wedle wskazówek rządu. Również dyrektor Barański - po wyjeździe prezesa Byrki do Paryża - napotyka na duże trudności. Rumuński Bank Narodowy twierdzi, że nie ma dewiz. Rynek prywatny (czarna giełda, bardzo szeroka w Rumunii) został silnie zdrenowany przez Polaków. Rakowski informuje, że zachodziły wypadki, iż kasy publiczne, które wieźli ze sobą urzędnicy odpowiednich resortów, wymieniano na czarnej giełdzie na leje po bardzo niskim kursie, a następnie za te leje usiło-

wano nabywać dolary. Czarna giełda, mając informacje, że złote polskie kursują na okupacji sowieckiej, skupuje je za bezcen i wywozi je przy dużym zarobku do Tarnopola.

Tak na przykład mówi się głośno w Bukareszcie, że Lepecki, mając kasę Ministerstwa Propagandy w wysokości około 1½ miliona złotych, postępował w powyższy sposób. Natomiast oddziały wojskowe zdają kasy przyzwoicie i w porządku. Sadkowski ogłosił, że wszystkie kasy mają być złożone w ambasadzie.

Ten stan destruuje działalność i wysiłki dyrektora Barańskiego. Dotychczas sprzedawał on część złota na wymianę złotych na leje. Również na ten cel zużyte zostały fundusze Powszechnej Izby Rachunkowej¹⁶⁶ pochodzące z zamrożeń towarowych. Dotychczas odmrożono około 39 milionów lei, pieniądze te objęła ambasada i zostały one na ten cel już zużyte. Stwierdzono, że poszczególne osoby zmieniały po kilka razy kwoty 300 złotych na leje, i cały rachunek stwarza duże trudności rozliczeniowe.

Barański twierdzi, że żadnych walut z Polski nie posiada do dyspozycji, a to, co posiadał, już zostało rozdrapane. Toteż nie mógł wykonać polecenia przywiezienia do Kasy Skarbowej w Słanic 4000 funtów. Miał przyręczone w przeddzień wyjazdu 2 miliony lei, ale Piasecki (wiceminister komunikacji) podjął z tego 400 tysięcy lei dla pana marszałka Śmigłego, 100 tysięcy zarezerwował Sadkowski do swojej dyspozycji, dla Słanic pozostało jedynie 1½ miliona lei. Ponadto tuż przed wyjazdem otrzymał od ambasadora 2½ tysiąca dolarów, który rzekomo z ambasady polskiej w Londynie otrzymał przekaz na 70 tysięcy funtów.

Złoto - wartości około 360 milionów złotych - wyjechało już z Rumunii do Bejrutu na statku francuskim. Odpowiada za transport minister Matuszewski. Dalsze losy są nieznanne. W Bukareszcie zatrzymano tylko resztę z 4 ton złota pozostałą po sprzedaży części do przeprowadzenia wymiany złotych na leje.

W Bukareszcie działa również Komitet Pomocy Uchodźcom - główną sprężyną pułkownik Kowalewski¹⁶⁷. Dla wyjeżdżających do

¹⁶⁶ Powszechna Izba Rachunkowa, instytucja pośrednicząca w bezgotówkowych rozliczeniach między bankami, mająca na celu przyspieszenie rozliczeń. W II RP otwierano izby rachunkowe przy oddziałach Banku Polskiego SA.

¹⁶⁷ Jan Kowalewski, pułkownik Wojska Polskiego, współtwórca Obozu Zjednoczenia Narodowego. Na emigracji organizator Komitetu Pomocy Uchodźcom Polskim w Rumunii w 1939 roku.

Francji do wojska polskiego są wydawane bilety bezpłatne, reguluje to pułkownik Zakrzewski¹⁶⁸. Należy przyznać, że czynniki urzędowe rumuńskie pomagają do wyjazdu wojskowych, szczególnie fachowców. Wyjazd może się odbywać małymi grupami i to stwarza pewne trudności, gdyż oddziały wojskowe są solidarne i chcą jechać razem. Nowe trudności powstały po ucieczce 2 wielkich samolotów pasażerskich polskich z Bukaresztu do Syrii. Wojska przeszło do Rumunii więcej niż ogłoszono.

Dla urzędników czynnych ambasador ustalił kurs wymiany na 40 lei za 1 złoty. Pieniądze na cele społeczne będą uruchamiane stopniowo. Marszałek Miedziński po przyjeździe do Bukaresztu był internowany (warta w hotelu). Na skutek zabiegów ambasady zezwolono mu na pozostanie w Bukareszcie na swobodzie. Posłowie obecni w Bukareszcie zabiegają przez Unię Międzyparlamentarną o wyjazd do Francji.

Siebeneichen¹⁶⁹ po załatwieniu spraw Powszechnej Izby Rozrachunkowej w Rumunii wyjeżdża do Jugosławii, gdzie może również przeprowadzić akcję odmrożenia należności handlowych.

Posiedzenie Rady Ministrów, godzina 17³⁰:

- a) Minister skarbu zdaje sprawozdanie finansowe. Proponuje, by na razie w formie zaliczki wypłacić według ustalonych norm półmiesięczne pobory w Słanic, co wymaga circa 1 milion lei (=50 tysięcy złotych). Pół miliona lei pozostanie na wydatki rzeczowe rządu. Akceptowano. Pan premier ustala, że żadna rodzina nie może pobrać 2 pensji - choćby i mąż, i żona byli pracownikami państwowymi.
- b) Minister Beck: Ministerstwo Spraw Zagranicznych czyni obecnie zabiegi, by Słanic zlikwidować i przenieść na południe siedzibę zarówno pana prezydenta Rzeczypospolitej, jak i rządu. Dla rządu ma być wyznaczona miejscowość Herkules-Bad [Baile Herculane]. Rumuńskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych popiera tę sprawę - Ministerstwo Spraw Wewnętrznych utrudnia. Placówki alian-

¹⁶⁸ Tadeusz Zakrzewski, pułkownik Wojska Polskiego. Attaché wojskowy w Bukareszcie. Ideowo po klęsce wrześniowej związany z generałem W. Sikorskim. Autor memoriału dla premiera S. Mikołajczyka, domagającego się sojuszu ze Związkiem Sowieckim. Generał K. Sosnkowski chciał go oddać pod sąd wojenny. Premier Mikołajczyk sparaliżował ten zamiar.

¹⁶⁹ Siebeneichen, ekonomista, bankowiec, prezes Powszechnej Izby Rozrachunkowej, współpracujący z E. Kwiatkowskim.

tów nie popierają starań rządu polskiego i nie troszczą się o jego los. Szczególnie dotyczy to Francji.

Kennard wyjechał już do Anglii, ale przedtem polecił zakomunikować ministrowi Beckowi, że układ niemiecko-sowiecki nie wpłynie na decyzję Anglii co do prowadzenia wojny i odbudowania Polski. Wojna będzie długa, a pomoc Polski jest oceniana wysoko. Niemcy stracili w Polsce co najmniej 700 aparatów bombowych. Anglicy nie sądzą, by polityka Sowietów wobec Niemiec była szczerą. Nowa linia podziału w Polsce oznacza, że Niemcy dążą do skoncentrowania problemu polskiego, a Sowiety – ukraińskiego. Kennard obawia się prób utworzenia przez Niemcy rządu w Polsce. „To wszystko, co mam do zakomunikowania”. Pan premier Składkowski przypomina ministrowi Beckowi, że nie podał jeszcze do wiadomości Rady Ministrów informacji od pana prezydenta.

„Prawda – przypomina sobie minister Beck: Pan prezydent Rzeczypospolitej powziął już decyzję co do swego następcy i przekazał władzę w ręce pana Władysława Raczkiewicza, bawiącego w Paryżu. Sprawę tę należy traktować jako zupełnie poufną”. Na podstawie porozumienia się z premierem pan minister Beck przygotowuje odpowiednie akty dotyczące dymisji rządu i uzasadnienia wyjazdu rządu naszego za granicę, i sytuacji wytworzonej w Rumunii.

W chwili opuszczania zebrania Rady Ministrów podchodzi wiceminister Morawski i Rakowski i komunikują, że agencja Havasa podała przed chwilą, iż prezydentem Rzeczypospolitej został Władysław Raczkiewicz¹⁷⁰, który powierzył utworzenie rządu polskiego we Francji generałowi Sikorskiemu. Do rządu rzekomo mają wejść Stroński, Zaleski¹⁷¹, Koc i Burchardt-Bukacki¹⁷².

¹⁷⁰ Władysław Raczkiewicz (1885–1947), adwokat, polityk, wielokrotny wojewoda i minister spraw wewnętrznych. W latach 1930–1935 marszałek Senatu i prezes Światowego Związku Polaków za Granicą. Od 30 września 1939 do 6 czerwca 1947 roku prezydent RP (zob. M.M. Drozdowski, *Władysław Raczkiewicz, Prezydent RP*, t. 1, 2, Warszawa 2003).

¹⁷¹ August Zaleski (1883–1972), dyplomata. W latach 1919–1921 poseł RP w Atenach, następnie w Rzymie. Od maja 1926 do listopada 1932 roku minister spraw zagranicznych. Zwolennik sojuszu Polski z Francją i ścisłej współpracy z Ligą Narodów. Współautor traktatu o nieagresji z ZSRR w 1932 roku. W latach 1928–1935 senator z listy BBWR. Od września 1939 do lipca 1941 roku minister spraw zagranicznych. Od 1943 do 1945 roku szef Kancelarii Cywilnej Prezydenta RP. W latach 1947–1972 prezydent RP na Uchodźstwie.

¹⁷² Stanisław Burchardt-Bukacki (1890–1942), generał dywizji. Studiował na Politechnice Lwowskiej. Członek „Sokoła”, Związku Walki Czynnej, Związku Strzeleckie-

Pan wiceminister Grodyński doradza – wobec niemożności ustalenia jakichkolwiek emerytur względnie zaopatrzenia członków rządu – by przyznać im, tak jak to się dzieje normalnie w Polsce, 3-miesięczną odprawę, zaliczoną następnie na poczet ewentualnej emerytury. Chwilowo nie ma możliwości wykonania takiej uchwały – można by tylko przyznać ministrom na przykład po 100 dolarów zaliczki.

Godzina 21⁰⁰. Propozycję pana Grodyńskiego akceptuje premier, wobec tego, że wielu ministrów ani nie może powrócić do kraju, ani nie ma zaopatrzenia, a ewakuowali się przymusowo.

Godzina 21³⁰. Rada Ministrów: Poddaję wniosek Skarbu pod rozagę. Sprzeciwia się minister Beck, który twierdzi, że choć sam jest zupełnie niezaopatrzony, to jednak „pieniądze ma...” i sprawa ta psuje styl załatwienia sprawy zasadniczej. Beck jest bardzo podniecony i mówi, że Polacy, a mianowicie zastępca Raczyńskiego, zabiegali o jego odseparowanie ze Śląnic, że gdy przyjedzie Raczyński, nie poda mu ręki etc.

Po czym proponuje treść depeszy do prezydenta Raczkiewicza. Po przeróbkach dyskusyjnych proponuję ostateczny tekst treści następującej: „Rząd polski pod bezpośrednim naciskiem sił zbrojnych najeźdźców, nie mogąc dopuścić do dostania się władz naczelnych Rzeczypospolitej w ręce nieprzyjaciół, zmuszony był do opuszczenia granic państwa. Rząd został następnie pozbawiony warunków koniecznych do wykonywania swych zadań. Zawiadomiony w dniu dzisiejszym o przekazaniu Panu Prezydentowi najwyższej władzy państwowej, rząd wyraża Panu Prezydentowi hołd, zgłaszając równocześnie swą dymisję”. Podpisy wszystkich członków rządu. Tekst ten został przyjęty.

Pan premier Składkowski stawia wniosek wysłania depeszy do pana prezydenta Mościckiego, a redakcję powierzono ministrowi Kwiatkowskiemu. Przedstawiłem następującą propozycję: „Prezydent Rzeczypospolitej Profesor Ignacy Mościcki – Bicz. Rząd Rzeczypospolitej wyraża najgłębszy hołd Panu Prezydentowi za Jego długoletnią pracę, podejmowaną zawsze w imię najwyższych celów

go. Służył w I Brygadzie Legionów Polskich. Komendant naczelny POW na okupację austriacką. W maju 1920 roku szef Sztabu Armii Rezerwowej, a następnie dowódca 8. DP i grupy własnego imienia. W 1924 roku mianowany generałem brygady, a w 1936 generałem dywizji. Od 3 września do 23 listopada 1939 roku szef Polskiej Misji Wojskowej w Paryżu. Po kapitulacji Francji dowodził oddziałami polskimi w Szkocji.

Rzeczypospolitej, oraz za decyzję powziętą obecnie - w poczuciu pełnego poświęcenia - dla utrwalenia legalnej i czynnej władzy w okresie największych trudności państwa polskiego" (podpisy całego rządu). Tekst ten jednomyślnie przyjęto.

———— • ———

Korytarze huczą intensywnie.

———— • ———

Rakowski opowiada scenę ze Starożyńca: Benzyny nie chciano sprzedać przy pompie za dolary, gdyż obroty obcymi walutami zabronione. Na zapytanie: „A gdzie zmienia się dolary?” - sprzedający odpowiedział: „Na posterunku policji”.

1 października (niedziela)

Premier Składkowski otrzymał przed południem następujący telegram: „Objąwszy dzisiaj urząd prezydenta Rzeczypospolitej, widziałem się zmuszony odwołać Pana Generała ze stanowiska Prezesa Rady Ministrów, które z takim poświęceniem pełnił, a którego okoliczności obecnie wykonywać mu nie pozwalają”. Władysław Raczkiewicz, prezydent Rzeczypospolitej.

———— • ———

Rozpoczynamy wypłatę poborów urzędniczych za $\frac{1}{2}$ miesiąca wedle obniżonej skali (dla grup wyższych $\frac{1}{4}$ dawnych poborów) i przy kursie złotego obniżonym o 50% (20 lei za 1 złotego). Sekretarz ministra Becka zgłasza się o wypłatę poborów ministra Becka.

———— • ———

Utrudnienia w dojściu do kościoła.

Rozmowa z Dimitrescu. Zabiega o wyjazd wiceministra Morawskiego. Jutro Rada Ministrów zdecyduje miejsce pobytu byłego rządu polskiego zgromadzonego w Slănic.

Nie ma wiadomości o wyjeździe ministra Gafencu do Moskwy. Uważa sytuację Rumunii za bardzo ciężką. Sam przechodził ostre bombardowania w Zaleszczykach.

Godzina 17³⁰. Konferencja byłych ministrów. Nieobecny minister Beck - w zastępstwie Drymmer. Nieobecny minister Roman (chory).

Informacje podaje dyrektor Drymmer : W Bukareszcie nastąpiło silne démarche przedstawicieli Niemiec i Sowietów z powodu umożliwienia internowanemu prezydentowi Rzeczypospolitej i rządowi polskiemu przekazania władzy nowo utworzonym naczelnym organom państwa polskiego. Podobno noty czynią Rumunię za to odpowiedzialną i zapowiadają konsekwencje. Ponadto Drymmer komunikuje, że minister Beck przesłał telegram do ministra Zaleskiego, komunikując mu, że agendy gospodarcze i finansowe Ministerstwa Spraw Zagranicznych znajdującego się w Rumunii przekazał dyrektorowi Drymmerowi.

Na zapytanie, czy minister Beck otrzymał oficjalnie potwierdzenie objęcia urzędu ministra spraw zagranicznych przez Augusta Zaleskiego, dyrektor Drymmer odpowiedział, że nie.

Wiceminister Arciszewski wyjechał do Bukaresztu.

Ambasada polska w Bukareszcie telefonowała dwukrotnie, domagając się przyjazdu wiceministra Morawskiego do Bukaresztu. Nie mogło to być wykonane, gdyż wiceminister Morawski nie otrzymał przepustki na wyjazd. Dimitrescu miał 2-krotnie telefonować do Bukaresztu w tej sprawie, ale decyzja nie nadeszła.

Wieczorem odbyła się pierwsza konferencja obecnych w Słanic wiceministrów.

2 października (poniedziałek)

Usunęło się ogromne brzemie odpowiedzialności potencjalnej, sparaliżowanej przez internowanie. Nie zmniejszył się nacisk trosk dużych i małych niedoli osobistych.

— . —

Wiceministrowie zdecydowali wysłanie pisma do ambasadora Łukasiewicza w Paryżu, zawiadamiając go, że w granicach możliwości prowadzą agendy po dymisji rządu. Proszą o zawiadomienie o tym rządzie polskiego we Francji.

— . —

Minister Ciano w Berlinie. Akcja na froncie zachodnim słaba. Opinia Zachodu odrzuca zasadniczo oferty Hitlera i Stalina.

Biuletyn informacyjny, wydawany przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych trzy razy dziennie, wychodzi coraz rzadziej. 2 X po południu mamy dopiero pierwszy komunikat z 1 X.

Godzina 17³⁰. Konferencja byłych ministrów: Referat Drymmera. Telefonował wiceminister Arciszewski, iż jutro wyjeżdżamy do Bad-Herkulane [Baile Herculane]. Pan prezydent Rzeczypospolitej [były] ma wyjechać do innej miejscowości na południu Rumunii równocześnie. Przewidziany jest wyjazd pociągiem – samochody będą dosłane. Minister Gafencu chce się widzieć z ministrem Beckiem po drodze. Ambasador Raczyński nie przyjechał tu, gdyż na jutro zaproszony został do premiera rumuńskiego na konferencję.

Stany Zjednoczone akredytowały ambasadora Biddle'a przy nowym rządzie we Francji, uznając w ten sposób suwerenność rządu polskiego.

Generał Kasprzycki zdaje sprawozdanie z sytuacji w obozach wojskowych. Sytuacja nieco się poprawia. Normalnie obok komendantów rumuńskich uznawani są zastępcy komendantów – oficerowie polscy. Ma być wypłacany żołd i gaże. W Bad Herculane [Baile Herculane] jest już 12 generałów.

Premier podaje do wiadomości, że minister Gafencu do Moskwy nie jedzie.

— . —

Pan wiceminister Morawski wyjeżdża do Bukaresztu, wezwany przez ambasadę. Otrzymuje dokumenty. Dają ogólne wytyczne co do organizacji Ministerstwa Skarbu i wykorzystania we Francji wyższego personelu. Proszę o wysłanie listów przez rumuński Czerwony Krzyż do kraju.

Telegram pana prezydenta Mościckiego do byłego premiera Składkowskiego. Bardzo serdeczny i solidaryzujący się w działaniach i odpowiedzialności.

Listy od Robaczewskiego, inżyniera Barzykowskiego i majora Hartmana¹⁷³.

Dyspozycje co do wyjazdu ze Ślănic.

Wojsko nasze opuszcza Warszawę. Koncentracja w Pruszkowie. Poddanie się Helu (admirał Unrug¹⁷⁴).

¹⁷³ J. Hartman, major Wojska Polskiego, adiutant prezydenta I. Mościckiego. Za przyjaźniony z rodziną E. Kwiatkowskiego.

¹⁷⁴ Józef Unrug (1884–1973), kontradmirał. Oficer marynarki pruskiej. Od 1919 roku szef Departamentu dla spraw Morskich Ministerstwa Spraw Wojskowych. Od 1925 roku dowódca floty wojennej. Obrońca Helu. Po obozie jenieckim udał się do Wielkiej Brytanii, gdzie został pierwszym zastępcą szefa Kierownictwa Marynarki Wojennej RP.

3 października (wtorek)

Slănic. Konferencja ministrów (byli ministrowie, z Ministerstwa Spraw Zagranicznych dyrektor Drymmer): Wyjazd nasz ze Slănic został zdecydowany. Byli członkowie rządu, wiceministrowie i kilku niezbędnych urzędników udaje się do Baile Herculane - inni do Turn [Turnu] Severin. Wszyscy jadą pociągiem. Dla członków rządu i wiceministrów wagony sypialne, dla innych wagony I i II klasy. Kolumna samochodów będzie sprowadzona. Termin odjazdu pociągu godzina 23⁰⁰. Zajmować miejsca można od 21³⁰. W drodze ma się spotkać minister Beck z ministrem Gafencu. Pan prezydent Rzeczypospolitej również wyjeżdża na południowy zachód, ale dotychczas miejsca przyszłego pobytu prezydenta nie znamy. Minister Beck ma się domagać swobodnego wyjazdu pana prezydenta i byłego rządu.

Wedle zebranych informacji Niemcy oświadczają, że wychodźcy do 45 lat życia nie mogą wracać; starsi, kobiety i dzieci umieszczone będą w obozie koncentracyjnym pod Wiedniem, a następnie indywidualnie mogą zabiegać o powrót do kraju. Sowiety zgadzają się na powrót wszystkich, z wyjątkiem wyższych urzędników i członków rządu, z tym że muszą przyjąć obywatelstwo sowieckie, paszporty sowieckie i będą skierowani wedle uznania władz do jednej z miejscowości w Sowietach.

Na zapytanie, czy fakt i treść naszej dymisji została opublikowana i zakomunikowana - odpowiada dyrektor Drymmer, że dyrektor Potocki przetelefonował treść do Łukasiewicza, ponadto wysłał szyfrogram. Tekst nasz został zakomunikowany Havasowi, a ambasada brytyjska ze swej strony zakomunikowała go swemu rządowi.

W Ploești minister Beck ma otrzymać informacje co do rozmowy ambasadora Raczyńskiego z premierem rumuńskim. Ponadto są informacje co do koncentracji zmotoryzowanych wojsk sowieckich na granicy rumuńskiej (dawnej polskiej).

Odczuwamy brak informacji politycznych. Biuro Ministerstwa Spraw Zagranicznych już nie funkcjonuje.

Po południu minister Beck za pośrednictwem dyrektora Łubieńskiego zawiadamia, że otrzymał do dyspozycji od ministra Gafencu w pociągu salonkę; zaprasza do niej premiera Składkowskiego. Premier odmawia. Minister Beck osobiście interweniuje u premiera. Odpowiedź premiera (zakomunikowana mi): Mogę używać salonki jako minister w kraju lub w państwie zaprzyjaźnionym. Nie skorzy-

stam z salonki w państwie, w którym rząd polski został internowany. Obecnie jestem prywatnym człowiekiem i nie widzę żadnego tytułu, by następnie rząd rumuński powoływał się na to, że były premier korzystał z wozu salonowego.

Minister Beck był wysoce niezadowolony i zdecydował wobec tego, że i on nie skorzysta z salonki, a umieści tam urzędników.

Wyjazd ze Słanic o godzinie 21²⁰. Odjazd pociągu z Okna [Tärugu Ocna] po godzinie 1 w nocy (wyznaczono 1 przedział dla nas trojga, wiele osób przygodnych otrzymało wygodne przedziały - brat ministra Romana, urzędniczeki etc.)

4 października (środa)

W pociągu: Postój pod Bukaresztem. Do wagonu wchodzi ambasador Raczyński. Przechodzący minister Beck wita się z nim - rozmowę odkłada na później.

Ambasador Raczyński podchodzi do mnie i oświadcza, że w sprawach finansowych nic nie mógł pomóc, gdyż nie ma żadnych walut, złoto całe zostało wywiezione, z wyjątkiem reszty z 4 ton, co do których Rumuni czynią trudności i nie chcą za nie dać ani walut, ani lei.

Odpowiadam (w obecności kilku osób - dyrektor Ołpiński i inni), że przecież jeszcze z Łucka skierowałem do Bukaresztu prezesa Byrkę z poleceniem, by w porozumieniu z ambasadą zatrzymał 10 milionów złotych w złocie na rachunku wolnodewizowym. Wówczas nie istniały żadne trudności i można było tę sprawę załatwić. Ambasador twierdzi, że o tej sprawie i dyspozycji nic nie wie. Nie umie też wyjaśnić, skąd pochodzą trudności z posiadanymi 4 tonami złota.

Odpowiadam, że przy dobrej woli nie mogą istnieć trudności upłynienia złota. Złoto można sprzedać bankowi angielskiemu i otrzymać waluty. Jeżeliby i w tym wypadku powstały trudności, to przecież przed wybuchem wojny zgromadziliśmy zwyż 100 milionów złotych w złocie we Francji i Anglii i można było uzyskać przekaz walutowy, by załatwić sprawę opieki społecznej nad uchodźcami i dostarczyć żadaną ilość walut prezydentowi i marszałkowi oraz rządowi. Na tym się rozmowa urywa, gdyż Raczyński idzie do pana premiera.

Informacje pana Łączkowskiego: Nadeszło pierwsze zarządzenie ministra skarbu z Paryża, zabraniające wypłacania jakichkolwiek poborów urzędnikom polskim znajdującym się w Rumunii. Łączkowski ma wyjechać do Paryża jako kurier ambasady. Informacji politycznych nie posiada.

Premier Składkowski informuje mnie i ministra Kościałkowskiego o rozmowie z ambasadorem Raczyńskim. Pragnie wyjaśnić, że stosunek jego do rządu w Słanic nie był nielojalny. Za główne swoje zadanie pożytywał przekazanie władzy prezydenta Rzeczypospolitej osobie mogącej działać na terenie Francji. Natychmiast zjawił się z tym u prezydenta Mościckiego w Bicz. Prezydent zastrzegł sobie trzy dni czasu do namysłu. Raczyński porozumiał się w tej sprawie jedynie z ambasadorami: Długoszowskim¹⁷⁵, Łukasiewiczem i Raczyńskim w Londynie. Wszyscy byli jednego zdania co do konieczności zalegalizowania naczelnej władzy Polski w Paryżu. Gdy – pomimo dużych trudności – po 3 dniach przybył ponownie, pan prezydent Rzeczypospolitej dał mu zapieczętowane pismo do ambasadora polskiego w Paryżu, prosząc, by przesłał je walizką dyplomatyczną ambasady francuskiej. W piśmie tym był akt przekazania władzy prezydenta, bez wpisanego nazwiska następcy. Ponadto pan prezydent polecił czynić poszukiwania za generałem Sosnkowskim, którego chciał wyznaczyć następcą, oraz porozumieć się z ambasadorem Wieniawą-Długoszowskim w tym sensie, by chwilowo przejął władzę prezydenta, aż do powrotu generała Sosnkowskiego do Paryża. Wówczas Sosnkowski miał definitywnie objąć funkcję prezydenta.

Raczyński ściśle wykonał polecenie. Przekazał pismo do Paryża, rozwinął poszukiwania za Sosnkowskim, porozumiał się z Wieniawą, który określił, że jego osoba nie nadaje się do piastowania godności prezydenta nawet na okres przejściowy. Równocześnie przyszło oświadczenie rządu francuskiego, że nie uzna nominacji Wieniawy i rządu, który by był przez niego powołany. Gdy wyjaśniono się, że Sosnkowskiego nie można odszukać, udał się po raz trzeci do prezydenta. Wówczas prezydent był już zdecydowany i polecił nazwisko Władysława Raczkiewicza na prezydenta.

¹⁷⁵ Bolesław Długoszowski-Wieniawa (1881-1942), doktor medycyny, generał brygady, dyplomata. Członek Związku Strzeleckiego. W I Brygadzie Legionów Polskich był adiutantem J. Piłsudskiego. Po kryzysie przysięgowym działał w POW w zaborze austriackim i na Ukrainie. Po przedostaniu się do kraju był adiutantem generalnym naczelnego wodza. W czasie kampanii kijowskiej szef 1. Dywizji Kawalerii. 30 września 1926 roku został dowódcą 1. Pułku Szwoleżerów w Warszawie. W 1929 roku pełnił obowiązki komendanta Garnizonu i Placu w Warszawie. Od czerwca 1938 do czerwca 1940 roku był ambasadorem RP w Rzymie, a następnie posłem na Kubie. Zmarł śmiercią samobójczą 28 czerwca 1942 roku.

W czasie drugiego pobytu w Bicaz ambasador Raczyński zawiadomił, że zamierza być w Slănic i poinformować rząd o zamiarach pana prezydenta. Pan prezydent zastrzegł jednak, że uważa sprawę za zupełnie poufną i niezdecydowaną ostatecznie. Gdy będzie decyzja – rząd będzie poinformowany.

To wszystko działo się wobec dużych trudności i obawy, by Rumunia pod naciskiem Niemiec i Sowieców nie postąpiła jak Łotwa. Jak wielki był nacisk niemiecki, najlepiej może świadczyć fakt, że gdy stu kilkudziesięciu lotników załadowało się w Constanzy [Konstancy] na statek, tuż przed odejściem przyszedł urzędnik konsulatu niemieckiego, wezwał władze rumuńskie i zażądał usunięcia ze statku polskich lotników. Władze rumuńskie natychmiast wykonały to polecenie.

W końcu Raczyński zapewnił, że czyni wszystko [co] możliwe, by pan prezydent Mościcki mógł wyjechać swobodnie z Rumunii do Szwajcarii, gdzie uzyskał już zgodę władz na osiedlenie się. Wyjazd ten nastąpi niebawem.

— . —

List od wiceministra Morawskiego – doręczony przez ambasadora (załącznik 14)

— . —

Moja rozmowa z ministrem Gafencu (Gafencu, którego spotykałem kilkakrotnie w ciągu 11 lat, podszedł do mnie przy wagonie i przywitał się. Wówczas wywiązała się rozmowa.): Gafencu składa zapewnienie dla mnie i moich kolegów, że rząd rumuński niezwykle boleje nad wydarzeniami w Polsce i nad tym, że był zmuszony pod naciskiem zastosować przykre ograniczenia w stosunku do nas. Sądzi, że również z punktu widzenia polskiego nie byłoby pożyteczne, by Rumunia stała się przedmiotem agresji. Ta obawa zażyła na stosunku do rządu polskiego. Obecnie zdecydowane zostało na podstawie jego zabiegów, by były rząd polski przenieść do Herculane [Baile Herculane], gdzie będzie znacznie wygodniej i lepiej, a także blisko granicy jugosłowiańskiej.

Odpowiadam, że dopiero gdyby wczuł się w naszą sytuację przy założeniu, że jego kraj znalazł się takiej sytuacji jak Polska, mógłby zrozumieć nasze uczucia. Z ludzkiego punktu widzenia było nam w Slănic bardzo dobrze. Nie mamy pod tym względem żadnych pożądań i jesteśmy Rumunii głęboko wdzięczni za nadzwyczajne

czajną gościnę, której doznaliśmy. Ale to było dla nas sprawą małą. Odczuwaliśmy obowiązek, by w tym tragicznych dniach móc się odezwać głośno do naszego społeczeństwa, wyjaśnić mu powody, dla których opuściliśmy walczący z taką przemocą kraj. Naród nasz oczekiwał głosu swego legalnego rządu, upewnienia go, że rząd działa i pracuje. Tego nie mogliśmy wykonać.

Ale dziś, gdy już nie dźwigamy na sobie tej wielkiej odpowiedzialności, to, co się z nami stało, należy do przeszłości. Przyszłość jest obecnie naszą troską. Powołując się na naszą znajomość, proszę, by rząd rumuński zechciał spełnić dwa nasze postulaty. Pierwszym jest wyjazd prezydenta Mościckiego. Obecnie nie istnieją już podstawy do zatrzymywania go w Rumunii. Przed wyjazdem zaś pragniemy – my jego długoletni współpracownicy – zobaczyć się z nim i pożegnać go.

Gafencu zapewnia mnie, że to się stanie, że wyjazd prezydenta Mościckiego jest w zasadzie postanowiony i nie będzie przeszkód widzenia się z nim.

Drugim postulatem jest umożliwienie naszym młodszym rodakom wyjazdu do Francji. Gdyby Polska znalazła się w sytuacji Rumunii, a Rumunia w sytuacji Polski – jako długoletni członek rządu polskiego zapewniam go pod słowem honoru, że Polska popartaby takie tendencje Rumunii, które byłyby wyrazem jej woli walki o swą niepodległość.

Gafencu stwierdza, iż to się dzieje, że zamknął oczy na wyciekanie naszych wojskowych do Francji i że to czynić będzie nadal.

Zakończyłem, że żadnych innych postulatów nie mamy i obecnie nie przywiązujemy wagi do naszej osobistej sytuacji.

— • —

Pan minister Beck z otoczeniem i pan minister Roman z otoczeniem przesiedli się do wagonu ministra Gafencu i jako chorzy zdecydowali się odjechać do innej miejscowości. Przez urzędnika zawiadomili o tym pana premiera, przy czym minister Roman miał mówić, że od trzech dni nad tym pracował i osiągnął rezultat. Obaj ministrowie nie pożegnali się z nami.

Premier z humorem potwierdzał swoją przezorność co do zajęcia miejsca w salonie Gafencu. Obecnie byliby go ośmieszyla przez ewakuowanie z salonki, która poszła w innym kierunku.

Na jednej ze stacji następuje kontakt z Polakami (szkoła pilotów wojskowego lotnictwa). Na następnych stacjach „ochronki” pilnowa-

ły już, by do naszego wagonu nikt się nie zbliżał. Urzędników naszych odczepiono w Turnu Severin [Turnu Severin].

Okolo 19⁰⁰ przyjazd do Baile Herculane. Minister Grodyński obala protekcje kwaterunkowe młodych MSZ-owców.

5 października (czwartek)

Baile Herculane. Informacja – generał Kordian Zamorski¹⁷⁶, minister Kościałkowski, minister Ulrych: W czasie najbliższym w Rumunii grozi rewolucja. Wówczas może się dołączyć agresja zewnętrzna ze wszystkich stron: Sowiety, Węgry, Niemcy. Zaniepokojenie wśród niektórych ministrów.

Narada nad stworzeniem klubu i informacji u ministra Świętosławskiego. Pomimo zastrzeżeń rozwija się dyskusja polityczna.

Konferencja u premiera Składkowskiego. Powołano do życia dwie komisje: gospodarczą (Kwiatkowski, Kaliński) i polityczną (Kościałkowski, Grabowski).

Kościałkowski informuje, że w obozie generalskim przerzuca się winę i odpowiedzialność za przegraną kampanię na ministra skarbu. Minister skarbu domagał się budowy fabryk, rozbudowy Centralnego Okręgu Przemysłowego, eksportu gotowego sprzętu wojskowego (samolotów, tanków, artylerii przeciwpancernej i przeciwlotniczej), gdy wojsko potrzebowało zakupu gotowego sprzętu. Kościałkowski twierdzi, że replikował im, stwierdzając, że marszałek Śmigły miał taką przewagę i nieograniczoną władzę, że nie może się obecnie nikt z wojska powoływać na supremację ministra skarbu.

Cierpimy na brak informacji politycznych.

6 października (piątek)

Kwiatkowski opracowuje projekt pisma do Paryża ze sprawozdaniem z akcji na terenie Rumunii i z przedstawieniem sytuacji ewakuowanych.

¹⁷⁶ Kordian Józef Zamorski (1890–1983), generał brygady. Absolwent Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie. Członek Związku Walki Czynnej i Związku Strzeleckiego. Służył w I Brygadzie Legionów Polskich. Po kryzysie przysięgowym komendant POW Obwodu Krakowskiego. Od listopada w Wojsku Polskim. Był szefem sztabu kilku oddziałów wojskowych. Od lutego 1932 roku zastępca szefa Sztabu Głównego. W latach 1935–1939 był komendantem głównym Policji Państwowej. Od listopada 1940 do sierpnia 1942 roku był komendantem Ośrodka Zapasowego Samodzielnej Brygady Strzelców Karpackich. Po 1945 roku osiadł w Londynie, gdzie zmarł.

Konferencja z ministrem Kalińskim¹⁷⁷ i wiceministrem Grodyńskim.

Godzina 17³⁰. Konferencja u premiera: Informacja premiera – Sytuacja marszałka Śmigłego w Craiovej coraz trudniejsza. Pierścień ochrony coraz mocniejszy, tak aby uniemożliwić marszałkowi Śmigłemu wszelki kontakt. Kontakt ten odbywa się obecnie tylko pośrednio przez pułkownika Wendę. Z powodu złego odżywiania i pomieszczenia w Craiovej miały miejsce rozruchy naszych żołnierzy.

Lotnicy nasi małymi grupkami przedostają się za granicę i wielu jest już w Belgradzie.

W rządzie polskim nastąpiły dalsze nominacje. Teki ministrów bez funkcji objęli Haller¹⁷⁸ i Ładoś.

Powrócił dyrektor Drymmer na 1 dzień i przywiózł wiadomości od wiceministra Arciszewskiego i ambasadora Raczyńskiego. Następuje nowa zwłoka w wyjeździe pana prezydenta, prawdopodobnie pod naciskiem z zewnątrz. Potwierdza się, że prezydent Mościcki otrzymał zaproszenie od Roosevelta, ale i to nie spowodowało uwolnienia byłego prezydenta. Wobec tego pan premier polecił zabiegać o przeniesienie pana prezydenta na południowy zachód. Stąd należy wnioskować, że tym bardziej były rząd nie odzyska na razie swobody ruchów. Natomiast Gafencu miał przyrzekać, że podsekretarze stanu odzyskają niebawem swobodę i będą mogli pojedynczo wyjeżdżać za granicę.

¹⁷⁷ Emil Kaliński (1890–1973), inżynier elektryk. W latach 1914–1916 służył w Legionach Polskich. W latach 1919–1920 był szefem łączności Frontu Litewsko-Białoruskiego, następnie w Naczelnym Dowództwie. Od kwietnia 1933 do września 1939 roku minister poczt i telegrafu. W latach 1938–1939 poseł na Sejm. Reprezentant tzw. Grupy Zamkowej, krytycznie oceniającej plany Obozu Zjednoczenia Narodowego.

¹⁷⁸ Józef Haller (1873–1960), generał broni, polityk. Oficer armii austriackiej. Instruktor drużyn sokolich i skautowych. Od 1914 roku w Legionach Polskich. Od 1916 roku dowodził II Brygadą Legionów. Pod Rarańczą przedarł się 16 lutego 1918 roku do II Korpusu Polskiego na Wschodzie. Później przedostał się do Francji, gdzie został członkiem Komitetu Narodowego Polskiego i dowódcą Armii Polskiej we Francji i wszystkich polskich oddziałów walczących po stronie Ententy. Po powrocie do kraju w kwietniu 1919 roku był dowódcą Frontu Południowo-Wschodniego i Południowo-Zachodniego, a od czerwca Frontu Pomorskiego. W czasie bitwy warszawskiej dowodził Frontem Północno-Wschodnim. W latach 1920–1923 był przewodniczącym Rady Naczelnej ZHP. W 1925 roku został prezesem i delegatem PCK w Wiedniu. Od lipca 1926 roku w stanie spoczynku. Od 1937 roku był prezesem Rady Naczelnej Stronnictwa Pracy. W wojennym gabinecie W. Sikorskiego pełnił funkcję ministra bez teki. Lojalnie współpracował z prezydentem W. Raczkiewiczem.

Do Bukaresztu nadeszły dotychczas dwa zarządzenia nowego rządu:

- a) niewypłacania żadnych poborów urzędnikom polskim ewakuowanym do Rumunii,
- b) przysłania do Paryża części niższych urzędników Ministerstwa Spraw Zagranicznych, to jest szyfrantów i maszynistki.

Do premiera Składkowskiego nadeszła depesza od prezydenta Raczkiewicza z potwierdzeniem przyjęcia dymisji.

Któryś z szoferów sprzedał samochód rządowy w Bukareszcie - uczyniło to bardzo złe wrażenie na władzach rumuńskich.

Opinia ambasady mówi, że pogłoski o możliwości wybuchu rewolucji w Rumunii są przesadne. W chwili obecnej daje się odczuwać raczej wewnętrzne uspokojenie. Natomiast sytuacja zewnętrzna jest nadal bardzo silnie napięta. Z tego powodu Rumunia nie chce jeszcze uznać rządu polskiego we Francji; oczekuje aż większa ilość państw neutralnych to uczyni.

Do Francji wyjechało już z Rumunii około 1400 ludzi. Wizy do Francji uzyskuje się łatwo, gdy się rozporządza bądź to biletem Hallera, bądź też dokumentem przynależności do Stronnictwa Narodowego.

Della Scala załatwił sprawę przedłużenia prawa prowizorycznej cyrkulacji samochodów naszych na 2 miesiące. Zażądał za to po 100 lei od samochodu.

Generał Fabrycy¹⁷⁹ prosi o kontakt w razie wysyłania kogoś od nas do Bukaresztu.

Następnie w imieniu Komisji Gospodarczej zdaje sprawozdanie Kwiatkowski.

Pan premier Składkowski informuje, że w Herculane otrzymują od rządu rumuńskiego: szeregowi wojskowi 14 lei dziennie na wyżywienie, podoficerowie - 80 lei, oficerowie - 200 lei i oficerowie wyżsi - 270 lei.

¹⁷⁹ Kazimierz Fabrycy (1888-1958), inżynier, generał. Współorganizator Związku Walki Czynnej i Związku Strzeleckiego. Służył w I i II Brygadzie Legionów Polskich oraz w Polskich Siłach Zbrojnych. Od listopada 1918 roku w Wojsku Polskim. Od 1921 roku dowodził 12. DP. W latach 1926-1934 wiceminister spraw wojskowych. Od 1935 roku inspektor armii z siedzibą we Lwowie. W kampanii wrześniowej dowodził armią „Karpaty”. Internowany w Rumunii. Zmarł na emigracji.

7 października (sobota)

Informacja o mowie Hitlera - komunikat informacyjny w klubie. Minister Grabowski nawiązał kontakt informacyjny z grupą wojskową. Informacja z Turn [Turnu] Severin (dyrektor Barański): Uchodźcy mają płacić za mieszkanie i wyżywienie. Próba zorganizowania własnej kuchni. Wiceminister Grodyński udziela z kasy subwencji w kwocie 15 tysięcy lei.

Zabiegamy o wyjazd dyrektora Rakowskiego do Bukaresztu.

Godzina 17³⁰. Konferencja u premiera: Sprawozdanie Komisji Politycznej (Ulrych, Grabowski). Ma być przygotowane memorandum do prezydenta Rzeczypospolitej o sytuacji po przekroczeniu granicy rumuńskiej.

Godzina 22³⁰. Przyjazd do Baile Herculane ambasadora Raczyńskiego i wiceministra Morawskiego. Sprawozdanie ministra Morawskiego (dla mnie i wiceministra Grodyńskiego):

- 1) Bank Polski: Wbrew poprzednim zapewnieniom wiceminister Morawski ustalił z dyrektorem Barańskim, że dysponuje on dewizami w wysokości kilkudziesięciu tysięcy dolarów. Oświadczył on, że to jest rezerwa na własne potrzeby Banku Polskiego. Złoto w całości (z wyjątkiem 3750 kilogramów) wyjechało już statkiem francuskim do Francji, gdzie tworzony będzie oddział Banku Polskiego, a złoto na podstawie umowy z Bankiem Francji będzie tam zdeponowane. Banknoty i weksle, i inne aktywa Banku Polskiego znajdują się jeszcze w Bukareszcie. Barański zabiega przede wszystkim o wywóz weksli i innych aktywów.

Po długich zabiegach i trudnościach osiągnięto porozumienie co do sprzedaży Bankowi Rumuńskiemu 750 kilogramów złota, co odpowiada równowartości 180 milionów lei. Dotychczas wymienili Polacy (wymiana po 300 złotych na osobę) 320 milionów lei, co odpowiadałoby - przy kwocie 20 lei za złotego - 16 milionom złotych. Ponieważ osób uprawnionych do wymiany mogło być najwyżej 20 tysięcy, przeto powinno być wymienione 6 milionów złotych. 10 milionów złotych dopłynęło nielegalnie. Opinia Banku Polskiego i ambasady twierdzi, że:

- niektóre osoby zmieniały złote kilkakrotnie,
- część złotych pochodzi z kradzieży kas publicznych i puszczenia złotych na rynek rumuński za leje i dolary,
- część - zapewne największa - pochodzi z wymiany nielegalnej dokonywanej przez Żydów w północnej części Rumunii, którzy zmieniali złote na leje po 3-4 leje za 1 złoty i następnie przy pomocy banków rumuńskich wymieniali po 20 lei za 1 złoty.

Bank Polski gwarantował jednak tylko wymianę 60 milionów lei i na ten cel sprzedał w Czerniowcach 250 kilogramów złota.

- 2) Sytuacja uchodźców: Minister Koc telefonował, że odwołuje ważność zarządzeń finansowych poprzedniego rządu na terenie Rumunii. Objęte tym było wypłacenie zredukowanych poborów urzędnikom państwowym, jak również i wymiana złotych na leje. Jednakże po narażeniu i zbadaniu sytuacji na wniosek ministra Morawskiego wysłał ambasador Raczyński do rządu w Paryżu telegram, że nowe, zredukowane pobory zostały już częściowo wypłacone i dlatego pensja państwowa musi być wszystkim wypłacona. Powstał komitet urzędniczy pod przewodnictwem wiceministra Korsaka, który jeszcze raz zmienił normy ustalone w Słanic, wprowadzając dodatkową grupę - 300 złotych. Listy wypłat są weryfikowane i od poniedziałku będą dokonywane wypłaty.

Komitet Pomocy Uchodźcom, na którego czele stoi pułkownik Kowalewski, otrzyma 10 milionów lei jako umowną dotację, a wówczas organizacje społeczne amerykańskie przyjdą z pomocą, wnosząc znacznie większe sumy.

- 3) Sprawozdanie radcy finansowego: Początek urzędowania Sadkowskiego był bardzo ciężki. Urzędował od świtu do późnej nocy, nie mogąc wiele pomóc, gdyż nie rozporządzał walutą. Awantury doszły do takiego napięcia, że Sadkowskiego poturbowano, a policja rumuńska wkroczyła i biuro zamknęła. Również Lissowski awanturował się z Sadkowskim. Gdy jednak wskutek prośby wiceministra Morawskiego skarbowcom wypłacono całą pensję - natychmiast to ogłosili i spotęgowali trudności Sadkowskiego.

Zachowanie uchodźców pozostawia dużo do życzenia. Gdy zdobędą pieniądze - piją. (Pan minister Kościałkowski informował, że gdzieś tam w obozach pojawiły się choroby zakaźne, tyfus. Również szerzą się choroby weneryczne.)

- 4) Różne informacje: Pan prezydent Mościcki otrzymał nowe paszporty i ma wize wyjazdowe. Również otrzymał pieniądze. Jest prawdopodobne, że niebawem wyjedzie do Szwajcarii. Nic nie wiadomo o tym, by zwolnienie prezydenta Mościckiego miało zależeć od konsultacji Hagi. Gafencu miał mówić, że będzie się starał, by były rząd mógł wyjechać en bloc. W poniedziałek mają przenieść pana marszałka według jego życzenia do Câmpolung koło Bukaresztu. Mieszka bardzo wygodnie - nawet w porównaniu z panem prezydentem Mościckim.

Obecnie powstają wciąż nowe trudności w sprawie wiz dla Polaków. Trudności w sprawie wiz tranzytowych w Jugosławii. Jeszcze większe czynią Włosi. Zgłoszenia o wizy komunikują do Rzymu i oczekują zgody. Rzym komunikuje listy przejeżdżających Niemcom.

W Polsce Sowiety grają na nacjonalizmie ukraińskim i białoruskim. Również podsycają walki społeczne. We Lwowie czynna jest opera ukraińska z Kijowa. Intelktualiści z Ukrainy Sowieckiej najechali na ziemię zabrane. Gwałtownie zacierają ślady polskości. Niemcy ułatwiają powrót specom. W Poznaniu rządzi Greiser. Zniszczenia w Warszawie mają być mniejsze niż podawano.

Listy nasze prywatne zostały wysłane. Romek przebywa w Bukareszcie, nie mógł uzyskać wizy francuskiej.

8 października (niedziela)

Msza. „Boże, coś Polskę”.

Godzina 12⁰⁰. Konferencja u premiera: Premier Składkowski podaje informacje uzyskane od ambasadora Raczyńskiego: Wyjazd z Rumunii prezydenta Mościckiego przeciąga się, ale wedle zapewnień ministra Gafencu niebawem nastąpi. Gafencu uważa to za sprawę honorową. Ambasador Raczyński był wczoraj po południu u marszałka Śmigłego. Potwierdza wiadomość o jego przeniesieniu się z Craiovej. Podsekretarze stanu będą niebawem zwolnieni i będą mogli wyjeżdżać analogicznie jak Szembek, Rose, Sokołowski i Morawski. Co do członków byłego rządu nie ma jeszcze decyzji, ale wedle opinii Gafencu będą też mogli pojedynczo wyjeżdżać.

Rząd obecny bardziej ulega wpływom Niemców niż poprzedni z premierem Călinescu. Błąka się idea przekazania sprawy uwolnienia byłego rządu do Hagi po opinii. Premier Składkowski silnie oponował przeciwko tej myśli, gdyż byłoby to równoznaczne z kwestionowaniem legalności rządu we Francji.

Nowy rząd polski ma ograniczone możliwości działania. Żadnych zarządzeń – poza dyspozycjami finansowymi ministra Koca – ambasada nie otrzymała.

Udzielanie wiz Polakom na wyjazd do Francji – poza aktywnymi wojskowymi – idzie bardzo opornie. W poszczególnym wypadku idzie odwołanie do Paryża – do Quai d’Orsay. Tam prawdopodobnie opiniuje nowy rząd polski. Z wojskowych pojechało dotychczas około 700 osób. Jednakże i tu narastają trudności, gdyż przeciwdziałają temu Niemcy. Konsul niemiecki w Zagrzebiu kontroluje pociągi.

Również coraz ostrzejsze rygory w sprawie wiz tranzytowych stosują Włosi, i to właśnie przede wszystkim w stosunku do osób wojskowych.

Omawia się projekty rozładowania tutejszej emigracji polskiej, która w Rumunii nie ma szansy znalezienia pracy. Istnieje projekt negocjowany przez Łukasiewicza co do wpuszczenia 15 000 osób do północnej Afryki. Ponadto czynione są zabiegi, by Ameryka dopuściła 12 tysięcy osób jako emigrantów.

W obozach naszych na terenie Rumunii odczuwa się ślady agitacji niemieckiej i bolszewickiej. Amerykanie chcą pomagać, ale bezpośrednio, obawiając się wykorzystywania tej akcji przez Rumunów. Ale rząd rumuński przeciwstawia się akcji bezpośredniej amerykańsko-polskiej.

Besarabia jest ewakuowana z rodzin urzędników. Wedle informacji w korpusie dyplomatycznym Sowiety odbudowują imperialistyczne cele dawnego caratu. Besarabia jest celem drugorzędym. Pragną natomiast opanować ujście Dunaju i cieśniny tureckie. Stąd rośnie zaniepokojenie w Niemczech. Ponadto Sowiety zgromadziły w dwóch okręgach Polski (Wilno i Lwów) niezwykle duże siły wojskowe, około 800 tysięcy ludzi, wyposażonych nowocześnie. Nie wynika to z potrzeb okupacyjnych. Zaniepokojeni tym stanem rzeczy Japończycy szukają kontaktu z nami i śledzą zagadnienia polskie (już uruchomiły konsulat w Warszawie).

Ambasada polska w Bukareszcie pracuje w trudnych warunkach. Waluty nadeszły od rządu polskiego, ale zostały przeznaczone tylko dla wojska. Kurier dyplomatyczny ambasady czekał 3 dni na wizę tranzytową włoską. Analogiczne trudności ma polska placówka w Rzymie i Budapeszcie.

Wiadomości z okupacji: Na terenach polskich zastosowano metody komunizmu z 1917 roku. Istnieje silny terror. Urzędnicy administracyjni i policyjni są więzieni i rozstrzeliwani. Chłopom zezwalają na dowolny podział ziemi folwarcznej. Innych urzędników wysyłają w głąb Rosji. Żadnych transportów ludzi nie przepuszczają na okupację niemiecką. Książę Radziwiłł¹⁸⁰ ma być rzekomo rozstrzelany.

¹⁸⁰ Janusz Radziwiłł (1880–1967), książę, polityk konserwatywny. Ordynat ołycki. Po 1918 roku wiceprezes Zarządu Głównego Stronnictwa Pracy Konstytucyjnej. Organizator Związku Ziemiaków Wołyńskich. W 1922 roku przewodniczący delegacji polskiej na konferencję rozbrojeniową w Moskwie. W latach 1928–1935 poseł na Sejm z listy BBWR. W latach 1935–1939 senator. W grudniu 1937 roku współzałożyciel Stronnictwa

9 października (poniedziałek) – Baile Herculane

Godzina 17⁰⁰. Konferencja u premiera Składkowskiego. Informacje: Przybył dyrektor Sokołowski od ministra Becka. Minister Beck w Bukareszcie nie mógł się z premierem pożegnać, gdyż był zaskoczony tym, co mu Rumuni powiedzieli. Mianowicie dowiedział się, że właśnie jego osoba ściąga główne odium na cały były rząd. Toteż postanowił się odłączyć, by reszcie nie utrudniać sytuacji.

Ponadto sądził, że jako chory – razem z chorym ministrem Romanem – będzie mógł na tej podstawie wyjechać oddzielnie z Rumunii. Minister Gafencu mówił mu, że z powodu stosunku władz administracyjnych do rządu polskiego podawał się do dymisji, ale wytłumaczono mu, że nie może rozbijać rządu w tak trudnej sytuacji dla Rumunii. Żona Gafencu, która jest przyjaźnie usposobiona do Polski, „nie może mu wybaczyć stosunku do Polaków”.

Obecnie minister Beck mieszka w bardzo niewygodnym hotelu, ale Gafencu zapewniał go, że gdyby tego pragnął, będzie mógł zamieszkać w Herculane.

Następnie minister Kwiatkowski referował projekt pisma do prezydenta Rzeczypospolitej Raczkiewicza, które ma wyjść za podpisem premiera Składkowskiego i ministra Kwiatkowskiego. Projekt po dokonaniu kilku poprawek przyjęto¹⁸¹.

10 października (wtorek)

Dotkliwie odczuwamy brak informacji politycznych i informacji z kraju. Biuletyn nasz nie wychodzi. Pisma francuskie prawie nie docierają. Radia nie mamy. Skazani jesteśmy tylko na informacje z takich pism, jak: „Banater Deutsche Zeitung” – Timisoara, „Extrapost” – Timisoara, „Neneste Nachrichten” – Timisoara. Wszystkie prowadzą propagandę hitlerowską; o Polsce piszą w tonie najbardziej zjadliwym.

twą Zachowawczego. W latach 1929–1939 członek Prezydium Centralnego Związku Polskiego Przemysłu, Górnictwa, Handlu i Finansów („Lewiatana”). Po wojnie represjonowany przez NKWD i Urząd Bezpieczeństwa.

¹⁸¹ Zob. *Archiwum Polityczne Eugeniusza Kwiatkowskiego*. Wstęp, wybór i opracowanie M.M. Drozdowski przy współpracy E. Kwiatkowskiej-Obrąpalskiej, Warszawa 2002, s. 267–268. W liście do prezydenta W. Raczkiewicza proszono go o działania na rzecz opieki nad uchodźcami polskimi w Rumunii oraz na rzecz uwolnienia z internowania prezydenta I. Mościckiego, a także członków rządu gen. Felicjana Sławoja Składkowskiego.

Skrzętnie notują wszystko, co przedstawia Polskę w najgorszym świetle. Z zadowoleniem cytują głosy prasy sowieckiej. Stale powtarza się argument, że szybki upadek Polski najlepiej świadczy o jej nieżywotności i braku prawa do samodzielnego bytu. O odbudowanie Polski nie mogą narody „pełnowartościowe” prowadzić wojny.

Dziś miał przemawiać Chamberlain. Ale nie możemy zdobyć tekstu przemówienia.

Konferencja u premiera nie miała dziś określonego tematu. Wśród naszej polskiej gromady rośnie pesymizm i zniecierpliwienie.

Dyrektor Rakowski zbiera informacje wśród generałów. Faktem jest, że mobilizacja nasza nie doszła do skutku; żadna armia nie była skompletowana i gotowa do ciężkiej wojny.

Rakowski od 2 dni na próżno zabiega o przejazd do Bukaresztu na 2 dni.

11 października (środa)

Informacje pana premiera: Telefon z Biczaz. Wiceminister Bobkowski pojechał do Bukaresztu po wizy. Jest nadzieja, że w ciągu kilku dni prezydent Mościcki będzie mógł wyjechać do Szwajcarii.

Pan premier odczytał list majora Hulki-Laskowskiego, bardzo pesymistyczny, wyklinający na ambasadę, na dyrektora Sadkowskiego, na komitety pomocy.

Dyrektor Żyboriski wyjechał do Turn Severin, ma tam zabiegać o wyjazd do Bukaresztu. Wziął 2 egzemplarze memoriału naszego do prezydenta Raczkiewicza.

Przygotowuję projekt pisma politycznego do Drexella Biddle'a, ambasadora amerykańskiego przy rządzie polskim¹⁸².

12 października (czwartek)

Godzina 16⁰⁰. Referat ministra Ulrycha („Co dalej”). Dyskusja.

Godzina 17⁰⁰. Konferencja u premiera Składkowskiego: Dziś wieczór wyjeżdża marszałek Śmigły do Dragoslave na pobyt.

¹⁸² List ten wysłał E. Kwiatkowski 15 października 1939 roku Zdemaskował w nim tezy propagandy niemieckiej i sowieckiej o przyczynach tragedii wrześniowej. Zob. *ibidem*, s. 271–275.

Nadeszły następujące wiadomości: Generał Sosnkowski jest w Budapeszcie i ma przyjechać niebawem do Francji. Podobno istnieje tam tendencja powierzenia mu kierowniczego stanowiska.

Minister Piasecki – wedle informacji pana premiera Składkowskiego – powrócił z Francji do Rumunii, aby zdać panu marszałkowi sprawę z sytuacji. Dotychczas nie widać większej aktywności rządu ani aktywności w zakresie organizacji wojska polskiego. Kto uważany jest za związanego z dawnym régime'em, nie jest tam chętnie widziany.

Pani marszałkowa Piłsudska¹⁸³, która przybyła do Paryża, nie mogła w ciągu kilku dni uzyskać widzenia się z ministrem Zaleskim. Tak samo wiceminister Piasecki oczekiwał 2 dni na rozmowę. Widział się też z ministrem Kocem i zreferował mu sytuację Polaków w Rumunii, ale Koc miał odpowiedzieć: „nic nie mogę uczynić, gdyż jestem ministrem rządu koalicyjnego”.

Przygotowałem pismo do ambasadora Biddle'a – oddałem dyrektorowi Rakowskiemu celem zorganizowania tłumaczenia na język angielski.

Informacje ministra Poniatowskiego z obozów internowania wojskowych. Odczuwają duże braki materialne. Razem z żołnierzami przebywa mało oficerów. W obozach Rumuni nic nie płacą. Złoty nie wymieniono na leje. Robiono listy, ale w końcu nic z tego nie wyszło. Pomimo dużych wysiłków poszczególnych jednostek (wyższych oficerów) wciąż jeszcze panuje duży chaos.

Artykuł w szwajcarskim „Die Weltwoche”, nr 308 z 6 października 1939 roku, Zurych, artykuł *Kriegslehren und Kriegservart* o kampanii polskiej.

13 października (piątek)

Napięcie Sowiety – Finlandia bardzo silnie wzrosło. Zarysowała się możliwość agresji sowieckiej w kilka dni zaledwie po złożeniu

¹⁸³ Aleksandra ze Szczerbińskich Piłsudska (1882–1963), działaczka PPS. Druga żona Piłsudskiego. W PPS od 1904 roku W latach 1912–1914 w ruchu strzeleckim we Lwowie. Współzałożycielka Towarzystwa Opieki nad Więźniami Politycznymi. Podczas I wojny światowej służyła w oddziale wywiadowczym I Brygady Legionów i POW. W niepodległej Polsce działaczka Ligi Kobiet i przewodnicząca Rodziny Wojskowej. Po wybuchu wojny na emigracji w Londynie.

przez Hitlera w imieniu Niemiec i Sowietów deklaracji i oferty pokojowej. Nastroje w naszym środowisku wzrosły. Panuje ożywienie.

Litwa anektuje Wilno – za protektorat wojskowy Sowietów. Niemcy gwałtownie realizują akcje przesiedlania Niemców z państw bałtyckich i z Tyrolu do ziem zabranych Polsce.

Nowe oświadczenia angielskie za wojną. We Włoszech zaniepokojenie akcją sowiecką.

Wiadomości via Bukareszt (dyrektor Barański z Ministerstwa Spraw Zagranicznych): Czterech polskich urzędników z Ministerstwa Spraw Zagranicznych otrzymało indywidualne wezwania od ministra Zaleskiego do przyjazdu do Francji. Ambasada francuska odmówiła wiz aż do porozumienia się z Paryżem.

W Bukareszcie stwierdzono, że znany im Żyd wyrabia wizy francuskie za 7000 lei.

Wieczorem nadchodzi wiadomość (porucznik Szczeniowski), że rząd polski w Paryżu powołał na ministra przemysłu i handlu Strasburgera¹⁸⁴, na ministra oświaty – Handelsmana¹⁸⁵, na wiceministra skarbu – Faltera¹⁸⁶. Wyczuwamy dobrze reakcję kraju na takie nominacje. Choć wiadomość niesprawdzona – wywołuje to w naszym środowisku przygnębienie.

O godzinie 16⁰⁰ odczyt (wykład) ministra Świątosławskiego.

¹⁸⁴ Henryk Strasburger (1887–1957), ekonomista, działacz gospodarczy. W latach 1920–1921 członek delegacji polskiej na rokowania pokojowe z Rosją Sowiecką. W latach 1922–1923 kierownik Ministerstwa Przemysłu i Handlu. Od 1924 do 1932 roku komisarz generalny RP w Gdańsku. Od sierpnia 1932 do jesieni 1939 roku jeden z trzech prezesów „Lewiatana”. W czasie II wojny światowej minister skarbu w gabinecie generała W. Sikorskiego. Po wojnie w latach 1945–1949 poseł Warszawy w Wielkiej Brytanii, ostro krytykowany za zdradę ideałów Polski Walczącej.

¹⁸⁵ Wiadomość fałszywa. Profesor Marcei Handelsman (1882–1945), wybitny historyk, profesor Uniwersytetu Warszawskiego (Lwowskiego), działacz Towarzystwa Miłośników Historii. W 1937 roku był współorganizatorem Warszawskiego Klubu Demokratycznego. W czasie II wojny światowej wraz ze swymi uczniami współpracował z Biurem Informacji i Propagandy Komendy Głównej AK. W lipcu 1945 roku został zamordowany w obozie koncentracyjnym Dora-Nordhausen.

¹⁸⁶ Alfred Falter (1880–1954), działacz gospodarczy, rzecznik interesów wielkiego kapitału w Polsce. W 1922 roku ekspert w polskiej delegacji na konferencję genewską w sprawie Górnego Śląska. Od 1932 roku jeden z prezesów „Lewiatana”. Główny udziałowiec Związku Kopalń Górnoląskich „Robur”. W latach w 1939–1940 wiceminister przemysłu i handlu w gabinecie generała W. Sikorskiego.

O godzinie 17⁰⁰ konferencja u premiera Składkowskiego. Referat z prasy politycznej – informacja o artykule w „Die Weltwoche” o kampanii polskiej.

14 października (sobota)

Pismo do ambasadora Biddle’a ma zabrać w języku polskim z listem angielskim urzędnik Ministerstwa Spraw Zagranicznych do Szwajcarii i tam po przetłumaczeniu wysłać do ambasadora.

Sytuacja polityczna: Napięcie Finlandia – Sowiety trwa. Król szwedzki¹⁸⁷ zaprosił na 18 bieżącego miesiąca na konferencję króla duńskiego¹⁸⁸, norweskiego¹⁸⁹ i prezydenta Finlandii¹⁹⁰ do Sztokholmu. Turcja z Sowietami dochodzić się zdaje do kompromisu w sprawie cieśnin. Litwa zajęła Wilno i okręg¹⁹¹. Niemcy po zdecydowanej mowie Chamberlaina – który również ze sprawy Polski uczynił sprawę honoru Anglii – popadają w rozdrażnienie, grożąc, że wszelkie rozmowy z Anglią skończone i że obecnie rozpocznie się ofensywa niemiecka. Göring¹⁹² na froncie zachodnim. Oświadczenie Hoovera¹⁹³,

¹⁸⁷ Królem Szwecji był wówczas Gustaw V (1858–1950). Pełnił on swoje obowiązki od 1907 roku. Był synem Oskara II, który w 1905 roku utracił tron norweski wobec zerwania przez Norwegię unii ze Szwecją.

¹⁸⁸ Królem Danii od 1912 roku był Chrystian X (1870–1947), syn Fryderyka VIII.

¹⁸⁹ Królem Norwegii w tym czasie był Haakon VI (1872–1957), młodszy syn Fryderyka VIII, króla duńskiego. Kierował on w czasie II wojny światowej norweskim ruchem oporu, przebywając w Anglii.

¹⁹⁰ Prezydentem Finlandii w tym czasie był Kosti Kalio (1873–1940). Starał się on utrzymywać dobre stosunki z prezydentem W. Raczkiewiczem. Był jednym z przywódców Partii Agrariuszy. Kilkakrotnie sprawował funkcje ministerialne. Obowiązki prezydenta pełnił w latach 1937–1940.

¹⁹¹ Zob. Longin Tomaszewski, *Kronika Wileńska 1939–1941*, t. I, Warszawa 1990.

¹⁹² Herman Göring (1893–1946), najbliższy współpracownik Hitlera, „Wielki Marszałek Rzeszy”. Od 1931 roku w NSDAP. Od 1932 roku przewodniczący Reichstagu, później premier Prus, organizator gestapo, inicjator tworzenia obozów koncentracyjnych. Od 1935 roku naczelny dowódca Luftwaffe, odpowiedzialny za bombardowania otwartych miast hiszpańskich i ludności cywilnej. W czasie II wojny światowej kierował niemieckim kompleksem wojenno-przemysłowym.

¹⁹³ Herbert Claris Hoover (1874–1964), polityk amerykański, działacz Partii Republikańskiej. W czasie II wojny światowej stał na czele Amerykańskiej Administracji Pomocy. W latach 1929–1933 prezydent USA. Wielki przyjaciel I.J. Paderewskiego i Polski.

że dopóki znajduje się wielki naród polski w niewoli, nie może być mowy o pokoju. Pod wpływem Włoch większe zbliżenie państw bałkańskich oraz Rumunii i Węgier.

Godzina 17⁰⁰. Konferencja u premiera: List ministra Becka wyjaśniający powody odłączenia się na stacji pod Bukaresztem bez pożegnania z premierem.

Ogólne informacje polityczne:

Pan prezydent Mościcki ma wyjechać do Szwajcarii - wiadomości od pani prezydentowej Mościckiej¹⁹⁴.

Rzekomo Stańczyk¹⁹⁵ ma być powołany na stanowisko ministra opieki społecznej w rządzie polskim we Francji.

Informacja ministra Kostka-Biernackiego: Zastępca szefa DOK Brześć - Durski (bratanek generała¹⁹⁶) miał być na służbie niemieckiej. W dniu wybuchu wojny zdradzał wielkie zdenerwowanie, wyjechał na inspekcję i gdy z powodu dziwnego zachowywania się samochód jego przez policję i wojsko został zatrzymany, Durski wyskoczył z samochodu, zastrzelił komendanta policji i ranił drugiego, wówczas sam został ranny. Przed śmiercią zeznał - wobec 7 świadków - że był na usługach wywiadu niemieckiego. Kostek-Biernacki sam czytał to sprawozdanie.

Informacja dyrektora Rakowskiego z rozmowy z generałem Berbeckim¹⁹⁷ i generałem Skwarczyńskim. Generałowi Berbeckiemu Naczeln-

¹⁹⁴ Maria Mościcka (1900-1970), druga żona prezydenta I. Mościckiego od 1933 roku. Sekretarka jego pierwszej żony Michaliny Mościckiej, troskliwa towarzyska chorowitego, starzejącego się małżonka. Zaangażowana w społeczną akcję odbudowy Zamku Królewskiego w Warszawie.

¹⁹⁵ Jan Stańczyk (1886-1953), działacz PPS. Od 1925 do 1939 roku sekretarz generalny Centralnego Związku Górników. W latach 1937-1939 wiceprzewodniczący Komisji Centralnej Związków Zawodowych i redaktor „Górnika”. W latach 1939-1944 minister pracy i opieki społecznej w gabinetach generała W. Sikorskiego i S. Mikołajczyka. W latach 1945-1946 członek Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej.

¹⁹⁶ Chodzi o Karola Trzaskę-Durskiego (1849-1935), generała broni Wojska Polskiego, emerytowanego generała armii austriackiej od 1908 roku. W latach 1914-1916 z ramienia władz Austro-Węgier był komendantem Legionów Polskich. W 1919 roku był dowódcą Okręgu Generalnego Warszawa, a następnie Oficerskiej Komisji Weryfikacyjnej. W 1921 roku w stopniu generała broni został przeniesiony w stan spoczynku.

¹⁹⁷ Leon Berbecki (1875-1962), inżynier, generał broni Wojska Polskiego. Oficer armii rosyjskiej. Działał w PPS i Związku Walki Czynnej. Służył w I Brygadzie Legionów Polskich. Po kryzysie przysięgowym został szefem sztabu Polskiego Korpusu Posiłkowego. Od listopada 1918 roku w WP. W latach 1924-1928 był dowódcą OK Grod-

ne Dowództwo powierzyło formowanie armii rezerwowej na wschód od Wisły w dniu 1 IX. Do 6 IX był on jednak zajęty sprawą pożyczki obrony przeciwlotniczej i darami Funduszu Obrony Narodowej. 7 IX wyjechał do Naczelnego Dowództwa, które nie miało zamontowanej obsługi radiowej. Z najdalszymi krańcami armii porozumiewano się przy pomocy samochodów i motocykli. Z tego powodu z Naczelnym Dowództwem szła olbrzymia kolumna samochodowa, która była łatwo śledzona i ustawicznie atakowana przez bombowce niemieckie.

Do sformowania armii rezerwowej nigdy nie doszło.

Generał Skwarczyński na początku sierpnia otrzymał polecenie powrotu do służby czynnej; miał dowodzić dwiema dywizjami z zadaniem zajęcia Gdańska. Natychmiast zabrał się do tego zadania i odbył konferencję z generałem Bortnowskim, w którego grupie miał operować. Jednakże tuż przed wybuchem wojny cały plan został zmieniony i dywizje wyznaczone do zadania gdańskiego zostały inaczej przydzielone.

15 października (niedziela)

Godzina 11⁰⁰. Msza. Liczny udział żołnierzy. Odśpiewano „Boże, coś Polskę”.

Urzędnik Ministerstwa Spraw Zagranicznych, który miał zabrać pismo do ambasadora Biddle'a, wyjechał nagle z Herculane bez zawiadomienia kogokolwiek. Wbrew umowie listu od dyrektora Rakowskiego nie zabrał.

Poinformowałem pana premiera Składkowskiego o treści listu do ambasadora Biddle'a.

Wysłane listy przez Czerwony Krzyż do Hanusi¹⁹⁸ i do pani Konarskiej¹⁹⁹ (via Ceceniowski).

no, a następnie OK Toruń. Od 1928 roku przez 10 lat był inspektorem armii na odcinku śląskim. Przewodniczył Zarządowi Głównemu Ligi Obrony Przeciwlotniczej i Przeciwgazowej. Został komisarzem generalnym Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej w kwietniu 1939 roku. Od września 1939 do marca 1941 roku był internowany w Rumunii. Później przebywał w oflagach niemieckich. W 1946 roku wrócił do kraju. W 1959 roku wydał kontrowersyjne wspomnienia *Pamiętniki generała broni*, pełne tendencyjnych ataków na politykę gospodarczą E. Kwiatkowskiego i innych polityków II RP.

¹⁹⁸ Hanka, starsza córka E. Kwiatkowskiego, ur. w 1918 roku. I voto Maciejewiczowa, II voto Pugetowa. Studentka SGGW, związana z AK. Po wojnie zaangażowana w pracę teatrów krakowskich.

¹⁹⁹ Hanna Konarska, sympatia syna Jana, przyjaciółka rodziny Kwiatkowskich.

16 października (poniedziałek)

Zabiegamy o umożliwienie dyrektorowi Rakowskiemu wyjazdu do Bukaresztu. Bezskutecznie.

Za pośrednictwem dyrektora Ceceniowskiego wysyłam list do wiceministra Morawskiego.

Ważne komunikaty:

- a) O chorobie prezydenta Raczkiewicza²⁰⁰.
- b) Komunikat Brytyjskiego Ministerstwa Propagandy, który potwierdza, że udział Polaków w wojnie ma bardzo wielkie znaczenie dla aliantów. Straty niemieckie są znacznie wyższe niż podawał Hitler i dochodzą do 150 tysięcy ludzi. Straty w materiale bardzo poważne (około 200 czołgów, w tym 100 w bitwie dnia 16 IX pod Lwowem, w walkach generała Sosnkowskiego). Walki w Polsce umożliwiły pełną mobilizację francuską i spokojny przejazd sił angielskich do Francji.
- c) Walki w Polsce trwają w okolicach Puszczy Białowieskiej i w okręgach karpackich.

— . —

Rozmowa z generałem Kordianem Zamorskim. Wynik wojny uważa nie tylko za przegraną, ale i za hańbę dowództwa. Twierdzi, że żadnego w ogóle planu nie było, „a Śmigły chyba zwariował”.

Zapasy mobilizacyjne zostały scentralizowane i w ten sposób rozmieszczone, że wojsko nie mogło ich użyć. Rezerwiści byli nieumundurowani i niezbrojeni, a Niemcy w samym tylko Dęblinie zabrali około 200 tysięcy nowych karabinów. Kilkadziesiąt tysięcy karabinów maszynowych Niemcy zabrali w transportach kolejowych.

Naczelne dowództwo nie miało żadnej łączności i nie wiedziało, co się dzieje na froncie. Żadnych dyspozycji nie wydawało. Połowa artylerii przeszła w ręce wroga, nie wydając ani jednego strzału. Artyleria najcięższa była odsyłana od jednej armii do drugiej – bo nie było planu co do jej użycia. Generałowie uciekali od armii (na przykład generał Fabrycy).

²⁰⁰ Na początku 1939 roku prezydent W. Raczkiewicz zachorował na surowiczo-włókiennikowe zapalenie opłucnej lewej strony.

Podobnie nie było planu organizacji etapów, tyłów i planu ewakuacji. W sprawie korpusu policyjnego generał Zamorski zabiegał o rozplanowanie ewakuacji. Premier odpowiedział mu, że to „nie pańska rzecz”.

Decydować o ewakuacji miały władze administracyjne w porozumieniu z wojskiem. Ale normalnie pierwszy ewakuował się starosta i żadnych dyspozycji nie było. Czasem przychodziły dyspozycje sprzeczne lub chaotyczne. Ewakuowano policję z rodzinami, czym rozbito sprawność i organizację policji.

17 października (wtorek)

Rozmowa z generałem Krok-Paszkowskim²⁰¹. Twierdzi, że przyczyną klęski było to, że nie było jednolitego planu, brak przygotowanych rezerw, osłanianie tajemnicą zarządzeń tam, gdzie tajemnica była zupełnie zbędna, i scentralizowanie zapasów na pograniczu niemieckim.

W okręgu południowo-zachodnim był 1 pułk i miał przeciwko sobie 2 dywizje niemieckie. Wojnę prowadzono jak w roku 1920. Były linie tyralierskie, a przeciwko nim zwarte kolumny pancerne.

Obliczono poprzednio, że komunikacje nie mogą być przy pomocy nalotów zniszczone. Przypuszczenie to okazało się błędne. Również ważył czynnik personalny. On sam, jako oficer ściśle liniowy, był od dłuższego czasu w niełasce. Nie miał też żadnego przydziału bojowego. Obecnie zgłosił się do generała Sikorskiego, proponując zrzeczenie się szarży generalskiej i pracę w linii.

Godzina 17⁰⁰. Konferencja u premiera Składkowskiego (Składkowski, Kwiatkowski, Biernacki, Grabowski, Kasprzycki, Świętosławski, Ulrych, Poniatowski, Kaliński, wiceminister Brzozowski):

a) Premier referuje postulat wiceministrów brania udziału w nadszych konferencjach. Rozmowa z wiceministrem Garbusińskim i wiceministrem Chełmońskim. Premier wyjaśnił, dlaczego jest

²⁰¹ Henryk Krok-Paszkowski (1887–1969), generał brygady. Służył w I Brygadzie Legionów Polskich. W 1928 roku dowódca Obszaru Warownego Wilno. W 1929 roku awansowany na generała brygady. W latach 1930–1938 dowódca 20. DP w Baranowiczach. Później był zastępcą dowódcy OK I Warszawa. Od 12 września 1939 był komendantem punktu zbornego w Brzeżanach. Internowany w Rumunii. Wiosną 1941 roku został wydany Niemcom. Po wojnie osiadł w Wielkiej Brytanii.

- przeciwny wspólnym konferencjom. Ustalono natomiast, że wiceminister Brzozowski może szczegółowo informować wiceministrów o treści tych konferencji.
- b) Sprawa szoferów. Podniecenie ich z powodu rozmowy z dyrektorem. Tendencja szoferów i niższych funkcjonariuszy – albo powrót do kraju, albo wyjazd do Francji. Postanowili wysłać delegację do Bukaresztu. Postanowiliśmy pomóc materialnie w wysłaniu delegacji. Mają swobodę decyzji.
- c) Generał Berbecki przedstawił u premiera swój konflikt z generałem Łuczyńskim²⁰² co do archiwum Piłsudskiego, które zawiera również ważne dokumenty dotyczące Sikorskiego, obecnego premiera. Archiwum to jest obecnie w Herculane. Wysłanie go do Paryża jest złe, gdyż mogą być niektóre dokumenty usunięte. Berbecki chciał to zabezpieczyć, wysyłając na przykład do Ankary. Łuczyński proponował złożyć w ambasadzie.

Premier Składkowski odmówił interwencji w tej sprawie, zalecił natomiast, by zawiadomić o tym generała Sosnkowskiego w Paryżu i czekać jego dyspozycji.

Godzina 22⁰⁰. Radio angielskie podaje w języku polskim raporty ambasadora Hendersona²⁰³ w sprawie wybuchu wojny niemiecko-polskiej. Stwierdza tendencję agresji Hitlera, który nie mógł zrozumieć, dlaczego Anglia i Francja nie godzą się na pozostawienie mu wolnej ręki co do zaboru Polski i uregulowania wyłącznie wedle interesów niemieckich spraw w Europie centralnej i wschodniej.

Henderson przytacza wysiłki, by uratować pokój (z tak zwanej *Białej Księgi*).

²⁰² Aleksander Narbut-Łuczyński (1890-1977), generał brygady. Służył w Legionach Polskich. Od listopada 1918 roku w Wojsku Polskim. W 1921 roku dowódca 2. DP Legionów. Od 1924 roku generał brygady. W latach 1930-1939 dowódca OK V Kraków. We wrześniu 1939 roku dowódca etapów armii „Kraków”. Z Rumunii przedostał się do Francji, a następnie do Wielkiej i Brytanii. Po demobilizacji wyjechał do USA.

²⁰³ Nevill Henderson, ambasador Wielkiej Brytanii w Berlinie w latach 30. Rozumiał on, że hitlerowski dyktat wobec Polski w sierpniu oznacza nieuchronność agresji Niemiec na Polskę – kraj sojusznicy Wielkiej Brytanii.

18 października (środa)

Informacje:

- Generał Sosnkowski mianowany następcą prezydenta Rzeczypospolitej i ministrem w rządzie polskim. Ministrem został mianowany również Marian Seyda²⁰⁴.
- Walki lotnicze i terenowe na froncie zachodnim wzmagają się. Akcja ofensywna niemiecka. Wojska francuskie wycofują się z Niemiec.

Wysłane listy przez Czerwony Krzyż do pani Świerczyńskiej i pana Gutkowskiego.

Konferencja u premiera: Projekt ministra Grabowskiego i ministra Ulrycha w sprawie protestu do rządu rumuńskiego w sprawie swobody ruchów w Rumunii dla nas. Odroczone tę sprawę – aż do wyjaśnienia sprawy wyjazdu pana prezydenta Mościckiego.

Radio: Potwierdzenie przez angielskiego ministra koordynacji ważnej roli odegranej przez Polskę przez wytrzymanie potężnego natarcia niemieckiego.

Wojska francuskie wycofują się z terenu niemieckiego pod naporem częściowej ofensywy niemieckiej. Walka powietrzna i morska przybiera na sile w stosunku z Anglią.

Rokowania sowiecko-finlandzkie odroczone z powodu konferencji w Sztokholmie, w której udział biorą królowie Szwecji, Norwegii, Danii, prezydent Finlandii i czterej ministrowie spraw zagranicznych.

Rokowania sowiecko-tureckie przerwane z powodu „niemożliwych do przyjęcia przez Turcję warunków sowieckich”.

19 października (czwartek)

Wysłany list do ministra Twardowskiego²⁰⁵, Brahmplatz 2, do Wiednia w sprawie kontaktu z Haneczka i dla poszukiwania Janusia.

²⁰⁴ Marian Seyda (1879–1961), prawnik, działacz, ruchu narodowo-demokratycznego. Założyciel i redaktor „Kuriera Poznańskiego” oraz „Orędownika”. W latach 1917–1919 członek Komitetu Narodowego Polskiego w Paryżu. Od 1919 roku członek władz Związku Ludowo-Narodowego, a następnie Stronnictwa Narodowego. W latach 1928–1935 senator. W latach 1939–1944 kilkakrotnie minister w gabinetach generała W. Sikorskiego i S. Mikołajczyka. Po wojnie na emigracji w Argentynie.

²⁰⁵ Juliusz Twardowski (1874–1945), działacz, gospodarzy. Od sierpnia 1917 do lipca 1918 roku minister dla spraw Galicji w rządzie austriackim. Od marca 1915 do 1921 roku delegat Głównego Urzędu Likwidacyjnego w Wiedniu. W 1921 roku założył Austro-Polską Izbę Handlową i był jej prezesem do 1938 roku. Zasiadał w spółkach akcyjnych zdominowanych przez kapitał austriacki i niemiecki.

Natężenie walki wzmacnia się na Zachodzie. Bombardowanie portów niemieckich przez lotnictwo angielskie. Alarm w 10 miastach Anglii.

Sowiety chcą dostarczać surowce również do Anglii.

Konferencja u premiera: Wyjazd pana prezydenta Mościckiego – pod naciskiem niemieckim – nie dochodzi do skutku. Natomiast w obrębie Rumunii ma być miejsce internowania prezydenta Mościckiego przeniesione do Craiovej. Prezydent Mościcki zaniemógł na zdrowiu. List od pani prezydentowej Mościckiej.

Rozmowa z generałem Millerem²⁰⁶. Uważa, że pokonanie Polski w ciągu 17 dni, przy tak doskonałej armii, wynika z błędów i zbrodniczego działania. Uważa, że powinna być zastosowana surowa odpowiedzialność.

Twierdzi, że artyleria najcięższa – I dyon był przydzielony do Modlina, 2 inne dyony miały być przydzielone do armii generała Piskora, ale to nie doszło do skutku i ostatnio ta część była pod Łuckiem – prawdopodobnie dostała się w ręce bolszewików.

Na terenach okupowanych przez Sowiety agitacja wyborcza do zgromadzenia sowieckiego, które ma się wypowiedzieć za przyłączeniem do ZSRR.

Zabiegi o wyjazd dyrektora Rakowskiego do Bukaresztu – bezowocne.

20 października (piątek)

Przybył do Herculane pułkownik Meyer i przywiózł następujące informacje: Przybył do Bukaresztu z ramienia dowództwa wojska polskiego we Francji (generała Sikorskiego) pułkownik J. Kleeberg²⁰⁷, ułatwiający wyjazd Polaków do wojska do majora włącznie. Włosi i Węgrzy ułatwiają ponownie tranzyt. Generał Sosnkowski przeszedł na

²⁰⁶ Stanisław Miller (1881–1963), generał brygady Wojska Polskiego. Od listopada 1918 roku w Wojsku Polskim. Oficer armii austriackiej. Początkowo był dowódcą baterii w Krakowie. Dowodził dywizjonem 1. Pułku Artylerii Ciężkiej na froncie śląskim, następnie na froncie polsko-ukraińskim. W 1924 roku został zastępcą szefa Departamentu Artylerii i Uzbrojenia Ministerstwa Spraw Wojskowych. W 1930 roku awansowany na generała brygady. We wrześniu 1939 roku był naczelnym dowódcą artylerii. Internowany w Rumunii. Wkrótce przez Turcję przedostał się do Palestyny. Zmarł w Londynie.

²⁰⁷ Kwiatkowski popełnił błąd. To nie pułkownik Juliusz Kleeberg (1890–1970), ale generał brygady przybył do Herculane. W sierpniu był on zastępcą dowódcy OK II Lublin. Po kampanii wrześniowej przedostał się do Francji, gdzie działał w ruchu oporu.

Węgry w stroju generalskim, następnie po kilku dniach pobytu w Budapeszcie pojechał jako cywilny do Francji. Dotychczas udało się wywieźć z Rumunii 3–4 tysiące ludzi do wojska we Francji.

Spora liczba lotników polskich znajduje się jeszcze w Kalafatei, skąd mają ich zabrać Dunajem do Jugosławii barki francuskie. Pułkownik Smoleński²⁰⁸, szef Oddziału II – pomimo trudności ze strony polskiej – na skutek własnych stosunków z wojskowymi francuskimi wyjechał do Francji.

Z powodu braku ludzi na razie tworzy się we Francji jedna dywizja polska pod dowództwem generała Kukieła²⁰⁹. Modelski²¹⁰ jest szefem gabinetu Sikorskiego. Ta właśnie grupa jest najsilniej scementowana i cała pracuje w ramach rządowych (Sikorski, Popiel²¹¹, Ładoś, Modelski).

Via Oddział II dochodzą również wiadomości (niesprawdzone) z kraju. Tak więc na podstawie decyzji Sądu Rewolucyjnego we Lwowie miał być rozstrzelany Leon Kozłowski²¹², jako twórca Bere-

²⁰⁸ Józef Smoleński, pułkownik dyplomowany Wojska Polskiego. Szef Oddziału II Sztabu Głównego. Bliski współpracownik generała Wacława Stachewicza.

²⁰⁹ Wiadomości nieprawdziwe. Dużymi jednostkami sformułowanymi we Francji dowodzili: pułkownik Zygmunt Szyszko-Bohusz – I Brygada Podhalańska, generał Bronisław Duch – 1. Dywizja Grenadierów, generał Bronisław Prugar-Ketling – 2. Dywizja Strzelców Piesznych, pułkownik Stanisław Maczek – Brygada Pancerna, Tadeusz Zieleniewski – 5. Dywizja Piechoty (w organizacji), generał Rudolf Dreszer – 4. Dywizja Piechoty (w organizacji). Istotną rolę w wojsku polskim w tym czasie odgrywał generał Marian Kukiel (1885–1973), który był I zastępcą ministra spraw wojskowych. Dowodził on I Korpusem w Szkocji. W latach 1943–1944 był ministrem obrony narodowej.

²¹⁰ Izidor Modelski, generał brygady Wojska Polskiego. W czasie przewrotu majowego walczył po stronie prezydenta RP S. Wojciechowskiego i premiera. Gorący propagator linii politycznej Frontu Morges. W gabinecie generała Sikorskiego II wiceminister spraw wojskowych. Obsesyjny krytyk piłsudczyków. W 1943 roku mianowany generałem brygady.

²¹¹ Karol Popiel (1887–1977), polityk, publicysta, działacz Ligi Narodowej, „Zarzewia” i Polskich Drużyn Strzeleckich. Współorganizator Narodowej Partii Robotniczej. Od 1937 roku wiceprezes i urzędujący prezes Stronnictwa Pracy. Członek kierowniczych gremiów rządowych w czasie II wojny światowej, wspierający politykę generała W. Sikorskiego i S. Mikołajczyka. W latach 1945–1947 przebywał w kraju, chcąc budować bezskutecznie niezależne od władz Stronnictwo Pracy.

²¹² Wiadomość nieprawdziwa. Leon Kozłowski (1892–1944), archeolog, polityk. W latach 1914–1917 służył w Legionach Polskich. Od 1921 do 1939 roku był profesorem Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, a od 1935 roku członkiem. Polskiej Akademii Umiejętności. Od 15 maja 1934 do marca 1935 roku był premierem. Ideowo związany z Walerym Sławkiem. Po wybuchu II wojny światowej więziony przez NKWD. Następnie znalazł się w Korpusie generała Władysława Andersa, skąd zdezerterował i przeszedł na stronę niemiecką. Zmarł w Berlinie.

zy. Analogicznie postąpiono z prokuratorami i urzędnikami politycznymi. Kazimierz Bartel²¹³ ma być prezesem Związku Robotników Metalowych i jest bezpieczny.

Na okupacji niemieckiej rozstrzeliwani są ludzie, którzy ekspozowali się w robocie antyniemieckiej i uczestnicy dawnych powstań. W obozach internowanych jest kurs nieco liberalniejszy. Techników i robotników stopniowo wypuszczają w pojedynkę. Uruchomiono koleje, głównie dla wojska i reemigrantów.



Komunikat radiowy: Podpisanie układu turecko-angielsko-francuskiego. Duże zaskoczenie opinii sukcesem dyplomacji aliantów. Niezadowolony w Niemczech.

Wyniki konferencji w Sztokholmie: Finlandia wychodzi wzmocniona w stosunku do Sowietów.

Na froncie bez zmian.



21 października (sobota)

Przygotowałem projekt pisma premiera Składkowskiego do ambasadora Raczyńskiego, w którym domaga się premier ustalenia powodów i podstaw prawnych, dla których zastosowano w stosunku do nas internowanie²¹⁴.

Na konferencji u premiera - za uprzednią jego zgodą - przedstawiłem cele tego pisma i jego treść. Na ogół zgodzono się z moim wnioskiem. Minister Grabowski proponował wysłanie tego pisma nie do ambasadora Raczyńskiego, ale do rządu rumuńskiego. Premier zgadza się w zasadzie na pismo, treść pragnie przerobić i dostosować do swego stylu.

²¹³ Wiadomość nieprawdziwa. Kazimierz Bartel (1882-1941), matematyk, polityk. Od 1913 roku profesor Politechniki Lwowskiej. W 1918 roku uczestnik walk o Lwów. Organizator 1. Pułku Saperów Kolejowych. Minister kolei w Rządzie Obrony Narodowej Wincentego Witosa. W 1922 roku wybrany do Sejmu z listy PSL „Wyzwolenie”. Założyciel sejmowego Klubu Pracy. Kilkakrotnie premier i wicepremier od 15 maja 1926 do czerwca 1928 roku. Na znak protestu przeciw aresztowaniom brzeskim wycofał się z aktywnego życia politycznego. W 1930 roku został wybrany rektorem Politechniki Lwowskiej. W latach 1938-1939 był senatorem i krytykiem działalności Obozu Zjednoczenia Narodowego. W 1941 roku został zamordowany przez hitlerowców.

²¹⁴ Treść tego listu została opublikowana w zbiorze *Archiwum Polityczne Eugenia Kwiatkowskiego, op. cit., s. 275-276.*

22 października (niedziela)

Pisma francuskie podają raporty holenderskie o sytuacji Warszawy. Zniszczenie ma być przerażające. Do 80% domów uszkodzonych lub zniszczonych. Brak wody. W zbiornikach trupy. Szerzą się epidemie tyfusu i cholery. Chorych jest do 200 tysięcy osób²¹⁵.

Msza polska.

Prosiłem generała Łuczyńskiego o urządzenie kursu oficerskiego dla oficerów rezerwy.

Minister Ulrych komunikuje, że generał Berbecki informował na zebraniu wojskowych po referacie ministra Ulrycha „Co dalej”, że w Kanadzie tworzy Anglia wielki korpus polski. Żołnierze mają pochodzić z emigracji polskiej w Stanach Zjednoczonych.

23 października (poniedziałek)

Ustaliłem z panem premierem Składkowskim zmieniony tekst pisma do ambasadora Raczyńskiego.

Radio: 22 X wieczorem przemawiał minister Goebbels²¹⁶ przeciwko Anglii, w szczególności przeciwko Churchillowi w sposób ubliżający, zarzucając mu, że dał polecenie flocie brytyjskiej zatopienia „Ethenii”, by wzburzyć USA, a przypisał to niemieckim łodziom podwodnym.

Godzina 17³⁰. Konferencja u premiera: Pan premier informuje, że był u niego generał Berbecki i zakomunikował, iż podpułkownik Zakrzewski, *attaché militaire* przy ambasadzie polskiej w Bukareszcie, zawiadomił go oficjalnie, że wszelkie zarządzenia wojskowe wydaje jedynie wódz naczelny generał Sikorski i w jego zastępstwie na terenie Rumunii on sam, to jest podpułkownik Zakrzewski. Przebywający tu generałowie żadnych zarządzeń wydawać nie mogą. Inspektorem obozów został mianowany na teren Rumunii Lebedzki, a wiceminister Arciszewski – cywilnym komisarzem uchodźców.

²¹⁵ Informacja przejawiona. Odsetek domów zniszczonych i uszkodzonych nie przekraczał 1,5%. Dzięki energii prezydenta Stefana Starzyńskiego i kierowanych przez niego służb miejskich Warszawa nie przeżywała epidemii tyfusu ani cholery.

²¹⁶ Joseph Goebbels (1897–1945), jeden z głównych przywódców hitlerowskich, najbliższy współpracownik Hitlera. Od 1928 roku szef propagandy NSDAP, a od 1933 roku minister propagandy III Rzeszy. Zbrodniarz wojenny. Popęłnił samobójstwo w oblężonym Berlinie.

Minister Kościalkowski informuje o treści listu od wiceministra Piestrzyńskiego²¹⁷: Wszelkie obostrzenia w stosunku do ludzi poprzedniego rządu na terenie Rumunii pochodzą od rządu polskiego we Francji. Podpułkownik Zakrzewski ma czuwać, by ludzie tego kierunku nie dostali się na teren Francji.

Włosi dają łatwo wizy dla osób powyżej 50 lat. Natomiast Rumuni robią i w tych wypadkach różne trudności.

Ambasador Łukasiewicz od 1 XI przechodzi w stan dymisji.

Prezydent Raczkiewicz był istotnie chory. Być może, że zamierzał złożyć władzę w ręce generała Sosnkowskiego, który był właściwym kandydatem prezydenta Mościckiego, ale Francuzi nie zgadzają się na jego prezydenturę. Tak przynajmniej jest na razie.

Nastroje wśród Polaków w Bukareszcie są bardzo złe. O naczelnym wodzu (Rydz-u Śmigłym) i o byłym rządzie mówią jedynie z obelżywymi epitetami. Wojskowi jadący do Francji muszą podpisywać zobowiązanie, że będą służyć w wojsku francuskim przez 4 lata. Ustnie natomiast dają im zapewnienie, że będą służyć w wojsku polskim. Do Paryża wyjechał generał Górecki²¹⁸.

W „Temps” z dnia 17 bieżącego miesiąca był wywiad z generałem Gamelinem²¹⁹. Stwierdzał on, że każdy dzień pracuje dla Francji. Wojnę tę nazwał „wojną cierpliwości”. O Polsce zupełnie nie wspomniał.

Przyjęto tekst pisma premiera do ambasadora Raczyńskiego do wiadomości.

²¹⁷ Ryszard Piestrzyński (1902-1962), publicysta, działacz polityczny Związku Ludowo-Narodowego, Obozu Wielkiej Polski i Związku Młodych Narodowców, a następnie Ruchu Narodowo-Państwowego. W latach 30. próbował budować mosty między ruchem narodowym a ruchem piłsudczykowskim (prorządowym). W latach 1937-1939 był redaktorem naczelnym „Kurieru Porannego”. W latach II wojny światowej pracował w prasie wojskowej i służył w Polskich Siłach Zbrojnych na Bliskim Wschodzie.

²¹⁸ Roman Górecki (1889-1946), prawnik, działacz gospodarczy, generał brygady. Członek „Zarzewia” i Związku Strzeleckiego. Oficer intendencji II Brygady Legionów Polskich, oficer Departamentu Gospodarczego Ministerstwa Spraw Wojskowych. Od 1923 roku generał brygady. W lutym 1928 roku założył Federację Polskich Związków Obrońców Ojczyzny, której prezesem był do 1939 roku. W 1935 roku został mianowany ministrem przemysłu i handlu w gabinecie pułkownika Mariana Zyndrama Kościalkowskiego. Później był prezesem BGK. Po wojnie na emigracji w Wielkiej Brytanii.

²¹⁹ Maurice Gustave Gamelin (1872-1958), generał francuski. Od 1939 do 19 maja 1940 roku naczelnym wódz wojsk sojuszniczych. Po ich klęskach zastąpiony przez generała Weyganda.

Dyrektor Rakowski uzyskał zezwolenie wyjazdu do Bukaresztu na 5 dni. Polecenia:

- wysłanie listu do ambasadora Biddle'a,
- doręczenie listu premiera ambasadorowi Łukasiewiczowi,
- wymiana złotych na leje;
- listy: do ministra Morawskiego, do Romka, do Konsulatu w Czerniowcach, do biskupa Adamskiego²²⁰ (o Janusia), do pana Zagłenicznego (o Hankę).

List od Konsulatu z Czerniowiec o Janusiu. Powiększa niepewność.

24 października (wtorek)

Informacje od dyrektora Barańskiego z Ministerstwa Spraw Zagranicznych: Ambasador Łukasiewicz został zwolniony. Rząd paryski urzęduje podobnie jak rządy przed 1926 rokiem. Względy partyjne grają dużą rolę. Każda grupa chce mieć swych zaufanych w każdym resorcie. W obradach biorą udział również wiceministrowie. Często dochodzi do awantur. Zdecydowana niechęć do członków poprzedniego régime'u. Ilustracją sytuacji jest 7 kandydatów na stanowisko ambasadora polskiego we Francji. Minister Zaleski - wobec tego - nie obsadza stanowiska.

Do Bukaresztu przyjechał z ramienia ministra Zaleskiego Szumlakowski. Domagał się sprawozdań finansowych Ministerstwa Spraw Zagranicznych (z okresu Becka od dyrektora Barańskiego). Wypytywał się dokładnie o waluty, które Ministerstwo Spraw Zagranicznych posiadało (pan minister Grodyński informuje mnie, że Ministerstwo Spraw Zagranicznych podjęło w Łucku 3 miliony złotych na zasiłki ewakuacyjne, z tego jednak - jak się później pan minister Grodyński dowiedział - część została przeniesiona na fundusz dyspozycyjny ministra, co było niezgodne z celem kredytu; przed wybuchem wojny Ministerstwo Spraw Zagranicznych podjęło też znaczne sumy w walutach).

Przemówienie Ribbentropa przez radio niemieckie: gwałtowne ataki na Anglię, wydrwiwanie jej polityki, Niemcy potrafiły zawsze

²²⁰ Stanisław Adamski (1875-1967), biskup katowicki. Przed 1914 rokiem wybitny działacz społeczno-gospodarczy Wielkopolski. Współorganizator Uniwersytetu Poznańskiego i Akcji Katolickiej oraz Katolickiej Agencji Prasowej. Od września 1930 roku ordynariusz diecezji katowickiej. Podczas II wojny światowej zmuszony przez władze niemieckie do opuszczenia Śląska. Działal w konspiracji. Po wojnie tworzył nowe polskie parafie na odzyskanym Śląsku. Represjonowany przez władze komunistyczne.

ją zaskoczyć, zapewnienie ostatecznego zwycięstwa (duże audytorium, reagujące silnie – przemawiał w Gdańsku).

Potwierdzają się informacje prasowe, że decyzją rządu polskiego w Paryżu wszyscy urzędnicy przebywający poza Polską na skutek działań wojennych (uchodźcy) są przeniesieni z dniem 15 X na bezterminowy bezpłatny urlop. Również prawa emerytalne są zawieszane.

Załatwiamy prowizorycznie finansową sprawę szoferów na okres do 15 XI 1939.

Rumunia koncentruje dalej wojska na granicy sowieckiej. Budują tam okopy.

25 października (środa)

Angielska misja miała zwiedzać obozy internowanych w Rumunii i czynić wyrzuty władzom rumuńskim co do złego stanu. W obozach wojskowych czyniono nadzieje, że Anglia również będzie formować wojsko polskie.

Minister Kostek-Biernacki otrzymał list z Paryża (od konsula polskiego, byłego legionisty I Brygady). Konsul ten został zwolniony ze swego stanowiska. W Paryżu jest najgorsze nastawienie do ludzi kierowniczych poprzedniego rządu. Do żadnej współpracy nie będą dopuszczani.

Komunikat radia angielskiego: Brytyjska eskadra lotnicza była 24 X nad Hamburgiem, Berlinem i Magdeburgiem – nad zakładami Kruppa, ale bomb nie rzuciła. W Hamburgu z powodu alarmu lotniczego przerwano transmisję mowy Ribbentropa.



26 października (czwartek)

Otrzymałem 2 listy od wiceministra Morawskiego, z 17 i 25 X. Ważne informacje.

Pan premier Składkowski na konferencji poinformował, że otrzymał od ambasadora Raczyńskiego odpowiedź na swój protest (list z 23 X). W piśmie zawiadomił, że czyni starania, ale są one dotychczas bezskuteczne. Jako dowód swych zabiegów i stanowiska Rumunii przesyła kopię opinii gabinetu ministra Gafencu z 26 IX, którą znaleźmy zresztą już w Słanic. Opinia ta powołuje się na naruszenie przez Polskę neutralności Rumunii przez nadanie z Czerniowcach telefonogramu

zawierającego orędzie prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 17 IX. Ponadto pan wiceminister Brzozowski otrzymał od ambasadora oficjalne zaawizowanie o decyzji rządu polskiego przeniesienia wszystkich urzędników uchodźców od 15 X na bezpłatny urlop i zarządzenie, iż żadne funkcje byłych urzędników nie mogą być wykonywane.

Ze swej strony poinformowałem kolegów o treści listów od pana wiceministra Morawskiego.

Romanowski i delegat szoferów uzyskali prawo wyjazdu na 5 dni do Bukaresztu. Przesłałem tą drogą czwarty list do wiceministra Morawskiego (poruszyłem sprawę samochodów państwowych, szoferów, którzy wobec przeniesienia ich na bezpłatny urlop chcą wyjechać z Herculane, sprawę kasy i protokolarnego przekazania rachunków przez wiceministra Grodyńskiego).

27 października (piątek)

Informacje pana premiera: Dimitrescu brał udział w delegacji dyplomatycznej do Warszawy. Potwierdza okropne zniszczenie miasta – brak wody, olbrzymia ilość rannych, epidemie. Bombardowane były środkowe części miasta z ciężkiej artylerii, które oczywiście udziału w obronie nie brały.

W Paryżu podsekretarzem stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych mianowany został ludowiec Graliński. Ze Lwowa przedarli się do Bukaresztu profesor Kot²²¹ i generał Kukiel (jadą do Paryża).

Do okupacji niemieckiej wydaje się już w Czerniowcach paszporty, ale przy deklaracji, że przyjmuje się obywatelstwo niemieckie. W tym wypadku konsul niemiecki udziela subwencji 10–12 tysięcy lei.

W Bukareszcie kwitnie handel paszportami z wizami do Francji. Jeżeli idzie o wojskowych, to obecnie nastąpiło pewne uporządkowanie sprawy. Żołnierze i podoficerowie otrzymują do Francji dokumenty w ciągu 2 dni. Oficerowie – na podstawie opinii pod-

²²¹ Stanisław Kot (1885–1975), historyk kultury, działacz ludowy. W latach 1920–1933 profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, usunięty zarządzeniem władz oświatowych ze względów politycznych. W latach 1935–1939 członek Rady Naczelnej Stronnictwa Ludowego. Od czasów II wojny światowej blisko współpracował z W. Sikorskim. Był członkiem jego gabinetu i gabinetu S. Mikołajczyka. W latach 1941–1942 ambasador RP w Moskwie. Obsesyjny przeciwnik pilsudczyków, w tym prezydenta W. Raczkiewicza i generała K. Sosnkowskiego. Po wojnie nie wrócił do kraju. W latach 1945–1947 pełnił obowiązki ambasadora w Rzymie. Na emigracji działał w PSL.

pułkownika Zakrzewskiego. Wyżsi oficerowie, od pułkownika w górę, na podstawie decyzji generała Sikorskiego.

Co poniedziałek odjeżdżają kurierzy do Francji z Bukaresztu. W Paryżu nie uznaje się dawnych nominacji urzędników polskich. Muszą oni otrzymywać ponowne potwierdzenie stopnia służbowego.

Radio: Senat amerykański znosi embargo, koncentracja wojsk niemieckich na granicy holenderskiej, delegacja finlandzka wyjeżdża z Moskwy.

28 października (sobota)

Informacja pana premiera: Pan prezydent Mościcki przebywa nadal w Bicz, ale niebawem ma się przenieść do Craiovej. Ze zdrowiem lepiej.

Informacja od pułkownika Wendy: Marszałek w nowym miejscu pobytu czuje się źle. Miejscowość jest bardzo wysoko położona. Nie ma radia. 20 kilometrów od kolei. Telefon dopiero zakładają.

Na konferencji u premiera przedstawiłem projekty 2 pism. Jedno do ambasadora, jako odpowiedź na ostatni jego list w sprawie internowania byłego prezydenta, byłych członków rządu i podsekretarzy stanu. Drugie do wiadomości rządu polskiego – oświadczenie prostujące zarzuty Niemców o mordowaniu obywateli narodowości niemieckiej w Polsce.

Premier w zasadzie akceptował oba pisma. Na konferencji przyjęto pismo pierwsze. Co do drugiego – premier Składkowski gwałtownie się sprzeciwił.

Informacje polityczne: Sytuacja sowiecko-fińska zaostrza się. W pobliżu wybrzeży fińskich pojawiła się flota wojenna sowiecka. Prasa niemiecka donosi o tendencji bezpośredniego wojskowego ataku Niemiec na Anglię. Rosja zakłada protest przeciwko blokadzie prowadzonej przez Anglię.

Pogłoska (minister Kostek-Biernacki) co do zapytania sowieckiego, co ma oznaczać koncentracja wojsk rumuńskich na granicy rumuńsko-sowieckiej.

— . —

Minister Biernacki przy dyskusji nad pismem w sprawie sprostowania informacji co do tępienia Niemców w Polsce oświadcza, iż mogły być sporadyczne wypadki samowoli, gdyż stosownie do rozkazu naczelnego dowództwa wydał zarządzenie do policji, iż nikt

nie będzie pociągany do odpowiedzialności za natychmiastową reakcję przeciwko sabotażowi lub naruszaniu interesów armii polskiej.

29 października (niedziela)

Informacja telefoniczna z Bukaresztu: 30 X rano przyjeżdżają do Herculane ambasador Raczyński, wiceminister Morawski i radca Stebelski. Podobno Sadkowski został zatrzymany we Francji, a na jego miejsce desygnowany był radca handlowy w Paryżu Stebelski.

Wiceminister Grodyński przygotowuje złożenie rachunków za okres pobytu w Rumunii do rąk radcy Stebelskiego.

Informacje polityczne: Rzekomo Niemcy zgromadzili 80 dywizji na froncie francuskim, 18 dywizji na granicy holenderskiej, 12 dywizji na granicy szwajcarskiej. Zapowiada się gwałtowna ofensywa, pełna niespodzianek ze strony niemieckiej. Napięcie fińsko-sowieckie trwa. Psują się stosunki Sowietów z Turcją. Głosowanie Senatu amerykańskiego w sprawie embarga na broń uczyniło wielkie wrażenie.

Informacja od pani Kalińskiej: Przygnębienie w Bicz.

30 października (poniedziałek)

Przybyli rano do Herculane pan ambasador Raczyński z Bukaresztu, pan wiceminister Morawski, radca Stebelski z Paryża z pełnomocnictwami ministra skarbu i rządu do odbioru archiwów, pieczęci, kas i dokumentów kasowych.

Przyjechał z Bukaresztu dyrektor Rakowski i uprzedza, że sensacja, która zajmuje obecnie koła polskie w Paryżu i Bukareszcie, to rozdzielenie przez premiera Składkowskiego złotych marek niemieckich ministrom, wiceministrom, marszałkom Sejmu i Senatu, prezesowi Sądu Najwyższego etc.

Premier rozdzielił w Słanic do depozytu ze szczególnymi zastrzeżeniami po 500–1000 marek z depozytu administracyjnego przewożonego przez wojewodę Tymińskiego. Przejął to premier w chwili, gdy władze rumuńskie chciały to złoto skonfiskować. W Paryżu wyobrażano sobie, że idzie tu o duże sumy. W Bukareszcie zarządzono śledztwo w tej sprawie, gdy marszałek Miedziński złożył te 1000 marek do depozytu Sadkowskiego.

Wszyscy wiceministrowie pracują cały dzień, by sporządzić odpowiednie protokoły i oddać uporządkowane archiwa, pieczęcie i pieniądze.

O godzinie 11⁰⁰ odbyła się konferencja w następującym składzie: pan premier Składkowski, ambasador Raczyński, wiceminister Morawski i Kwiatkowski. Premier stwierdził, że poprzednia odpowiedź ambasadora na list z dnia 23 X nie wyjaśniła motywów rządu rumuńskiego internowania nas po złożeniu funkcji i doręczył mu nowe, ustalone poprzednio pismo, zawiadamiając, że jeżeli w ciągu pewnego okresu czasu, na przykład 10 dni, nie uzyska żądanej odpowiedzi, to zwróci się w tej sprawie bezpośrednio do rządu polskiego.

Ambasador odpowiedział, że wciąż ponawia starania o zwolnienie byłego prezydenta i byłych członków rządu, ale rząd rumuński, nie chcąc tego skonkretyzować na piśmie, zasłania się stale naciskiem Niemców, którzy nie uznają rządu paryskiego.

Premier zapytał następnie, czy rząd polski uczynił jakiegokolwiek kroki w sprawie zwolnienia z internowania w Rumunii byłego prezydenta Rzeczypospolitej, byłych członków rządu i podsekretarza stanu, co premier uważałby za obowiązek prostej przyzwoitości.

Ambasador odpowiedział, że według jego wiadomości rząd czyni starania, by ponowić interwencję prezydenta Roosevelta w sprawie prezydenta Mościckiego (z odpowiedzi można było wnioskować, że w sprawie byłego rządu żadne zalecenia czy wskazówki w sensie pozytywnym nie miały miejsca).

Następnie zostało ustalone, że delegat rządu pan Stebelski odbierze pieczęcie, archiwa, kasy, pozostawiając tu tylko pewną sumę w lejach na ogólne wydatki konieczne (konserwacja samochodów, benzyna, wyjazdy w sprawach wspólnych do Bukaresztu, choroby). W sprawie samochodów pan premier oświadczył, że zapisane one formalnie zostały jako własność prywatna – w obawie, aby po dymisji rządu nie zostały skonfiskowane przez władze rumuńskie. Samochody te, które obecnie są zamknięte i nieużywane, stanowią oczywiście własność państwową i są do dyspozycji rządu polskiego.

Pan premier w związku z tym daje swoją ocenę sytuacji politycznej. Widzi, że Niemcy obawiają się podjęcia wielkiej ofensywy na zachodzie, która by kosztowała dużą ilość ofiar. Na północy są blokowani przez flotę angielską. Na wschodzie stworzyli mur sowiecki, który zamknął im drogi wszelkiej ekspansji. Połowa granicy południowej (Włochy i Jugosławia) jest zamknięta przed wszelką ekspansją. Olbrzymie wojska zmobilizowane nie mogą – bez rozkładu – pozostać bezczynne. Przypuszcza więc, że ekspansja, pożądająca efektów, pójdzie w kierunku przez Węgry na Rumunię i na Dar-

danele, by wykazać, że Turcja, która związała swój los z aliantami, podobnie jak Polska ulegnie zniszczeniu.

W tych możliwych, choć niekoniecznych warunkach nie można całkowicie pominąć faktu internowanych w Herculane, do których rząd niemiecki ma duże pretensje. Toteż premier Składkowski sądzi, że o ile ambasador nie może wziąć na swoją odpowiedzialność ewakuacji byłych członków rządu z Rumunii i wyższych wojskowych w chwili zagrożenia, to należy pozostawić tu również samochody do dyspozycji, aż do czasu wyjaśnienia się sytuacji wojennej względnie zwolnienia nas z internowania.

Ambasador Raczyński nie przeczy, że nakreślona sytuacja może zaistnieć. W zasadzie największe niebezpieczeństwo grozi Rumunii od strony sowieckiej i dlatego Rumunia zbliżyła się jeszcze bardziej do Niemiec. W sprawie samochodów nie ma jednak w chwili obecnej żadnej konkretnej instrukcji. Wiceminister Morawski dodaje, że według jego prywatnych wiadomości w czasie najbliższym ma objeżdżać obozy specjalna komisja mieszana polsko-rumuńska celem zarejestrowania wozów, zwolnienia ich od cła do 15 III 1940 roku, przy czym kilka najlepszych wozów ma się wysłać do Francji dla wojska i rządu polskiego, reszta zaś będzie stopniowo likwidowana przez sprzedaż. Ambasador przypuszcza, że życzenie premiera Składkowskiego jako słuszne może być spełnione.

Wreszcie premier poruszył sam sprawę monet złotych oddanych do dyspozycji względnie depozytu panom ministrom, marszałkom, prezesom władz najwyższych i wiceministrom, stwierdzając, że uczynił to, co leżało całkowicie w jego kompetencji w okresie, w którym sprawował władzę i miał do dyspozycji tak zwany fundusz dyspozycyjny.

„Jeżeli ktokolwiek (premier podniecony!) na tym tle nas pozbawionych wszelkich praw wolnego obywatela, pozbawionych opieki szuka jeszcze sposobów obrzucenia błotem, wiedząc, że nie możemy się bronić, to uważam to za draństwo” (+ soczyste epitety).

Sprawa ta może być [w] każdej chwili wyjaśniona, ale tylko przed prezydentem Rzeczypospolitej – albo może być sądzona przed Trybunałem Stanu, o który w wolnej Polsce premier sam się upomni.



Następnie w rozmowach, które sam przeprowadziłem z ambasadorem Raczyńskim, wiceministrem Morawskim, radcą Stebelskim,

i które przeprowadził wiceminister Morawski z premierem, wyjaśniliśmy, że pieniądze te pochodzą z depozytu, który wywiózł z Krakowa wojewoda Tymiński. Już w Rumunii walizka jego wypadła, rozbiła się, a rulony chcieli zabierać Rumuni. Premier ochronił przed tym i przejął ten depozyt. Ponieważ wielu najwyższych urzędników państwowych po przekroczeniu granicy znalazło się w krytycznej sytuacji materialnej – zanim zarządzone wymianę 300 złotych na leje – przeto premier, obawiając się u siebie rewizji, rozdzielił te pieniądze – w maksymalnej wysokości 1000 marek złotych na osobę, zastrzegając, że jest to depozyt, który może być naruszony w celu wykonania ważnego zadania państwowego (przedarcie się do wojska polskiego do Francji lub gdyby ktoś z posiadaczy znalazł się w skrajnej potrzebie).

Pieniądże te otrzymali ludzie godni zaufania. Jako przykład właściwego postąpienia wskazał pan premier, że o ile pan wiceminister Morawski dotrze do Francji, a nie będzie zmuszony naruszyć depozytu – winien go oddać do depozytu w Banku Polskim.

Pan ambasador Raczyński i wiceminister Morawski podjęli się zakomunikowania tego i wyjaśnienia sprawy w Paryżu.

W razie zaś, gdyby rząd zapewnił, że w wypadkach nadzwyczajnych zabezpieczy egzystencję ludzi, którzy ewakuowali się na rozkaz premiera i władz wojskowych, a którzy jako skompromitowani wobec Niemiec nie mają drogi odwrotu do Polski, to pieniądze te natychmiast zostaną oddane tam, gdzie zaleci rząd.

Konferencja ze Stebelskim. Zapytałem w imieniu kolegów internowanych w Baile Herculane, czy wobec tego, że z Herculane nie mogą oni wyjeżdżać, że nie mają możliwości kontaktu z żadnym bankiem, a z drugiej strony – nie będą otrzymywać poborów, mając nieuniknione wydatki (lekarz, dentysta, ubrania, służba, gazety, papierosy, korespondencja, składki etc.), nie zgodziłby się rząd na wymianę złotych na walutę rumuńską w granicach tych sum, które pozostają w Herculane. Stebelski oświadczył, że ma kategoryczny zakaz ministra skarbu dokonywania jakiegokolwiek wymiany pieniędzy.

Minister Morawski informuje, że toczy się wymiana korespondencji między Paryżem a marszałkiem Śmigłym. Prezydent Raczkiewicz nie chce wprost udzielić mu dymisji. Szło więc o to, by Śmigły rzekł się sam naczelnego dowództwa. Jednakże Śmigły odmówił.

Odbyły się rozmowy między Gafencu i Arciszewskim. Gafencu wskazywał, że wobec naporu sowieckiego Rumunia musi utrzymywać jak najlepsze stosunki z Niemcami. Stąd wynika też stosunek do byłego prezydenta i byłego rządu, których obecnie nie zwolnią z internowania.

W Paryżu opinie o naczelnym wodzu i byłym rządzie jak najgorsze. Również generał Sosnkowski ma to samo ujemne nastawienie, szczególnie wobec faktu, że po bitwie lwowskiej mógł zniszczyć część armii niemieckiej. Wówczas przyszedł rozkaz naczelnego dowództwa wycofania części armii (generała Langnera) do rejonu stanisławowskiego. Ten fakt miał zniweczyć plan Sosnkowskiego i umożliwić swobodę ruchów armii lwowskiej niemieckiej.

Kulisy dymisji Łukasiewicza: Pan prezydent Rzeczypospolitej początkowo wyznaczył swoim następcą generała Wieniawę-Długoszowskiego. Łukasiewicz polecił to wydrukować w „Monitorze Polskim” wychodzącym w Paryżu. Władze francuskie skonfiskowały to wydawnictwo i oświadczyły, że na osobę Wieniawy się nie zgodzą. Ponadto rząd francuski miał pretensje do Łukasiewicza, że nie poinformował o tej decyzji uprzednio rządu francuskiego, i oświadczył, że Łukasiewicz nie będzie miał kontaktu z władzami francuskimi. To spowodowało jego dymisję.

Radio: Wielkie manifestacje narodowe w Pradze czeskiej.

Wieczorem przy kolacji awantura pani premierowej Składkowskiej z ambasadorem Raczyńskim („pan wie, co mój mąż sądzi o panu - czy pan zrozumiał?"). Ambasador Raczyński zachował się bardzo taktownie.

O godzinie 10-11 wieczorem podpisywanie protokołów przejęcia archiwów, kas, materiałów etc. przez ambasadora Raczyńskiego i Stebelskiego - i panów wiceministrów z drugiej strony.

Przy wyjeździe do pociągu o godzinie 11³⁰ wieczorem policja czyniła trudności w wypuszczeniu ambasadora.

31 października (wtorek)

Rano przybyła komisja mieszana polsko-rumuńska pod kierownictwem radcy handlowego Lubaczewskiego z Bukaresztu dla rejestracji samochodów. Dyrektor Rakowski informuje, że będą pozostawione samochody po 1 na rodzinę ministra, inne będą bądź odesłane do Paryża, bądź też sprzedane.

Na konferencji u premiera informują, że część Polski znajdująca się pod okupacją niemiecką uległa prądom radykalnym. Prawem kontrastu wzrosły w dołach społecznych sympatie dla Sowietów. Na okupacji sowieckiej żołnierze i niższe szarże zostały na wolności, internowano wyższych oficerów. GPU²²² wciska się coraz silniej do Rumunii, podobno ich agenci mają się również znajdować w Herculane.

Minister Poniatowski zaproponował wysłanie pożegnального listu do marszałka Śmigłego.

Przemówienie Mołotowa²²³ na posiedzeniu Rady Sowietów. Przemówienie to filoniemieckie, antyalianckie i antypolskie. Tryumf z powodu przyłączenia ziem polskich. Ostrzeżenie pod adresem Finlandii.

Sprawozdanie dyrektora Rakowskiego po 5-dniowym pobycie w Bukareszcie:

1. Ogólnie. W Rumunii znajduje się obecnie około 40 tysięcy polskich uchodźców, w tym około 15 tysięcy wojskowych, a wśród nich [?] stanowią lotnicy, mechanicy lotniczy, uczniowie szkół lotniczych. Na Węgrzech szacunkowo znajduje się 55 tysięcy Polaków, w tym 40 tysięcy osób wojskowych. Materialnie sytuacja uchodźców na Węgrzech jest znacznie gorsza niż w Rumunii. Zostali oni zdani prawie wyłącznie na węgierską opiekę społeczną. Do Francji wyjeżdża około 40 osób dziennie z Węgier i około 100–120 z Rumunii.

W obozach polskich – poza Herculane – wyczuwa się zadowolenie ze stosunku Rumunów do Polaków. Wszędzie skryształizowana jest orientacja na wyjazd do Francji do wojska polskiego. Wizy do Francji wojskowi otrzymują łatwo (wciągu 2 dni), natomiast Rumuni czynią pewne utrudnienia, trzeba przejść przez komisje lekarskie, które mają ustalić niezdolność do noszenia broni, co kosztuje do 3 tysięcy lei. Inni

²²² GPU (Zjednoczony Państwowy Zarząd Polityczny) działał w latach 1922–1934. Zastąpił Nadzwyczajną Komisję do Walki z Kонтrewolucją i Sabotażem, działającą w latach 1917–1922. GPU został w 1934 roku przekształcony w NKWD (Ludowy Komisariat Spraw Wewnętrznych). Na jego miejsce w 1946 roku Powstało Ministerstwo Spraw Wewnętrznych ZSRR.

²²³ Władysław Mołotow, właściwe nazwisko W.E. Skriabin (1889–1967), sowiecki dyplomata. Od 1906 roku członek partii bolszewickiej. Uczestnik rewolucji październikowej. Od 1926 roku członek Biura Politycznego KC WKP(B). W latach 1930–1941 przewodniczący Rady Komisarzy Ludowych. Główny architekt zblżenia sowiecko-niemieckiego kosztem narodów centralnej Europy. W latach 1939–1949 i 1953–1957 minister spraw zagranicznych, w 1957 roku usunięty z władz w wyniku walk frakcyjnych wśród komunistów.

otrzymują wizy albo drogą urzędową, co trwa 2 tygodnie, gdyż idzie zapytanie do Paryża – często nadchodzą odpowiedzi odmowne, szczególnie dla osób politycznych, albo tak zwane wizy protekcyjne przez wpływowych Francuzów, szczególnie wojskowych (generał Faury²²⁴).

Z istniejącej kadry lotniczej – wedle opinii fachowców – można by wystawić w ciągu 3 miesięcy do 1000 załóg bombowców. Lotnictwem alianckim kierują Anglicy, czynnikiem dyspozycyjnym armii lądowej są Francuzi.

W ten sposób powoli, ale systematycznie rozładowuje się rzeszę uchodźców polskich w Rumunii z elementów najaktywniejszych.

Byt materialny uchodźców w Rumunii jest na razie dość dobrze zabezpieczony. W wyznaczonych obozach poza Bukaresztem i poza Herculane otrzymują oni na utrzymanie po 100 lei dziennie na dorosłą osobę i 50 lei na dzieci. Ponadto gromadzą się fundusze polskie i obce na cele pomocy społecznej. Często też ze strony Rumunów spotyka się objawy wielkiej gościnności i ofiarności na rzecz polskich uchodźców.

2. Informacje dyrektora Barańskiego o Banku Polskim: Bank Polski ma ze sprzedaży reszty pierwszej tony złota 236 milionów lei. 3 tony złota, to jest resztę, władze rumuńskie tymczasem zasekwestrowały. Jednakże i lei nie może Barański uruchomić, gdyż ma zakaz rządu polskiego we Francji skutecznienia jakichkolwiek wypłat, a nawet wymiany. W pewnych wypadkach, gdy dyspozycja ta koliduje z oczywistą potrzebą, dyrektor Barański postępuje samodzielnie na własną odpowiedzialność.

Ponadto w dniu 4 IX wojsko podjęło z Banku Polskiego jako dotację mobilizacyjną 1 300 000 dolarów amerykańskich. Na co wydano część tych pieniędzy – nie wiadomo. W Rumunii „odnalazło się” z tej sumy circa 500–600 tysięcy dolarów, z tym że sumy te przejął pułkownik Zakrzewski i używa je na organizację wyjazdów wojskowych do tworzącego się wojska polskiego. Barański stwierdza, że gospodarka tą walutą jest fałszywa, a jego interwencja w Paryżu nie odniosła dotychczas skutku. Potrzebując waluty rumuńskiej, wojsko sprzedaje te dolary na czarnej giełdzie, w razie zaś gdy Bank Polski potrzebuje dolarów, musi je skupować sam na giełdzie nieurzędowej.

²²⁴ Louis Faury, generał francuski, dyrektor Wyższej Szkoły Wojennej. Ekspert do spraw polskich w armii francuskiej. Jej przedstawiciel przy naczelnym wodzu i Sztabie Głównym.

Wreszcie w dyspozycji Banku Polskiego znajduje się około 1 1/2 miliarda złotych w banknotach, w czym figuruje kwota 63 miliony złotych wpłaconych na rachunek rządu z likwidacji różnych kas. Przy transportowaniu banknotów z Dubna do Tarnopola przepadło około 350 milionów złotych banknotów, do Wilna poszło 150 milionów złotych (zawarte w sumie 350 milionów złotych jak wyżej) – prawdopodobnie transporty te wpadły w ręce sowieckie. Wojska sowieckie operują dużymi ilościami złotych i za złote te wykupują na terenach polskich towary w sklepach. W Lublinie i we Lwowie w ostatnich dniach wojny Bank Polski wydał wojsku kilkaset milionów złotych.

3. Informacje dyrektora Sadkowskiego: Wiceminister Morawski uregulował sytuację radcy finansowego w Bukareszcie, obecnie praca odbywa się w dużo lepszych warunkach. Sadkowski przejął od Lubaczewskiego wszystkie sprawy finansowe. Pracę ambasady i radcy finansowego zwięża Paryż. Sadkowski uważa to za błąd i dąży do rozszerzenia kompetencji radcy finansowego na całe Bałkany. Pojechał właśnie do Paryża dla wyjaśnienia sytuacji, ocenianej tam błędnie.

Lubaczewski, radca handlowy, zajmuje się obecnie głównie sprzedażą samochodów – w myśl zaleceń Paryża – i jak sądzi Sadkowski, „będzie z tego kryminał”.

W Bukareszcie powstała komisja dla likwidacji i rejestracji mienia państwowego. Członkami tej komisji są dyrektor Banku Rolnego Kociużyński, dyrektor Banku Gospodarstwa Krajowego Karol Żyła i sędzia Stypiński. Przy komisji funkcjonuje również prokurator Bieńkowski.

Ponadto powołana została ku zadowoleniu opinii emigracyjnej „Komisja Etyczna” – powołana przez ambasadę. Na jej czele stoi prezes Supiński. Bada ona sprawy, które mogły zaszkodzić interesom państwowym polskim z punktu widzenia materialnego i moralnego. W ramach tej Komisji działa prokurator Piernikarski, który na podstawie listu profesora Kota – zawierającego zarzuty przeciwko byłemu rządowi polskiemu – bada sprawę rozdzielania marek złotych przez premiera.

Minister Koc zabronił jakiegokolwiek podejmowania pieniędzy z Banku Polskiego. Ponieważ okazało się, że ambasador Raczyński ma na funduszu dyspozycyjnym około 7 milionów lei, przeto Sadkowski prowadzi dalej wypłacanie pensji w ustalonych – zredukowanych – normach za październik.

Środki na pomoc dla uchodźców są. Bank Polski dał Komitetowi Polskiemu 10 milionów lei, a Wierusz-Kowalski²²⁵ z ramienia Centralnego Komitetu w Paryżu przywiózł 30 tysięcy funtów i pewną ilość dolarów. Komitet ma dość dużą swobodę ruchów w Rumunii. Sekretarzem Komitetu jest Malessa²²⁶. Ruch w Komitecie duży.

W Paryżu powstało Polskie Biuro Pomocy Jeńcom i Ofiarom Wojny, które ma głównie na celu koordynację akcji zbiorczej w świecie, rozdział sum, referowanie spraw jeńców i uchodźców w Międzynarodowym Komitecie Czerwonego Krzyża w Genewie i wymianę informacji pomiędzy Polakami. Przewodniczącym Biura jest pan Franciszek Pułaski²²⁷, a Wierusz-Kowalski z ramienia tego Biura reorganizuje Komitet w Bukareszcie.

Rząd paryski ustosunkowuje się do ambasadora nieżyczliwie. Raczyński dopomógł do wyjazdu do Francji wielu ludziom niemyłym rządowi. Dla zbadania sytuacji przyjechał z ramienia ministra Zaleskiego Szumlakowski i opowiadał, że w Paryżu czyni się ostre zarzuty, że byłemu rządowi wypłacono znaczne sumy.

Poza generalnie zastosowaną wypłatą bardzo zredukowanych pensji za październik Sadkowski wypłacił 500 tysięcy lei do Słanic na wydatki rzeczowe (samochody, przejazdy służbowe, pomoc społeczna), po 100 tysięcy lei marszałkom izb ustawodawczych, 500 tysięcy lei dla grupy przy prezydencie Rzeczypospolitej oraz 500 dolarów i 100 funtów dla prezydenta Rzeczypospolitej, 400 tysięcy lei do dyspozycji marszałka Śmigłego.

Rzekomo fakt ten zainicjował powstrzymanie pełnomocnictw Sadkowskiego i zakaz wypłacania pensji (z 500 tysięcy przekazanych do Słanic część wiceminister Grodyński zwrócił Stebelskiemu w złotych i w dolarach, około 350 tysięcy znajduje się jeszcze u niego w kasie.

²²⁵ Wierusz-Kowalski, wybitny działacz Polonii francuskiej, twórca Centralnego Komitetu Polskiego we Francji, który organizował pomoc dla uchodźców polskich.

²²⁶ Malessa, współpracownik E. Kwiatkowskiego w Ministerstwie Skarbu. Odpowiedzialny za opracowanie 4-letniego planu inwestycji publicznych.

²²⁷ Franciszek Jan Pułaski (1875-1956), polityk konserwatywny, historyk. W latach 1915-1917 prezes Stronnictwa Pracy Narodowej na Rusi. W latach 1918-1919 organizator i przewodniczący Biura Prac Kongresowych przy delegacji polskiej na konferencję pokojową w Paryżu. W latach 1919-1921 pracował w poselstwie polskim w Waszyngtonie. Później był przedstawicielem Polski przy rządzie ukraińskim. Wieloletni działacz Towarzystwa Naukowego Warszawskiego i jego sekretarz generalny. Od 1927 roku dyrektor Biblioteki Polskiej w Paryżu. W latach 1934-1939 członek zarządu Instytutu Fryderyka Chopina w Warszawie. Od 1939 roku stale przebywał we Francji.

Sadkowski widzi możliwość rozwinięcia pewnej inicjatywy gospodarczej Polaków na terenie bałkańskim. Bank Gospodarstwa Krajowego, który jest pod kierownictwem Barysza – po stracie kontaktu z Domaniewskim i Baczyńskim, którzy osobiście urządzili się w Paryżu – rozwija dość znaczną działalność, posługując się instytucją Banku Hipotecznego w Czerniowcach.

Bielobradek zakłada w porozumieniu z Przedpełskim²²⁸ fabrykę bekonów w Jassach. Fabryka spadochronów, która ewakuowała się z maszynami z Jabłonnej, projektuje założenie tu wytwórni. Omawia się projekty założenia tu lub w Turcji fabryki barwników i cementowni. Dyrektor Ceceniowski zabiega o koncesję na linie autobusowe. Natomiast według opinii Sadkowskiego dyrekcja i urzędnicy Państwowego Banku Rolnego²²⁹ zachowali się indyferentnie i pilnowali sprawy własnego wyjazdu do Anglii.

4. Skarbiec Funduszu Obrony Narodowej i archiwum belwederskie: Skarbiec przywiózł minister Rajchman, był on zupełnie nieuporządkowany. Porządkowano go przy kierownictwie wiceministra Jastrzębskiego w piwnicach ambasady. Złoto wartości około 1½ miliona złotych w złocie zapakowano w 7 skrzynek i wysłano do Paryża przy pomocy oficerów francuskich. 1 skrzynka cennej biżuterii ma być wysłana również. Wysegregowano 2½ tony srebra, które ma być sprzedane w Rumunii. Ponadto jest 1 tona złomu.

Rajchman i Wacław Jędrzejewicz²³⁰ dołączyli sprawozdanie dla rządu polskiego i zaproponowali ogłoszenie, że skarbiec Funduszu

²²⁸ Wiktor Przedpełski (1891–1941), inżynier, działacz polityczny i gospodarczy. Zastępca dowódcy grupy „Wschód” w III powstaniu śląskim. Po przewrocie majowym prezes Polskiego Związku Organizacji i Kółek Rolniczych. W latach 1928–1930 poseł na Sejm z ramienia BBWR. Od 1936 roku prezes Rady Naczelnej Wspólnoty Interesów Górniczo-Hutniczych SA. Od 1933 roku prezes Polskiego Związku Bekonowego. Od września 1939 roku na emigracji.

²²⁹ Państwowy Bank Rolny utworzony został w Warszawie 5 lutego 1919 roku. Do jego zadań należało popieranie rozwoju rolnictwa i przemysłu rolnego. Odgrywał on istotną rolę w akcji oddłużania rolnictwa. Sumy udzielonych kredytów wahały się od 130 do 285 milionów złotych.

²³⁰ Wacław Jędrzejewicz (1893–1993), polityk, podpułkownik. W latach 1914–1917 służył w POW i Legionach Polskich. W latach 1918–1925 w Oddziale II Sztabu Generalnego. W latach 1933–1934 był pracownikiem Ministerstwa Skarbu, a od lutego 1934 do października 1935 roku kierował Ministerstwem Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Od 1936 roku był członkiem zarządu Instytutu Józefa Piłsudskiego w Warszawie. Po II wojnie światowej na emigracji w Rumunii, Francji, Wielkiej Brytanii i USA. Był współorganizatorem i dyrektorem Instytutu Józefa Piłsudskiego w Nowym Jorku i biografem Marszałka.

Obrony Narodowej ocalał i znajduje się w dyspozycji rządu. W raporcie tym proponują kontynuowanie zbiórki – na fundusz nienaruszalny, który ma powrócić do Polski.

Wywieziono też archiwum belwederskie, to jest manuskrypty i listy marszałka Piłsudskiego, pierścień, papierośnica z 13 papierosami, szable etc., których pilnował w czasie nalotów sierżant Kozera. Manuskrypty zabrał do Sofii poseł Tarnowski²³¹ – później mają być przesłane do Lizbony.

5. Informacje generała Paszkiewicza²³²: Jako dowódca dywizji poszedł z Tarnopola na front dopiero 3 IX. Wszystko było opóźnione. Jego dywizja miała się wyładować w Skarżysku. Wchodził w skład korpusu generała Skwarczyńskiego i armii generała Dąb-Biernackiego²³³ (pomiędzy Radomiem a Kielcami). Na stacji w Skarżysku – gdy przyjechał z I batalionem – nie zastał nikogo. Stacja była rozbita, obok niej 9 trupów. Rezerwiści byli niezorganizowani i prosili o broń i chleb. Czekał niecierpliwie na transporty swojej dywizji w ciągu 4 i 5 IX. Transporty w wielkiej części zawiodły, a to, co się wyładowywało, to z bardzo wielkimi trudnościami, pod naporem nieprzyjaciela, z pociągu szło wprost w bój.

Transporty były w drodze atakowane lotniczo. Z 27 działek przeciwpancernych 18 nie doszło. Przeciwko broni pancernej musiał więc używać artylerii polowej, która walczyła nadzwyczaj dzielnie. Miał zaledwie 7 batalionów, obok było jeszcze gorzej, gdyż dywizja mia-

²³¹ Adam Tarnowski, poseł RP w Sofii, sekretarz generalny Ministerstwa Spraw Zagranicznych w gabinecie generała W. Sikorskiego. Kierował resortem spraw zagranicznych w gabinecie Tomasza Arciszewskiego

²³² Gustaw Paszkiewicz (1892–1955), generał, brygady. Służył w armii rosyjskiej. Był oficerem I Korpusu Polskiego w Rosji. Od listopada do października 1935 roku dowodził 12. DP w Tarnopolu, która początkowo wchodziła w skład armii „Prusy”. Walczył pod Iłżą. 15 września 1939 roku został zastępcą dowódcy armii „Karpaty” i bronił „przyczółka rumuńskiego”. W latach 1939–1940 był zastępcą komendanta głównego ZWZ. W latach 1943–1945 zastępca dowódcy I Korpusu Polskiego w Szkocji. W sierpniu 1945 roku powrócił do kraju. Służył w Ludowym Wojsku Polskim do października 1948 roku.

²³³ Stefan Dąb-Biernacki (1890–1959), generał dywizji Wojska Polskiego. Należał do Polskich Drużyn Strzeleckich. Służył w I Brygadzie Legionów Polskich i POW. W 1920 roku dowodził I Dywizją Piechoty Legionowej. W listopadzie 1926 roku został generałem. Pracował w GISZ, a w grudniu 1930 roku został inspektorem armii w Wilnie. W wojnie 1939 roku dowodził armią odwodową „Prusy”, która została rozbita pod Piotrkowem Trybunalskim. Po tej porażce dowodził tzw. frontem północnym. Po kampanii wrześniowej przedostał się do Francji. W listopadzie 1940 roku został zwolniony z Polskich Sił Zbrojnych za krytykę wodza naczelnego generała W. Sikorskiego.

ła 5 batalionów bez artylerii, a trzecia dywizja – 3 bataliony. Wojsko miało żywność na 1 dzień i po 120 naboju na żołnierza. Wszystko inne nie dojechało do frontu, nawet środki opatrunkowe.

Zadanie tego korpusu polegało na ochronie Okręgu Centralnego. Jednakże brak kontaktu i brak dyspozycji z dowództwa armii uniemożliwił wykonanie tego zadania. Kielce były bronione bardzo zaciekle, ale wobec braku wojska, które nie było zmobilizowane i gotowe do przyjęcia ataku wroga, główna rola przypadła tam formacjom pomocniczym (na przykład strzelcy, mający naboje w kieszeniach).

W Kielcach dowodzili dzielnie pułkownik Glabisz²³⁴ i Kowalczewski. 7 IX dopadły tę grupę koło Iłży dwie dywizje pancerne niemieckie. Atak przyszedł z tyłu i natarcie było straszne. Siła ognia niemieckiego była bardzo wielka. Doszło do bitwy, która zakończyła się rozproszeniem wojska polskiego. Potem w bardzo trudnych warunkach z małą garścią ludzi przedzierali się generał Skwarczyński i generał Paszkiewicz na południowy wschód.

6. Różne informacje: Wiceminister Bobkowski podaje, że prezydent Mościcki czuje się lepiej. Wszystko było przygotowane do wyjazdu za granicę. Obecnie trudności są tylko po stronie rumuńskiej. Gafencu rzekomo zwrócił się obecnie do Niemców o sprecyzowanie stanowiska prawnego, mocą którego domagają się internowania byłego prezydenta i byłych członków rządu. Musi w tym istnieć jakiś cel.

W Bukareszcie mówią, że w Craiovej były rzekomo dwa zamachy na życie marszałka Śmigłego ze strony Polaków. Marszałek Śmigły miał wydać rozkaz do wojska przebywającego w Rumunii. Z Paryża toczy się akcja, by Śmigły zrzekł się dowództwa naczelnego.

Wacław Jędrzejewicz informuje, że w chwili wybuchu wojny mieliśmy 480 aparatów lotniczych zdolnych do walki. Niemcy ponieśli w Polsce straty około 700 aparatów. Nasz materiał ludzki w zakresie lotnictwa pierwszorzędny. Attaché wojskowy nasz w Bukareszcie nie umiał tego wyzyskać w pierwszych dniach po przekroczeniu granicy rumuńskiej, załatwiał sprawy biurokratycznie. Obecnie funkcjonuje lepiej, ale trudności ze strony rumuńskiej są większe. Dotychczas wyjechało około 1200 lotników do armii polskiej we Francji. Przewaga lotnicza aliantów na wiosnę będzie bardzo znaczna. Jędrzejewicz sądzi, że na wiosnę Jugosławia wystąpi po stronie aliantów.

²³⁴ Glabisz, pułkownik Wojska Polskiego pracujący w Sztapie Głównym. Ofiarny oficer, uczestnik bitwy pod Iłżą 7 września 1939 roku.

Obóz wojsk polskich znajduje się w Bretanii. Francuzi obecnie odnoszą się do Polaków bardzo dobrze, odczuwają jak gdyby wstyd, że w fazie początkowej nie pomogli Polsce. Sosnkowski ma duży autorytet. Można przewidywać, że prezydent Raczkiewicz po pewnym czasie ustąpi na rzecz Sosnkowskiego.

Właścicielami anemicznego „Kuriera Polskiego” są Polacy, obywatele rumuńscy. Nad pismem roztacza opiekę ambasada, ale władze rumuńskie nie godzą się na to, by było to pismo wychodźstwa polskiego. Ma to być pismo rumuńskie wydawane po polsku. Nie wolno tu umieszczać komunikatów alianckich. Zabiegają obecnie o koncesję na dziennik, ale mają trudności finansowe i techniczne (czcionki, zecerzy). Dziennik miałby otrzymywać subwencję do 200 tysięcy lei miesięcznie. W Bukareszcie jest około 150 dziennikarzy polskich, ale nie mogą działać.

Marszałek Miedziński wizy wyjazdowej do Francji nie otrzymał. Dzięki pomocy ambasadora mógł pozostać w Bukareszcie. Ze skarbowców Robowski dostał wizę i jedzie do Francji do wojska. Kopeć i Szempliński wyjechali nielegalnie i są w Pireusie. Czekają na statek. Lissowski pisuje do Grubera, który w Paryżu ma oparcie w „Orbisie” i Polskiej Kasie Opieki - i w ten sposób Lissowski chce się dostać do Francji. Tatarkiewicz jest bardzo przygnębiony, chce iść do wojska, ale ma trudności. Werner wyjechał do Budapesztu i obecnie nie może powrócić.

Konsulat polski daje zaświadczenia, że waluty przywiozło się z Polski, i na tej podstawie można uzyskać zezwolenie dewizowe maksymalnie do 50 tysięcy lei, przy kursie 160 lei za 1 dolara.

Radio wieczorne w języku polskim z Londynu podaje, że zabiegi Niemiec [zmierzające do] utworzenia w Polsce surogatu rządu nie udały się, gdyż nikt nie chce z hitleryzmem współpracować.

Na froncie spokój.

1 listopada (środa)

Poruszenie w całość kolonii polskiej w Herculane z powodu notatki zamieszczonej w prasie niemieckiej tego okręgu. Na przykład „Temesvarer Zeitung”, nr 248 z 1 XI 1939, str. 3 (tłumaczenie): „Stary

polski rząd pertraktuje z Niemcami? Mościcki nie uznaje nowego polskiego rządu”²³⁵.

„Londyn, 31 X. Na podstawie meldunków z Bukaresztu pisma donoszą, że jakoby były polski prezydent Mościcki i członkowie poprzedniego rządu Składkowskiego, jako jedynie miarodajni przedstawiciele państwa polskiego, zwrócili się do rządu Rzeszy, aby z nimi prowadzić pertraktacje co do nowej formy państwowej Polski.

Mianowicie Mościcki nie uznaje kompetencji utworzonego w Paryżu nowego rządu polskiego. Na wypadek gdyby pertraktacje te miały doprowadzić do rezultatu, to ten rząd odmówiłby Anglii i Francji prawa dalszego zastępowania interesów polskich względnie nie zezwoliłby sprzymierzonym zmienić przemocą nowej formy państwa ustalonej w drodze pertraktacji”.

Z powodu tej notatki, zamieszczonej właśnie w pismach, które są czytane w Herculane, panuje wzburzenie i przygnębienie – oraz szerokie komentarze. Jedni widzą w tym akcję niemiecką mającą równocześnie osłabić pozycję Polski na Zachodzie i dać nam do zrozumienia cel naszego internowania i możliwości wyjścia z przykrew sytuacji. Inni widzą w tym perfidną akcję „rodaków”, którzy były rząd – internowany – chcą obrzucić dodatkowo błotem. Inni wreszcie dopatrują się w tym akcji rumuńskiej.

Na konferencji byłych ministrów przyjęto moją propozycję wysłania do prezydenta Raczkiewicza – via ambasada – i do obozów polskich w Rumunii następującego oświadczenia: „W dniu dzisiejszym w dwu dostępnych nam pismach niemieckich, wychodzących w Timisoara, a mianowicie w „Temesvarer Zeitung” i w „Extrapost”, pojawiły się pod sensacyjnymi tytułami notatki, pochodzące rzekomo z Bukaresztu, a nadane przez Londyn, jakoby rząd Składkowskiego podejmował negocjacje z rządem Rzeszy Niemieckiej w sprawie stworzenia nowej formy państwowej dla Polski i sparaliżowania w ten sposób dalszej akcji aliantów odbudowania w całej rozciągłości walczącej o swoją niepodległość Polski. W tej notatce ośmielono się również wspomnieć nazwisko byłego prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej profesora Ignacego Mościckiego.

²³⁵ Akcja propagandowa III Rzeszy zmierzała do zdyskredytowania państwa polskiego w oczach opinii społeczeństw zachodnich. Eksponowała ona m.in. nieprzestrzeganie norm międzynarodowych w traktowaniu niemieckiej mniejszości narodowej.

Wobec powyższego stwierdzam kategorycznie:

1. Rząd mój – internowany i izolowany w Rumunii – z własnej woli i inicjatywy przedłożył panu prezydentowi Rzeczypospolitej Władysławowi Raczkiewiczowi w dniu 30 IX 1939 roku prośbę o dymisję celem umożliwienia powstania rządu polskiego zdolnego do działania i skutecznej obrony zagrożonego bytu Państwa.
2. Ja i moi koledzy, jako obywatele Polski, służący idei niepodległości Państwa, uznajemy za jedynie prawowity rząd ten, który został legalnie powołany przez prezydenta Rzeczypospolitej pana Władysława Raczkiewicza we Francji.
3. Nie mając innej drogi obrony przed tak nieczym oszczerstwem, w imieniu własnym i kolegów, internowanych w Baile Herculane, stwierdzam, że podane przez wymienione pisma niemieckie wiadomości są w całej rozciągłości niezgodne z prawdą”.

Baile Herculane, dnia 1 XI 1939

Sławoj Składkowski

2 listopada (czwartek)

Otrzymałem zawiadomienie o wyjeździe ambasadora Raczyńskiego i wiceministra Morawskiego do Paryża. Morawski przypuszcza, że powróci do Rumunii. Wysłałem listy do Czerwonego Krzyża – Polskiego do Paryża i Międzynarodowego – do Genewy w sprawie Janusia. Wysłałem kartkę do Rucińskiego do Londynu.

Wieczorem otrzymałem tłumaczenie angielskie listu do ambasadora Biddle'a. Wysłałem przez wiceministra Garbusińskiego – przez Bukareszt – do Londynu.

Kożuchowski zawiadomił mnie o wyjeździe 3 XI z Herculane do Bukaresztu i do Paryża. Dałem mu polecenie w sprawie rozmowy z prezydentem Raczkiewiczem, ministrem Strońskim i przedstawienia dwu alternatyw mojej współpracy: albo USA – akcja polska prasowa, albo wojsko.

Od oficerów zgromadzonych w Baile Herculane władze rumuńskie zażądały słowa honoru, że nie wydadzą się z Rumunii. W razie odmowy mają ich przenieść bez rodzin do skoszarowanego obozu.

Na konferencji u premiera: Hitler objął naczelne dowództwo. Senat USA uchwała zniesienie embarga. We Francji stosuje się prohibicję wstępowania do wojska dla osób, które odgrywały rolę polityczną (na przykład Chodacki).

3 listopada (piątek)

Konferencja u premiera: Informacje od pułkownika Wendy: Warunki życiowe marszałka uległy obecnie pogorszeniu. Brak dzienników i telefonu. Zaleski August odżegnywa się od przeszłości. Sikorski „szaleje”. Wzrasta liczba osób uważanych przez régime paryski (polski) za przestępców.

Zaostrza się sprawa przeniesienia stąd wyższych oficerów z powodu odmowy złożenia zobowiązania co do nieuciekania z Rumunii.

Przed paru dniami powrócił oficer sztabowy polski ze Stanisławowa.

4 listopada (sobota)

Konferencja w sprawie uruchomienia kursów szkolnych w Herculane dla młodzieży.

Wiceminister Grodyński wysyła list do Paryża po zasadnicze informacje (do Tomaszewskiego²³⁶).

Zniesienie embarga na broń w Stanach Zjednoczonych.

5 listopada (niedziela)

Pułkownik Meyer informuje, że ambasada włoska w Bukareszcie, udzielając wizy synowi doktora Kota, miała powiedzieć, że trudności stosuje się tylko do byłego régime'u i ich [jego] ludzi.

Minister Grabowski otrzymał poufny list z Paryża, w którym bardzo poważny informator (Grabowski jest krewnym Raczkiewicza) zawiadamia go, że w kołach polskich wyklucza się możliwość współpracy z ludźmi byłego régime'u – Grabowski wymienił swoje złoto na 300 dolarów.

6 listopada (poniedziałek)

Relacja generała Mackiewicza²³⁷: Jako stary oficer liniowy zgłosił się w momencie wybuchu wojny do służby liniowej. Przydział otrzymał do DOK Lublin. Etapów nie było. Na tyłach panował zu-

²³⁶ Tadeusz Tomaszewski, długoletni prezes Najwyższej Izby Kontroli. Członek Rady Narodowej RP. Prezes Rady Ministrów na Uchodźstwie w 1949 roku.

²³⁷ Mieczysław Mackiewicz (1880–1946), generał brygady Wojska Polskiego. Oficer armii rosyjskiej. Członek Związku Strzeleckiego. Od 1921 roku był oficerem do zleceń dla spraw litewskich przy naczelnym wodzu. Od 1935 roku w stanie spoczynku.

pełny chaos. Oficerowie naradzali się pomiędzy sobą, gdzie się ewakuować, gdyż dyspozycje nie nadchodziły.

Informacja o tworzeniu się armii angielsko-francuskiej w Syrii.

Wieczorem komunikat o lotniczym zwycięstwie 9 aparatów francuskich nad 27 niemieckimi. 9 niemieckich strącono.

Wysłałem list do dyrektora Robaczewskiego i do konsula polskiego w Czerniowcach.

7 listopada (wtorek)

Generał Litwinowicz informuje dyrektora Rakowskiego, że na cele ściśle uzbrojenia i rezerw mobilizacyjnych wydaliśmy w Polsce około 6 miliardów złotych. Eksport z fabryk był dokonywany celem pełnego zatrudnienia fabryk polskich. Eksport z czasów wojny hiszpańskiej został uzupełniony. Dodatkowo posiadanym sprzętem można było wyposażać 16 nowych dywizji – poza stanem normalnym 30-kilku dywizji. Łącznie około 50 dywizji.

Pan premier zawiadamia, że pan prezydent Mościcki został przeniesiony do Craiovej. Miał porozmawiać telefonicznie z Hartmanem. W zdrowiu prezydenta nastąpiło pogorszenie (lekkie). Gmach oddany do dyspozycji był zupełnie wyziębiony.

Radio: Inicjatywa królów Holandii i Belgii w sprawie pokoju. Okręty wojenne polskie brały udział w walce z lotnictwem niemieckim.

8 listopada (środa)

List do pana prezydenta Mościckiego. Kartka do pana Dażwańskiego. Kartka do dyrektora Bączkowskiego.

Informacja generała Skwarczyńskiego: Na okupacji B podjął organizację Januszajtis²³⁸, okupacja A (lubelskie) – Piasecki Bolesław²³⁹.

²³⁸ Marian Józef Januszajtis, ps. Żegota (1889-1973), członek „Zarzewia”. W latach 1912-1914 komendant naczelny Armii Polskiej i Polskich Drużyn Strzeleckich. Służył w I Brygadzie Legionów Polskich, a następnie w Polskich Siłach Zbrojnych. Współorganizator nieudanego zamachu stanu w nocy 5 stycznia 1919 roku przeciw J. Piłsudskiemu i gabinetowi Jędrzeja Moraczewskiego. W latach 1920-1924 dowódca 12. DP, a później do 1926 roku wojewoda nowogródzki. Po kampanii wrześniowej więziony przez NKWD. Od 1940 roku na emigracji w Wielkiej Brytanii. Informacja podana w dzienniku nieprawdziwa.

²³⁹ Bolesław Piasecki (1915-1979), działacz polityczny, publicysta. Działalność społeczną rozpoczął w Oddziałach Akademickich Obozu Wielkiej Polski. Od 1933 roku w Sekcji Młodych Stronnictwa Narodowego. W 1934 roku był współtwórcą Obozu

Attachat wojskowy przy ambasadzie w Bukareszcie doradza generałom podpisywanie zobowiązania o zmienionej treści. Powstała obawa, że ta rada jest pułapką.

9 listopada (czwartek)

Powrót dyrektora Żyborskiego z Bukaresztu. Sprawozdanie pana premiera Składkowskiego:

1) Napór osób przed ambasadą polską mniejszy. Załatwia się 30–40 osób dziennie. Więcej ludzi gromadzi się przed Komitetem. Ci oczekują wciąż pomocy i są bardziej niezadowoleni. Nastroje w stosunku do byłego rządu nieco złagodzone. Czterema drogami wyjeżdżają uchodźcy do Francji: na Constanzę [Konstancę], na Saloni, na Jugosławię i stamtąd morzem, wreszcie przez Jugosławię – Włochy – Szwajcarię.

Do wojska wyjechało już około 6 tysięcy osób. Wizy wojskowe otrzymuje się stosunkowo łatwo. Inne wymagają w Bukareszcie zabiegów w ciągu 2 tygodni. Karwowski i Piotrowicz otrzymali już wizy i wyjadą do Francji, zatrzymując się w Herculane. Wojewodzie Bociańskiemu²⁴⁰, oficerowi liniowemu z *Virtuti Militari*, powstańcowi, odmówiono przyjęcia i do wojska, i do pracy cywilnej.

2) Na czele Centralnego Komitetu Wykonawczego w Bukareszcie stoją pułkownik Kowalewski i wiceminister Korsak. Komitet ten formalnie nie jest jeszcze częścią składową Komitetu Paryskiego. Prowadzi szereg sekcji. Z akcją tą łączy się bardzo ruchliwa akcja YMCA²⁴¹. W Komitecie bukareszteńskim pracuje około 80 osób –

Narodowo-Radykalnego. Więziony w Berezie Kartuskiej. Był rzecznikiem współpracy ONR-Falanga z Obozem Zjednoczenia Narodowego. Współorganizator Związku Młodej Polski. Uczestniczył w wojnie polsko-niemieckiej we wrześniu 1939 roku. Od 1941 roku był komendantem głównym Konfederacji Narodu, a od 1944 roku dowódcą II batalionu 27. Pułku Piechoty AK. Po wojnie organizator i czołowy ideolog oraz przewodniczący Stowarzyszenia „Pax”. Wiadomości podane w dzienniku nieprawdziwe.

²⁴⁰ Ludwik Bociański (1892–1970), pułkownik, polityk. Członek POW zaboru pruskiego. Uczestnik przejścia przez Polskę Pomorza Gdańskiego. W 1919 roku dowódca 2. Pułku Strzelców Pomorskich. Od grudnia 1935 do maja 1939 roku wojewoda wileński, a następnie poznański. W okresie II wojny światowej służył w Polskich Siłach Zbrojnych na Zachodzie. Po wojnie działał społecznie na emigracji.

²⁴¹ YMCA (Young Men's Christian Association – Chrześcijańskie Stowarzyszenie Młodych Mężczyzn), międzynarodowa organizacja o charakterze charytatywnym, założona w 1844 roku w Wielkiej Brytanii przez G. Williamsa. W Polsce działała w latach 1919–1939, w konspiracji i w latach 1945–1949.

wedle zaleceń Paryża ma pozostać 20 ludzi, stąd zapanował tam „wyścig” lojalności wobec rządu paryskiego, manifestowanej zewnętrznie wymyślaniem na były rząd i marszałka Śmigłego.

- 3) W początkowej fazie pobytu w Rumunii naciskano na prezydenta Mościckiego – z kół polskich – na ustąpienie jego i rządu Składkowskiego. Podsuwano cztery kandydatury: Paderewskiego, Sosnkowskiego, Zaleskiego i Raczkiewicza. Po sprawie z Wieniawą (nieudałą) pan prezydent wystawił pismo in blanco, które polecił zawieźć szefowi Kancelarii Cywilnej Łepkowskiemu do Bukaresztu. Łepkowski pisma w Bukareszcie oddać nie chciał, twierdząc, że ma polecenie dostarczyć je osobiście w Paryżu. Istotnie, Łepkowski doręczył nominację Raczkiewiczowi i zaofiarował mu swoje usługi, z których Raczkiewicz nie skorzystał²⁴².

Generał Sikorski był niezadowolony z wyboru i demonstrował to w ten sposób, że spóźnił się 1½ godziny na przysięgę rządu u prezydenta. Potem nie wierzył w chorobę Raczkiewicza, aż sam się o tym naocznie przekonał. Obecnie prezydent Raczkiewicz zdrowszy i przyjmuje 2–3 osoby na audiencję dziennie. Łepkowski wyjechał do Lozanny.

Między Sosnkowskim i Sikorskim stosunki nie są najlepsze. Matuszewski i Grażyński są w Paryżu, ale Grażyński nie może otrzymać żadnej konkretnej pracy. Biłyk ma być we Włoszech.

Koc „bije się w piersi” i twierdzi, że były rząd popełniał dużo błędów. Wedle Arciszewskiego sytuacja ambasady polskiej w Bukareszcie na terenie rządowym (Paryż) jest zła. Wciąż spotykają go różne szykany ze strony posłów niemieckiego i sowieckiego i nie ma żadnej pomocy ze strony rządu. Pojechał więc do Paryża, żeby wyjaśnić swój stosunek z rządem.

Jaroszewicz²⁴³ znajduje się w Komisji Samochodowej i jakoby robi interesy. Ma wizy do Francji, ale nie spieszy się z wyjazdem. Wygaduje na rząd i na Śmigłego.

²⁴² Wiadomość nieprawdziwa. Prezydent W. Raczkiewicz korzystał z usług i pomocy szefa Kancelarii Stanisława Łepkowskiego, który w październiku 1940 roku zrezygnował ze swej funkcji.

²⁴³ Włodzimierz Romuald Jaroszewicz (1887–1947), działacz polityczny i samorządowy. W latach 1917–1918 członek POW w Rosji. Podczas wyprawy kijowskiej delegat MSZ do spraw gospodarczych na Ukrainie. Od 1926 roku po przewrocie majowym komisarz rządu na m.st. Warszawę. W latach 1939–1944 na emigracji w Wielkiej Brytanii, a później w USA.

4) Marszałek Miedziński zrzekł się marszałkostwa Senatu i stopnia oficerskiego. Mieszka w hotelu „Excelsior” i oczekuje na powołanie do wojska. Miał otrzymać obszerny list od generała Sosnkowskiego.

Profesor Kot jest już w Genewie. Lepecki jest w Belgradzie. Prezes Supiński²⁴⁴ również się „przetawiał” politycznie i został wezwany do Francji. Urzędnicy ambasady chcieli Żyborskiemu odebrać samochód i zagrozili mu wezwaniem policji rumuńskiej. Gdy odmówił wydania i powiedział, że sam załatwi z policją rumuńską, dali spokój.

W Dragasani oficerowie złożyli warunkowe przyrzeczenia – mimo to wyjeżdżają.

5) Stebelski po powrocie z Herculane miał oświadczyć, że wszystko znalazł w porządku. Natomiast „na ulicy” mówi się, że to zasługa Garbusińskiego, który trzymał finanse żelazną ręką.

6) 15 X dotarł do Bukaresztu major Sadowski ze Stanisławowa. Bolszewicy traktują ludność dobrze. Internowani i wywiezieni zostali: Kozłowski, Mudryj²⁴⁵, Celewicz²⁴⁶, Rudnicka. W brzeżańskim powiecie miały miejsce walki ludności ukraińskiej przeciwko bolszewikom. Równowaga złotego na okupacji sowieckiej jest utrzymywana.



Sprawa internowania wiceministrów wchodzi w stadium załatwiania. Do prefektury zostali wezwani Grodyński i Argasiński i zaoferowano im wyjazd do Bukaresztu.

Wieczorem radio informuje o zamachu na Hitlera w Monachium. Niemcy są rozwścieczeni i usiłują przerzucić podejrzenie na Anglię. Telegram rządu paryskiego *in corpore* do Paderewskiego.

²⁴⁴ Leon Władysław Supiński (1871–1959), prawnik. W 1915 roku służył w Straży Obywatelskiej, a w latach 1916–1918 w POW. W latach 1929–1939 był prezesem Sądu Najwyższego. W latach 1932–1939 był także prezesem Zarządu Głównego Zrzeszenia Sędziów i Prokuratorów. W latach II wojny światowej na uchodźstwie. Po wojnie pracował w sądownictwie krajowym.

²⁴⁵ Wasyl Mudryj (1893–1966), ukraiński działacz narodowy, publicysta. Pracował m.in. w towarzystwie „Proswita”. W latach 1926–1935 wiceprezes Ukraińskiego Narodowo-Demokratycznego Zjednoczenia. Autor jego programu i prezes w latach 1935–1939. Wicemarszałek Sejmu i przewodniczący Ukraińskiej Reprezentacji Parlamentarnej. Współtwórca ugody polsko-ukraińskiej z 1935 roku. Podczas II wojny światowej działał w Ukraińskim Komitecie Narodowym.

²⁴⁶ Włodzimierz Celewicz, właściwe nazwisko Wołodymyr Celewycz (1890–1944), działacz Ukraińskiego Narodowo-Demokratycznego Zjednoczenia, adwokat. Poseł na Sejm. Aresztowany w 1939 roku przez NKWD, a później zamordowany.

Wysłałem kartę do Romka.

Radio ogłosiło zapytanie moje w sprawie Janusia (Londyn).

10 listopada (piątek)

Informacje generała Głuchowskiego po pobycie w Bukareszcie (za pośrednictwem pana premiera Składkowskiego): Nastroje przeciwko byłemu rządowi nadal bardzo silne. Jeszcze gorsze przeciwko marszałkowi Śmigłemu. Gdy odesłał do Bukaresztu trzy samochody i dywany z Głównego Inspektoratu Sił Zbrojnych, żołnierze i urzędnicy wydobyli te dywany i wołali: oto, czym się zajmował ewakuujący się z Warszawy wódz naczelny.

Bolszewicy zajęli Lwów, gdy od zachodu atakowali go Niemcy. Samoloty bolszewickie odpędziły bombowce niemieckie. Generał Langner²⁴⁷ został internowany i wywieziony w głąb Rosji. Januszajtis tworzy organizację na rzecz Sikorskiego. B. Piasecki w chwili składania broni przez wojska polskie zagarnął kasę (rzekomo 1¹/₂ miliona złotych) i tworzy organizację, rozporządzając funduszami. Generał Malinowski jest w dobrych stosunkach z attaché wojskowym w Bukareszcie i on właściwie decyduje o wysyłaniu ludzi do Francji. W Bukareszcie kursuje pogłoska, że marszałek Śmigły jest przeciwny wysyłaniu wojsk do Francji. Przypuszcza, że z rozwojem wypadków wojennych będzie można w Rumunii tworzyć zawiązek armii polskiej.

Generał Łuczyński miał dla żołnierzy referat, który został zrozumiany jako agitacja przeciwko wstępowaniu do armii polskiej we Francji; jakoby z dyspozycji generała Sikorskiego przyszło zawiadomienie, że na przyszłość generał Łuczyński ma mieć zamkniętą możliwość pracy w wojsku.

Rząd polski - wedle opinii francuskiej w Bukareszcie - ma tworzyć maksymalnie 6 dywizji.

Generał Schally wyjechał do Francji; miał otrzymać wizę „z litości” wobec stanu głębokiej depresji.

²⁴⁷ Władysław Langner (1896-1972), generał brygady Wojska Polskiego. Działacz Związku Strzeleckiego, żołnierz I Brygady Legionów Polskich. Od 1918 roku w WP. W latach 1934-1938 dowodził OK Łódź, a w 1939 roku OK Lwów. We wrześniu 1939 roku dowodził obroną Lwowa. Po kapitulacji przedostał się do Francji i Wielkiej Brytanii. Był dowódcą 3. Brygady Strzelców Karpackich i Brygady Szkolnej.

Po południu konferencja z panią Dybowską w obecności ministra Brzozowskiego. Szło o ustalenie przyczyn klęski militarnej Polski.

Radio: Dekrety rządu polskiego:

- a) o przyjęciu dymisji z dniem 26 X marszałka Śmigłego;
- b) o mianowaniu naczelnym wodzem i generalnym inspektorem sił zbrojnych generała Sikorskiego,
- c) z dnia 2 XI - o rozwiązaniu Sejmu i Senatu (motywy: nie reprezentuje opinii polskiej, gdyż brak w nim przedstawicieli głównych partii politycznych, nie dokonał zmiany ordynacji wyborczej).

Japonia ogłasza, że nie uznaje rozbioru Polski i uznaje ambasadora polskiego w Tokio.

11 listopada (sobota)

Uroczysta msza.

Wysłałem listy w sprawie urzędników skarbowych w Turn Severin.

List do racy finansowego Rucińskiego. Kartka do Haneczki.

Napięcie Niemcy - Holandia i Belgia rośnie.

Informacja pana premiera: Dzieci Sosnkowskiego w Bukareszcie („dziećmi zabitych generałów ambasada się nie zajmuje”). Zmiana frontu po zjawieniu się generała Sosnkowskiego w Paryżu i mianowaniu go zastępcą prezydenta Rzeczypospolitej.

12 listopada (niedziela)

Łącznie z innymi członkami byłego rządu wysyłam następujące pismo:

„Baile Herculane (Rommanie), 12 XI 1939.

Do Pana Ministra Spraw Wojskowych - przez Attaché Wojskowego w Bukareszcie.

Jako podporucznik rezerwy melduję się do szeregów wojska polskiego tworzonego we Francji. Urodzony jestem 30 XII 1888. W Legionach Polskich służyłem od 1916 roku. Ze służby czynnej zwolniony zostałem w roku 1919. W roku 1920-1921 jako fachowiec inżynier chemik pracowałem w Ministerstwie Spraw Wojskowych. Obecnie jako były członek rządu polskiego jestem internowany w Rumunii”.

Eugeniusz Kwiatkowski

13 listopada (poniedziałek)

W odpowiedzi na memoriał nasz wysłany dnia 9 października bieżącego roku do prezydenta Rzeczypospolitej za podpisem pana premiera Składkowskiego i moim otrzymaliśmy dziś – doręczone przez pana Łączkowskiego – następujące pisma:

I. Kancelaria Cywilna Prezydenta Rzeczypospolitej, Paryż, dnia 7 listopada 1939 roku.

Do Pana Generała Dywizji Felicjana Sławoja Składkowskiego – Baile Herculane.

„Wielce Szanowny Panie Generale, z polecenia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, złożonego od przeszło 4 tygodni chorobą, która obecnie ma się już na szczęście ku końcowi, mam zaszczyt zawiadomić Pana Generała, iż Pan Prezydent przekazał pismo Pana Generała i Pana Ministra Kwiatkowskiego, natychmiast po jego otrzymaniu, Panu Generałowi Sikorskiemu, jako Prezesowi Rady Ministrów.

Korzystam z tej okazji, ażeby przesłać Panu Generałowi i wszystkim Jego towarzyszom niedoli w Baile Herculane, która oby się jak najprędzej zakończyła, wyrazy głębokiego szacunku i najlepsze pozdrowienia”.

Szef Kancelarii Cywilnej Łepkowski

II. Ambasada Rzeczypospolitej Polskiej, Bukareszt, 11 listopada 1939 roku. Tajne.

Do Pana Generała Dywizji Doktora Felicjana Sławoja Składkowskiego – Baile Herculane.

„Mam zaszczyt przesłać w załączeniu pismo Pana Prezesa Rady Ministrów generała Władysława Sikorskiego, nr Og/Pol./08/VI/39 z dnia 4 listopada bieżącego roku skierowane do Pana Generała, a otrzymane przez ambasadę jako załączenie do specjalnej tajnej instrukcji”.

Chargé d'Affaires a.i. Poniński

(Tajnej instrukcji ani nie wyjaśniono, ani nie załączono.)

III. Prezydium Rady Ministrów, nr Og/Pol./08/VI/39.

Paryż, dnia 4 listopada 1939 roku. Do Panów Generała Dywizji Sławoja Składkowskiego i Inżyniera Eugeniusza Kwiatkowskiego.

„Pan Prezydent RP skierował do mnie pismo Panów z dnia 9 ubiegłego miesiąca dotyczące w pierwszej linii losu byłych członków rządu oraz zgrupowanych na terenie Rumunii urzędników.

Na wstępie zaznaczyć pragnę, iż w piśmie Panów brak jakiegokolwiek śladu zrozumienia sprawy najważniejszej, a mianowicie odpowiedzialności tego rządu za ostatnie wydarzenia, odpowiedzialności tym większej, że uważają się oni za dalszy ciąg rządów od roku 1926. Jest ona tak straszliwą jak rzadko bywa w dziejach.

Nie waham się stwierdzić, że w tym stanie rzeczy wszelkie podniesienie głosu przez rząd klęski narodowej jest czymś nieoczekiwanym.

Nie zapominajcie Panowie, że mimo nieuchronnie nadchodzącej burzy dziejowej rząd panów ani jej nie przewidział, ani nie chciał dzielić swej odpowiedzialności z narodem. Odrzucał on uporczywie wszelką myśl o jedności narodowej. Po wybuchu wojny natomiast nie wahał się odpowiedzieć na powszechne w tym względzie pragnienie narodu nominacją pułkownika Kostka-Biernackiego, która była urąganiem dla społeczeństwa.

Mimo to, biorąc pod uwagę, iż powszechne nieszczęście narodu nie ominęło także Panów, pragnę zająć stanowisko w niektórych sprawach poruszonych w tym piśmie, nie wchodząc zresztą w szczegóły.

Los osób, którymi zajmuje się list Panów, jest niewątpliwie ciężki, ale wobec ogromu nieszczęść natury politycznej, materialnej i moralnej, jakie spadły na cały naród polski – nie z winy rządu obecnego – nie mogę sprawie byłych władz internowanych w Rumunii przypisywać tak wielkiego ogólnopaństwowego znaczenia, jakie nadają mu Panowie. Musi być ona traktowana równorzędnie z ogólną sprawą wychodźstwa i z innymi, nie mniej ważnymi, a stojącymi przed nami zadaniami. Poczyniłem jednak i czynię dalej starania celem zwolnienia internowanych osób, w szczególności byłego Prezydenta RP Profesora Mościckiego, oraz ułatwienia im wyjazdu do innych krajów. Nie jest mi zresztą wiadomo, dokąd zamierzają i mogą wyjechać poszczególni byli członkowie rządu.

Pismo Panów porusza sprawę odpowiedzialności byłego rządu za okres, w którym sprawował władzę, a w szczególności także za opuszczenie przez ten rząd, łącznie z naczelnym dowództwem armii, terytorium państwa polskiego. Nastąpiło ono w okresie, kiedy przeważająca część armii walczyła za kraj, a ludność cywilna, zmuszona przez odpowiednie wezwanie władz albo też przez bieg wypadków wojennych do opuszczenia swoich siedzib, przechodziła przez najcięższe cierpienia z powodu głodu, braku dachu nad głową i zupełnej dezorganizacji władz państwowych, pozbawionych kie-

rownictwa i dyrektyw. O sprawie tej wyda we właściwym (czasie) sąd historia i naród polski, kiedy odzyska z powrotem władze w kraju. Tymczasem każdy Polak tłumić musi w sobie uczucie rozpaczy, nie tylko z powodu chwilowej utraty wolności, ale przede wszystkim z powodu upokarzających okoliczności, w jakich nastąpił upadek kraju.

Jak wynika z pisma z dnia 9 października roku bieżącego, były rząd oparł swą decyzję opuszczenia kraju w pierwszej linii na porozumieniu Pana Ministra Spraw Zagranicznych z rządem rumuńskim. Treść tego porozumienia w oświetleniu byłego rządu RP nie jest mi znana. Natomiast według oficjalnego oświetlenia rządu rumuńskiego udzielił on gościnności względnie tranzytu do krajów neutralnych Panu Prezydentowi Mościckiemu i członkom rządu polskiego, ale nie w ich charakterze oficjalnym. W każdym razie przypuszczenie, że rząd rumuński – w braku wyraźnych stypulacji i gwarancji w tym względzie – pozwoliłby na przejazd przez swoje terytorium rządowi, urzędowi i formacjom wojskowym polskim, a nawet dopuściłby do urzędowania władz polskich w Rumunii i do kierowania stamtąd wojną, byłoby w tych warunkach co najmniej ciężkim błędem, opartym na kompletnej nieznajomości stosunków politycznych i prawnych.

Opłakany stan materialny części uchodźstwa polskiego w Rumunii jest rządowi polskiemu znany i stanowi przedmiot ciągłej jego troski. Rząd pragnie, w miarę swych środków, dopomóc wychodźstwu, zarówno przez bezpośrednią akcję Ministerstwa Opieki Społecznej, jak i za pośrednictwem organizacji społecznych, działających lub powstających w różnych krajach z udziałem lub z inicjatywy rządu. Ale trzeba zaznaczyć, że opieka nad wychodźstwem nie może dotyczyć szczególnie tylko Rumunii, a w szczególności świty rządowej, lecz musi się rozciągać na wszystkie tereny naszego wychodźstwa, a więc również Węgier i Litwy. Akcja pomocy objąć musi także stopniowo okupowane tereny naszego kraju. Sprawa ta należeć będzie do najważniejszych i wszystkie usiłowania i środki, jakimi rozporządzam w tym kierunku, będą musiały być skierowane.

Według informacji rządu sytuacja, jeśli nie całego wychodźstwa w Rumunii, to w każdym razie uprzywilejowanej jego części, jest znacznie lepsza aniżeli (w) innych krajach. Jak wynika nawet z pisma Panów, przebywające tam sfery urzędowe w szerokim stopniu wykorzystywały fundusze publiczne, wypłacając zarówno w złotych, jak w walutach zagranicznych poważne sumy dygnitarzom i urzęd-

nikom państwowym. Nawet pewne ilości znajdującego się w Rumunii złota zużyte zostały w tym celu. Według raportów, posiadanych przez rząd polski, wykorzystanie funduszków publicznych dla celów zaopatrzenia poszczególnych osób w wielu wypadkach przekroczyło wszelkie dopuszczalne rozmiary i będzie musiało być w przyszłości niewątpliwie przedmiotem szczególnych dochodzeń.

Zaznaczam, że używanie przez Polskę złota, będącego we Francji, bądź to na wypłatę pensji urzędnikom, bądź też na cele pomocy społecznej, nie uważa rząd w ogóle za możliwe. Posiadane złoto powinno być w przyszłości zwrócone krajowi na cele jego odbudowy finansowej i gospodarczej. Specjalne uprzywilejowanie tych urzędników państwowych, którzy w ostatniej chwili przed opuszczeniem kraju przez rząd polski zostali wyróżnieni w formie utworzenia specjalnych zespołów, podczas kiedy inni urzędnicy, uprzednio ewakuowani z miejsca urzędowania, zostali porzuceni w różnych miasteczkach i wsiach na wschodzie i południu Rzeczypospolitej, nie znajduje dostatecznego uzasadnienia i nie może być powodem do dalszego wyróżniania tych urzędników spośród pozostałego wychodźstwa.

Rząd pragnie uczynić wszystko, co będzie w jego mocy, dla ulżenia doli całego wychodźstwa na wszystkich terenach, a więc także i na terenie Rumunii. W szczególności stara się o to, by wychodźstwo cywilne skierować na teren jednego z sojuszników. Jednakże w okresie, kiedy zniszczona i zrujnowana została zarówno własność prywatna, jak i państwowa w Polsce, kiedy wyschły prawie wszystkie źródła dochodów, z których rząd mógłby skorzystać, kiedy państwo polskie nie jest w stanie wykonać swoich zobowiązań prawnych i moralnych wobec milionów obywateli, to również prawa i interesy urzędników ewakuowanych do Rumunii nie mogą pozostać nienaruszone i muszą być traktowane na tych samych zasadach, na jakich opiera się pomoc dla wszystkich w ogóle wychodźców.

Generalne uznanie ewakuowanych do Rumunii urzędników jako „zespołu najwartościowszych jednostek w aparacie urzędniczym” nie może być przez rząd polski przyjęte. Wiadomo, że dobór urzędników w ostatnich latach odbywał się w warunkach dalekich od prawidłowości, a nawet przyzwoitości. Toteż indywidualne wciąganie do służby w tworzącym się, niezmiernie szczupłym, aparacie państwowym tych jednostek, które istotnie mogą być uznane za wartościowe, a które miało miejsce w wielu wypadkach, będzie stosowane także w przyszłości w miarę rozporządzalnych etatów.

Zechcą Panowie zakomunikować powyższe uwagi innym panom ministrom, w imieniu których wystosowali Panowie pismo z dnia 9 ubiegłego miesiąca do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej”.

Prezes Rady Ministrów Sikorski²⁴⁸.

Pisma te wywołały wielkie wzburzenie i zarazem przygnębienie. Są one wyrazem walki politycznej przeciwników. Opinia tutejsza ustala dość obiektywnie, iż gdyby w normalnych warunkach w kraju doszedł do władzy rząd dotychczasowej opozycji, byłoby naturalne zupełne odsunięcie dawnego régime'u i nawet represje polityczne. Obecnie, gdy z naszej strony padło tyle słów solidarności i podporządkowania się nowemu régime'owi, a jedyny postulat sprowadza się do umożliwienia pracy przy organizacji wojska tym, którzy ze względów politycznych na okupację niemiecką czy sowiecką powrócić nie mogą - list ten wydaje się początkować nową falę walk wewnętrznych.

Sprawozdanie pana Łączkowskiego u premiera (obecni: Składkowski, Brzozowski, Kwiatkowski, Łączkowski): W sprawie marszałka Śmigłego komunikuje, że wbrew doniesieniom prasy zrzeczenia się jego względnie prośby o dymisję nie było. Zawiadomił on tylko, że *via facti* po przekroczeniu granicy rumuńskiej przestał być wodzem naczelnym, ale uważa za niepotrzebne mianowanie nowego wodza na terenie Francji (prawdopodobnie ze względu, iż wódz wojska polskiego musi podlegać naczelnemu dowództwu alianckiemu). Jednakże w Paryżu postanowiono zwolnić marszałka Śmigłego zarówno ze stanowiska generalnego inspektora sił zbrojnych, jak i ze stanowiska naczelnego wodza. Ustalono tylko, że decyzje te nie będą ogłoszone przed doręczeniem Śmigłemu dymisji. Niestety, w piątek ogłoszono ten fakt i nowe nominacje, a dymisję Łączkowski zawieźć mógł do marszałka dopiero w niedzielę.

Choroba prezydenta Raczkiewicza była bardzo poważna, Leżał w ambasadzie w Paryżu. Również w ambasadzie mieszka generał Sosnkowski. Przed przeniesieniem był wynajęty dla rządu hotel „Regina”.

W zagadnieniach formalnoprawnych najwięcej uwagi skupiał ostatnio fakt, że wódz naczelny wojska polskiego ma wedle układu podlegać naczelnemu dowództwu armii francuskiej. Generał Sikorski pełni równocześnie funkcje premiera i ministra spraw wojsko-

²⁴⁸ Tekst listu został opublikowany w *Archiwum Politycznym Eugeniusza Kwiatkowskiego, op. cit., s. 276-279.*

wych. Stąd potworzyły się trudne sploty zależności. Podobno kierownictwo Ministerstwa Spraw Wojskowych ma być przekazane generałowi Kukielowi (w formie p.o.).

Aktywnych resortów jest 4, to jest: wojsko, sprawy zagraniczne, skarb, opieka społeczna, inni ministrowie mają przydzielone konkretne zadania, ale nie mają resortów (Stroński – propaganda, Ładoś – kontakt z krajem). Tworzące się wojsko ma kadry 3 dywizji. Szefem Sztabu Głównego jest pułkownik Kędzior²⁴⁹. Akcja wojskowa idzie szybko naprzód. Pierwsza umowa z rządem francuskim przewidywała utworzenie 1 dywizji. Wedle nowej umowy ma powstać do jesieni 1940 roku 7 dywizji. Nabór dał dobre rezultaty, chwilowo nie można było wszystkich poborowych wcielić do szeregów. Wszystko koncentruje się w jednym obozie w Bretanii. Funkcje generała Bleszyńskiego²⁵⁰ są nieokreślone. Lotników polskich jest dużo, ale formowanie lotnictwa polskiego napotyka na trudności. Nie ustalono jeszcze, czy główne kierownictwo przypadnie w zakresie lotniczym Anglii czy Francji.

Włoski przemysł lotniczy pracuje obecnie dla Francji i Anglii, gdyż tylko one mogą płacić dewizami. W sferach robotniczych włoskich są nastroje filoangielskie i filofrancuskie, zwłaszcza odkąd dobrze zarabiają w związku z zamówieniami.

We Francji liczą się z uderzeniem Niemców na Belgię i Holandię. Niemcy i Francja nie bombardują wzajemnie miast, obiektów przemysłowych i kwater naczelnego dowództwa. Francuzi niezadowoleni z premiera rumuńskiego – zbyt ustępliwy wobec Sowietów i Niemiec.

W kraju Niemcy utworzyli duże obwody: Gau Westpreussen (Pomorze) i Gau Posen, do którego należy również Kalisz. Reg. bez. Kattowitz włączył Górny Śląsk do niemieckiego Górnego Śląska. Ponadto Reg. bez. Zichenau (Ciechanów) włączono do Prus Wschod-

²⁴⁹ Aleksander Kędzior, pułkownik Wojska Polskiego, ideowo związany z Frontem Morges i generałem W. Sikorskim. Często uczestniczył w rozmowach naczelnego wodza z przedstawicielami wojsk sojuszniczych.

²⁵⁰ Jerzy Bleszyński-Ferek (1888–1946). W latach 1911–1914 działał w Związku Strzeleckim, później w Legionach Polskich. Od listopada 1918 w WP. W 1920 roku był dowódcą GO „Ostrołęka”. Dowodził I Brygadą Ochotniczą. Był szefem sekcji „Wschód” Oddziału III Naczelnego Dowództwa WP. Od czerwca 1921 do lutego 1928 roku był szefem Departamentu Piechoty Ministerstwa Spraw Wojskowych. W latach 1928–1936 attaché wojskowy w Paryżu. Od 1936 roku na emeryturze. Po kampanii wrześniowej przedostał się do Francji, gdzie do listopada 1939 roku pełnił obowiązki dowódcy oddziałów WP w Coëtquidan. Od stycznia 1942 roku w stanie nieczynnym.

nich. Kraków traktowany jest z pozostałych ziem jeszcze najlepiej. Okręgiem tym ma kierować Juliusz Twardowski²⁵¹. W Krakowie wychodzi „Ilustrowany Kurier Codzienny”, kierowany przez Ludwika Szczepańskiego. Pismo ma charakter filoniemiecki. Piszą artykuły! *Polska pragnie pokoju. Polska nie leży nad Sekwaną.*

W Małopolsce istnieją obozy jeńców polskich w Krakowie, w Bochni etc. W Warszawie jak najgorzej. Stosunek do Niemców nieprzyjazny. Zaledwie 10% domów nienaruszonych, 10% całkowicie zniszczonych, reszta uszkodzona. Przeprowadzano rekwizycję rzeczy ciepłych (odzież). Nastroje w całym kraju radykalizują się. Profesor Kot, który przybył do Paryża, pragnie być reprezentantem radykalizmu krajowego. Nie chciał bezpośrednio wejść do rządu i jakoby „podkłada miny” pod prezydenta Raczkiewicza, Koca i endeków. Na żądanie Ładosia i Kota - pomimo wahań - rozwiązano izby ustawodawcze²⁵².

14 listopada (wtorek)

Radio podaje odezwę Sikorskiego do wojska, która ma ostrza w stronę Śmigłego. Artykuły zamieszczane w prasie angielskiej, francuskiej i w „Kurierze Polskim” w Rumunii coraz wyraźniej sterują przeciwko całemu okresowi od 1926 roku i specjalnie przeciwko ostatniemu rządowi.

Delegacja fińska w Moskwie przerywa rokowania. Następuje pewne uspokojenie w sprawie Holandii i Belgii.

15 listopada (środa)

Przygotowuję projekt repliki na list generała Sikorskiego. Premier akceptuje. Różnorodne tendencje innych byłych ministrów. Sprawa odroczonego do czwartku.

Wyjazd ministra Kościakowskiego. Pragnie dostać się do Francji do wojska. Zapytuje, czy nie będzie to naruszeniem koleżeństwa, jeśli obejmie tam jakąś funkcję wojskową. Aprobata. Kostek-Biernacki wypowiada pogląd, że Sikorski nikogo nie dopuści we Francji do żadnej pracy.

²⁵¹ Wiadomość nieprawdziwa.

²⁵² Prezydent W. Raczkiewicz 7 listopada 1939 roku wydał zarządzenie o rozwiązaniu Sejmu i Senatu, uzasadniając to tym, że wybory przeprowadzone w listopadzie 1938 roku nie doprowadziły do demokratyzacji ordynacji wyborczej.

Kartka od majora Hartmana²⁵³ do premiera: Zła sytuacja w Craiovej. Stara się o wyjazd do Herculane. Pasporty z wizami zagranicznymi odebrano im. Stan zdrowia prezydenta Mościckiego nieszczególny. Wielkie trudności z odwiedzinami Kościałkowskiego w Craiovej.

16 i 17 listopada (czwartek, piątek)

Opracowywanie projektu odpowiedzi na list generała Sikorskiego. Premier komunikuje, że Turn Severin były zaburzenia wśród uchodźców. Zasiłku nie wypłacono im, zużywając nadesłane pieniądze na wypłatę zaległych poborów urzędnikom rumuńskim. YMCA rozwija w Turn Severin dużą i pożyteczną działalność.

18 listopada (sobota)

Druga zaakceptowana redakcja odpowiedzi na list Sikorskiego gotowa.

Nadeszły książki szkolne z Czerniowiec. Zapłaciłem osobiście 570 lei za książki, ofiarowując je tutejszej szkole polskiej.

Informacje dyrektora Żyborskiego: Rumuni są rozłoszczeni na postępowanie wielu Polaków. W zasadzie ułatwiają wyjazd do wojska do Francji. Morzem odjeżdża bardzo wielu. Są obozy, w których współdziałanie jest bardzo dobre. Ustala się liczbę i personalia odjeżdżających, do pociągów wsiada cyfra podwójna, po czym policja połowę usuwa, tych, którzy nie mieli jechać – i wykazuje swoją gorliwość.

Jednakże w innych obozach, szczególnie nad Dunajem, były incydenty godne pożałowania. Skradziono motorówkę i ze śpiewami i strzelaniną z rewolwerów przeprowadzono się na brzeg jugosłowiański. Przewoźnikom nie płacono należności. Jeden z szoferów wojskowych (z Turn Severin) miał duże pieniądze do dyspozycji, potem okazało się, że donosi do konsulatu niemieckiego [na] tych, którzy uciekają i [na] władze rumuńskie, które współdziałały w wyjeździe.

Z naszego obozu wojskowego uciekło 15 osób, w tym jeden z generałów. To wywołuje zarządzenia represyjne.

W Herculane robi się coraz bardziej pusto. Mamy wolne mieszkanie i utrzymanie. Inne wydatki konieczne musimy pokrywać sami (ubrania, służba, gazety, składki, ofiary, dentysta, lekarstwa, potrze-

²⁵³ Jan Hartman, major Wojska Polskiego. Adiutant prezydenta I. Mościckiego. Do końca swoich dni opiekował się jego żoną Marią i chorym prezydentem.

by okresowe). W hotelu i restauracji musimy podpisywać rachunki. Te rachunki są bardzo „słone”, a nie mamy innych możliwości. Kawa, 2 bułki, kawałek masła i marmolady - 45 lei.

19 listopada (niedziela)

Konferencja u premiera Składkowskiego (Grabowski, Poniatowski, Ulrych, Kaliński, Kasprzycki, Świętosławski, Kostek-Biernacki, wiceminister Brzozowski).

Dziś do obozu wojskowego przybyła komisja rumuńskiego Ministerstwa Spraw Wojskowych z generałem na czele. Odbyła się konferencja z generałami i z oficerami i żołnierzami. Zakomunikowano im, że o godzinie 4 po południu oficerów (20) i żołnierzy oraz szoferów wojskowych zabiera się do obozu w Tirgoviste. Jeżeli tam będą demonstrować i uciekać, to zostaną przeniesieni do rządowych kopalń soli i poddani rygorom wyjątkowym. Wśród szoferów i wojskowych panuje duże rozgoryczenia, nawet w stosunku do generałów. Szoferom polecono oddać klucze od samochodów.

Generał Berbecki twierdzi, że przyczyną tych represji jest to, że młodszy oficerowie zaprotestowali przeciwko potrąceniom z poborów znacznych sum za mieszkanie i światło.

Z powodu zabrania wszystkich oficerów szkoła nasza została rozbita. Szczególnie szło o majora Laskowskiego, nauczającego języka angielskiego. Berbecki zabiegał o zatrzymanie go jako swego adiutanta. Okazało się - bezskutecznie.

Wczoraj do rąk generała Berbeckiego doszedł następujący rozkaz attaché wojskowego pułkownika Zakrzewskiego z Bukaresztu w imieniu Ministerstwa Spraw Wojskowych (bez daty - doręczony 18 XI): „Na postawie wytycznych Ministerstwa Spraw Wojskowych podaję do wiadomości (skrót):

- 1) We Francji organizuje się niezależna armia polska, pod własnymi sztandarami, własną komendą.
- 2) Przede wszystkim potrzebna jest kadra oficerska i podoficerska, młodsze osoby ze służby liniowej. Dążeniem rządu polskiego jest wywakuowanie wszystkich wojskowych. Akcja musi być prowadzona poufnie, ze względu na naciski niemieckie.
- 3) Francja jako kraj prowadzący wojnę nie nadaje się na schronienie dla uchodźców niemogących służyć w armii czynnej.

- 4) Dla starszych uchodźców cywilnych może w rachubę wchodzić powrót do kraju. Jednakże jest nie do przyjęcia dla obywatela polskiego zrzeczenie się obywatelstwa, o ile tego Niemcy żądają. Dla osób czynnych i młodszych należy odradzać powrót do kraju, gdyż są oni eksploatowani na rzecz sprawy niemieckiej.
- 5) Polska walczy za słuszną sprawę. Powrót wszystkich do kraju po pokonaniu Niemiec nie ulega wątpliwości.
- 6) Wojskowi polscy otrzymują we Francji identyczne pobory jak wojskowi francuscy. Jednakże złote polskie nie mają tam obiegu i nie są wymieniane na walutę”.

Minister Ulrych informuje, że list ten przywiózł do obozu pan Matoga, były przedstawiciel portów polskich w Rumunii, który ma wolną kartę jazdy i swobodę ruchów. Współpracował on początkowo z Ceceniowskim. Obecnie zaangażował go attaché wojskowy na inspektora obozów, a on ułatwia wyjazdy wojskowym do Francji. Szczególnie licznie odjeżdżają wojskowi przez Morze Czarne, z tym że część jakoby jedzie do Syrii, gdzie również formują się oddziały polskie.

Na ogół sytuacja w obozach poprawiła się. Najgorzej było w obozach w pobliżu Morza Czarnego, gdzie panowała czerwonka i malaria.

Przyszedł list od Wacława Jędrzejewicza z Bukaresztu. Píše on, że „z Paryża płynie zimna woda. I wy odczuliście na sobie ten stan w liście, który otrzymaliście z Paryża”. Należałoby z tego wniosko-
wać, że list premiera Sikorskiego jest znany w Bukareszcie i treść jego jest kolportowana.

— . —

Minister Grabowski informował mnie, że w Łucku minister Roman i Koc składali winę przegranej kampanii na ministra skarbu.

— . —

Radio z Tuluzy podaje mowę ministra Ładosia, jako przedstawiciela Polskiego Stronnictwa Ludowego w rządzie, do chłopów polskich. Zapewnia, że przyszła Polska będzie ludowa i robotnicza. Wojna toczy się również przeciwko systemom totalistycznym, w imię panowania zasad demokracji w życiu wewnątrzpolitycznym. Prezydent Rzeczypospolitej wykonał prosty obowiązek, gdy przywrócił wszystkie godności i prawa byłym więźniom brzeskim, których „dla nas nie byli oni faktycznie nigdy pozbawieni”.

Dążąc do takiej ludowej i demokratycznej Polski, rząd usunął pierwsze „gruzy”. Poprzedni rząd ustąpił, a izby ustawodawcze,

w których wielkie stronnictwa polskie nie były wcale reprezentowane, zostały rozwiązane.

Powstała komisja pod przewodnictwem generała Hallera (nie można było dosłyszeć, w jakim celu)²⁵⁴.

Pani premierowa Składkowska miała trudności z uzyskaniem wizy francuskiej, choć jest obywatelką francuską.

20 listopada (poniedziałek)

Konferencja u premiera.

Oficerów wywieziono, również żołnierzy i szoferów. Po drodze kilkunastu z pociągu uciekło. Na małej uliczce hotelu „Severin”, w którym mieszkają wojskowi, ustawiono przy obu wylotach warty wojskowe rumuńskie, nie zezwalając wychodzić generałom poza tę ulicę. W ten sposób hotel cywilny, w którym mieszkamy, został odcięty od kontaktu z generałami.

Według informacji Garbusińskiego z Bukaresztu mają być zabrani z Herculane generałowie, wiceministrowie i urzędnicy, tak aby całkowicie izolować byłych członków rządu.

Premierowa w czasie pobytu w Bukareszcie miała rozmowę w ambasadzie francuskiej i następnie na jej zaproszenie było 2 oficerów francuskich z attachatu wojskowego u niej. Twierdzili oni, że byli członkowie rządu nie będą dopuszczeni do Francji. Na zapytanie, czy jej mąż (Składkowski) mógłby się dostać do armii francuskiej, mieli odpowiedzieć: Istnieje układ między rządem polskim i francuskim, ustalający, że ten, kto z Polaków nie będzie dopuszczony do armii polskiej, tym samym nie będzie przyjęty do armii francuskiej.

Informacja pisemna Ludygi-Laskowskiego²⁵⁵: Kościalkowski wyjeżdża do Paryża, gdyż ma wezwanie od Sikorskiego. Sprawę miała załatwić pani Balcerkiewczówna w rozmowie z wiceministrem Popielem we Francji.

²⁵⁴ 30 listopada 1939 roku prezydent W. Raczkiewicz wydał dekret o odpowiedzialności oficerów za działania w czasie kampanii wojennej 1939 roku. Zgodnie z nim generał W. Sikorski powołał Wojskowy Trybunał Orzekający, w którym prym wiedli generałowie znani z ostrej krytyki tzw. sanacji.

²⁵⁵ Zygmunt Ludyga-Laskowski, pisarz, publicysta, koncentrujący się w latach 30. na tematyce społecznej.

Zdrowie nasze na tutejszym wikcie gwałtownie się pogarsza. Radio - audycje polskie z Tuluzy - podaje kącik humorystyczny. Czesi działają politycznie bardzo poważnie. Mimo potępienia emigracji przez Hachę²⁵⁶ ani Benesz, ani Jan Masaryk²⁵⁷ nie zaczęli w niczym nikogo ze swych rodaków. Ostrze skierowali przeciwko Niemcom.

21 listopada (wtorek)

Minister Świątosławski podnosi sprawę zdzierczych rachunków, które tu za nas wystawiają. Nie mamy na to żadnego wpływu, ale kiedyś w Polsce mogą być prezentowane nasze rachunki, a sumy są 3-krotnie wyższe od normalnych. Postanowiono przy sposobności zwrócić na to uwagę ambasadora.

Pan premier informuje, że był u niego komendant obozu i informował go, że tu normalnie - w miejscowości najdroższej w Rumunii - liczą za najlepszy pokój 100 lei dziennie. Nam zaś liczą zwyż 300 lei dziennie. Również śrubują ceny w restauracji.

Uciekinierów z pociągu do Tirgoviste podobno przychwycono, a dla innych zastosowano obostrzony obóz. Poprzedni uciekinierzy wojskowi z Herculane są w Ossovie. Linia Dunaju jest silnie obstawiona. Termin wiz jugosłowiańskich minął, a oni nie mogą się przedostać (generał Kossakowski)²⁵⁸.

²⁵⁶ Emil Hacha (1872-1945), polityk czeski. Prezydent Czechosłowacji. Po układzie monachijskim zgodził się na wkroczenie wojsk niemieckich i utworzenie Protektoratu Czech i Moraw.

²⁵⁷ Jan Masaryk (1886-1948), syn pierwszego prezydenta Czechosłowacji Tomáša Masaryka (1853-1937), polityk, dyplomata. Protestował przeciw układowi monachijskiemu. Od 1940 roku minister spraw zagranicznych rządu na emigracji. Po wojnie wrócił do kraju. Został zamordowany przez agentów bezpieczeństwa.

²⁵⁸ Tadeusz Kossakowski (1888-1965), inżynier, generał dywizji Wojska Polskiego. Członek Związku Walki Czynnej i Związku Strzeleckiego. Od listopada 1918 roku w WP. Po ukończeniu kursów specjalistycznych we Francji pracował w Departamencie Inżynierii Ministerstwa Spraw Wojskowych. W 1930 roku był dowódcą broni pancernej. W 1936 roku objął dowództwo saperów. W marcu tego roku uzyskał stopień generała brygady. Po wydostaniu się z Rumunii był dowódcą saperów Sztabu Naczelnego Wodza. W I i II Korpusie był zastępcą dowódcy broni pancernej i motoryzacji oraz służb elektromechanicznych Armii Polskiej na Wschodzie. W maju 1944 roku awansowany na generała dywizji. Przerzucony do kraju, brał udział w powstaniu warszawskim. Po uwolnieniu z oflagu przebywał krótko w Paryżu i Londynie, następnie powrócił do kraju.

22 listopada (środa)

Generał Litwinowicz informuje dyrektora Rakowskiego, że w momencie wybuchu wojny plan rozbudowy przemysłu wojennego - opracowany w całości - nie był jeszcze wykonany. W stosunku do całego planu $\frac{1}{3}$ była już gotowa i w fazie produkcji, $\frac{2}{3}$ planu znajdowało się dopiero w budowie i w montażu. Cały plan przy pełnym pośpiechu mógł być wykończony dopiero w ciągu $1\frac{1}{2}$ roku.

Litwinowicz był przeciwny zakupom gotowych wyrobów za granicą. Szło mu bowiem o to, aby zaopatrzenie armii całkowicie uniezależnić do przemysłu zewnętrznego. Rozbudowa przemysłu wojskowego pociągała za sobą modernizację całego przemysłu polskiego (produkcja seryjna i masowa).

23-24-25 listopada

Przygotowuję listy do wysłania przez wiceministra Grodyńskiego, który ma jechać razem z dyrektorem Rakowskim do Bukaresztu.

Wiceminister Grodyński przez znajomych ze Słowacji - kontaktujących się z terenem Polski (Gorlice) - otrzymuje wiadomości, że w Polsce panuje głód, bezrobocie i ostra cenzura. Połączenia pocztowe funkcjonują słabo.

24 XI Rano rozmowa z prezydentem YMCA Superem. Dałem mu odpis listu do ambasadora Biddle'a - upoważniając do dowolnego użytku, z zastrzeżeniem porozumienia się z ambasadorem Biddle'em.

25 XI Do obozu w Herculane przybył generał Langner, który dowodził obroną Lwowa. Po zajęciu Lwowa był wywieziony przez Płoskirów samolotem do Moskwy. Wypytywał go szef sztabu sowieckiego o doświadczenia z wojny niemiecko-polskiej. Dawano do zrozumienia, że będą Sowiety walczyć z Niemcami.

Wojska rosyjskie marne, ale uzbrojenie dobre, tanki amerykańskie. On sam (generał Langner) uciekł przed 5 dniami, jako pomocnik pocztyliona, w pociągu do Sniatynia, był bez pieniędzy. Attaché wojskowy skierował go do obozu w Herculane, nie zaopatrując go w żadne środki materialne.

Wysłałem pocztę: list do dyrektora Schaetzla, kartkę do konsula polskiego w Genewie, kartki do majora Hartmana i do Haneczki.

Przejąłem kasę od wiceministra Grodyńskiego.

W nocy 25/26 przez pana dyrektora Ołpińskiego podałem drugi list do pana wiceministra Morawskiego do Paryża (przejazd do Paryża przez Herculane sekretarza Karwowskiego).

Zmiana rządu rumuńskiego. Premierem Tatarescu²⁵⁹. Oceniany jest jako rząd filoalianski.

26 listopada (niedziela)

Wyjazd pana wiceministra Grodyńskiego i naczelnika Krzymuśkiego do Bukaresztu. Wiceminister Grodyński otrzymał listy: do ambasadora Raczyńskiego, do dyrektora Barańskiego, do Romka, do Barzykowskiego (5 dolarów).

Informacja generała Berbeckiego: Powodem jego ustąpienia ze służby czynnej było to, że de facto całe rządy armią spoczywały w ręku generała Stachewicza, jako szefa armii. Sam wódz naczelny, marszałek Śmigły, był w stosunkach służbowych najbardziej gentlemański – ale nie odznaczał się pracowitością. Wielu spraw nie załatwiał. W tych warunkach wszystkie nici władzy pochwycił Stachewicz, który był „wariatem”, a współpraca z nim była niemożliwa. Obecnie Berbecki otrzymał podziękowanie generała Sikorskiego za pracę nad uporządkowaniem obozów wojskowych w Rumunii.

Informacje z Craiovej: Sytuacja nie bardzo dobra. Bobkowski był u Gafencu.

Śmierć pułkownika Chilewskiego w Baile Herculane.

27 listopada (poniedziałek)

Radio Tuluza cytuje za pismem emigracyjnym „Narodowiec” list jakiegoś obywatela polskiego potępiający wszystkie poprzednie rządy w Polsce, które nie umiały zabezpieczyć bezpieczeństwa Polski. (Zdrowie)

28 listopada (wtorek)

Pogrzeb pułkownika Chilewskiego.

Sytuacja wdowy po generale Kustroniu²⁶⁰ zabitym na polu walki. Pomoc materialna z naszej kasy (3 tysiące lei).

Kartka od Grzesia z obozu jeńców. Wysłałem 2 kartki do Grzesia.

²⁵⁹ Jury Tatarescu (1886–1957), liberalny polityk rumuński, premier w latach 1934–1937 i 1939–1940. Minister spraw zagranicznych w latach 1946–1947.

²⁶⁰ Józef Rudolf Kustroni (1892–1939), generał brygady Wojska Polskiego. Służył w Drużynach Strzeleckich, Związku Strzeleckim i Legionach Polskich. Od listopada 1917 roku był w armii austriackiej. W 1920 roku pracował w Kontroli Ruchu Ko-

29 listopada (środa)

Sytuacja Sowiety – Finlandia bardzo napięta. Zerwanie przez Sowiety paktu o nieagresji. Odwołanie przedstawicieli dyplomatycznych i handlowych.

30 listopada (czwartek)

Wiadomości radiowe: Śmierć Tadeusza Lechnickiego²⁶¹. Niemcy mieli rozstrzelać w Gdyni Łęgowskiego i Szaniawskiego.

List ministra Kościałkowskiego z Zagrzebia (do ministra Ulrycha): Gniazdo jadowitych żmij w Bukareszcie (kolonia polska). Zupełnie inne nastroje wśród Polaków w Jugosławii.

Telefon z ambasady bukareszteńskiej o opinię o inżynierach z Mościc (Barzykowski, doktor Eskreis i inni).

Sowiety wkraczają do Finlandii.

1 grudnia (piątek)

Zmiana rządu w Finlandii. Silne naloty bombowców sowieckich i duże zniszczenia w Finlandii. Wojska fińskie stawiają duży opór.

30 XI ogłoszono wieczorem w radiu z Tuluzy komunikat z powołaniem się na „Monitora Polskiego” (informacja pisemna dyrektora Rakowskiego): „Ukonstytuowała się komisja dla rejestracji ostatnich wydarzeń w Polsce. Przewodniczy komisji generał Haller. W skład jej wchodzi ministrowie Stroński i Ładoś. Pułkownik Modelski jest zastępcą generała Hallera dla spraw wojskowych. Komisja ma na celu zebranie materiałów i dokumentów odnoszących się do przebiegu ostatnich wydarzeń w Polsce. Wzywa się wszystkich Polaków, aby zgłaszali znane im fakty i nadsyłali swoje spostrzeżenia i opinie”.

lejewego i Centralnej Komisji Ewakuacyjnej. Był później dowódcą 16. DP w Grudziądzu. We wrześniu 1939 roku dywizja ta znalazła się w składzie GO „Bielsko”. Prowadząc z karabinem w rękę natarcie, poległ 16 września 1939 roku pod Kozięjką koło Lubartowa.

²⁶¹ Tadeusz Lechnicki (1892–1939), podpułkownik, działacz gospodarczy. Szef Biura Ekonomicznego Prezesa Rady Ministrów. Na początku lat 20. prowadził akcję osadnictwa wojskowego. Później zajął się oddłużaniem rolnictwa. Zwolennik radykalnej rozbudowy interwencjonizmu państwowego i etatyzmu. Krytyk polityki ekonomicznej E. Kwiatkowskiego. Poseł na Sejm w latach 1938–1939 z ramienia Obozu Zjednoczenia Narodowego. Zmarł w wyniku ran odniesionych w czasie kampanii wrześniowej.

2 grudnia (sobota)

Premier Składkowski informuje, że prezes Najwyższej Izby Kontroli Krzemiński otrzymał list od generała Sosnkowskiego, ostrzegający przed samowolnym przyjeżdżaniem Polaków do Francji, o ile nie są przydatni do aktywnych formacji liniowych. Stanowiska w rządzie i w administracji obsadza się wedle klucza partyjnego.

List od ministra Grodyńskiego z Bukaresztu z 29 XI (przez wiceministra Maciszewskiego²⁶²):

- a) Odmowa zamiany złotych na leje.
- b) Ambasador Raczyński informuje, że sprawa wyjazdu prezydenta Mościckiego za granicę jest na dobrej drodze. Bobkowski już wyjeżdża do Paryża. Tymczasem jednak pan prezydent ma być przemieszczony w pobliżu Bukaresztu. Zwolnienie byłych członków rządu będzie możliwe dopiero po wyjeździe prezydenta.
- c) Wiceminister Korsak informuje, że rząd w Angeres wciąż zastanawia się nad sprawą wypłacenia pensji za październik urzędnikom uchodźcom w Rumunii.

Odpis listu dyrektora oddziału Banku Gospodarstwa Krajowego w Wilnie Szwykowskiego do dyrektora Barysza z dnia 21 XI 1939 roku.

3 grudnia (niedziela)

Wojska fińskie stawiają silny opór.

Rewelacje rządu angielskiego: Sowiety w czasie negocjacji z Anglią i Francją żądały zgody na swą politykę bałtycką (garnizony w państwach bałtyckich i opanowanie baz w Finlandii). Anglia i Francja nie zgodziły się na handlowanie niepodległością mniejszych narodów. To przyczyniło się do rozbicia rokowań. Wówczas Niemcy uczyniły to ceną swego porozumienia z Sowietami.

Drugi list od ministra Grodyńskiego (z 3 XII) doręczony przez Krzymuskiego. Pierwsza kartka z kraju od pani Świerczyńskiej o Haneczce.

Wysłałem kartki: pani Świerczyńska, doktor Świerczyński - Mościce, administrator Mróz w Owczarach, służąca w mieszkaniu - Warszawa, do Romka i do ministra Grodyńskiego w Bukareszcie.

²⁶² Feliks Maciszewski (1884-1951), bankowiec, generał Wojska Polskiego. Służył w Legionach Wschodnich. W latach 1926-1929 był szefem Korpusu Kontrolerów. Następnie zasiadał we władzach Banku Gospodarstwa Krajowego i zarządach przedsiębiorstw kontrolowanych przez BGK. Po II wojnie światowej na emigracji.

Kompromitujące audycje radia polskiego z Tuluzy (wiersze Bogusławskiego²⁶³).

Pozytywna ocena pism szwedzkich kampanii w Polsce (ze strony polskiej).

4 grudnia (poniedziałek)

Informacje „Matina” o exposé Stalina w Politbiurze 19 sierpnia 1939 roku. Powody układu z Niemcami: Zgoda Niemiec na akcję sowiecką w państwach bałtyckich i w Finlandii, podział Polski, odbiór Besarabii, sfera wpływów ZSRR – Węgry, Rumunia, Bułgaria.

Samoloty angielskie po raz pierwszy atakowały bombami z samolotów bazę morską niemiecką na Helgolandzie.

5–8 grudnia (wtorek – piątek)

Wysłałem kartki do Hanki, do T. Kobyłańskiego, do M. Kaczorowskiego, do pani Rysi, do posła Finlandii w Bukareszcie. Otrzymałem list od dyrektora Schaetzla.

Finlandia opiera się zbrojnie. Warunki terenowe i atmosferyczne sprzyjają Finom.

Wiadomość w „Matin” o żądaniu przemarszu wojsk niemieckich przez Węgry.

Minister Poniatowski był 2 dni w Craiovej u prezydenta Mościckiego. Zdrowie pana prezydenta nieszczerłne. Nie liczy na szybki wyjazd z Rumunii. Bobkowski cyrkuluje między Bukaresztem i Craiową. Prezydent uważa naszą replikę za słuszną (w odpowiedzi na list Sikorskiego). Proponuje opracowanie broszury o rozwoju Polski i osiągnięciach okresu 1926–1939.

Prasa Polska (w Rumunii „Kurier Polski”) wzywa do składania na konkurs z nagrodami bezimiennie relacji z okresu 17 dni wojny w Polsce – z wyraźną tendencją szukania winy po stronie byłego rządu.

Na froncie zachodnim sytuacja bez zmian. Wchodzi w życie zaostrzona blokada przeciwko Niemcom (zamknięcie eksportu drogą morską).

Wzburzenie opinii przeciwko Sowietom rośnie.

— . —

²⁶³ Antoni Bogusławski (1888–1956), pułkownik, oficer I Korpusu Wschodniego, pisarz, poeta. Współpracował z „Kurierem Warszawskim”. Rzecznik prasowy generała W. Sikorskiego. Prezes Związku Pisarzy Polskich na Obczyźnie.

Informacje z Craiovej: W ciągu listopada i grudnia nikt się nie odezwał z ambasady w Bukareszcie. Trudności materialne. Pan premier przesłał do dyspozycji 300 dolarów.

Pan prezydent opowiadał ministrowi Poniatowskiemu, że po rozmowie marszałka Śmigłego z Beckiem w Czerniowcach w dniu 18 września miał obawy, czy Beck nie targnie się na swoje życie. Marszałek Śmigły miał czynić mu gorzkie wyrzuty z powodu zachowania się Rumunii. Beck również był zaskoczony stanowiskiem rządu rumuńskiego.

9 grudnia (sobota)

Informacje z Bukaresztu: Waluta rumuńska gwałtownie spada. Ceny rosną. Oszczędności są podejmowane.

W Anglii baza polskiego lotnictwa bombowego.

10 grudnia (niedziela)

Odpowiedzi ministra Sikorskiego – z dnia 30 listopada bieżącego roku – na zgłoszenie się do wojska. Otrzymali je: Składkowski, Świętosławski, Ulrych, Kasprzycki, Kaliński, Kwiatkowski – list dla Kościakowskiego nedoręczony z powodu jego wyjazdu. Nie wysłali zgłoszeń: Poniatowski, Kostek-Biernacki.

Konferencja u premiera: Wszyscy odczytują otrzymane listy. Każdy zawiera inną treść, a minister Grabowski odpowiedzi nie otrzymał.

Odpowiedź do byłego premiera jest następująca:

„Paryż, 30 XI 1939. Otrzymałem Pańskie zgłoszenie się do służby czynnej. Żąda Pan w swym podaniu rzeczy niemożliwej. Nie rozporządzam tak silną policją ani żandarmerią, by ochronić Pana od zniewag i zamachów, które spotkać Go muszą w każdym większym skupieniu polskim. Pan – prezes rządu odpowiedzialnego za bezprzykładny pogrom, jakiegośmy doznali, powinien zrozumieć, że jedno mu teraz pozostaje: dać o sobie zapomnieć.

W. Sikorski, minister spraw wojskowych i wódz naczelny”.

Jeszcze ostrzejszy list otrzymał Kasprzycki, z zarzutem winy nieprzygotowania obrony państwa.

Minister Ulrych otrzymał pismo zawiadamiające, że zgłoszenie zostało przyjęte do wiadomości, z dodatkiem: „użyć Pana w czynnej służbie nie zamierzam”.

Normalnie kurtuazyjne listy otrzymali: Świętosławski, Kaliński, Kwiatkowski.

List do mnie zawiera treść następującą: „Z uznaniem przyjmuję do wiadomości chęć Pańską czynnej służby w szeregach nowego wojska polskiego. Nie mogę w tej chwili z gotowości Pańskiej skorzystać, zachowuję sobie na później decyzję co do użycia Pana w służbie narodowej - Sikorski”²⁶⁴.

Pisma te wywołały duże rozgoryczenie, a nawet wzburzenie. Różnice treści wywołały pewien rozdźwięk w środowisku.

11-14 grudnia

Opór Finów trwa. Fala oburzenia na Sowiety rośnie w całym świecie.

Komisja Ligi Narodów stawia wniosek na wykluczenie Sowie-tów jako wyraźnego agresora i wzywa wszystkie państwa do udziele-nia pomocy Finlandii.

Na tym tle rośnie kolaboracja hitlerowsko-sowiecka. Niezado-wolenie Niemiec z postawy państw neutralnych. Italia wyraźnie angażuje się przeciwko Sowietaom.

Na Bałkanach stopniowo wzrasta zaniepokojenie. Bank Buda-peszteński zamyka notowania leja rumuńskiego. Spadek leja w sto-sunku do dolara. Wzrost drożyzny. Turcja utrzymuje pogotowie wojskowe. Rumunia umacnia granice.

Na podstawie informacji napływających z kraju sytuacja wyda-je się pod każdym względem tragiczna. Niemcy pastwią się nad lud-nością. Najbardziej błahy pozór wystarcza do rozstrzeliwań. Rugo-wanie z majątków i mieszkań na porządku dziennym. Rabowanie muzeów, zamków, bibliotek. Ponadto głód i zimno.

13 XII Przez generała Maciejowskiego i dyrektora Olpińskiego nadchodzi następująca wiadomość od pułkownika Gałązki, który dnia 25 IX dostał się do niewoli niemieckiej pod Tomaszowem Lubelskim i uciekł pod koniec października z obozu w Ostrowcu. Po miesiącu dotarł on do Bukaresztu i w liście z dnia 9 XII do generała Maciejow-skiego dodał: „gdybyś spotkał wicepremiera Kwiatkowskiego - po-wiedz, że syn jego pode mną służył i spisywał się świetnie”.

Telegrafowałem do niego o bliższe wiadomości o Janusiu.

²⁶⁴ Zob. *Archiwum Polityczne Eugeniusza Kwiatkowskiego, op. cit., s. 285.*

15 grudnia (piątek)

Przyjazd do Herculane Melchiora Wańkowicza²⁶⁵. Informuje o rozmowach z marszałkiem Śmigłym, który wyraził się, że się przerzucił co do działalności niemieckiej broni pancernej i lotnictwa. Minister Roman miał składać odpowiedzialność na Skarb.

Generał Fabrycy dnia 14 IX wycofał z szeregów swego syna, podchorążego wojska polskiego, wyrobił mu paszport zagraniczny i wysłał go do Rumunii (list do pana prezydenta).

16 grudnia (sobota)

Referat Wańkowicza w sali jadalnej obozu wojskowego. Kontrola i trudności ze strony rumuńskiej. Wańkowicz przyrzekł poszukiwać Janusia.

17 grudnia (niedziela)

Wysłałem listy do ambasadora (sprawa finansowa marszałka Śmigłego), do Morawskiego (do Paryża) i do Grodyńskiego (Bukareszt).

18 grudnia (poniedziałek)

Mój referat w sprawach polskiej polityki zagranicznej.

Pierwsza kartka od Hanki – brak wiadomości o Janusiu.

Informacje z Bukaresztu: W partyjno-politycznych sferach polskich we Francji panuje opinia, że nawet w obliczu nadciągającej burzy dziejowej rząd nie chciał się z nikim podzielić odpowiedzialnością; polityka zagraniczna była błędna, niezgodna z instynktem narodu. Wojna nie została przygotowana. Toteż rząd Składkowskiego winien obecnie ponosić wszelkie konsekwencje sytuacji.

Raczkiewicz, Sosnkowski, Stroński oddziałują łagodząco, odsuwają spory i oskarżenia. Generał Haller ma demonstracyjnie podkreślać swój dobry stosunek do wszystkich legionistów. Osoby przyby-

²⁶⁵ Melchior Wańkowicz (1892-1974), prozaik, publicysta. Służył w I Korpusie Wschodnim. W latach 1922-1923 był sekretarzem „Kurier Porannego”, następnie do 1926 roku naczelnikiem Wydziału Prasowego i Widowiskowego Ministerstwa Spraw Wojskowych. Autor znakomitych reportaży. Podczas II wojny światowej korespondent wojenny Polskich Sił Zbrojnych. W 1958 roku wrócił do kraju. Wybitny przedstawiciel literatury faktu, m.in. autor *Bitwy pod Monte Cassino*.

wające z Polski lub zagranicy do Francji wzywane są do pisemnego składania sprawozdań o wypadkach wrześniowych i do ich oceny. Wobec napływu wybitniejszych polityków ludowcowych do Paryża mówi się o rekonstrukcji gabinetu. Również mówi się o ustąpieniu ministra Koca. Ewentualnie Skarb objąłby Strasburger.

Z wiceministrów otrzymał stanowisko tylko wiceminister Sokołowski. Inni muszą przejść „kwarantannę”. Kozuchowski nie znalazł zajęcia. Pisze podobno książkę.

— . —

22 grudnia

Konferencja (pan premier, Ołpiński i ja): Administracja tutejsza zażądała gratyfikacji świątecznej, wskazując, że ma nadzwyczajne wydatki z powodu pobytu Polaków - drożyzna i dodatkowa praca. Proponowali dla samej administracji rachunkowej, aby z naszej strony wyrazić zgodę na dopisanie do rachunków urzędowych za nasz pobyt 20 tysięcy lei. Sprzeciwił się temu pan Ołpiński, a my potwierdziliśmy, że na to się nie zgadzamy. Jest to zwykle szachrajstwo. Uznaliśmy, że należy jednak całej administracji dać pewną gratyfikację świąteczną, skoro o to się dopominają, a są potrzebni i ponoszą konsekwencje patrzenia przez palce na ucieczkę osób idących do wojska polskiego.

Chwilowo pan premier asygnował osobiście 20 tysięcy lei dla wszystkich, z tym że suma ta ma być pokryta przez nas.

— . —

23 grudnia

List pana prezydenta Mościckiego do premiera Składkowskiego (otrzymał list od prezydenta Raczkiewicza, zawiadamiający, że czyni wysiłki, aby umożliwić mu wyjazd do Szwajcarii; odpisał, że nie spodziewa się rezultatu, gdyż obce czynniki do tego nie dopuszczają).

Kartka do mnie od pana prezydenta Mościckiego.

24 grudnia

Informacja pana Brzozowskiego z Bukaresztu: Krzemiński nie zrezygnował z prezesury Najwyższej Izby Kontroli, choć były takie sugestie. Miedziński ma być przyjęty do wojska polskiego we Fran-

cji, o ile będzie utworzona Legia Oficerska. Grodyński zadomowił się w Bukareszcie i sądzi, że ma pewne możliwości pracy naukowej. Tennenbaum²⁶⁶ pojechał z Bukaresztu do Francji; przy ewentualnej rekonstrukcji gabinetu – jak mówi plotka bukareszteńska – ma on objąć stanowisko ministra skarbu. We Lwowie prosowiecką odezwę miał wysłać Boy²⁶⁷. Również kilku dziennikarzy z PPS współpracuje z Sowietami.

Prezesem Komitetu Polskiego w Bukareszcie z polecenia rządu polskiego we Francji został Sanojca²⁶⁸. Krawulski został usunięty. Korsak ostro krytykuje dawny régime, ma wyjechać niebawem do Francji. W Komitecie każdy z ministrów pragnie mieć swego zaufanego. Dyrektor Robaczewski otrzymał nominację do Komitetu od Stańczyka. Podobno i on obecnie o przeszłości mówi jak najostrzej.

W Bukareszcie kursuje pogłoska, że przyjeżdżający Polacy do Francji własnym przemysłem, to jest bez wezwania, idą normalnie do obozu (quasi-Berezy). Są tam: Rayski, Ryszaneł, Piasecki, Ścieżyński, Michał Łubieński²⁶⁹ i inni).

W stosunku do świeżych uchodźców z okupacji sowieckiej na terenie Rumunii zastosowano z polecenia nowego ministra spraw wewnętrznych ostre zarządzenia. Były wypadki, że strzelano ze strony rumuńskiej do uchodźców, a nawet chwytano ich i wydawano w ręce

²⁶⁶ Henryk Tennenbaum (1881–1946), ekonomista. Członek delegacji polskiej na rokowania pokojowe w Rydze. W latach 1926–1928 redaktor naczelny „Przeglądu Gospodarczego”. Doradca ekonomiczny „Lewiatana”. Wykładowca Szkoły Głównej Handlowej. Ideowo związany z generałem W. Sikorskim.

²⁶⁷ Tadeusz Boy Żeleński (1874–1941), krytyk literacki i teatralny, tłumacz. Z zawodu był lekarzem. Od 1906 roku współpracował z kabaretem „Zielony Balonik”. Od 1919 roku był recenzentem i felietonistą. Współpracował z „Kurierem Porannym”, „IKC”, „Wiadomościami Literackimi”. Od 1933 roku był członkiem Polskiej Akademii Literatury. Rzecznik radykalnych reform obyczajowych, świadomego macierzyństwa, odważny krytyk klerykałizmu. W latach 1939–1941 współpracował ze środowiskami twórczymi we Lwowie kontrolowanymi przez okupacyjne władze sowieckie. Zamordowany przez hitlerowców.

²⁶⁸ Józef Sanojca (1887–1953), działacz ludowy, polityk, publicysta. Członek Zarządu Głównego i poseł PSL „Wyzwolenie”. W latach 1928–1935 poseł na Sejm z ramienia BBWR, a później z listy Obozu Zjednoczenia Narodowego. Od 1939 roku przebywał na emigracji.

²⁶⁹ Michał Łubieński (1896–1967), dyplomata, prawnik. W latach 1918–1920 sekretarz Aleksandra Lednickiego. Później przez wiele lat pracował w Wydziale Wschodnim MSZ. Od 15 kwietnia 1935 roku był dyrektorem Gabinetu Ministra Spraw Zagranicznych i jego najbliższym współpracownikiem. Od października 1939 przebywał we Francji, po czerwcu 1940 roku w Londynie.

sowieckie. To stanowi obecnie przedmiot trosk i interwencji ambasady polskiej w Bukareszcie w stosunku do władz rumuńskich.

Z powodu dużej działalności YMCA nastawienie rządu niemieckiego do tej instytucji na okupacji polskiej uległo pogorszeniu. YMCA w Rumunii ułatwiła dużej ilości młodych ludzi [przedostanie się] do Francji.

Rozładowanie obozów wojskowych w Rumunii poszło stosunkowo dość dobrze; początkowo wojskowych było tu około 25 tysięcy, obecnie ma być tylko 10 tysięcy. Wyjechało więc około 15 tysięcy.

W kołach polskich we Francji uważają za niebezpieczną grupę: Schaetzel²⁷⁰, Drymmer, Bobkowski.

Ambasador Raczyński upewniał, że sprawa wyjazdu prezydenta Mościckiego jest na dobrej drodze. Rząd polski uchwalił emeryturę dla pana prezydenta Mościckiego (w wysokości poborów urzędującego premiera). Natomiast sytuacją materialną marszałka Śmigłego nie zajęto się. Raczyński nie może dać na razie odpowiedzi na mój list napisany z [tej] inicjatywy. Również na skutek interwencji ambasadora Raczyńskiego premier Sikorski miał się ustosunkować bardzo negatywnie do sprawy [sytuacji] materialnej byłego rządu, oświadczając „niech sobie robią, co chcą, nic mnie ich los nie obchodzi”.

Lepecki był zatrzymany w Belgradzie i długo prowadzono dochodzenie w sprawie wymiany funduszków Ministerstwa Propagandy na dolary. Miało się okazać, że pieniędzy tych nie użył dla siebie, chciał tylko zabezpieczyć fundusze resortu. Został w końcu rehabilitowany i obecnie jest już w wojsku we Francji.

Kościątkowski przybył już do Francji, jednakże nie otrzymał żadnego specjalnego przydziału, skierowano go do wojska.

25 grudnia

Rano wiadomość, że pan prezydent Mościcki uzyskał zezwolenie wyjazdu do Szwajcarii. W tutejszej prasie ogłoszono komunikat, że ciężko zachorował i było konsylium.

²⁷⁰ Tadeusz Schaetzel (1891–1971), pułkownik, polityk. W latach 1914–1917 służył w Legionach Polskich, a następnie w POW w Kijowie. Od listopada 1918 roku w Wojsku Polskim. Od 1926 do 1929 roku szef Oddziału II Sztabu Generalnego. W latach 1930–1935 był kierownikiem Wydziału Wschodniego MSZ. W latach 1935–1938 wicemarszałek Sejmu. Od września 1939 roku przebywał na emigracji.

Do pociągu przejeżdżającego o 16³⁶ przez Herculane wyjechali: Składkowski, Świętosławski, Kwiatkowsy, Poniatowscy, Kalińscy.

Przygotowałem list dla pana prezydenta Mościckiego.

Ponadto własnym przemysłem zgromadziło się na stacji sporo szoferów Polaków. Komendant Abramescu przybył z nami i prosił, by pan prezydent nie dawał wywiadu, że tu zegnał go były rząd.

Pociąg, który miał teoretycznie postój 1-minutowy, zatrzymał się krócej. Zaledwie kilku zdołało podać rękę prezydentowi Mościckiemu. Ja podałem list.

Pan prezydent zawołał: „Gnębi mnie tylko myśl, że was zostawiam!”

Zaprzeczyliśmy temu, wołając, że wyjazd pana prezydenta uważamy za bardzo korzystny. Szoferzy wołali: Niech żyje pan prezydent, chcieli śpiewać „Jeszcze Polska...”, ale Rumuni ich uciszeli. Wszystko działo się błyskawicznie.

26 grudnia

Odczyt ministra Ulrycha o marszałku Piłsudskim.

27 grudnia

Mój wyjazd (pierwszy) do Ossovej do dentysty.

Telegram della Scali: „W imieniu rządu rumuńskiego zapraszam Panów z ich rodzinami na wieczór sylwestrowy w Casino Herculane.”

Odpowiedzieliśmy, że jesteśmy w żałobie narodowej i z zaproszenia nie skorzystamy. Premier Składkowski polecił zawiadomić o tym zarówno zarząd kasyna, jak i komisarza Abramescu, aby nie czynili żadnych przygotowań.

Informacje od Walewskiego: Na Węgrzech współpracują ściśle z Włochami. Opierają się naciskom Niemiec. Sądzą, że dojdzie do starcia z Sowietami i widzą rolę Polski.

We Lwowie, Warszawie, na Pomorzu, w Poznańskim i na Śląsku mocny nastrój przeciwko okupantom. Gorzej ma być w Krakowie i na Śląsku Cieszyńskim.

Generał Łuczyński „odjechał” do Francji.

28 grudnia

Referat ministra Kostka-Biernackiego o marszałku Piłsudskim.

W nocy na 29 grudnia przychwycono żołnierza rumuńskiego z warty, który okradał samochód premiera Składkowskiego. Karabin zostawił w krzakach. Szoferzy obserwowali go z pokoju radiowego.

29 grudnia (piątek)

Wysłałem list do Grodyńskiego, do Komisji Ochrony Mienia Państwowego w Bukareszcie, do dyrektora Schaetzla, kartki do Świerczyńskich, do Hanki, do Piątkiewiczów.

30 grudnia 1939 – 5 stycznia 1940

Moje wykłady o przyczynach wojny niemiecko polskiej i niemiecko-angielsko-francuskiej na tle materiałów zawartych w *Księdze Niebieskiej* i w raporcie końcowym ambasadora Hendersona.

3 wykłady dla ministrów i 2 wykłady dla generałów.

Pan premier informuje, że zgłosił się della Scala i zażądał również „gratyfikacji” świątecznej dla szefa policji i kierownika obozu uchodźców.

Zmiana naszej sytuacji: Ministrowie i ich najbliższe rodziny mają otrzymywać po 500 lei dziennie na osobę. Wszystkie rachunki mają sami pokrywać. Urzędnicy po 100 lei dziennie.

Konferencja z reprezentantem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych (minister Ulrych i dyrektor Ołpiński). Nasze stanowisko: Jesteśmy internowani – przyjmujemy każde zarządzenie, nie zgłaszamy żadnych postulatów.

6 stycznia 1940 roku (sobota)

Szofer Wojciechowski przynosi list od żony, która zawiadamia go, że „syn starego Kwiatkowskiego zginął w walkach razem z Lechnickim, a żona ekshumowała zwłoki” – Lechnickiego i Janusia.

Gdy wiadomość o tym się rozeszła, Rakowski i premier Składkowski informują, że przed kilkunastu dniami mieli już z Bukaresztu inną wiadomość o tragicznej śmierci Janusia, ale uważając ją za niepewną, polecili sprawdzać, a przed nami ją zataili.

Rakowski przynosi tę informację; była to kartka niewiadomego pochodzenia, przekazana pułkownikowi Zakrzewskiemu w Bukareszcie, który przysłał ją ministrowi Ulrychowi. Treść następująca:

„Minister Kwiatkowski Eugeniusz, Baile Herculane w Rumunii. Syn Jontek w ataku zabity. 2 kule w serce. Pochowany pod Kłodawą (Włodawą?) na cmentarzu przy kościele. Czesławostwo, Henrykostwo, Marianostwo zdrowi”

Któż może odczuć, czym był Januś dla nas. Mimo błysku nadziei z powodu sprzecznych informacji czujemy w naszej małej gromadce, jak wali się cały sens naszego życia.

Telefonogram do Romka (przez wiceministra Ulrycha): „Dziś otrzymaliśmy dwie sprzeczne wiadomości o śmierci syna. Jedna bezpośrednio z Warszawy podaje, że zginął razem z Tadeuszem Lechnickim. Druga, przesłana ministrowi Ulrychowi z Bukaresztu przez pułkownika Zakrzewskiego – od nieznanego informatora z Warszawy, że zginął pod Kłodawą na zachód od Kutna. Przed dwoma miesiącami była wiadomość w konsulacie w Czerniowcach od jakiegoś kolegi podchorążego, że około połowy września był z oddziałem w boju pod Włodawą (Wołyń).

Proszę mego brata Romana, by starał się ustalić prawdę. Nie jesteśmy w stanie trwać w strasznej niepewności – Kwiatkowsy”.

7 stycznia 1940

Próbuję telegrafować do Świerczyńskich w tej sprawie. Poczta telegramu nie przyjmuje.

8 stycznia 1940

Romek podaje przez Rakowskiego następującą informację: Wiadomość do Zakrzewskiego przysłała z Warszawy od pana Szobera. Czerwony Krzyż w Łodzi nadesłał do Bukaresztu wiadomość, że Januś zginął pod Tyszowcami (w pobliżu Zamościa, Hrubieszowa).

Przypominamy sobie, że Januś miał w artylerii w Górze Kalwarii kolegę nazwiskiem Szober. To pogarsza sytuację, zmniejsza nadzieję.

9 stycznia 1940

Odjeżdża z Herculane przez Bukareszt do Francji Rakowski, ostatnia zyczliwa dusza.

10-18 stycznia 1940

Sprawa Janusia. Listy z Paryża.

19 stycznia 1940

- 1) Przemówienie radiowe Zygmunta Nowakowskiego²⁷¹, dyrektora Polskiego Radia, przez stację w Tuluzie. Program jego obejmuje trzy hasła: Polska zwycięży razem z aliantami, w Polsce zapanuje demokracja, prawda klęski wrześniowej (haniebna ucieczka dowództwa i rządu).
- 2) Pułkownik Zakrzewski nadesłał kwestionariusz do wypełnienia przez generałów dla komisji zbierania faktów i dokumentów dotyczących klęski wrześniowej. Kwestionariusz zawiera pytania dotyczące: przygotowań do wojny, ewakuacji, rozkazu ewakuacji, trwonienia majątku państwowego etc.

26 stycznia

Informacje ministra Poniatowskiego z Bukaresztu (po powrocie).

Informacje wiceministra Piaseckiego, który po pobycie w Paryżu powrócił do Bukaresztu. Twierdzi, że sytuacja rządu polskiego we Francji jest zła. Rząd jest niezgrany, panują tam intrygi, przenikają partie, toczą się spory ideowe i personalne. Sosnkowski jest skrupowany i złamany. W sferach rządowych było niezadowolenie, że Sosnkowski bez porozumienia z rządem przyjął stanowisko następcy prezydenta. Co do organizacji wojska Piasecki ma wrażenie ujemne (umundurowanie, wyżywienie złe, niechętnie traktowanie ze strony francuskiej). Piasecki proponuje tworzenie grupy dla obrony pamięci imienia marszałka Piłsudskiego.

Minister Poniatowski dodaje, że informacje Piaseckiego są dość jednostronne, zwłaszcza w odniesieniu do wojska, gdyż sam miał listy z obozu polskiego w Bretanii, w których piszący wyrażali zadowolenie i uznanie.

Minister Poniatowski rozmawiał ze spotkanym w Bukareszcie ministrem Beckiem. Podobno przyjechał na rozmowę z Gafencu. Minister Beck pisze jakąś pracę. Do Paryża wysłał formalne zastrzeżenie co do wydawnictwa tak zwanej *Zielonej Księgi*; posiada (Beck) dużo

²⁷¹ Zygmunt Nowakowski, właściwie Zygmunt Lempka (1891–1963), felietonista, prozaik, dramaturg. Od 1911 roku związany z teatrem im. Juliusza Słowackiego w Krakowie. W latach 1926–1933 jego reżyser i dyrektor. W 1938 odmówił przyjęcia Złotego Wawrzynu Polskiej Akademii Literatury. Od 1939 roku na emigracji w Paryżu, następnie w Londynie, gdzie kontynuował twórczość literacką.

materiałów nieznanym, a niczego z Paryża od niego nie żądano. Równocześnie Beck wyrażał zadowolenie z treści *Żółtej Księgi* francuskiej.

Zapytany przez ministra Poniatowskiego o sprawę – kolportowaną szeroko – rzekomej interwencji króla Karola²⁷² w okresie konfliktu polsko-czeskiego o Karwinę i Cieszyn (król miał rzekomo ofiarować swoje pośrednictwo dla przyjaznego załatwienia cesji, nie równocześnie z Niemcami – minister Beck natomiast miał proponować Rumunii współudział w rozbiórce Czechosłowacji), minister Beck przeczy, by taki fakt w ogóle miał miejsce.

Beck informował też, że w roku 1933 marszałek Piłsudski proponował państwom zachodnim wojnę prewencyjną przeciwko Niemcom – widząc ku czemu zmierza ruch narodowosocjalistyczny. Gdy powszechnie spotkał się z obojętnością, wówczas poszedł w roku 1934 na pakt nieagresji niemiecko-polski.

Minister Poniatowski widział się z Miedzińskim. Ten ostatni jest złamany wypadkami i twierdzi, że stawiając w swej polityce na marszałka Smigłego, przegrał, wobec czego wyrzeka się działalności politycznej. Obecnie pragnie się dostać do wojska, ale idzie to opornie. Obiecują mu przyjęcie, gdy tworzyć się będzie Legia Oficerska.

Minister Świętosławski napotkał na trudności i dotychczas z Bukaresztu nie wyjechał.

Proces likwidacji obozów uchodźców polskich w Rumunii postępuje obecnie szybko naprzód. Widoczne, iż zapadła decyzja, by największą cyfrę rozładować poza granice Rumunii. Współdziała w tej sprawie i rząd polski we Francji. Codziennie wyjeżdża z Rumunii po kilkuset Polaków. Do 20 lutego cyfra uchodźców ma być zredukowana do minimum. Jednakże rozładowywanie uchodźstwa odbywa się bezprogramowo.

Janusz Jędrzejewicz²⁷³ z żoną przebywa w Bukareszcie i zarabkuje jako nauczyciel w szkole polskiej. Mając dochody, czuje się dość niezależnie.

²⁷² Karol II Hochenzollern-Sigmaringen (1893–1953), król rumuński w latach 1930–1940. General Ion Antonescu zmusił Karola II do abdykacji na rzecz syna Michała i do opuszczenia kraju. Proniemiecki i faszystujący Antonescu stał się dyktatorem Rumunii, zależnym od III Rzeszy.

²⁷³ Janusz Jędrzejewicz (1885–1951), polityk, pedagog. Od 1904 roku członek PPS. W latach 1914–1918 służył w Legionach Polskich i POW. W latach 1918–1923 był adiutantem Józefa Piłsudskiego. W 1924 roku był twórcą Powszechnego Uniwersytetu Korespondencyjnego. W 1929 roku założył organizację młodzieży szkolnej „Straż

W styczniu władze rumuńskie zmieniły system naszego utrzymania. Otrzymujemy w gotówce po 500 lei na osobę dziennie (dolar jawnie jest mieniany - niezależnie od kursu urzędowego - po 600-700 lei), przy czym mamy opłacać gotówką wszystkie rachunki za hotel, za utrzymanie etc. W warunkach cen rumuńskich - uwzględniając nawet szczególną drożyznę w Herculane - jest to zaopatrzenie bardzo dobre, wystarczające całkowicie (wobec nadmiaru lei udzielam różnych wsparć rodakom i bliskim).

Niektóre instytucje lokalne żądają przy tym pewnych świadczeń, które dotychczas dopisywały jakoby do naszych rachunków. Na ten cel na wniosek dyrektora Ołpińskiego składamy po 330 lei miesięcznie od osoby.

1 lutego

Przemówienie Hitlera 30 I 1940 roku w pałacu sportowym w Berlinie (7-lecie objęcia władzy przez narodowych socjalistów).

4 lutego

„Temesvarer Zeitung”. Zapasy złota w świecie: Zapasy złota z europejskich banków emisyjnych znikają, a równocześnie ujawnia się nowa fala narostu zapasów złota w Stanach Zjednoczonych. Posiadają one obecnie prawie 18 miliardów dolarów w zlocie - około 75% zapasów światowych.

Holandia pod koniec 1938 roku posiadała złota 994 miliony dolarów, pod koniec 1939 roku zapas spadł do 690 milionów dolarów. Szwajcaria posiadała w tych samych okresach 695 i 554 miliony dolarów. Bank Francji rozporządzał jeszcze pod koniec 1939 roku zapasem złota w wysokości 2,5 miliarda dolarów, niezależnie od zapasów złota funduszu walutowego. W Brytanii nie ogłaszano ostatnio wykazów, przypuszczają, że utraciła około 50% zapasów od marca 1939 roku. Pod koniec sierpnia 1939 roku Szwecja posiadała 782 miliony koron szwedzkich złota i aktywów walutowych na 549 milionów koron szwedzkich. Cyfry te na koniec grudnia 1939 roku spadły do 679 milionów (złoto) i 301 milionów (dewizy). Wywóz złota szwedzkiego do USA w pierwszym tygodniu stycznia 1940 roku wyniósł 8,3 miliona dolarów.

Przednia”. W latach 1930-1935 wiceprzewodniczący BBWR. Od maja 1933 do maja 1934 premier. Jeden z autorów Konstytucji kwietniowej

10 lutego 1940

Wyciągi z referatu generała Aleksandra Litwinowicza z 6 II, wiceministra spraw wojskowych, stanowiącego jego odpowiedzi na kwestionariusz komisji rejestracji faktów dotyczących przygotowań i działań wojennych w Polsce. Podpisany i wysłany przez generała Litwinowicza 31 I 1940.

„Zaopatrzenie wojska w broń nowoczesną, jednolitą, przebrojenie wszystkich dywizji objętych planem zostało dokonane w ostatnich latach. W toku była sprawa zaopatrzenia wojska w broń przeciwpancerną, przeciwlotniczą, ciężką i najcięższą” (str. 2).

Okres od połowy roku 1936.

„W jesieni tego roku marszałek Rydz-Śmigły uzyskał we Francji pożyczkę na uzbrojenie w wysokości 2250 milionów franków, częściowo w gotówce, częściowo w materiałach”.

„Część materiałowa (pożyczki), która miała być zrealizowana we Francji, do początku wojny została wyzyskana tylko w 15%. Tyle tylko bowiem gotowego materiału mogli nam dostarczyć Francuzi do wybuchu wojny” (str. 4).

„W roku 1935 i 1936 zostały ustalone przez czynniki wyższe nasze potrzeby materiałowe i inwestycyjne (...). Potrzebne do tego minimalnego koniecznego planu środki zamykały się w cyfrze około 5–6 miliardów złotych” (str. 4/5).

„Pomimo tego, że w latach 1936/37, 1937/38, 1938/39 wydano na inwestycje i zapasy, licząc gotówką i kredytem, przeszło półtora miliarda złotych, powstały nowe potrzeby wobec rozwoju u przeciwników lotnictwa i broni pancernej. Potrzeby w dalszym ciągu na początku roku 1939 wynosiły co najmniej dalszych 6 miliardów złotych” (str. 5).

„W ciągu ostatnich 2¹/₂ lat w dziale przemysłu wojennego wykonano 80% prac przewidzianych do wykonania w ciągu 4–5 lat. Dokonano robót na sumę około 450 milionów złotych” (str. 5).

„Wybudowano albo rozbudowano fabryki:

- 1) Pruszków – fabryka działek przeciwpancernych.
- 2) Rzeszów – fabryka obrabiarek, działek przeciwpancernych i przeciwlotniczych.
- 3) Stalowa Wola – fabryka dział, stalownia, fabryka turbin.
- 4) Państwowe Zakłady Inżynieryjne Czechowice – fabryka czołgów.
- 5) Warszawa – rozbudowano fabrykę broni maszynowej.
- 6) Dębica – fabryka gum i opon.

- 7) Dębica - fabryka sztucznego kauczuku.
- 8) Mielec - fabryka płatowców.
- 9) Rzeszów - fabryka motorów lotniczych.
- 10) Dębica (Ligoza) - fabryka materiałów wybuchowych i spłonek.
- 11) Blizyn - fabryka magnezu.
- 12) Kraśnik - fabryka amunicji.
- 13) Majdan - elaboracja amunicji.
- 14) Krajowice - fabryka materiałów wybuchowych i prochu.
- 15) Sarzyna - fabryka materiałów kruszących.
- 16) Powiatów - fabryka aparatów telefonicznych.
- 17) Dębica - walcownia miedzi i aluminium.

Rozbudowano: fabrykę optyczną w Warszawie, dział polowych i przeciwlotniczych w Starachowicach i Ostrowcu, produkujące samochody ciężarowe Państwowe Zakłady Inżynieryjne, fabrykę karabinów przeciwlotniczych i przeciwczołgowych w Sanoku.

Zbudowano: centralę elektryczną w Stalowej Woli, sieć wysokiego napięcia Mościce - Warszawa, gazociąg Jasło-Starachowice”.

„W roku 1935 mogliśmy wykonać w kraju 200 dział kalibru 75-100 mm i około 300 stonków rocznie, to w roku 1939/40 mogliśmy wykonać następujące ilości:

- 1) Starachowice - 360 dział (75, 100 mm i przeciwlotniczych 40 i 75 mm).
- 2) Stalowa Wola - 460 dział (100, 105, 155 mm).
- 3) Cegielski i Stowarzyszenie Mechaników - 100 działek przeciwpancernych 37 mm.
- 4) Cegielski (z dostaw ze Stalowej Woli i Starachowic) - 240 dział przeciwlotniczych 40 mm.
- 5) Sanok (Zieleniewski) i Poręba (Stowarzyszenie Mechaników) - 480 działek przeciwpancernych i przeciwlotniczych 20 mm i 600 stonków 81 i 120 mm.

Rzeczywiste zamówienia w tym roku wyniosły 1600 dział i działek” (str. 6 i 7).

„Wartość broni, maszyn, sprzętu i innych zasobów, fortyfikacji, budynków, magazynów i fabryk będących własnością i dorobkiem wojska obliczaliśmy na początku roku 1939 na sumę około 6 miliardów złotych. Był to osiemnastoletni dorobek materialny wojska” (str. 8).

„Sparaliżowanie naszych transportów, zniszczenie środków łączności przez lotnictwo niemieckie doprowadziło do tego, że zmobilizowane całkowicie dywizje przy starciu z Niemcami nie mogły

użyć w obronie nawet tych środków ogniowych i przeciwpancernych, którymi rozporządzaliśmy” (str. 9).

Referaty ministra Kasprzyckiego o przygotowaniu i stanie armii polskiej w obliczu wojny niemiecko-sowiecko-polskiej.

Referaty odbyły się w dniach następujących: 1) 15 II, 2) 16 II, 3) 17 II, 4) 18 II, 5) 19 II, 6) 20 II, 7) 24 II, 8) 26 II, 9) 27 II, 10) Zakończenie – 5 III 1940 roku.

Materiał niedostatecznie opracowany, nie dość przejrzysty referat, trudny dla słuchacza do opanowania. Referat VI z dnia 20 II obejmował treść sprawozdania generała Litwinowicza.

Treść referatów według ich kolejności:

I. Konwencja francusko-polska z roku 1921 zapewnia dla Polski natchmiastowe współdziałanie sił militarnych Francji na wypadek agresji niemieckiej (w sformułowaniach mniej kategorycznych) na wypadek agresji rosyjskiej.

Budżet wojskowy, który wynosił już 800 milionów złotych rocznie, trzeba było wobec kryzysu zredukować – marszałek Piłsudski zrobił koncesję do 740 milionów złotych rocznie. Ani pożyczek zagranicznych, ani kredytów dostatecznych w tym okresie wojsko nie ma (do 1935 roku).

Sumarycznie rozporządzaliśmy początkowo 30, później 33 dywizjami. Bronie pomocnicze słabe. Lotnictwo – związane z armią lądową – nie walczy samodzielnie. Jednolitość uzbrojenia osiągnięta dopiero około 1930–1932 roku.

Za jedno z naczelných zagadnień marszałek Piłsudski uważał sprawę łączności. Każda dywizja miała mieć odpowiednią komórkę.

W roku 1921 rozbudowę przemysłu wojennego zapoczątkował generał Sosnkowski. Do roku 1927 powstały fabryki: Radom, Warszawa, Skarżysko, Pionki – Nitral, Pocisk – Boryszew, 3 fabryki płatowców, 2 fabryki motorów i inne pomocnicze. Na dział materiałowy wydaje się w roku 1930 około 180 milionów złotych, w roku 1935 – 120 milionów; ilościowo zakupuje się jednak więcej w roku 1935 niż w 1930.

II referat generała Kasprzyckiego (16 II 1940)

Po dojściu do władzy Hitlera w Niemczech obawa agresji staje się większa. Koła polityczne na Zachodzie nie reagują. Budowa linii Maginota zredukowała we Francji wydatki bezpośrednie na zbrojenia.

Pułkownik Glabisz w roku 1934 otrzymał rozkaz zorganizowania komórki obserwacyjnej w zakresie zbrojeń niemieckich.

W Polsce po roku 1936 wielki skok naprzód w zakresie produkcji materiałów wojennych.

W Rosji w 1939 roku w stanie pokoju około 60 dywizji, w Niemczech skok na 52 dywizje. Polska - 36 dywizji.

Zagadnienie fortyfikacji to głównie zagadnienie finansowe. Jeden większy obiekt reprezentuje koszt 100 milionów złotych w złocie. Według obliczeń polskich 1 kilometr umocnień kosztowałby 1¹/₂ miliona złotych. Marszałek Śmigły na całość fortyfikacji przewidywał wypłatę 2 miliardów złotych. Ponieważ były potrzeby pilniejsze, do roku 1935/1936 na sprawę fortyfikacji nie kładziono głównego nacisku.

Program zbrojeniowy - poza fortyfikacjami - obliczany był w wojsku początkowo [na] 4 miliardy złotych, później podniesiono tę sumę do 5¹/₂-6 miliardów.

Przed ostatnią fazą rozbudowy przemysłu wojennego produkcja własna (polska) pokrywała zaledwie 15-30% zapotrzebowania. Rozbudowa własnej produkcji zależała od środków pieniężnych i od możliwości wykonania zakupów zagranicznych. Fabryki zagraniczne na obiekty wojskowe najważniejsze (ciężka artyleria, artyleria przeciwlotnicza i przeciwpancerna) były „zatkane”, przyjmowano zamówienia na terminy 2-3-letnie.

W Polsce w ostatnich 3 latach zmobilizowano na sprzęt i produkcję wojskową z budżetu i poza budżetem z sum wewnętrznych około 1¹/₂ miliarda złotych; do tego było do dyspozycji z układu w Rambouillet 2 miliardy franków francuskich. W lecie 1939 roku uzyskano dodatkowo do dyspozycji 400 milionów franków francuskich i 8 milionów funtów z pożyczki angielskiej.

III referat generała Kasprzyckiego (17 II 1940)

W ostatnich 2¹/₂ latach na rozwój przemysłu wojennego zużyto około 450 milionów złotych - w tym znaczną część z pieniędzy Ministerstwa Spraw Wojskowych (z ogólnego wydatku 1¹/₂ miliarda) i resztę z kapitałów prywatnych.

Ceny własnych wytworów z powodu zwiększenia i zrationalizowania produkcji spadły bardzo znacznie - w niektórych wypadkach do 60%.

Ogólna suma zaangażowana w „zagadnienia materiałowe” Ministerstwa Spraw Wojskowych w ostatnich 3 latach wyniosła 1765 milio-

nów złotych, a mianowicie: z nadzwyczajnych dotacji (na Fundusz Obrony Narodowej) – 582 miliony, z budżetu normalnego – 423 miliony, z oszczędności – 58 milionów, z normalnego zadłużenia – 108 milionów, z kredytu pieniężnego – 40 milionów, z kredytu francuskiego – 35 milionów, ze wszystkich kredytów na rok 1939 – 400 milionów, z eksportu starego sprzętu (celem renowacji) – 120 milionów. Razem 1765 milionów złotych.

Z tej sumy przeznaczono: na sprzęt uzbrojeniowy – 535 milionów, na rozbudowę przemysłu – 370 milionów, na amunicję – 200 milionów, na lotnictwo – 280 milionów, na broń pancerną – 120 milionów, na łączność – 80 milionów, na potrzeby saperskie – 50 milionów, na fortyfikacje – 90–100 milionów, na surowce zagraniczne – 40 milionów. Razem 1765–1775 milionów złotych.

Poza tym intendentura na zwiększenie wyekwipowania – 35 milionów złotych.

(A inwestycje Marynarki Wojennej?)

IV referat z dnia 18 II

Rozporządzeniem z maja 1936 roku wyszkolenie wojskowe i przygotowanie do wojny należało do kompetencji Głównego Inspektoratu Sił Zbrojnych. „Tor” wojenny rozpracowywany był w sztabie, „tor” pokojowy – w Ministerstwie Spraw Wojskowych. Od dawna też działał komitet dla spraw uzbrojenia – pod przewodnictwem generała Sosnkowskiego.

Mając pewne trudności w realizacji programu materiałowego ze względu na ograniczone możliwości finansowe, tym większy nacisk położono na wyszkolenie kadrowe (zwiększono 3-krotnie roczniki wyszkolenia podchorążych; wprowadzono specjalizację: podchorążych lotnictwa, broni przeciwlotniczej, broni pancernej).

W zasadzie istniała możliwość wystawienia 3-milionowej armii. Jako rezerwę, bez przydziału mobilizacyjnego, mieliśmy 750 tysięcy wyszkolonych szeregowych; rocznie wypuszczano około 9000 podchorążych niezawodowych (rezerwy).

A) Piechota w ostatnim okresie 2¹/₂ lat otrzymała ochronę przeciwpancerną (działo 37 mm). Sprowadzono ich 300 z zagranicy i rozwinięto własną produkcję. Gdy jeszcze w roku 1938 na pułk przypadało 4–6 działek szybkostrzelnych, to w roku 1939 było 9–12. Ponadto ostatnio pułki miały już po baterii artylerii polowej oraz ciężkie karabiny 13 mm, przebijające kilkunastomilimetrowe pancerze. Wreszcie wprowadzono nowe działo 20 mm, ale otrzymały je tylko niektóre brygady.

- B) Artyleria – w tym zakresie zrobiono w okresie 1926–1935 dużo: wprowadzono haubice (około 1000 sztuk). W stanie pokojowym mieliśmy 30 pułków artylerii – w tym 10 ciężkiej, ponadto artylerię najcięższą (220 mm), a przystąpiono do produkcji moździerzy 310 mm.
- C) Kawaleria – motoryzacja dopiero się zaczynała. Mieliśmy 40 pułków (Sowietci [mieli] 22 dywizje kawalerii). Prowadzono u nas wzmocnienie w broń automatyczną i przeciwpancerną.
- D) Lotnictwo: Rozporządzaliśmy 15 eskadrami „Karasi” (lekkich bombowców) po 10 sztuk; 130 sztukami „Łosi” – produkcję przed wybuchem wojny wstrzymano na rzecz produkcji myśliwców; na każdą dywizję 4 aparaty „towarzyszące” (w walkach piechocie) – i 15 eskadrami lotnictwa myśliwskiego (po 15 aparatów). Razem: lotnictwo I linii – 620 aparatów (100 „Łosi”, 150 „Karasi”, 150 towarzyszących, 225 myśliwców. Całość tego lotnictwa to osiągnięcie ostatnich 3 lat, ale nasze pościgowce były zbyt mało szybkie, by mogły istotnie wypełnić swą rolę.

V referat (19 II 1940)

Rozporządzalność w zakresie techniki produkcji i zaopatrzenia armii. Lotniska istniały przy garnizonach lotniczych i szkołach. Istniało też kilkanaście lotnisk zakonspirowanych, gdzie z wybuchem wojny przerzucono aparaty.

Przy własnej produkcji około 400 sztuk armat przeciwlotniczych kilkadziesiąt sztuk sprzedano do Anglii. Dział 75 mm własnej konstrukcji wyprodukowano w 1939 roku 75, 70 było ponadto w wykonaniu. Przy próbie zamówienia tych dział, jak i dział przeciwlotniczych we Francji zaofiarowano terminy dostaw na 1940/41 rok. Do obrony przeciwlotniczej mieliśmy w sumie około 700 dział.

W zakresie broni pancernej posiadaliśmy resztę starych renaultów, mieliśmy 400 małych wozów (teków). Z Francji miało przyjść 350, przyszło w istocie 50 – 11-tonowych. Zabiegaliśmy we Francji o czołg 18-tonowy, ale nie otrzymaliśmy ani 1 sztuki. Saperzy zostali przeszkoleni do walki przeciwczołgowej (własna mina polowa).

Produkcja materiałów wybuchowych: Pionki (i Niedomice), Krajowice, Sarzyna, Skarżysko, Lignoza, Nitral, Boryszew, Boruta, Grodzisk.

Amunicja: Skarżysko (produkcja 60 milionów pocisków), Starachowice (70 milionów sztuk), Majdan (50 milionów), Rembertów, Kraśnik, Fort Bema, Pocisk, Norblin, Granat.

Broń: Warszawska Fabryka Karabinów, Radom, Starachowice, Stalowa Wola, Cegielski, Zieleniewski, Towarzystwo Mechaników, John etc.

Optyka: Polskie Zakłady Optyczne, Bujak, Zbrojownie.

Maski gazowe: Radom, Lublin, Grudziądz.

Lotnictwo: Warszawa, Skoda (motory), Mielec, Rzeszów (motory), Lublin, Biała Podlaska. Zdolność produkcyjna do 1000 aparatów rocznie.

Intendentura – zatrudnia około 30 tysięcy ludzi.

Samochody: Państwowe Zakłady Samochodowe.

Warsztaty saperskie: Modlin.

Przykładowo: Zdolność produkcyjna dział w roku 1939 w Polsce wynosi 3000 [sztuk] rocznie. Stan armii – 6000 dział. Zamówienie w roku 1939 – 1600 dział. Zdolność produkcyjna karabinów – 225 tysięcy sztuk rocznie.

VI referat (20 II) – streszczony referat generała Litwinowicza, zantowany u mnie – z oryginału – pod datą 10 II.

VII referat (24 II 1940)

W momencie napięcia litewsko-polskiego w 1938 roku akcja wojskowa była improwizowana i wykazała pewne błędy organizacyjne. Również w sprawie Zaolzia nie podjęto mobilizacji, choć ją przygotowano, a akcja miała charakter improwizowany.

Marzec 1939 roku uświadomił zagrożenie wojenne – toteż w konsekwencji zwiększono znacznie wydatki wojskowe zarówno na zaopatrzenie i na inwestycje. Ustalona przez wojsko roczna kwota wydatków nadzwyczajnych na 600 milionów złotych została przekroczona.

Od marca budżet zwyczajny łączy się z dotacjami na Fundusz Obrony Narodowej i przekracza miesięcznie 150 milionów złotych (przy 60 kilku milionach budżetu zwyczajnego). Ponadto dochodzą kredyty zagraniczne. Nowe inwestycje wstrzymane.

Wzmocniono bardzo znacznie produkcję: amunicji i zaopatrzenia intendenckiego. W roku 1939 było w produkcji 600 kilkadziesiąt aparatów lotniczych. Przy 2 zmianach robotniczych produkcja miesięczna miała osiągnąć 160 aparatów. Podjęto starania o dostawę myśliwców z zagranicy. Mieliśmy je otrzymać z Francji oraz z Anglii (sto kilkadziesiąt angielskich aparatów było w drodze). Również miały przyjść angielskie bombowce i to miało wzmocnić nasze lotnictwo o około 400 aparatów. Wszystko to zawiodło. Przyшло jedynie 400 motorów z zagranicy, ale za późno – aparaty te nie weszły do boju.

Referat VIII (26 II)

Przy pomocy systemu kartkowego – bez ogłaszania powszechnej mobilizacji – można było zmobilizować 20 kilka dywizji – głównie piechoty i artylerii. Ostatni nasz plan „mob” [mobilizacyjny] został przepracowany w okresie: koniec 1938 – maj 1939 roku. Po kartkowej mobilizacji „mieliśmy mieć” 640 tysięcy ludzi pod bronią. Po mobilizacji powszechnej mielibyśmy w pierwszej linii zwyż miliona, a wszystkich 1 400 000 ludzi w wojsku.

Mobilizacja trwa w zasadzie 14 dni. 1 IX 1939 roku maksymalnie w służbie bojowej mogło być 500 tysięcy ludzi, a około 100 tysięcy w tyle, dla przyjęcia świeżo zmobilizowanych.

Plan mobilizacyjny przewidywał: 39 dywizji piechoty + formacje karpackie (3 brygady górskie bez artylerii), 11 brygad kawalerii, 1 brygadę pancerno-motorową, zaczątek drugiej brygady pancerno-motorowej, dywizjony artylerii ciężkiej.

Zapewniono nam ze strony aliantów odciążenie przez ich akcję militarną, ale ich przygotowanie było niedostateczne. Akcja aliantów miała się konkretnie rozpocząć 17 dnia po własnej mobilizacji, którą ogłosili 3 września 1939 roku. Stoki materiałów wojskowych chcieli alianci urządzić dla nas w Sowieciech. Jednakże co do dostaw (na przykład tanków) nie można formalnie czynić zarzutu aliantom, gdyż umówione terminy dotyczyły na ogół okresu po 1 IX 1939 roku.

Referat IX (27 II)

Porównując siły, które mogły wejść do akcji bojowej, widzimy bardzo wielką przewagę bloku niemiecko-sowieckiego. Niemcy miały potencjał przemysłowo-wojenny bardzo wielki. Na stopie pokojowej mieli 52 dywizje, w tym 8 dywizji pancernych. Przy mobilizacji mogli rozporządzać – już w lecie 1939 roku – 120 dywizjami, a na wiosnę 1940 roku – 200 dywizjami. Rosja Sowiecka od wielu lat położyła nacisk na rozbudowę przemysłu wojennego. Miała powolniejszą mobilizację, ale w stanie pokojowym w Europie miała 66 dywizji piechoty, 4 korpusy pancerne, 22 dywizje kawalerii, a po mobilizacji mogła rozporządzać w I fazie 108 dywizjami piechoty.

Myśmy mieli dopiero od kilku lat rozbudowujący się przemysł wojenny, a po mobilizacji mogliśmy wystawić 39 dywizji.

We Francji obliczano, że pod względem ilościowym do linii można wystawić ± to samo co Niemcy. Italia rozporządzała 50–60 dywizjami. Anglicy mieli zorganizowane bardzo dobre kadry, ale istotny wysiłek wojskowy mały. Obecnie Anglicy mogą już mieć około 60 dywizji.

Dywizje niemieckie pod względem przebojowym i siły ognia [były] co najmniej o 50% silniejsze niż polskie. Lotnictwo ich oblicza się na 5000 aparatów bojowych (nowoczesne bombowce i myśliwce). Sowiety mogły mieć około 6000 aparatów, Anglia i Francja – po 2000. Czołgów Niemcy posiadały około 5–6 tysięcy.

Niemcy już w lecie koncentrują swe armie dookoła Pomorza i Śląska polskiego oraz w rejonie Prus Wschodnich. W połowie sierpnia już było jasne, że na granicy polskiej istnieją duże koncentracje niemieckie.

U nas w marcu zmobilizowano najpierw Polesie – kartkami – 3 dywizje i te wojska przechodzą później na Pomorze, do Łodzi i do Rzeszowa. Następnie okręg wołyński – kartkami – dwie dywizje i brygadę kawalerii. Jedna dywizja idzie do Lasów Tucholskich, druga do Bydgoszczy. Następnie poszczególne dywizje zostały zmobilizowane systemem kartkowym głównie na pograniczu zachodnim.

Umocnienia były wcześniej przygotowane na wschodzie. W ostatnim okresie zbudowano 9 mostów na Wiśle i 2 na Pilicy.

25 dywizji było 1 IX 1939 roku gotowych do boju, 14 mobilizowało się, ale wobec trudności komunikacyjnych i szybkości wypadków mobilizacja ta nie została wykonana.

Z Prus Wschodnich szło 10 dywizji [niemieckich], w tym 1 pancerna i 1 zmotoryzowana. Przeciwko nim stoi 6 dywizji polskich pod dowództwem Młota-Fijałkowskiego²⁷⁴. Na Pomorzu atakuje 8 dywizji niemieckich, w tym 2 pancerne, a grupa Bortnowskiego rozporządza 3 dywizjami i 1 brygadą kawalerii. Przeciwko armii „Poznań” generała Kutrzeby (3 dywizje i 2 brygada kawalerii) wystawiają Niemcy – dla demonstracji – 5 dywizji. Od Śląska i Słowacji uderza na Polskę kilkadziesiąt wielkich jednostek niemieckich.

X referat generała Kasprzyckiego (29 II 1940)

Niemcy miały bezpośrednio do dyspozycji na naszym froncie 60 kilka dywizji – większych niż nasze. Przy uwzględnieniu odwołów rozporządzali zapewne 70–80 dywizjami. Co najmniej $\frac{1}{7}$ sił całkowitych uderzało z południa. Ponadto 2 silne grupy na północy: w Prusach Wschodnich i na Pomorzu niemieckim, które szybko przecięły nasze Pomorze i połączyły się.

²⁷⁴ Czesław Młot-Fijałkowski (1889–1944), generał brygady Wojska Polskiego. Służył w Polskich Drużynach Strzeleckich, a także w Legionach Polskich i POW. Od 1929 do 1930 roku był dowódcą 18. DP w Łomży. We wrześniu 1939 roku był dowódcą Samodzielnej Grupy Operacyjnej „Narew”. Po bitwie pod Kockiem dostał się do niewoli. Zmarł w oflagu Murnau 1 kwietnia 1944 roku.

Gdy dla skutecznej obrony przed tak groźnym nieprzyjacielem potrzeba by było 1 dywizję na 10 kilometrów frontu, to w rzeczywistości armia północno-wschodnia generała Młota-Fijałkowskiego ochraniała 200 kilometrów frontu, armia północna generała Przedzrymirskiego²⁷⁵ – 120 kilometrów, armia północna generała Bortnowskiego – 160 kilometrów, armia zachodnia generała Kutrzeby – 200 kilometrów, armia zachodnia generała Rómmla – 100 kilometrów, armia południowa generała Schillinga – 250 kilometrów.

W dwa dni armie niemieckie uzyskały połączenie między Prusami Wschodnimi i Pomorzem i zagroziły armii Schillinga okrążeniem od północy (Częstochowa) i od południa (Orawa). Wielkie i silne kolumny pancerne z Częstochowy dążą w kierunku na Kielce – Sandomierz – Warszawę. 5/6 IX zajęte już są: Kraków, Nowy Sącz, Bydgoszcz, Kielce; nasza armia północna w odwrocie na Modlin.

W tym czasie powstaje decyzja oporu na linii San – Wisła – Narew – Biebrza. W następnych dniach rozwijają się silne walki w okolicach Łodzi, Łowicza, Kutna. 9 IX wojska niemieckie zajęły Sandomierz i wykonały rajd pod Górę Kalwarię, zajęły Rzeszów i Łódź. 12 IX linie polskie przechodzą koło Przemyśla – Sanem – za Sandomierzem – Góry Świętokrzyskie – okolice Łodzi – Inowrocław – Modlin – Płońsk – Narew – Biebrza. Gdynia się trzyma. 13 IX Niemcy przechodzą przez San – zajmują Sambor, Jaworów, Sądową Wisznę.

Zapada decyzja obrony Bugu – Wschodniej Małopolski, ale ten plan nie wytrzymuje naporu. Wówczas 14 IX zapada decyzja obrony linii Dniestru i kąta południowo-wschodniego. 5-6 dywizji mogło się zebrać w tym okręgu.

Sytuacja 17 IX: Odcięte Kutno, otoczona Warszawa. Niemcy pod Stanisławowem, Lwowem, w okręgu Zamościa, [pod] Kałuszyńcem, Małkinią, z wypadami broni pancernej na Włodzimierz Wołyński i Brześć. W tym momencie kilkadziesiąt dywizji sowieckich przekracza granicę Polski i idzie na Wilno, Tarnopol, Kołomyję.

(Koniec referatów generała Kasprzyckiego.)

²⁷⁵ Emil Przedzrymirski-Krukowicz (1886-1957), generał brygady Wojska Polskiego. Oficer armii austriackiej. Od listopada 1918 roku w WP. W 1920 roku dowódca 16. Pułku Artylerii Lekkiej. W 1924 roku I oficer sztabowy Inspektoratu armii „Kraków”. W latach 1937-1939 szef Departamentu Artylerii Ministerstwa Spraw Wojskowych. We wrześniu 1939 roku dowodził armią „Modlin”. Kapitulował 26 września pod Terespołem. Po wojnie na emigracji we Francji, Wielkiej Brytanii i Kanadzie.

Referaty generała Szychowskiego²⁷⁶: Przygotowanie kolejnictwa do wojny (zastrzega się, że nie rozporządza tu ostatecznymi materiałami).

I referat (1 III 1940)

Potrzeby inwestycyjne kolejnictwa – bez modernizacji taboru – wynosiły rocznie około 250 milionów złotych. Tymczasem w okresie kryzysu spadł bardzo znacznie budżet inwestycyjny kolei, a w okresie 1936–1939 wykazał tylko bardzo mały wzrost.

W roku 1938 generał Szychowski złożył referat, proponując albo dotację 250 milionów złotych dla kolei z inflacji, albo podwyższenie taryfy, albo pożyczkę wewnętrzną opartą na majątku kolei. Szef sztabu odpowiedział na to, że to zrealizować się nie da i trzeba się zmieścić w kredytach istniejących.

W planie mobilizacyjnym „S”, który został opracowany w roku 1926, przewidywano główne uderzenie Niemiec od północy. Toteż w okresie 1930–1935 wzmocniono i rozbudowano linie północno-zachodnie, a linie południowe były mniej rozbudowane. Przy istniejącym planie inwestycyjnym najniezbędniejsze roboty na zachodzie byłyby wykończone dopiero w roku 1946.

Olbrzymia większość polskich węzłów kolejowych nie była przystosowana do potrzeb i zadań nowoczesnej wojny; w dziedzinie obrony przeciwlotniczej kolejowej właściwie nic nie zrobiono. Toteż gdyby wojna była długotrwała, to po 5–6 miesiącach błędy i braki kolei byłyby się ujawniły.

Plan mobilizacyjny „S” był zbudowany na podstawie doświadczeń z roku 1914. W zakresie komunikacyjnym wymagał on w pierwszym dniu mobilizacji circa 200 pociągów dla dokonania osłony granicy, a dopiero po 4–5 dniach miała nastąpić wielka koncentracja. Wedle nowego planu, wprowadzonego w życie w 1938 roku, przewidziano od początku 1800 transportów koncentracyjnych, to jest bez przewozów rezerwistów, amunicji, aprowizacji itp. Ten nowy plan był bardzo skomplikowany w opracowaniu, ale w zasadzie prosty w wykonaniu.

²⁷⁶ Aleksander Szychowski (1890–1970), generał brygady Wojska Polskiego. Oficer armii rosyjskiej i I Korpusu Wschodniego. Od listopada 1918 roku w WP. W 1921 roku został szefem sekcji do spraw demobilizacji Ministerstwa Spraw Wojskowych. W 1930 roku objął szefostwo komunikacji wojskowej w Sztabie Głównym. W marcu 1939 roku awansowany na generała brygady. Bo kampanii wrześniowej w niewoli niemieckiej, następnie na emigracji w Szwajcarii. W lutym 1947 roku wrócił do kraju i otrzymał pracę w dyrekcji PKP w Szczecinie. Autor niniejszego opracowania korzystał z jego konsultacji, przygotowując pracę magisterską *Kolejowa obsługa portu szczecińskiego*.

II referat (2 III)

Jeszcze w roku 1938 pracowano nad wypadkiem wojny od strony wschodniej (plan mobilizacyjny „W”). W roku 1939 dla kolei z tego punktu widzenia powstały nowe trudne zagadnienia. W marcu 1939 roku zapas węgla kolejowego wynosił 400–500 tysięcy ton. Na 1 miesiąc wojny zapotrzebowanie wynosiło 400 tysięcy ton. W dniu wybuchu wojny zapas węgla kolejowego wynosił 1300 tysięcy ton. Projektowano też, że od 5. miesiąca wojny kolej otrzymywać będzie 18 milionów m³ drzewa. Dyrektor Lasów Państwowych Loret²⁷⁷ w czerwcu 1939 roku oświadczył, że plan ten jest nierealny: dostawy drzewa mogły się zacząć od 7. miesiąca wojny i mogły wynosić 9–10 milionów m³. Przewidywano kontrakt z Sowietami, by od nich uzyskać węgiel, począwszy od 1. miesiąca wojny.

Na początku roku 1939 było: 22% „chorych” parowozów i circa 13% „chorych” wagonów. I tu w ciągu roku 1939 nastąpiła znaczna poprawa – fundusze się znalazły – i zmniejszono cyfrę „chorych” parowozów do 14%, wagonów do 4%, co stanowi już minimum.

Zapasy remontowe w magazynach wystarczały na 3–6 miesięcy (czasem na 12 miesięcy). W lecie 1939 roku zwiększono znacznie zapasy dla naprawy torów, zwrotnic oraz zapas podkładów. Wojskowe zapasy mostowe były bardzo duże.

Wiele stacji węzłowych (na przykład Koluszki) nie miało obrony przeciwlotniczej. Węzeł warszawski był dostatecznie broniony w sposób czynny.

Mosty tylko największe, ponad 100 metrów, były bronione.

Już na ćwiczeniach w roku 1938 cekaemy zawiodły, co powtórzyło się w czasie wojny. Lotnicy niemieccy na cekaemy nie zwracali uwagi, latali nisko. Natomiast 40 mm działa przeciwlotnicze działały świetnie.

W zakresie teletechnicznym był brak wyszkolonego personelu na kolejach – istniała też konieczność uzupełnienia aparatury. Generał Szychowski wstawił na ten cel do budżetu na rok 1939 kwotę 18 milionów złotych (całkowity koszt byłby 36 milionów), ale budżet ten skreślono. Dopiero w marcu 1939 roku znalazły się kredyty, aparaty radiowe zamówiono w Anglii, z terminem dostawy na grudzień 1939 roku. W ten sposób rozkazy docierały po 1 dobie, zamiast po 2–3 godzinach.

²⁷⁷ Adam Loret (1884–1940), naczelny dyrektor Lasów Państwowych. Zdecydowany zwolennik interwencjonizmu państwowego w gospodarce leśnej oraz nowoczesnego przetwórstwa drewna. Zginął zamordowany przez NKWD w 1940 roku.

W grudniu 1938 roku zakończono plan transportowy „W”, dopiero w marcu 1939 roku zaczęto na gwałt opracowywać plan transportowy „Z” (na wypadek wojny na zachodzie). Plan ten był jednostronny, gdyż szef sztabu generał Stachiewicz wykluczał równoczesność wojny na wschodzie i zachodzie. Plan transportowy „Z” poczęto robić późno, gdyż generał Szychowski dopiero pod koniec kwietnia otrzymał materiał mobilizacyjny. Instrukcja transportowa została wypracowana w lipcu i następnie rozesłana w teren.

Realizacja: W marcu nastąpiła mobilizacja alarmowa (kartkowa) 9. Korpusu (Polesie) i 26. Dywizji (Wołyń). Odbyła się również koncentracja dwu dywizji piechoty i 1 brygady kawalerii. Jednostki nie zdołały zmobilizować się w przepisany czas. Przewieziono je na zachód. W lipcu przewieziono dalsze 2 dywizje do Kcyni i Torunia. W sierpniu (14 VIII) kartkowo zmobilizowano DOK Lublin. Stąd jedna dywizja poszła na południe od Bydgoszczy, druga dywizja – do Inowrocławia, brygada kawalerii – do Radomska. Całą tę akcję zakończono przed 24 sierpnia (zarządzenie mobilizacji alarmowej, niepowszechniej).

Ponadto przez całe lato wożono produkty agrarne z zachodu do Lubelszczyzny i Siedleckiego (później częściowo te transporty cofano na zachód). Również przewieziono bawełnę z Gdyni do Łodzi. Do 24 VIII (od marca) przewieziono 8 dużych jednostek i kilka jednostek pozadywizyjnych; reprezentowało to około 450 transportów. W sierpniu dowódca armii naciskali na przyspieszanie transportów.

III referat generała Szychowskiego (3 III)

24 VIII ogłoszona została mobilizacja alarmowa na całej reszcie terenu państwa (8 korpusów); wówczas zlikwidowany został cywilny ruch transportowy. W tym czasie wycofano z zachodu około 100 tysięcy rezerwistów, kierując ich do wschodnich DOK. Transporty jednostek zmobilizowanych uruchomiono – zgodnie z planem Sztabu – 26 lub 27 sierpnia. Do 1 IX przewieziono większość jednostek zmobilizowanych do miejsc koncentracji.

W dniu 1 IX było wyładowanych 25 dywizji, częściowo 2 dywizje i 9 brygad kawalerii. Było to $\frac{2}{3}$ piechoty, $\frac{1}{5}$ kawalerii i cała broń pancerna.

Armia Bortnowskiego była całkowicie w stanie bojowym (5 dywizji i 1 brygada kawalerii), armia Kutrzeby w pełnym komplecie (4 dywizje i 2 brygady kawalerii – dywizja podolska przyszła dopiero 4 IX, ale armia ta początkowo nie biła się). W prawie pełnym komplecie były: armia Rómmla (4 dywizje piechoty i 2 brygady kawalerii, z tym że jed-

na brygada kawalerii przybyła około 4 IX), armia Schillinga (5 dywizji piechoty, brygada pancerna, 1 brygada kawalerii, Korpus Ochrony Pogranicza i miała dojść jeszcze 11. Dywizja Piechoty, ale nie doszła), armia generała Przedzimirskiego (3 dywizje piechoty i 2 brygady kawalerii) i grupa generała Młota-Fijałkowskiego (1 dywizja i 2 brygady kawalerii).

Na południu żadnej armii początkowo nie było, dopiero w czasie wojny formowała się armia generała Fabrycego. Ponadto były odwoły naczelnego wodza (dywizje 1., 33. i 43.) w rejonie Małkini i drugi – armia rezerwowa generała Dąb-Biernackiego w rejonie Koluszek, wreszcie 13. Dywizja w rezerwie koło Bydgoszczy.

Zapotrzebowane składy wagonowe kolej podstawiła początkowo terminowo, wojsko ładowało się często ze znacznym opóźnieniem. Ruch cywilno-towarowy został zlikwidowany zbyt późno; 27 VIII generał Szychowski wysłał na piśmie rozkaz drakońskiej likwidacji ruchu towarowo-cywilnego. Kolej jednak tłumaczyła się, że nie może dostać robotników do rozładunku wagonów.

Suma transportów mobilizacji alarmowej – około 1000, razem z poprzednimi ± 1400. Całość teoretycznie wynosiła 1800 transportów, pozostało więc do wykonania circa 400 transportów.

Początkowo koleje funkcjonowały sprawnie. 4 IX na liniach lewego brzegu Wisły przejawily się trudności „zakorkowania”. Na wschód od Wisły szło wówczas wszystko bardzo sprawnie. Tam zjawily się trudności po 7 IX. Około 10 IX powstają już olbrzymie zatory, służba zde-moralizowana odwrotem i nalotami. Po 10. dniu wojny powstały trudności nawet w zakresie docierania rozkazów i meldunków sytuacyjnych. Wycofywanie taboru musiało się dokonywać w błyskawicznym tempie.

Należy stwierdzić, że samo lotnictwo nieprzyjaciela nie było w stanie przerwać naszych transportów.

Błędem było też zbyt późne zarządzenie wycofywania [się] z ziem zachodnich. Generał Szychowski proponował już przed 20 VIII rozpocząć ewakuację. Pierwsze transporty wycofania ruszyły 1 IX (około 10 tysięcy wagonów) i przyczynily się do zakorkowania linii (koniec referatu).

Moja choroba – pobyt w sanatorium w Bukareszcie.

6 sierpnia 1940 roku

Informacje ambasadora Rogera Raczyńskiego w Bukareszcie: Do najważniejszych elementów najbliższego kształtowania się sytuacji Europy należy stosunek Niemcy – Sowiety. Cele polityki niemieckiej nie są jasne. Sowiety wyraźnie chcą w dwu etapach wyciągnąć mak-

symalne korzyści z obecnej sytuacji: upadku bloku demokratycznego i wyczerpywania się Osi – wzmocnienie się bezpośrednie oraz przygotowanie rewolucji światowej w takiej postaci i formie, jaka się da po długiej i wyczerpującej wojnie urzeczywistnić. Crisp²⁷⁸ rozmawiał ze Stalinem. Stwierdził nieufność w stosunkach Niemcy – Sowiety. Na linii rozgraniczenia w Polsce koncentruje się po obu stronach znaczne wojska. Armia sowiecka ulega gwałtownej reorganizacji w kierunku wzmocnienia dyscypliny i siły bojowej.

W Anglii coraz wyraźniej biorą górę elementy oporu i uporów w prowadzeniu walki. Ugodę z Niemcami poczytywałoby się za upadek imperium. Były prowadzone w Hiszpanii i w Szwecji rozmowy brytyjsko-niemieckie na podstawie nienaruszalności imperium brytyjskiego – *désintérêt* Wielkiej Brytanii kontynentem Europy, podział kolonii francuskich, holenderskich, belgijskich i duńskich między Niemcy, Italię i dotychczasowych posiadaczy. Rozmowy te nie doprowadziły do pozytywnego rezultatu ze względu na negatywne stanowisko Wielkiej Brytanii.

Rzeczoznawcy wojskowi zapowiadali 15 dni temu ostry atak w kierunku Kanału Sueskiego, odebranie Anglii Gibraltaru, ale wyrażali powątpiewanie w uderzenie wprost na Wielką Brytanię. Główne zagadnienie polega na tym, czy Wielka Brytania wytrzyma militarnie do jesieni.

Z Polski dochodzą wieści, że Sowieci prowadzą systematyczną likwidację żywiołu polskiego, szczególnie w Małopolsce Wschodniej. Niemcy przeprowadzili znaczne aresztowania w kraju, wyraźnie w celu zastraszenia przewencyjnego. Politycznie na okupacji niemieckiej atmosfera psychologiczna bardzo ciężka; powstały w tej atmosferze tendencje oglądania się na Sowiety.

Sytuacja obecnego rządu polskiego jest bardzo trudna. Utracił dużo autorytetu. Co do złota Banku Polskiego dochodzą niesprawdzone informacje, że związane go zbyt silnie ze złotem Francji. Stąd wyłoniły się dla strony polskiej trudności. Ewakuacja z Francji była bardzo chaotyczna i wprowadziła w szeregi polskie nową falę krytyki i niezadowolenia. Z wojska zdołano wyewakuować 7–8 tysięcy ludzi. 16 tysięcy dostało się do obozów internowania w Szwajcarii.

²⁷⁸ Powinno być: sir Richard Stafford Cripps (1889–1952), polityk brytyjski, działacz lewego skrzydła Partii Pracy. W latach 1942–1945 minister produkcji lotniczej. W latach 1945–1947 minister handlu, w latach 1947–1950 minister skarbu.

Indeks nazwisk

- Abramescu 286
Adamski Stanisław 237
Anders Władysław 233
Arciszewski Mirosław 96, 183, 186, 188-193, 207, 208, 215, 235, 245, 259
Arciszewski Tomasz 251
Aregentianu Constantin 189
Argasiński 174, 260
Atolico 122
Aversen 171
Baczyński 250
Badoglio Pietro 122
Balcerkiewiczówna 273
Barańska 166
Barański Leon 39, 44, 50, 74, 84, 91, 133, 142, 186, 195, 201, 202, 217, 224, 237, 247, 276
Bartel Kazimierz 234
Barysz 250, 278
Barzykowski 208, 276, 277
Bączkowski 257
Beck Józef 13, 15, 16, 19, 31, 34, 35, 38-40, 42, 43, 47, 49, 52, 57-61, 63, 72-75, 78, 94-97, 99, 102, 109, 124, 125, 129, 141, 143, 166, 168, 171, 177-179, 182, 186, 188, 189, 191-193, 195, 196, 199, 200, 204-210, 213, 226, 237, 289, 290
Benesz Edward 274
Berbecki Leon 226, 230, 235, 271, 276
Biddle Anthony Drexell 133, 134, 208, 222, 223, 225, 227, 237, 255, 275
Bieńkowski 248
Bilyk 259
Bitner Waclaw 200
Bleszyński-Perek Jerzy 268
Bobkowski Aleksander 174, 175, 195, 222, 252, 276, 278, 279, 285
Bobrowski Czesław 90, 194, 195
Bociański Ludwik 160, 258
Bogusławski Antoni 279
Bonnet Georges 97
Bortnowski Władysław 164, 168, 181, 184, 186, 227, 300, 301, 304
Brafianu Dinu 189
Brzozowski 74, 124, 140, 141, 164, 171, 229, 230, 239, 262, 267, 271, 283
Bujnicki 199
Burckhardt-Bukacki Stanisław 204
Burckhardt Carl 97, 109
Byrka Władysław 74, 94, 100, 111, 114, 129, 133, 163, 177, 201, 210
Călinescu Armand 181, 189, 219
Carton de Wiart Adrian 198
Ceceniowski 227, 228, 250, 272
Celewicz Włodzimierz, właśc. Celewyc
Wołodymyr 260
Chamberlain Arthur Neville 31, 58, 75, 192, 222, 225
Chelmoński Adam 74, 124, 229
Chilewski 276
Chodacki Marian Stanisław 92, 109, 113, 144, 255
Chrystian X, król Danii 225
Churchill Winston 235
Ciano Galeazzo 122, 135, 207
Cripps Richard Stafford 306
Cyrankiewicz Józef 8
Czorka 93
Czuma Walerian 181
Daladier Edouard 97, 140, 186, 189
Daszyński Ignacy 62
Dąb-Biernacki Stefan 251, 305
Della Scala 173, 174, 199, 216, 286, 287
Dietrich 89
Dimitrescu 188, 190-192, 206, 207, 239
Dirksen 97
Długoszowski-Wieniawa Bolesław 211, 245, 259
Dmowski Roman 135
Dobrowolski Grzegorz 76, 78, 276
Doellinger Zygmunt 154
Domaniewski Wiesław 19, 38, 59, 63, 72, 73, 83, 84, 90, 167, 168, 250
Dreszer Rudolf 233
Drozdowski Marian Marek 6, 17, 204, 221
Drymmer Wiktor Tomir 185, 194, 206-209, 215, 285
Duch Bronisław 233
Durski 226
Durski Karol zob. Trzaska-Durski K.
Dybowska 262
Ehrlich Ludwik 29
Endelman Filip 135
Eskreis 277
Fabrycy Kazimierz 216, 228, 282, 305
Falter Alfred 224
Faury Louis 247
Fijałkowski Czesław zob. Młot-Fijałkowski Cz.
Forster Albert 49, 96, 97, 109, 129

Fritsch Werner 184
 Fryderyk VIII, król Danii 225
 Gafencu Grigore 179, 182, 186, 193, 197, 206,
 208, 209, 212, 213, 215, 218, 219, 221, 238, 245,
 252, 276, 289
 Gałazka 281
 Gamelin Maurice Gustave 236
 Garbusiński Tadeusz 37, 44, 74, 174, 176,
 179, 183, 229, 255, 260, 273
 Gaulle Charles de 97
 Gawińscy 102
 Gawlina Józef 14, 162, 163
 Gigurtu Ion 189
 Glabisz 252, 295
 Głuchowski Janusz 74, 124, 261
 Goebbels Joseph 235
 Göring Hermann 225
 Górecki Roman 236
 Grabowski Witold 16, 127, 141, 214, 217,
 229, 231, 234, 256, 271, 272, 280
 Grabski Władysław 84, 91, 193
 Graliński Zygmunt 200, 239
 Grażyński Michał 13, 95, 115, 116, 159, 185,
 186, 189-193, 197, 199, 259
 Greiser Arthur 77, 93, 113, 144, 219
 Grodyńska 158
 Grodyński Tadeusz 111, 113, 115, 123, 127,
 129, 132, 142, 143, 148, 155, 159, 166, 168, 171,
 173-175, 178, 179, 183, 187, 197, 199, 205, 214,
 215, 217, 237, 239, 241, 249, 256, 260, 275, 276,
 278, 282, 284, 287
 Grossek 171
 Groszek 80
 Gruber Henryk 80, 253
 Gudakowski 105
 Gustaw V, król Szwecji 225
 Gutkowski 231
 Haakon VI, król Norwegii 225
 Hacha Emil 274
 Halifax Edward Frederick 19, 32, 42, 97
 Haller Józef 215, 216, 273, 277, 282
 Handelsman Marceli 224
 Hartman Jan 208, 270, 275
 Hauke-Nowak Aleksander
 Helczyński Bronisław 81, 82, 190
 Hempel Zygmunt 177
 Henderson Nevill 134, 230, 287
 Hindenburg Paul 184
 Hitler Adolf, właśc. Schicklgruber A. 12-14,
 63, 109, 115, 121, 123, 125, 130, 134, 135, 140,
 141, 142, 149, 180, 207, 217, 224, 230, 255, 291
 Hlond August 14, 20, 162
 Hoover Herbert Claris 225
 Hulka-Laskowski 222
 Ironside William Edmund 31, 32, 63
 Jan Hartman
 Januszajtis Marian Józef 257, 261
 Januś zob. Kwiatkowski Jan Jerzy
 Jaroszewicz Włodzimierz Romuald 259
 Jastrzębski Wincenty 129, 140
 Jędrzejewicz Janusz 290
 Jędrzejewicz Waclaw 250, 252, 272
 Kaczmarkiewicz Ludomir 92, 141
 Kaczorowski Michał 86, 89, 127, 140, 160, 279
 Kalińska 241
 Kaliński Emil 124, 141, 214, 215, 229, 271,
 280, 281
 Kalio Kiosti 225
 Karol II Hohenzollern-Sigmaringen 290
 Karpiński Zygmunt 114
 Karwowski 258, 275
 Kasprzycki Tadeusz 10, 13, 16, 20, 124, 125,
 141, 142, 147, 162, 166, 167, 168, 171, 180, 183,
 184, 187, 188, 196, 208, 229, 271, 280, 294, 295,
 300, 301
 Katelbach Tadeusz 189, 200
 Kazimierz Fudakowski 60
 Kennard Howard William 88, 91, 133, 134,
 135, 201, 204
 Kędzior Aleksander 268
 Kiepusza Jan 77
 Kirkor Stanisław 28, 33, 50, 60, 74, 89, 91,
 129, 133, 134, 138, 141, 148, 155, 207
 Kleeberg Juliusz 232
 Klukowski 74, 141, 150
 Kobyłański Tadeusz Wiktor 135, 136, 279
 Koc Adam 10, 15, 19, 28, 31-34, 36, 37, 40, 41-
 43, 49, 51, 52, 55-59, 63, 157, 158, 163, 204,
 218, 219, 223, 248, 259, 269, 272, 283
 Konarska Hanna 227
 Kopeć 190, 253
 Korsak Władysław 124, 166, 218, 258, 278, 284
 Kossakowski Tadeusz 274
 Kostek-Biernacki Waclaw 150, 159, 226, 229,
 238, 240, 264, 269, 271, 280, 286
 Kościalkowski Stanisław 16, 124, 141, 155,
 173, 174, 178, 183-186, 188, 189, 194, 211, 214,
 218, 236, 269, 270, 273, 277, 280, 285
 Kościalkowski Zyndram Marian 236
 Kot Stanisław 239, 248, 256, 260, 269
 Kowalczewski 252
 Kowalewski Jan 202

- Kozera 251
 Kozłowski Leon 233, 260
 Kożuchowski Józef 21, 38, 60, 73, 79, 83, 84,
 87, 126, 127, 129, 140, 148, 155, 159, 162, 163,
 166, 175, 178, 183, 187, 255, 283
 Krawulski 75, 90, 176, 284
 Krok-Paszkowski Henryk 229
 Krzemiński Jakub 174, 191, 283
 Krzymuski 276
 Kubik 107
 Kukiel Marian 233, 239, 268
 Kukuruziński 163
 Kuncewicz Jerzy 33, 200
 Kuncewiczowa Maria 33
 Kustroń Józef Rudolf 276
 Kutrzeba Tadeusz 164, 168, 300, 304
 Kwiatkowska Hanna, I voto Maciejewiczowa,
 II voto Pugetowa 227, 231, 237, 262, 275,
 278, 279, 282, 287
 Kwiatkowska Leokadia (Tunia) 154, 160,
 164, 187
 Kwiatkowska-Dobrowolska Zofia 76
 Kwiatkowska-Obrąpalska Ewa 154, 160,
 164, 221
 Kwiatkowski Eugeniusz *passim*
 Kwiatkowski Jan Jerzy (Januś, Jontek) 6, 17,
 199, 231, 255, 261, 282, 287, 288
 Kwiatkowski Roman 219, 261, 276, 278, 288
 Langner Władysław 245, 261, 275
 Laskowski 271
 Lebiezki 235
 Lechnicki Tadeusz 163, 277, 287
 Lednicki Aleksander 40
 Lepecki Mieczysław Bohdan 133, 202, 260
 Lewicki 87
 Lipiński 93
 Lipiński Edward 110
 Lipiński Waclaw 150, 164
 Lipski Józef 134, 149
 Lissowski Mieczysław 111, 175, 190, 218, 253
 Litwinowicz Aleksander 10, 46, 82, 90, 94,
 100, 115, 123, 132, 133, 165, 257, 275, 292, 294
 Loret Adam 303
 Lubaczewski 199, 245, 248
 Lubomirski 96
 Lubowicki 127
 Ludyga-Laskowski Zygmunt 273
 Ładoś Aleksander 200, 215, 233, 268, 269,
 272, 277
 Łączkowski 210, 263, 267
 Łepkowski Stanisław 131, 259, 263
 Łęgowski 277
 Łopuszyński M. 136
 Łubiński Michał 209, 284
 Łuczynski Aleksander zob. Narbut-Łuczynski
 A.
 Łukasiewicz Juliusz 40, 49, 52, 57-59, 61, 63,
 201, 207, 209, 211, 220, 236, 237, 245
 Mac Kenny 83
 Maciejowski Mieczysław 85, 281
 Maciszewski Feliks 84, 278
 Mackiewicz Mieczysław 256
 Maczek Stanisław 233
 Makowski Waclaw 191
 Maksymowicz Stanisław 100, 113, 155
 Malessa 249
 Malinowski Tadeusz 21, 59, 128, 140, 157, 261
 Mantel 92, 167
 Marinescu 191
 Masaryk Jan 274
 Masaryk Tomasz 274
 Matuszewski Ignacy 163, 202, 259
 Meyer 232, 256
 Miedziński Bogusław 187, 191, 203, 241, 253,
 260, 283, 290
 Mikołajczyk Stanisław 33, 40, 189, 203, 226,
 231, 233
 Miller Stanisław 232
 Minc Hilary 90
 Młot-Fijałkowski Czesław 300, 301, 305
 Modelski Izidor 233, 277
 Mohl Aleksander 20, 49, 51, 56, 57, 59, 63, 78,
 91, 100, 134, 135
 Mołotow Waczesław 12, 13, 115, 182, 199, 246
 Monicke 27, 51
 Morawski-Dzierżykraj Kajetan 43, 44, 51,
 60, 90, 127, 133, 134, 148, 155, 160, 166-168,
 171-173, 175, 178, 182, 188, 190, 192, 196, 204,
 207, 208, 212, 217-219, 228, 237-239, 241-244,
 248, 255, 275, 282
 Mościcka Maria 77, 226, 232
 Mościcki Ignacy 5, 10, 14, 16, 30, 130, 131, 134,
 150, 196, 200, 205, 208, 211-213, 215, 218, 219,
 221, 222, 226, 231, 232, 236, 242, 252, 254, 256,
 259, 264, 265, 270, 279, 283, 285
 Mróz 278
 Mudryj Wasyl 260
 Mussolini Benito 122, 135, 164
 Narbut-Łuczynski Aleksander 166, 230,
 235, 261, 286
 Narutowicz Gabriel 193
 Northon 31, 42, 43, 51

Nowak Stanisław 29, 44, 46, 72, 89
 Nowak-Jeziorański Jan, właśc. Jeziorański
 Zdzisław 7, 8
 Nowakowski Zygmunt, właśc. Lempka Zygmunt 289
 Nowińscy 161
 Obarski Mieczysław 32
 Olpiński 141, 143, 210, 275, 281, 283, 287, 291
 Orzechowski Franciszek 32
 Osiński Aleksander 86
 Oskar II, król Norwegii 225
 Paczosi 124, 141
 Paderewski Ignacy Jan 193, 194, 197, 225, 259
 Paszkiewicz Gustaw 251, 252
 Paszkowski Henryk zob. Krok-Paszkowski H.
 Pawelec 195
 Piasecki Bolesław 257, 261
 Piasecki Julian 33, 75, 108, 115, 124, 149, 202,
 223, 284, 289
 Piątkiewiczowie 287
 Piernikowski 248
 Piestrzyński Ryszard 236
 Piłsudska ze Szczerbińskich Aleksandra 223
 Piłsudski Józef 6, 7, 30, 75, 163, 192, 195, 211,
 230, 251, 286, 289, 290, 294
 Piotrowicz 258
 Piskor Tadeusz Ludwik 181, 181, 232
 Poniatowski Juliusz 16, 62, 90, 111, 124, 125,
 141, 178, 179, 189, 223, 229, 246, 271, 279, 280,
 289, 290
 Poniński 200, 263
 Popiel Karol 233, 273
 Potocki Józef Alfred 178, 209
 Prugar-Ketling Bronisław 233
 Przedpełski Wiktor 250
 Przedzimirski-Krukowicz Emil 301, 305
 Pułaski Franciszek 249
 Raczkiewicz Władysław 33, 131, 200, 204-
 206, 211, 215, 221, 222, 228, 236, 239, 244, 253,
 256, 259, 267, 269, 273, 282, 283
 Raczyński Edward 19, 28, 34, 35, 39, 51, 52,
 57, 58, 97, 211, 254, 256
 Raczyński Roger 171, 174, 177, 194-197, 199,
 200, 201, 205, 208-212, 215, 217-219, 234, 236,
 238, 241-245, 248, 249, 255, 276, 278, 285, 305
 Radziwiłł Janusz 220
 Rajchman Henryk Juliusz 15, 163, 250
 Rakowski Janusz 9, 29, 32, 46, 47, 73, 82, 133,
 134, 140, 143, 148, 155, 175, 186, 187, 188, 190,
 195, 199, 201, 204, 206, 217, 222, 223, 226, 227,
 228, 232, 237, 241, 245, 246, 257, 275, 287, 288
 Rayski Ludomił Antoni 157, 166, 284
 Regulski Bronisław 187, 198
 Renes Andrzej 14
 Retinger Józef 83
 Reynaud Paul 43, 59
 Ribbentrop Joachim 12, 13, 61, 97, 115, 182,
 197-199, 237, 238
 Robaczewski 208, 257, 284
 Robowski 190, 253
 Roman Antoni 74, 141, 178, 187, 206, 210,
 213, 272, 282
 Romanowski 239
 Roosevelt Franklin Delano 130, 131, 156,
 215, 242
 Rose Adam 83, 133, 219
 Ross Leith 20, 27, 31, 32, 38, 40, 42, 49, 51, 59,
 84, 134
 Roupert 93
 Rómmel Juliusz Karol 164, 181, 301, 304
 Ruciński 49, 59, 255, 262
 Rudnicka 260
 Rueff 40, 44, 52
 Rybałtowski Stefan 20, 80, 82, 83, 91, 94
 Rydz-Śmigły Edward 10, 12-14, 30, 31, 33,
 34, 36, 42, 46-48, 55-57, 59, 73, 77, 78, 80-82,
 94, 96, 97, 99, 102, 108, 109, 116, 121, 127, 129,
 140, 172, 175-177, 179, 182, 185, 189, 192, 197,
 202, 214, 215, 219, 222, 236, 244, 246, 249, 252,
 259, 261, 262, 267, 269, 276, 280, 282, 285, 290,
 292, 295
 Ryszaneł 284
 Sacha Stefan 135, 136
 Sadkowski Stanisław 20, 38, 49, 72, 73, 86,
 89, 90, 92, 100, 102, 108, 126, 127, 134, 141,
 148, 155, 158, 163, 168, 171, 173, 175, 178, 179,
 182, 190, 195, 197, 199, 200, 202, 218, 222, 241,
 248-250
 Sadowski 260
 Sanojca Józef 284
 Schaetzel Tadeusz 275, 279, 285, 287
 Schally Kazimierz 77, 261
 Schilling 301, 305
 Seyda Marian 231
 Siebeneichen 203
 Sikorski Władysław 15, 19, 40, 131, 189, 193,
 197, 200, 203, 204, 215, 226, 230-233, 235, 239,
 240, 251, 256, 259, 261-263, 267-270, 272, 273,
 280, 281, 285
 Simon John 38, 51, 61
 Skiwski 12, 116, 140
 Składkowska 245, 273

Składkowski Felicjan Sławoj 11, 12, 16, 30, 33, 35, 47, 62, 63, 74, 78, 94, 99, 108, 112, 116, 122, 124, 127, 141, 150, 155, 156, 175, 189, 191, 204-206, 208, 209, 211, 214, 216, 219, 221-223, 225, 227, 229, 230, 234, 238, 241-243, 254, 255, 258, 259, 261, 263, 267, 271, 273, 278, 280, 282, 283, 286, 287
 Skwarczyński Stanisław 10, 81, 131, 154, 172, 226, 227, 252, 257
 Sławek Walery 233
 Słowikowski 105
 Smetona Antanas 142
 Smoleński Józef 233
 Sokolowski Kazimierz 112, 124, 219, 221, 283
 Sosnkowski Kazimierz 17, 30, 36, 75, 159, 168, 175, 184, 196, 203, 211, 223, 228, 230-232, 236, 239, 245, 253, 259, 260, 262, 267, 278, 282, 289, 296
 Stachiewicz Waclaw Teofil 21, 185, 233, 276, 304
 Stalin Józef, właśc. Iosif Dżugaszwili 12, 279, 306
 Stańczyk Jan 226, 284
 Starzyński Stefan 13, 14, 33, 139, 149, 164
 Stebelski 241-245, 249, 260
 Stelmachowski 46
 Strasburger Henryk 224, 283
 Stroński Stanisław 200, 204, 268, 277, 282
 Strzetelski Stanisław 33, 135, 136, 200
 Stypiński 248
 Supiński Leon Władysław 248, 260
 Szaniawski 277
 Szczeniowski 225
 Szczepański Ludwik 269
 Szelązek Adolf 162, 164
 Szembek Jan Włodzimierz 133, 186, 192, 219
 Szempliński Zygmunt 175, 190, 253
 Szober 288
 Szumlakowski 237, 249
 Szwykowski 278
 Szychowski Aleksander 302, 303, 304, 305
 Szyzko-Bohusz Zygmunt 233
 Ścieżyński Mirosław 175, 284
 Świda 93
 Świerczyńscy 9, 287, 288
 Świerczyńska 231, 278
 Świerczyński 278
 Świętosławski Wojciech Alojzy 16, 62, 74, 141, 214, 224, 229, 271, 274, 280, 281, 286, 290
 Tarnowscy 200
 Tarnowski Adam 251
 Tatarescu Jury 189, 276
 Tatarkiewicz Jan 87, 88, 89, 101, 102, 115, 126, 139, 141, 155, 190, 253
 Tennenbaum Henryk 284
 Tomaszewski Longin 225
 Tomaszewski Tadeusz 256
 Trzaska-Durski Karol 226
 Tunia zob. Kwiatkowska Leokadia
 Twardowski Juliusz 231, 269
 Tymiński 241, 244
 Ulrych Juliusz 46, 82, 141, 150, 217, 222, 229, 235, 271, 272, 280, 286-288
 Unrug Józef 208
 Urban 89
 Voldemaras Augustinas 142
 Walewski 286
 Waley P. 36, 41, 51, 84
 Wańkiewicz Melchior 282
 Weber 161
 Weizsäcker Ernst Freiherr 95
 Wenda Zygmunt 10, 133, 154, 215, 256
 Werner 173, 175, 190, 253
 Weygand Maxime 236
 Widomski 127, 148, 150, 155, 160
 Wierusz-Kowalski 249
 Williams G. 258
 Witos Wincenty 234
 Wojciechowski 287
 Woroszyłow Klimient J. 184
 Wszelaki Jan 42, 44, 49, 51, 52, 73, 88, 133, 134
 Wyszyński Stefan 15
 Zaglenczny 237
 Zakrzewski Tadeusz 203, 235, 236, 240, 271, 287-289
 Zaleski August 204, 207, 223, 224, 237, 249, 255, 259
 Zaleski Władysław 33
 Zamorski Kordian Józef 214, 228, 229
 Zaremba Zygmunt 14
 Zawisza Adam, zob. Rydz-Śmigły Edward
 Zembik 89, 123, 134, 135
 Zieleniewski Tadeusz 233
 Żeleński Tadeusz, Boy 284
 Żeligowski Lucjan 197
 Żyboriski 222, 258, 260, 270
 Żyła Karol 248

„Po śmierci Piłsudskiego E. Kwiatkowski powraca do rządu jako wicepremier i minister skarbu. Przystępuje z miejsca do realizowania swej koncepcji Centralnego Okręgu Przemysłowego, rozwija piętnastoletni plan sięgający roku 1950. Miał on zapewnić Polsce kilkakrotne zwiększenie potencjału produkcyjnego i obronnego. Wojna przekreśliła te plany, obróciła w ruinę jego życie, zniszczyła jego szczęście osobiste. W kampanii wrześniowej stracił jedyne, świetnie zapowiadającego się syna Jontka, mego nierozłącznego przyjaciela z ławy szkolnej. Z Rumunii dotarły do mnie słowa rozpacz: „zgasło słońce mojego życia”. Znalazł się na wygnaniu, na ślepej bocznicy. Generał Sikorski, jego zwierzchnik z czasów Legionów, małodusznie odrzucił prośbę Kwiatkowskiego o przyjęcie go do służby cywilnej lub wojskowej, na jakiegokolwiek stanowisko. Przygnębiony bezmiarem tragedii, nie załamuje się i nie popada w beczynność. W owych latach rumuńskich powstają *Dzieje gospodarcze świata*”.

Jan Nowak-Jeziorański

**WYŻSZA SZKOŁA
INFORMATYKI I ZARZĄDZANIA**
z siedzibą w Rzeszowie

